



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim

**Author:** Mirosława Siuciak

**Citation style:** Siuciak Mirosława. (2008). Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

1, 2, 3...

Mirosława Siuciak

# Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim

62.1

AK, M.  
ŁTOWANIE

7210

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego | Katowice 2008



# Mirostawa SIUCIAK

Adiunkt w Zakładzie Historii Języka  
Polskiego Uniwersytetu Śląskiego.  
Jest autorką monografii *Język śląskich  
utworów scenicznych z lat 1864–1922*  
(Katowice 1998) oraz współautorką  
monografii *Polszczyzna XVII wieku.  
Stan i przeobrażenia* (Katowice 2002).  
W kręgu jej zainteresowań naukowych  
leżą takie zagadnienia, jak ewolucja  
systemu językowego (szczególnie  
w zakresie morfologii), historia języka  
polskiego na Śląsku oraz stylistyka  
historyczna (zwłaszcza komunikacja  
ustna oparta na formie dialogu).

**Kształtowanie się  
kategorii gramatycznej liczebnika  
w języku polskim**





NR 2585



40 LAT  
UNIwersYTETU  
ŚLĄSKIEGO

Mirosława Siuciak

**Kształtowanie się  
kategorii gramatycznej liczebnika  
w języku polskim**



Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne  
**Olga Wolińska**

Recenzent  
**Wojciech Ryszard Rzepka**

# Spis treści

<b>Wstęp .</b>	7
<b>Stan badań . . . . .</b>	7
<b>Liczebnik — historia i zakres użycia terminu . . . . .</b>	10
<b>Liczebnik jako kategoria gramatyczna . . . . .</b>	12
<b>Rozwój liczebników w okresie przedpolskim . . . . .</b>	15
Rozdział pierwszy	
<b>Założenia metodologiczne . . . . .</b>	21
<b>Zasady opisu procesu historycznojęzykowego . . . . .</b>	21
<b>Charakterystyka doboru materiału . . . . .</b>	25
Rozdział drugi	
<b>Procesy redukcyjne . . . . .</b>	30
<b>Redukcja kategorii liczby w zakresie liczebników głównych . . . . .</b>	30
<b>Redukcja kategorii liczby i rodzaju w zakresie liczebników zbiorowych . . . . .</b>	35
<b>Zawężanie dystrybucji liczebników zbiorowych . . . . .</b>	42
Rozdział trzeci	
<b>Procesy unifikacyjne w zakresie fleksji . . . . .</b>	49
<b>Czynniki wpływające na unifikację odmiany liczebników głównych . . . . .</b>	49
<b>Procesy unifikacyjne związane z zanikiem liczby podwójnej . . . . .</b>	52
<b>Przemiany opozycji rodzajowych liczebników 2—4 . . . . .</b>	57
<b>Nominativus masculinum . . . . .</b>	57
<b>Nominativus — accusativus femininum i neutrum . . . . .</b>	59
<b>Wyrównania analogiczne w paradygmacie liczebników 2—4 . . . . .</b>	65
<b>Genetivus — locativus . . . . .</b>	65
<b>Dativus . . . . .</b>	70
<b>Instrumentalis . . . . .</b>	73
<b>Upowszechnienie końcówki -u w deklinacji liczebników głównych od 5 wzwyż . . . . .</b>	80

Procesy unifikacyjne związane z powstaniem kategorii męskoosobowości .	82
Accusativus pluralis . . . . .	85
Nominativus pluralis . . . . .	98
Przebieg procesów wyrównawczych w zakresie liczbowym 5—900 .	110
Genetivus — locativus . . . . .	111
Dativus . . . . .	122
Instrumentalis . . . . .	129
Ujednolicenie odmiany liczebników zbiorowych .	139
<b>Rozdział czwarty</b>	
<b>Procesy unifikacyjne w zakresie składni . . . . .</b>	<b>143</b>
Zmiany relacji składniowych w obrębie grupy imiennej z liczebnikiem głównym . . . . .	143
Oddziaływanie relacji składniowych typowych dla liczebników 2—4 w grupie imiennej na pozostałe wykładniki kwantyfikacji numerycznej . . . . .	145
Zastępowanie związku rzędu relacją kongruencji w przypadkach zależnych liczebników od 5 wzwyż . . . . .	148
Grupa nominalna w dativie . . . . .	150
Grupa nominalna w locativie . . . . .	152
Grupa nominalna w instrumentalu . . . . .	157
Oddziaływanie relacji składniowych liczebników od 5 wzwyż z rzeczownikami na grupy nominalne z jednostkami 2—4 . . . . .	162
Ujednolicenie relacji między liczebnikiem zbiorowym a kwantyfikowanym rzeczownikiem . . . . .	165
Ustalenie związku między frazą nominalną z liczebnikiem a orzeczeniem .	173
Frazy nominalne z liczebnikami głównymi a forma orzeczenia . . . . .	173
Frazy nominalne z leksemami oznaczającymi wartości od 5 wzwyż .	175
Frazy nominalne z leksemami 2—4 . . . . .	188
Oddziaływanie wzorca syntaktycznego typowego dla konstrukcji z liczebnikami od 5 wzwyż w zakresie użyć niemęskoosobowych . . . .	189
Grupy nominalne z rzeczownikami męskoosobowymi . . . . .	190
Frazy nominalne z liczebnikami zbiorowymi a forma orzeczenia . . . .	195
<b>Zakończenie .</b>	<b>198</b>
<b>Wykaz źródeł .</b>	<b>204</b>
<b>Słowniki — wykaz skrótów . .</b>	<b>218</b>
<b>Bibliografia . . . . .</b>	<b>219</b>
<b>Spis tabel . . . . .</b>	<b>229</b>
Summary . . . . .	231
Резюме . . . . .	233



# Wstęp

## Stan badań

Zagadnienie rozwoju liczebników i ukształtowania tej stosunkowo młodej kategorii morfologicznej należy niewątpliwie do najciekawszych, ale zarazem najtrudniejszych problemów polskiego językoznawstwa historycznego. Mimo istnienia dwóch monografii poświęconych ewolucji form liczebnikowych (Klemensiewicz 1930; Grappin 1950) dokładne zbadanie procesu historycznojęzykowego, w wyniku którego z kilku klas leksemów pełniących funkcję kwantyfikatorów numerycznych ukształtowała się wspólna kategoria, wciąż pozostaje kwestią otwartą. Wspomniane prace opisują wprawdzie główne tendencje i rejestrują zmiany, którym podlegały w polszczyźnie jednostki związane z określaniem stosunków liczbowych, jednak przy obecnym stanie wiedzy nie mogą być uznane za wystarczające.

Szczególną, pionierską rolę odegrała monografia Zenona Klemensiewicza<sup>1</sup>, przedstawiająca morfologiczny i składniowy rozwój liczebników głównych, stanowiąca do dziś podstawowe źródło wiedzy z tego zakresu. Wyniki analiz zamieszczone w tej pracy były później upowszechniane zarówno przez samego badacza w opracowaniach syntetycznych (Klemensiewicz 1974; Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbąńczyk 1981), jak i przez innych autorów gramatyki historycznej (Rospond 1971; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 1998) oraz hi-

---

<sup>1</sup> Już w XIX w. ukazała się pierwsza próba syntetycznego opracowania rozwoju liczebników w polszczyźnie (Kalina 1878), ale była ona ograniczona do okresu staropolskiego, a jej autor borykał się jeszcze z problemami terminologicznymi. Dlatego też dopiero praca Klemensiewicza (1930) uznawana jest powszechnie za pierwsze monograficzne ujęcie problemu ewolucji liczebników w języku polskim.

historii języka polskiego (Walczak 1999), a także w monografiach dotyczących diachronicznego opisu podsystemów języka (Pisarkowa 1984). Wnioski sformułowane przez Klemensiewicza ponad siedemdziesiąt lat temu do dzisiaj są powielane w licznych publikacjach i niezwykle rzadko poddawane jakimkolwiek weryfikacjom. Wynika to niewątpliwie z ogromnego autorytetu, jakim cieszy się autor *Historii języka polskiego*, ale też z faktu, że aby podjąć dyskusję z jego ustaleniami, należy się oprzeć na znacznie większej bazie materiałowej. Nie odmawiając monografii Klemensiewicza pierwszorzędnej roli w upowszechnieniu wiedzy o historycznym rozwoju liczebników głównych, trzeba dzisiaj spojrzeć na tę pracę z dystansu i wykorzystując nowe propozycje metodologiczne, potwierdzić bądź zweryfikować funkcjonujące w polskim językoznawstwie historycznym ustalenia jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny.

Inny nieco charakter ma książka Henriego Grappina (1950), wykraczająca poza centralny dla leksemów związek z wyrażaniem stosunków ilościowych obszar, który stanowią liczebniki główne. Oprócz opisu drogi rozwojowej tych formacji autor przedstawił też przekształcenia, jakim podlegały w historii języka polskiego takie klasy, jak liczebniki zbiorowe, porządkowe, ułamkowe. Monografia ta jest bardzo cenna ze względu na dość obszerny materiał źródłowy oraz interpretacje omawianych zjawisk.

Istnienie dwóch syntetycznych opracowań przedstawiających rozwój liczebników w polszczyźnie spowodowało, że przez pięćdziesiąt lat żaden z badaczy zajmujących się ewolucją polskiego systemu gramatycznego nie próbował całościowo spojrzeć na problematykę tej kategorii morfologicznej. Powstało oczywiście szereg artykułów dotyczących szczegółowych problemów (np. Szober 1928; Łoś 1928; Wępiec 1938; Zwołński 1938; Nitsch 1947; Siekierska 1962; Kuraszkiewicz 1966, 1986; Honowska 1974; Mańczak 1996) bądź też analizowano liczebniki w konkretnych źródłach historycznych (Jurkowski 1985; Zieniukowa 1993; Moszyński 1996). Częstkowo fleksyjny opis form liczebnikowych znalazł się w pracach poświęconych językowi pisarzy i tekstów dawnych<sup>2</sup>, a także w syntetycznych opracowaniach dotyczących języka poszczególnych stuleci: XVIII (Bajerowa 1964), XIX (Bajerowa 1992), XVII (Siuciak 2002a). Problematyka liczebnika była też podejmowana przy okazji rozpatrywania innych istotnych za-

---

<sup>2</sup> Ze względu na ogromną liczbę tego typu prac nie podaję bibliografii i zaznaczam jednocześnie, iż nie będę korzystać z tych opracowań z uwagi na to, że opis form liczebnikowych zajmuje w nich niewiele miejsca, co jest spowodowane niską frekwencją tekstową leksemów wyrażających stosunki ilościowe.

gadnień z zakresu fleksji historycznej (K u r a s z k i e w i c z 1961; R z e p - k a 1975).

W ostatnich latach można zauważyć znaczący wzrost zainteresowania wykładnikami oceny ilościowej w historii polszczyzny (K o w a l s k a 2001; S t a p o r 2002, 2004, 2006; S t a p o r<sup>3</sup>, K ę p i ń s k a 2002, 2004, 2005, 2006b; S ł o b o d a 2002, 2005a, 2005b, 2006; S i u c i a k 2004, 2005, 2006). Owo ożywienie naukowe wynika niewątpliwie z konstatacji, że problematyka ta wymaga świeżego spojrzenia uwzględniającego najnowsze metody badawcze oraz wyniki opracowań dotyczących ewolucji systemu fleksyjnego i składniowego, jak też domaga się doprecyzowania i dostosowania do ustaleń językoznawstwa synchronicznego.

Proces kształtowania się kategorii gramatycznej liczebnika zajmuje w dziejach polszczyzny spory rozdział, rozciągający się na co najmniej cztery stulecia — stanowi niewątpliwie jedno z czołowych zagadnień ewolucji systemu w dobie średniopolskiej i w przeważającej części doby nowopolskiej. Nie jest to jednak zjawisko ograniczone tylko do języka polskiego, ale przebiegające z różnym natężeniem i z odmiennymi nieco efektami we wszystkich językach słowiańskich. Dość dokładnie zostały przedstawione te procesy w monografii Andrieja S u p r u n a (1969), stanowiącej najpełniejsze kompendium wiedzy z zakresu wyodrębniania się liczebnika jako samodzielnej kategorii gramatycznej na terenie Słowiańszczyzny. Autor rozpatruje to zagadnienie w czterech aspektach: semantycznym, słotwórczym, fleksyjnym i składniowym, konfrontując przebieg zmian w poszczególnych językach. Lektura monografii Supruny wykazuje dobitnie, że chociaż polszczyzna nie jest odosobniona w procesie gramatyzacji liczebnika, to w konfrontacji z pozostałymi językami słowiańskimi odróżnia się w sposób istotny.

Rozwój leksemów związanych z kwantyfikacją numeryczną został opisany w gramatykach historycznych poszczególnych języków słowiańskich, natomiast na gruncie polskim ukazały się dwie monografie, z których jedna odnosi się do języka rosyjskiego (B o g u s ł a w s k i 1966), a druga do staroczeskiego (B a s a j 1974). Stanowią one doskonałe tło porównawcze dla zjawisk zachodzących w polszczyźnie.

Ciekawą propozycję w kontekście diachronicznych badań nad liczebnikiem stanowi praca Haliny M i e c z k o w s k i e j (1994), która konfrontuje funkcjonowanie tej kategorii we współczesnym języku polskim oraz słowackim, uzasadniając — co niezwykle cenne — specyfikę tej części

---

<sup>3</sup> I. Stapor jest autorką rozprawy doktorskiej *Kształtowanie się normy dotyczącej liczebników polskich od XVI do XIX wieku* (Uniwersytet Warszawski 2006), która nie została jeszcze opublikowana. Dzięki uprzejmości autorki mogłam się z tą pracą zapoznać i odnieść się do wyników jej analiz materiałowych.

mowy jej skomplikowanym rozwojem. Chociaż monografia ta nie ma charakteru historycznego, to uznać trzeba, że autorka przez odwołującą się do diachronii argumentację wnosi do współczesnego opisu liczebnika nową, niespotykaną dotychczas w językoznawstwie synchronicznym jakość. Praca ta otwiera zarazem nowe możliwości metodologiczne i wielostronne odniesienia interpretacyjne na gruncie językoznawstwa diachronicznego.

## Liczebnik — historia i zakres użycia terminu

We współczesnym językoznawstwie polskim zakres użycia terminu *liczebnik* jest często poddawany dyskusji, szczególnie przy okazji klasyfikowania leksemów i ujmowania ich w kategorii części mowy. Wszystkie podejmowane w ostatnim trzydziestoleciu próby gramatycznej klasyfikacji leksemów (Saloni 1974; Saloni i Świdziński 1987; Lasowski 1984; Wróbel 2001) odrzucają tradycyjne pojmowanie liczebników jako klasy związanej z wyrażaniem ontologicznego pojęcia liczby, a przypisują tej grupie swoiste, odróżniające ją od innych klas wyrazowych parametry morfologiczne i składniowe.

Zestawienie teoretycznych ustaleń współczesnych badaczy z utrwalonym w tradycji szkolnej i funkcjonującym w niej do dzisiaj szerokim rozumieniem terminu *liczebnik* wywołuje szereg nieścisłości i powoduje ogromne zamieszanie terminologiczne. Podstawową przyczyną tego zamieszania jest fakt, że upowszechnione przez szkolną tradycję terminy w ograniczonym stopniu przystają do opisu obecnej rzeczywistości językowej. Po pierwsze, kiedy kształtowała się polska terminologia językoznawcza, liczebniki nie stanowiły jeszcze jednolitej kategorii gramatycznej — były postrzegane jako rzeczowniki lub przymiotniki ze względu na swoje cechy morfologiczne i składniowe, a jedynym ich wyróżnikiem na tle innych leksemów pozostawała semantyka — czyli związek z liczbą. Po drugie, aparat pojęciowy językoznawstwa także podlegał modyfikacjom, przy czym proces ten w zakresie liczebników był znacznie ograniczony. Zaskakujący wydaje się fakt, że większość terminów powstałych dwa wieki temu funkcjonuje do dzisiaj, mimo że zmieniała się zarówno rzeczywistość językowa, jak i świadomość oraz metody badawcze interpretatorów tej rzeczywistości.

Niewspółmierność współczesnego opisu liczebników z ujęciem historycznym wynika z faktu, że liczebnik jako odrębna kategoria morfologiczna ukształtował się najpóźniej ze wszystkich części mowy. Celem hi-

storyka języka jest wskazanie przyczyn i przebiegu tego procesu. Zmiany językowe, którym podlegały leksemy związane z kwantyfikacją na przestrzeni kilku stuleci, rozpatrywane być muszą na tle przeobrażeń myśli językoznawczej. Tak więc współczesne ustalenia teoretyczne są punktem docelowym, a mówiąc o skomplikowanym procesie historycznojęzykowym, nie można zasadniczo uciec od tradycyjnej terminologii. Zresztą, jak już wspomniano, współczesne językoznawstwo w jakiś zdecydowany sposób tej terminologii nie odrzuca, lecz jedynie wyłącza pewne klasy wyrazowe z kategorii liczebnika (np. tradycyjne liczebniki porządkowe, wieloraki, mnożne).

Dość znamienny jest fakt, że w europejskiej tradycji językoznawczej, opartej na wzorcach gramatyki greckiej i łacińskiej, liczebnik jako osobna klasa zaczyna być wyodrębniany dopiero w XIX wieku. Arystotelesowskie kategorie ontologiczne pozwalały wprowadzić na pojęciowe wyróżnienie leksemów związanych z liczbą, ale ich charakterystyka gramatyczna powodowała, że zarówno w typologiach starożytnych, jak i w gramatykach nowożytnych języków europejskich były one włączane do kategorii imienia (J o d ł o w s k i 1971: 12). Istotne zmiany w opisie systemu części mowy nastąpiły dopiero w wiekach XVIII i XIX, kiedy doszło do rozbicia tej kategorii na trzy klasy — rzeczownik, przymiotnik i liczebnik.

O sile oddziaływania tradycji może świadczyć fakt, że w polskich gramatykach posługiwano się terminem *imiona liczbowe* jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku (K o p c z y ń s k i 1817: 68—69; J a k u b o w i c z 1823: 141; M u c z k o w s k i 1825: 103). Wprowadzenie określenia *liczebnik* do opisu polskiego systemu gramatycznego nastąpiło dopiero w połowie stulecia<sup>4</sup> (Ł a z o w s k i 1848: 178—195; M a ł e c k i 1863: 117—130; J e r z y k o w s k i 1872: 32—33). W myśli teoretycznej drugiego półwiecza zaznacza się już konieczność podkreślenia odrębności gramatycznej liczebników<sup>5</sup>. Jednak przyjęcie szeroko rozumianego kryterium znaczeniowego w wyodrębnianiu tej kategorii spowodowało, że za liczebniki uznawano w XIX stuleciu takie zróżnicowane fleksyjnie i słowotwórczo leksemy, jak *dwa, trzeci, czworo, piątka, dwakroć, w trójnasób, para, pięć ósmych* (S k a r ż y ń s k i 1994: 29). W opisach gramatycznych liczebnik był zatem kategorią nieostrą, a brak jasno sprecyzowanych wyznaczników

<sup>4</sup> Zaznaczyć należy, że potrzeba wyodrębnienia liczebnika jako osobnej kategorii po raz pierwszy została wyrażona już w gramatyce T. Szumskiego z 1809 roku, w której użyty został termin *licznik*. Podaje za: Z a g ó r s k i (1981: 107).

<sup>5</sup> Świadczą o tym m.in. słowa F. Malinowskiego: „Lecz w języku polskim te trzy części mowy, któreśmy nazwali: rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, konieczne odróżniać od siebie należy, nie tylko że każda z nich oznacza co innego, ale nadto, jakośmy to powyżej widzieli, ich składanie znacznie różni się od siebie” (M a l i n o w s k i 1869—1870: 488). Podaje za: Z a g ó r s k i (1981: 108).



ków fleksyjnych i składniowych powodował, że w licznie przeprowadzanych klasyfikacjach tej części mowy wyróżniano nieraz po kilkanaście klas<sup>6</sup>.

Wprowadzenie terminu *liczebnik* do gramatyki polskiej nie było więc równoznaczne z postrzeganiem tej klasy jako kategorii morfologicznej, chociaż w drugiej połowie XIX wieku liczebniki główne w znacznej mierze miały już ukształtowany paradygmat, a swoistymi parametrami składniowymi wyróżniały się spośród rzeczowników i przymiotników. Nieuwzględnianie tych odmienności wynika chyba z siły oddziaływania tradycji gramatyki Kopczyńskiego, który uważał leksemy *dwa*, *trzy*, *cztery* za przymiotniki, a *pięć*, *sześć*, *siedm*, *ośm*, *dziewięć* i *dziesięć* za rzeczowniki rodzaju nijakiego (K o p c z y ń s k i 1817: 68). Kontynuację takich sądów znajdujemy jeszcze w drugiej połowie XIX stulecia (J e r z y k o w s k i 1872: 32). Autorzy kolejnych gramatyk nie mogą się wyzbyć utrwalonego przez tradycję i historyczny rozwój liczebników stwierdzenia, że leksemy oznaczające liczby 1—4 pod względem składniowym zachowują się jak przymiotniki, a jednostki od 5 wzwyż są rzeczownikami (K r y ń s k i 1900: 174). Większość gramatyków zauważa jedynie specyfikę morfologiczną liczebników, przejawiającą się w swoistych wzorcach odmiany, ale dopiero w XX stuleciu liczebniki główne zostaną ostatecznie wyłączone z kategorii imienia i scharakteryzowane jako odrębna kategoria morfologiczna i składniowa (S z o b e r 1923: 243).

Ukształtowana pod koniec XIX wieku terminologia związana z liczebnikiem i jego typami (M a ł e c k i 1863; K r y ń s k i 1900) przetrwała do naszych czasów, chociaż współczesne językoznawstwo wyklucza pewne klasy wyrazowe z kategorii liczebnika, przypisując jej swoiste cechy semantyczne, morfologiczne i składniowe, co sprawia, że nie mieszczą się w niej leksemy o charakterystyce przymiotnikowej bądź przysłówkowej (np. tradycyjne liczebniki porządkowe, wielorakie, mnożne, wielokrotne).

## Liczebnik jako kategoria gramatyczna

Współczesne językoznawstwo zasadniczo zrywa z tradycyjnym postrzeganiem liczebników jako klasy wyrazów, której podstawowym wyróżnikiem jest występowanie w podstawie elementu liczbowego. Weryfikacji uległy szeroko niegdyś pojmowane kryteria semantyczne, ale przede

---

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat piszą Zagórski (1981: 113—118) i Skarżyński (1994: 28—29).

wszystkim w opisie kategorii gramatycznej dużą wagę przywiązuje się obecnie do cech morfologicznych i dyspozycji składniowych leksemów. Najpełniejszy obraz daje jednak połączenie wszystkich trzech kryteriów, oczywiście przy zastrzeżeniu, że w pewnych punktach spornych opis nie będzie jednorodny.

Semantyczny punkt widzenia prezentuje Zuzanna Topolińska, która rozpatrując funkcjonowanie liczebników w grupie imiennej, zwraca uwagę, że razem z jednostkami miary pełnią one funkcję wykładników oceny ilościowej (Topolińska 1984: 367). W modelu przedstawionym przez badaczkę kwantytywnym atrybutem rzeczownika mogą być tylko tradycyjne liczebniki główne, natomiast Adam Bednarek uważa, że proces kwantyfikacji może być bardziej złożony w zależności od typu określanego rzeczownika — w wielu wypadkach kwantyfikacja może mieć charakter dwustopniowy, np. *dwa kilo jabłek, pięć filiżanek herbaty* (Bednarek 1994: 12). Z pozycji czysto semantycznych wychodzi także wcześniejsza propozycja Andrzeja Bogusławskiego, który zalicza do liczebników leksemy odsyłające w swojej treści do zbioru wyrażen szeregu arytmetycznego, a więc nazywające pojęcie czystej liczby lub liczbę faktów — stąd liczebnikami są takie formy, jak *dwa, dwóch, dwoma, trzy, trzech*, ale także *dwoje, dwa razy, dwukrotnie* (Bogusławski 1966: 56). Z grupy liczebników wyłącza natomiast badacz wszystkie leksemy, które treściowo wykraczają poza kwantyfikację, określając je terminem *wyrażenia liczebnikowe*, np. *oba, trzeci, samotrzeć* (Bogusławski 1966: 137, 145).

Podstawową funkcją liczebników jest niewątpliwie wyrażanie oceny ilościowej obiektów, co wiąże się z tym, że wchodzi one w lewostronną dystrybucję z kwantyfikowanymi rzeczownikami. Leksykalnymi wykładnikami kwantyfikacji są też w polszczyźnie jednostki miary (np. *metr, litr, kopa, kilogram*), które różnią się jednak od liczebników parametrami morfologicznymi i zachowaniami składniowymi, co włącza je raczej do kategorii rzeczowników (Chachulska 2003). Liczebniki stanowią zatem klasę wyrazów odróżniającą się od innych części mowy swoistymi cechami morfologicznymi (tzn. mają własny paradygmat) oraz dyspozycjami składniowymi.

Fleksyjny punkt widzenia zaproponował Zygmunt Saloni, który zaliczył do kategorii liczebników tylko te leksemy, które wyróżniają się na tle innych części mowy specyficznymi cechami gramatycznymi. W związku z tym liczebniki definiuje badacz jako „leksemy posiadające kategorie fleksyjne przypadku i rodzaju i nie posiadające kategorii fleksyjnej liczby” (Saloni 1977: 147). Tak zarysowane kryteria zawęziły tę klasę do liczebników głównych, a liczebniki zbiorowe zostały potraktowane jako ich formy fleksyjne, determinowane przez rodzaj gramatyczny. Ze stano-

wiskiem zakładającym identyczność referencjalną liczebników głównych i zbiorowych nie zgadza się wielu badaczy (Kucala 1976: 86; Laskowski 1984: 290; Greszczuk 1978: 21—29; Mieczkowska 1994: 7). Podkreślają oni, że w większości wypadków wybór odpowiedniej formy liczebnikowej jest zdeterminowany semantycznie i tylko w niektórych kontekstach liczebniki zbiorowe pozostają dziś w dystrybucji uzupełniającej z liczebnikami głównymi. Wyznaczonych przez Salonię kryteriów gramatycznych nie spełniają oczywiście tradycyjne liczebniki porządkowe, wielorakie, wielokrotne itp. — ze względu na charakterystykę fleksyjną przynależą one do kategorii przymiotników bądź przysłówków.

Do podobnych wniosków prowadzi propozycja Romana Laskowskiego oparta na kryteriach syntaktycznych, według której za liczebniki mogą być uznane leksemy semantycznie orzekające o liczbie elementów zbioru nazwanego przez człon główny grupy imiennej (np. *dwa, troje, parę, kilka*), pozostające w stosunku wzajemnej zależności z kwantyfikowanym rzeczownikiem: liczebnik determinuje przypadek i liczbę związanego z nim syntaktycznie rzeczownika, natomiast rodzaj gramatyczny liczebnika jest determinowany przez rzeczownik (Laskowski 1984: 284). Istotną cechą liczebników jest też posiadanie selektywnego rodzaju nijakiego w połączeniach z czasownikiem. Laskowski zalicza do omawianej kategorii liczebniki główne, zbiorowe oraz partytywne (*pół, półtora, ćwierć, ile, tyle, wiele, dużo, mało, nieco, trochę*)<sup>7</sup>, natomiast pozostałe — ze względu na charakterystykę morfologiczną — uznaje za przymiotniki bądź przysłówki.

Próba połączenia wszystkich kryteriów daje nam obraz liczebników jako odrębnej kategorii gramatycznej, wyróżniającej się na tle pozostałych części mowy specyfiką morfologiczną, składniową oraz funkcją semantyczną. Liczebniki ukształtowały w języku polskim własny system fleksyjny (przyjęły w miarę spójny paradygmat, z zachowaniem odrębności fleksyjnej i składniowej leksemów *dwa, trzy, cztery*), w trakcie wielowiekowego rozwoju utraciły kategorię liczby, a wykształciły kategorię rodzaju. Ale najistotniejszy w postrzeganiu odrębności kategoriałnej liczebnika jest swoisty, całkowicie różniący się od innych części mowy, opis syntaktyczny, na który składają się: określona pozycja linearna, dystrybucja oraz selektywna kategoria przypadku, liczby i rodzaju (Mieczkowski

<sup>7</sup> Według Laskowskiego liczebniki partytywne „stanowią peryferyczną, semantycznie, syntaktycznie i morfologicznie nacechowaną podklasę liczebników. W przeciwieństwie do liczb głównych i zbiorowych, informujących o liczebności zbioru przedmiotów policzalnych, liczebniki partytywne nie wyrażają kwantyfikacji numerycznej, lecz partytywną — informują o wielkości części przedmiotu niepoliczalnego (np. *trochę wody, wiele czasu*) lub o wielkości części zbioru przedmiotów policzalnych (np. *dużo osób, tylu ludzi*)” (Laskowski 1984: 284).

ska 1994: 128). Status liczebników w grupie imiennej oraz w ogólnym schemacie zdania do dziś jest przedmiotem dyskusji badaczy, a niemożność spójnego opisu pogłębia fakt rozchwiania i nieunormowania składniowego grup liczebnikowo-rzeczownikowych (por. Derwojedowa, Lindel-Usiekniewicz 2003).

Liczebniki stanowią w polskim systemie najbardziej niejednorodną kategorię, co jest umotywowane ich skomplikowanym rozwojem, charakterystycznym dla wszystkich języków słowiańskich. Co istotne, kształtowanie tej kategorii nie jest jeszcze zakończone — współcześnie obserwować możemy ograniczanie użycia liczebników zbiorowych (Zieniukowa 1986; Mieczkowska 1994: 56), wcześniej zaginęły takie kategorie, jak liczebniki zespołowe i ułamkowe (typu *półtrzecia*, *pótsiódma*). Paradygmat liczebników głównych wydaje się ustalony, chociaż zauważamy dzisiaj wahania typu *z pięcioma // pięciu synami*. Jak słusznie zauważyła Halina Mieczkowska, „wielokierunkowość rozwoju liczebnika wynika z obserwowanych przez cały czas zmagających się jego singularną formą a mnogim znaczeniem oraz wahań w systemie językowym” (Mieczkowska 1994: 131). Opisując kategorię gramatyczną liczebnika, możemy dostrzec wiele niekonsekwencji i brak jednoznacznych rozstrzygnięć, co może wskazywać, że pełna gramatyzacja liczebnika jeszcze nie nastąpiła.

## Rozwój liczebników w okresie przedpolskim

Rozwój liczebników we wszystkich językach słowiańskich polega na wykształceniu nowej kategorii gramatycznej z grupy leksemów wyrażających stosunki ilościowe, ale należących pierwotnie do różnych części mowy – przymiotników i rzeczowników. Proces ten obejmował kilka stuleci i nie wszędzie dał takie same rezultaty, ale tendencje w większości systemów były podobne, dlatego też należy rozpatrywać to zjawisko na tle ogólnosłowiańskim (por. Suprun 1969).

Specyfikę słowiańską stanowi fakt, że liczebniki główne pod względem morfologicznym i składniowym dzielą się na dwie grupy: leksemy określające wartości 1—4 i liczebniki nazywające wartości od 5 wzwyż<sup>8</sup>. Po-

---

<sup>8</sup> Odmienność od pozostałych jest obecnie status liczebnika *jeden*, który pod względem morfologicznym i składniowym zachowuje się w sposób zbliżony do przymiotnika, z tą różnicą, że — w funkcji numerycznej — nie ma kategorii liczby (formy liczby mnogiej może mieć tylko w użyciu zaimkowym).

dział ten jest oczywiście pozostałością stanu prasłowiańskiego, w którym leksemy pierwszej grupy były przymiotnikami, natomiast wyrazy określające wartości 5—10, 100, 1000 były rzeczownikami, a wszystkie jednostki wyższego rzędu stanowiły w okresie prasłowiańskim zestawienia będące kombinacją jednostek 1—9 z leksemami wyrażającymi liczby 10, 100, 1000, co jest następstwem przyjęcia dziesiętnego systemu numerycznego<sup>9</sup>.

Wyraźny podział morfologiczno-składniowy na dwie grupy leksemów liczbowych zarysował się już o okresie praindoeuropejskim, w którym tylko liczebniki grupy 1—4 miały pełną odmianę przez przypadki i rodzaje, natomiast wyrazy określające wartości od 5 wzwyż były przymiotnikami nieodmiennymi (por. B a s a j 1971: 156).

Ten sięgający bardzo odległej przeszłości podział liczebników na dwie grupy ma uzasadnienie we właściwościach ludzkiej percepcji. Udowodniono mianowicie, że w szybkim postrzeganiu człowiek jest w stanie rozróżnić tylko cztery elementy rzeczywistości, natomiast w zbiorach liczących 5 i więcej składników może wyodrębnić ich liczbę tylko na skutek operacji liczenia<sup>10</sup>. Dlatego też zbiory te w bezpośrednim postrzeganiu były traktowane jako wieloelementowa całość, a wyodrębnianie poszczególnych składników stało się możliwe dzięki umiejętności abstrakcyjnego liczenia, które wykształciło się znacznie później niż percepcja bezpośrednia<sup>11</sup>. Stąd też określenia odpowiadające liczbom 1—4 jako podstawowe nośniki wartości semantycznych, odpowiadające cechom percepcyjnie uchwytnym, należą do leksyki podstawowej języka (R u t k o w s k i 2003: 226). Jak wiadomo, język powstał przed myśleniem formalnologicznym (S u p r u n 1969: 6), stąd leksemy nazywające wartości liczbowe od 5 wzwyż, wymagające umiejętności abstrakcyjnego liczenia, pojawiły się później, a kombinacje numeryczne polegające na dodawaniu (11—19) i mnożeniu (20—90, 200—900) wykształciły się już na wyższym poziomie rozwoju ludzkości. W większości języków europejskich na skutek

<sup>9</sup> W niektórych językach słowiańskich można też spotkać ślady liczenia dziewiątkowego, np. ros. *девятьсто*. O tym, że taki system liczenia znany był już Prasłowianom i występował szczerunkowo także w dawnej polszczyźnie, świadczy według W. Kuraszkiewicza odnaleziony przez niego w kościańskiej rocie nr 847 z 1420 roku liczebnik *dziewiętno-sto* 'dziewięćdziesiąt' (K u r a s z k i e w i c z 1986a: 509).

<sup>10</sup> Ta właściwość ludzkiej percepcji znalazła wyraz w wielu językach, w których można zauważyć istotne różnice w funkcjonowaniu liczebników niższych (odpowiadających liczbom 1—4) i wyższych (od 5 wzwyż). Por. Hurford 1975; Ifrah 1990; Rutkowski 2003. W niektórych językach (np. Nowej Gwinei, Amazonii) liczebniki inne niż 1—4 w ogóle się nie wykształciły — jeżeli czegoś jest więcej niż 4, używa się określenia „dużo” (I f r a h 1990: 13).

<sup>11</sup> G. Ifrah twierdzi, że człowiek wykształcił umiejętność liczenia dlatego, że jego możliwości percepcyjne nie przekraczały czterech elementów (I f r a h 1990: 19).



zatarcia różnicy między percepcją zbiorów cztero- i pięcioelementowych nastąpiło ujednolicenie dwóch klas liczebników pod względem składniowym (Rutkowski 2003: 227).

Język prasłowiański natomiast przeprowadził odwrotną innowację, polegającą na przekształceniu nieodmiennych przymiotników wyrażających wartości 5—10 w rzeczowniki. Punktem wyjścia rozwoju liczebników w językach indoeuropejskich był leksem *desętb*, który pełnił funkcję dwojaką: liczebnika nieodmiennego ze składnią przymiotnikową i rzeczownika odmieniającego się według tematów na spółgłoskę z rozszerzeniem *-ętb-*: *\*desę*, Acc. *desętb* (Szemerényi 1960: 112). W prasłowiańszczyźnie przeważało użycie rzeczownikowe, co spowodowało, że leksem *desętb* przeszedł do deklinacji *i*-tematowej, stając się wzorem odmiany dla *devętb*, *pętb*, *šestb* oraz dla derywowanych od formacji porządkowych *sedmb* i *osmb* liczebników *sedmb*, *osmb* (Basaj 1971: 156). Następstwem substancytywizacji tych leksemów stała się istotna zmiana dotychczasowej składni zgody z kwantyfikowanym rzeczownikiem na składnię rzędu.

Liczebniki 1—4, chociaż zachowały w okresie prasłowiańskim składnię przymiotnikową, to odmieniały się jak zaimki (*jedinb* według odmiany zaimka wskazującego *tb* w liczbie pojedynczej, natomiast *dъva* na wzór odmiany tego samego zaimka w liczbie podwójnej) lub przyjmowały końcówki rzeczownikowe: określenie liczby 3 według deklinacji *i*-tematowej — forma męska *triје* (*trъje*) odmieniała się tak jak l.mn. rzeczownika *gostb* (*gostъje*), a forma żeńska i nijaka *tri* tak jak *kostb* w l.mn. (*kostii*). Leksem określający wartość 4 odmieniał się według deklinacji spółgłoskowej — w rodzaju męskim *četyre* tak jak *kamenb* w l.mn., a w rodzaju żeńskim i nijakim *četyri*, tak jak rzeczowniki z rozszerzeniem tematu *-er-* (typu *matere*)<sup>12</sup>. Liczebniki grupy 1—4 nie posiadały więc w prasłowiańszczyźnie kategorii liczby: *jedinb* miał tylko formy singularne, *dъva* wyłącznie dualne, a *tri* i *četyri* odmieniały się w liczbie mnogiej. Miały natomiast kategorię przypadku i rodzaju, przyjmowaną w zależności od kwantyfikowanego rzeczownika — w grupie imiennej pozostawały w związku kongruencji z członem głównym.

Jak już wspomniano, liczebniki 5—10 stały się w okresie prasłowiańskim rzeczownikami, odmieniającymi się według deklinacji *i*-tematowej — miały więc, tak jak wszystkie rzeczowniki, kategorię przypadku i liczby<sup>13</sup> oraz semantycznie określony rodzaj żeński ujawniający się w połą-

<sup>12</sup> Morfologiczny i składniowy aspekt funkcjonowania liczebników prasłowiańskich przedstawił w osobnej monografii Suprun (1961).

<sup>13</sup> Użycia kontekstowe liczebników 5—9 ograniczały się do liczby pojedynczej, natomiast leksem *desętb* miał też formy dualne i pluralne (np. *\*dъva desętě*, *\*tri desęti*).

zeniach z czasownikiem<sup>14</sup>. W związku głównym były członem nadrzędnym, narzucającym kwantyfikowanemu rzeczownikowi formę G pl. Formalnymi rzeczownikami były też leksemy: *s-to* — r.n. (jak *l-to*), *tyśetja* — r.ż. (jak *duša*).

Wyrażanie wyższych wartości liczbowych odbywało się przez łączenie ze sobą podstawowych dwunastu leksemów na zasadzie kombinacji arytmetycznych (por. Suprun 1961: 14—21; Stieber 1979: 182—184). W tworzeniu formacji z zakresu 11—19 wykorzystywana była operacja dodawania: liczbę jednostek dodawano do wyrażenia przyimkowego *na des-ety* — stąd powstawały trójelementowe zestawienia typu *\*d-va na des-ety* (dosłowne znaczenie: ‘dwa na dziesięciu’). Wartości liczbowe 20—90 wyrażano za pomocą mnożenia liczby dziesiątek, przy czym zarysowują się tutaj istotne różnice w składni zestawienia, gdyż leksemy nazywające liczby 2, 3, 4 łączyły się z *des-ety* w związku zgody (np. *\*d-va des-ety* — dualis; *\*tri des-ety* — pluralis), natomiast liczebniki *p-ety*, *ś-ety*, *sedm-ety*, *osm-ety*, *dev-ety* narzucały podrzędnemu względem nich leksemowi *des-ety* formę G pl (np. *\*p-ety des-ety*, *\*ś-ety des-ety*). Na tej samej zasadzie tworzone zestawienia wyrażające liczbę setek: formacje 200—400 — w składni zgody (*\*d-ve s-ty*, *\*tri s-ty*), jednostki 500—900 — w składni rzędu (*\*p-ety s-ty*). Ta różnica składniowa występująca w prasłowiańskich zestawieniach znajdzie później wyraz w strukturze i morfologii polskich compositów wyrażających jednostki wyższego rzędu.

W prasłowiańszczyźnie stosunki ilościowe wyrażano też za pomocą innych leksemów, które miały w podstawie element liczbowy. Najliczniejszą grupę stanowiły liczebniki zbiorowe, posiadające kategorię przypadka, liczby i rodzaju, np. *d-vojь/d-voja/d-voje*, *sedmerь/sedmera/sedmero* // *sedmorь/sedmora/sedmorо*<sup>15</sup>. Oprócz funkcji kwantyfikującej liczebniki te wносиły często dodatkowe wartości semantyczne — oznaczały zbiory składające się z kilku niejednorodnych elementów, wyrażały wielorakość zbioru: *d-vojь* znaczyło ‘dwojaki, dwu rodzajów’. Miały w języku prasłowiańskim dwie odmiany: leksemy *d-vojь* i *trojь* zaimkową (na wzór *twojь*, *twoja*, *twoje*), a formy od 4 wzwyż odmieniały się według deklinacji rzeczownikowej.

Kwantyfikację partytywną wyrażały liczebniki ułamkowe, takie jak *\*polь*, *\*četurь* (‘pół’, ‘ćwierć’) oraz formacje złożone *\*polь v-tora*, *\*polь osma*, które w polszczyźnie uległy syntetyzacji: *półtora*, *półósma*.

<sup>14</sup> Z grupy tej wyróżniał się początkowo leksem *des-ety*, który miał zarówno formy żeńskie, jak i męskie.

<sup>15</sup> Formacje od 4 wzwyż dysponowały dwoma fonetycznymi wariantami sufiksálnymi: *-er* // *-or*. Por. Suprun 1961: 21.

Właściwością słowiańską, aczkolwiek dziedziczną z praindoeuropejszczyzny, były liczebniki zespolowe<sup>16</sup>, odnoszące się tylko do rzeczowników osobowych, wysuwające w grupie jednostkę na pierwszy plan: \**samъ tretъ* 'sam (jeden) wśród trzech'. W języku polskim przybrały postać compositów, w których podstawa zaimkowa została połączona z formą liczebnika porządkowego w odmianie prostej za pomocą inerfiks -o-: *samotrzyć, samopiąt, samoszesnast*. W dobie staropolskiej wykazywały jeszcze znaczną żywotność, ale od XVI wieku znacznie ograniczyły zakres występowania aż do zaniku około XVIII wieku, co jest zbieżne z tendencjami występującymi we wszystkich językach słowiańskich (por. Zwoliński 1954: 76).

Istotną klasę stanowiły w języku prasłowiańskim liczebniki porządkowe, których podstawową funkcją było wskazywanie kolejności, miejsca określanego przedmiotu w szeregu, w związku z czym miały formę przymiotników. Ich podobieństwo strukturalne, a nawet — po części — składniowe z innymi prasłowiańskimi liczebnikami było podstawowym powodem włączania tych formacji do kategorii liczebników, chociaż pod względem semantycznym wykraczały one poza kwantyfikację — od zawsze zawierały dodatkową treść, mianowicie wskazywały następstwo czasowe (por. Bogusławski 1966: 62).

System liczebników prasłowiańskich był bardzo zróżnicowany i niejednorodny; jedynym czynnikiem, który łączył te leksemy, były — też nie do końca sprecyzowane — względy semantyczne, sprowadzające się w zasadzie do obecności w podstawie elementu liczbowego. Z uwagi na cechy morfologiczne i składniowe liczebniki należały do szeroko pojmowanej kategorii imienia — były zbliżone do rzeczowników, przymiotników i zaimków, a wyraźnie odróżniały się od czasowników. Nie można więc w okresie prasłowiańskim mówić o istnieniu odrębnej kategorii liczebników, ponieważ nie zarysowała się w tym czasie ani specyfika morfologiczna, ani syntaktyczna tej klasy wyrazowej. Można natomiast zauważyć pierwsze symptomy zmian zmierzających w kierunku odrębnych zachowań składniowych liczebników na tle innych części mowy, jak ograniczenia w zakresie kategorii liczby, czy też przekształcenia w grupie imiennej — w związku liczebników z rzeczownikami (Suprun 1961: 44, 94—95). Stan dziedziczony w większości języków słowiańskich był więc podobny, a proces gramatyzacji liczebników przebiegał już na gruncie poszczególnych języków narodowych (por. Basaj 1974: 43).

Co symptomatyczne, kierunek przekształceń w funkcjonowaniu leksemów numerycznych na obszarze całej Słowiańszczyzny jest w zasadzie zbliżony — prowadzi do umocnienia w funkcji kwantytywnej liczebników

<sup>16</sup> Osobną monografię poświęcił tym formacjom Zwoliński (1954).

ków głównych przy stopniowym zaniku liczebników zespołowych oraz ograniczaniu użycia liczebników zbiorowych i ułamkowych<sup>17</sup>. W rozwoju liczebników głównych zauważalne są dwie tendencje, prowadzące do powstania samodzielnej kategorii gramatycznej (Suprun 1969: 139): po pierwsze — dążenie do unifikacji, do zrównania paradygmatów liczebników należących pierwotnie do różnych części mowy, odwzorowujących specyfikę deklinacyjną tych macierzystych kategorii. Z powstawaniem odrębnego paradygmatu liczebnikowego wiąże się utrata kategorii liczby oraz w większości języków (z wyjątkiem zachodniosłowiańskich) utrata opozycji rodzajowych. Drugą istotną tendencją jest uproszczenie odmiany, prowadzące do zmniejszenia liczby form w paradygmatach poszczególnych liczebników, a niejednokrotnie do całkowitego synkretyzmu<sup>18</sup>, w niektórych wypadkach natomiast tendencja ta doprowadziła do nieodmienności liczebników<sup>19</sup>.

Rozwój liczebników w języku polskim wpisuje się zasadniczo w ogólnosłowiańskie zjawiska związane z powstaniem odrębnej kategorii gramatycznej, chociaż ma też własną specyfikę wynikającą przede wszystkim z wykształcenia się — typowej dla większości języków zachodniosłowiańskich — kategorii męskoosobowości (Stieber 1979: 101; Zienikowa 1981).

---

<sup>17</sup> Liczebniki ułamkowe typu *półtrzecia*, *półszósta* przekształcają się w polszczyźnie w analityczne konstrukcje *dwa i pół*, *pięć i pół* (Siuciak 2005: 301).

<sup>18</sup> Z synkretyzmem mamy do czynienia w wypadku polskich męskoosobowych form typu *pięciu* (Suprun 1969: 138); nie jest to jednak synkretyzm całkowity, ponieważ w instrumentalu dopuszczalne są dwa warianty: *pięciu* // *pięcioma*.

<sup>19</sup> M. Honowska definiuje ten proces jako ogólnosłowiańską tendencję do uprząsłówkowania liczebników (Honowska 1974: 67).

## Założenia metodologiczne

### Zasady opisu procesu historycznojęzykowego

Celem pracy jest przedstawienie bardzo złożonego procesu kształtowania się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim, uwikłanego w istotne przemiany systemowe oraz w ogólnosłowiańskie zjawiska gramatyzacji tej klasy wyrazowej. Opis rozciągającego się na cztery stulecia procesu wymaga strukturalnego spojrzenia na język, w którym wszelkie zmiany wzajemnie się warunkują. Nie jest bowiem przypadkiem, że przekształcenia w zakresie funkcjonowania liczebników w polszczyźnie przybierają na sile w XVI i XVII wieku, kiedy system deklinacyjny znajduje się w fazie intensywnych przeobrażeń, związanych z zanikiem liczby podwójnej, przebudową i normalizacją systemu fleksyjnego rzeczowników (por. R z e p k a 1985: 13) oraz ustalaniem się nowych opozycji rodzajowych w liczbie mnogiej. Dla liczebników związanych semantycznie z wyrażaniem mnogości szczególne znaczenie miała systemowa likwidacja opozycji *dualis* : *pluralis* oraz wykrystalizowanie się nowego typu odmiany rzeczowników w liczbie mnogiej. Ogromną rolę odegrały też z pewnością tendencje ogólnosłowiańskie, zmierzające do usamodzielnienia się liczebnika jako odrębnej kategorii imiennej z własną specyfiką fleksyjną i składniową (por. S u p r u n 1969).

Analiza historycznojęzykowa powinna obejmować całościowy opis procesu kształtowania się nowej kategorii gramatycznej, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn zmian językowych, które doprowadziły do znacznego ujednolicenia fleksyjno-składniowego leksemów należących początkowo do różnych części mowy, a pełniących tę samą funkcję semantyczną. Według Ireny Bajerowej, badającej od lat istotę i mechanizm zmiany językowej, język rozwija się w sposób celowościowy, występują



w nim bowiem takie tendencje, które organizują jego wewnętrzny rozwój, zmierzając w kierunku normalizacji (Bajerowa 1980: 105). Badaczka zakłada jednocześnie, że język dąży do optymalizacji funkcji i wyrazistości formalnej, polegającej na samoistnej likwidacji wariantowości i rozchwiania normy. W wypadku liczebników normalizacja polega na powstaniu różniącego się od pozostałych kategorii imiennych paradygmatu (z zachowaniem odrębnej specyfiki liczebników głównych i zbiorowych) oraz na wypracowaniu swoistych zachowań składniowych<sup>1</sup>.

W związku z tym, że omawiany proces był niezwykle złożony i wieloetapowy, uwarunkowany całym szeregiem istotnych zmian językowych zarówno na poziomie fleksji, jak i składni, wymaga wielostronnego spojrzenia i komplementarnego opisu. Istotne wydaje się odpowiednie zhierarchizowanie przyczyn uruchamiających kolejne przekształcenia systemowe, gdyż poszczególne zmiany wzajemnie się warunkują. Dodatkową trudność w opisie procesu gramatyzacji liczebnika stanowi fakt, że leksemy pełniące funkcję kwantyfikatorów numerycznych nie stanowiły zwartej klasy i poszczególne grupy morfologiczne, uwarunkowane dzieciętym sposobem liczenia, przeprowadzały innowacje w różnych okresach — zazwyczaj najszybciej zmiany zachodziły w obrębie liczebników wyrażających niskie wartości liczbowe (2—4, 5—10), następnie w typie 11—19, później 20—40, następnie 50—90, na końcu zaś w grupach 200—400 oraz 500—900. Taka właśnie kolejność przeprowadzania innowacji, charakterystyczna dla wszystkich liczebników głównych, jest umotywowana ich budową słowotwórczą i pierwotną dwudzielnością formalną — w polszczyźnie najszybciej uległy syntetyzacji leksemy oznaczające wartości 11—19, a najpóźniej 200—400, natomiast liczebniki 500—900 do dzisiaj zachowały w zasadzie dychotomiczną strukturę sprowadzającą się do umieszczenia wykładnika fleksyjnego po pierwszym członie złożenia (np. *pięciuset*). Taki właśnie nierównoczesny przebieg przeprowadzania innowacji spowodował rozciągnięcie całego procesu kształtowania się wspólnego paradygmatu fleksyjnego na cztery stulecia.

Ze względu na wspomnianą rozwlekłość czasową najbardziej adekwatnym sposobem opisu omawianego procesu wydaje się zaproponowana przez Irenę Bajerową metoda przekrojów synchronicznych, dająca szczególnie dobre rezultaty przy analizie zmian systemowych. Metoda ta była wielokrotnie wykorzystywana przez samą autorkę (Bajerowa 1964, 1977, 1986, 1992, 2000), jak również przez innych badaczy zajmujących się problematyką diachroniczną (m.in. Rzepka 1975, 1985, 1986; Ko-

---

<sup>1</sup> W tym zakresie nie doszło do całkowitej unifikacji, ponieważ liczebniki główne 2—4 zachowały odrębność zarówno w grupie imiennej, jak i w związkach z orzeczeniem.

walska 1976; Migdał, Rzepka 2002; Burzywoda, Ostaszewska, Rejter, Siuciak 2002). Polega ona na drobiazgowym odtworzeniu przebiegu procesu historycznojęzykowego od momentu wyjściowego (czyli pojawienia się nowego wariantu jako neologizmu) aż do fazy końcowej, w której zmiana systemu już się dokonała, a stare formy funkcjonują na zasadzie archaizmu. Wskazanie etapów przełomowych staje się możliwe dzięki wydzieleniu pośrednich odcinków czasowych, reprezentowanych przez proporcjonalnie dobrane źródła, na podstawie których przy zastosowaniu metod statystycznych można śledzić intensywność zachodzenia zmiany językowej. Dopiero dokładne zbadanie udziału konkurujących ze sobą w danym wycinku synchronicznym wariantów oraz zestawienie wyników z poszczególnych okresów dają pełny obraz tempa i dynamiki procesów rozwojowych. Teorię wariantowości w języku i jej przydatność do interpretowania przeobrażeń systemowych sformułowała Teresa Skubalanka (1983, 1992), natomiast na gruncie językoznawstwa diachronicznego (szczególnie na poziomie fleksji) rozwinęła w swoich pracach Władysław Książek-Bryłowa (1992, 1994, 1996).

Podstawowe narzędzie w opisie procesu normalizacji stanowią szczególne badania statystyczne, pozwalające na wskazanie procentowego udziału współzawodniczących w danym odcinku czasowym wariantów, a zestawienie danych z kolejnych okresów umożliwia segmentację procesu na pewne stadia rozwojowe. I. Bajerowa (1980: 111, 1986: 15) proponuje wydzielenie trzech etapów w przebiegu zmiany systemowej: okres braku normy — gdy wariant dominujący nie osiągnął jeszcze 75% użyc w tekstach, etap niepełnej normalizacji (75—94% zastosowań), stan pełnej normalizacji (od 95% użyc). Ponadto normę tekstową zestawia badaczka zazwyczaj z normą teoretyczną, prezentowaną w gramatykach i wydawnictwach poprawnościowych.

Propozycję segmentacji procesu normalizacyjnego nieco zmodyfikował i trochę inaczej rozplanował Wojciech Rzepka (1975, 1985), wprowadzając za Zdzisławem Kempfem (1966) wskaźnik średniej rozwojowej, sformułowany jako istotny okres, w którym rywalizujące warianty się równoważą. Po przekroczeniu progu średniej rozwojowej proces wchodzi w fazę wstępnej normalizacji (51—74% użyc wariantu ekspansywnego). Zasadnicza różnica między ujęciem I. Bajerowej a propozycją W. Rzepki sprowadza się więc do charakterystyki etapu pierwszego, natomiast dwa pozostałe (etap niepełnej i pełnej normalizacji) są zbieżne (Rzepka 1985: 18).

Badanie przebiegu i tempa procesów normalizacyjnych w zakresie kształtowania paradygmatu liczebnikowego jest kwestią złożoną, ponieważ nie zawsze mamy tutaj do czynienia ze zmianą jednokrotną (tzn.

stara końcówka zostaje wyparta przez wariant innowacyjny), ale w wielu wypadkach zmiana językowa zachodzi kilka razy w ciągu całego procesu stabilizowania się wspólnej odmiany (np. I<sup>2</sup> *kilkiem* — *kilką* — *kilku* — *kilkoma*). Zdarza się też, że innowacja zostaje częściowo wyhamowana — taka sytuacja zachodzi np. w G-L *dwu* // *dwóch*<sup>3</sup>. Patrząc na deklinację liczebnika z perspektywy całego procesu wyrównawczego, należy stwierdzić, że pełna normalizacja jeszcze nie nastąpiła.

Ze względu na złożoność procesu historycznojęzykowego, który doprowadził do gramatyzacji liczebnika, należy się zastanowić nad wyodrębnieniem tendencji, które odegrały w nim najistotniejszą rolę. Podstawową linię podziału wynikającą ze struktury języka stanowi rozgraniczenie zmian na poziomie fleksji od przeobrażeń składniowych, dotyczących związku między liczebnikiem i kwantyfikowanym rzeczownikiem oraz oddziaływania frazy nominalnej z liczebnikiem na kontekst czasownikowy. Na tę oś przekształceń, zachodzących przede wszystkim w obrębie liczebników głównych, nakłada się całkowita przebudowa funkcjonowania liczebników zbiorowych oraz zanik takich kategorii, jak liczebniki zespołowe i ułamkowe (typu *półszósta*, *półczternastej*).

Podstawowymi zagadnieniami w procesie kształtowania kategorii gramatycznej liczebnika są: po pierwsze — stabilizacja liczebników w funkcji kwantyfikującej (dotyczy liczebników głównych i zbiorowych) oraz formalne włączenie do tej klasy takich leksemów, jak *kilka*, *wiele*, *tylę*; po drugie — ukształtowanie odrębnej deklinacji liczebników głównych oraz jednolitego paradygmatu liczebników zbiorowych; po trzecie — ustalenie relacji składniowych między liczebnikiem a kwantyfikowanym rzeczownikiem; po czwarte — ustabilizowanie związków między frazą nominalną z liczebnikiem i orzeczeniem. Większość wymienionych procesów ma charakter wyrównawczy, unifikacyjny, ale występują też zjawiska redukcyjne. Najistotniejszy jest tutaj zanik kategorii liczby, który stał się podstawowym wyróżnikiem liczebników na tle innych części mowy. W zakresie liczebników głównych proces ten rozpoczął się już w okresie przedpolskim (Suprun 1969: 97) i trwał wiele stuleci, natomiast liczebniki zbiorowe przeprowadzały tę innowację całkowicie odmiennie, co wiąże się przede wszystkim z utratą wielu dodatkowych funkcji semantycznych na rzecz nowo utworzonych derywatów i ustabilizowaniem się tej klasy wyrazowej w funkcji kwantyfikującej, przy zachowaniu pewnej specyfiki znaczeniowej.

<sup>2</sup> Przyjmuję w pracy łacińskie nazwy przypadków oraz skróty: N — nominativus, G — genetivus, D — dativus, A — accusativus, I — instrumentalis, L — locativus.

<sup>3</sup> Na istnienie w języku wariantowości spowodowanej zatrzymaniem procesu językowego zwraca uwagę W. Książek-Bryłowa (1994: 143).

Główną zasadą problematyzacji zagadnień w niniejszym opracowaniu będzie więc podział na procesy redukcyjne oraz unifikacyjne, a w ramach tych ogólnych tendencji zostaną omówione zjawiska szczegółowe, składające się na kształtowanie nowej kategorii gramatycznej w polszczyźnie, którą tworzą współcześnie liczebniki główne i zbiorowe (Mieczkowska 1994: 9). Ze względu na spójność opisu z obszaru podejmowanych zagadnień wyłączony został problem zaniku takich klas wyrazowych, jak liczebniki zespolone i partytywne.

## Charakterystyka doboru materiału

Jak już wspomniano, najbardziej adekwatna do opisu złożonego procesu gramatyzacji liczebnika wydaje się metoda przekrojów synchronicznych, pozwalająca na lokalizację czasową następujących po sobie zmian oraz na wyznaczenie tempa i dynamiki przeobrażeń systemowych. Aby zmiany językowe były zauważalne, okresy synchroniczne wydzielone do badań materiałowych powinny mieścić się w odstępach co najmniej dwudziestoletnich. Każdy okres obejmuje z założenia dziesięć lat, jednak w niektórych wypadkach ze względu na problemy wynikające z niedostatecznej liczby tekstów źródłowych ramy czasowe są nieco inne — dotyczy to zasadniczo pierwszej połowy XVI wieku. Tutaj obiektywne przyczyny związane z niewielką ilością tekstów drukowanych spowodowały, że początek pierwszego okresu badawczego można było wyznaczyć dopiero na rok 1520, a wydłużenie tego odcinka do piętnastu lat wynika z faktu, że większość dużych druków ukazała się w latach 1534—1535. Naturalną konsekwencją tego ustalenia stało się też ujęcie kolejnego okresu w przedziałach piętnastoletnich. Nietypowy układ przekrojów synchronicznych w XVI stuleciu jest także umotywowany potrzebą dostosowania do segmentacji przyjętej w monografii polszczyzny XVII wieku (Burzywoda, Ostaszewska, Rejter, Siuciak 2002)<sup>4</sup>. Z tego względu przerwa między drugim a trzecim okresem XVI wieku wynosi tylko dziesięć lat<sup>5</sup>. Od początku XVII stulecia przekroje synchroniczne wyznaczane są już proporcjonalnie według przyjętych założeń.

<sup>4</sup> W niniejszej pracy częściowo zostaną wykorzystane wyniki badań zawarte w tamtej monografii, jednakże dane liczbowe mogą się nieco różnić z powodu znacznego zwiększenia próby materiałowej.

<sup>5</sup> Wynika to stąd, że w monografii polszczyzny XVII wieku pierwszy okres badawczy obejmuje lata 1575—1585.

Cały proces wyodrębniania kategorii gramatycznej liczebnika obejmuje co najmniej cztery stulecia<sup>6</sup>, co spowodowało konieczność wydzielania czternastu okresów synchronicznych, oznaczanych osobno dla każdego wieku<sup>7</sup>:

XVI wiek	—	1520—1535 — 16 <sup>I</sup>
		1550—1565 — 16 <sup>II</sup>
		1575—1585 — 16 <sup>III</sup>
XVII wiek	—	1600—1610 — 17 <sup>I</sup>
		1630—1640 — 17 <sup>II</sup>
		1660—1670 — 17 <sup>III</sup>
		1690—1700 — 17 <sup>IV</sup>
XVIII wiek	—	1720—1730 — 18 <sup>I</sup>
		1750—1760 — 18 <sup>II</sup>
		1780—1790 — 18 <sup>III</sup>
XIX wiek	—	1810—1820 — 19 <sup>I</sup>
		1840—1850 — 19 <sup>II</sup>
		1870—1880 — 19 <sup>III</sup>
XX wiek	—	1900—1910 — 20 <sup>I</sup>

Podstawę materiałową stanowią druki wydane we wskazanych powyżej okresach, zazwyczaj pierwsze wydania (choć zdarzają się też późniejsze wznowienia), w nielicznych wypadkach wykorzystane zostały krytyczne edycje dzieł dawnych. Proporcjonalny dobór źródeł był niezwykle utrudniony z tego względu, że liczebniki należą do leksemów o niskiej frekwencji — zdarza się, że w dwustustronicowym tekście występuje zaledwie kilka form liczebnikowych. Ekskserpcji materiałowej nie sprzyja też nasilająca się od XVIII wieku maniera wyrażania stosunków ilościowych za pomocą oznaczeń cyfrowych, szczególnie częsta przy stosowaniu liczebników określających wyższe wartości liczbowe lub składających się z kilku elementów (np. 238, 3854). Wszystkie te obiektywne trudności spowodowały, że nie można było przyjąć zasady proporcjonalnego doboru źródeł, stosowanej zazwyczaj w metodzie przekrojów synchronicznych (por. Bajerowa 1986; Rzepka 1975, 1985). Konieczna stała się selekcja dostępnych starodruków pod kątem przydatności do badań nad liczebnikiem, a wybrane teksty ekskserpowane były w całości (z wyjątkiem XVI-wiecznych edycji *Biblii*). Źródłami o najwyższej frekwencji form numerycznych okazały się prozatorskie teksty narracyjne

<sup>6</sup> Pewne procesy rozpoczęły się już w dobie staropolskiej, ale ze względu na brak dostatecznej liczby tekstów źródłowych okres ten nie został poddany szczegółowym badaniom materiałowym, a wszelkie wnioski dotyczące funkcjonowania liczebników w tym czasie oparte będą na danych *Słownika staropolskiego*.

<sup>7</sup> Podane oznaczenia okresów będą stosowane w całej pracy.

i opisowe, a więc przede wszystkim kroniki, utwory opowiadające o wydarzeniach historycznych, biblijnych czy mitologicznych, pamiątniki, wierszowane formy epickie, także herbarze oraz teksty urzędowe. Z tych względów zachowanie proporcji między podstawowymi odmianami funkcjonalnymi nie zawsze było możliwe, chociaż starałam się, aby w każdym okresie znalazły się teksty prezentujące różne style, spełniając zarazem postulat I. Bajerowej, aby zbadać polszczyznę „przeciętną”<sup>8</sup> (stąd też stosunkowo niski udział w próbie materiałowej utworów artystycznych).

Podstawowy kanon źródeł liczy 250 druków (zazwyczaj obszernych, kilkusetstronicowych), czyli na każdy okres przypada około 16–23 tekstów. Zdarza się też, że kanon był poszerzany o druki krótsze, z których ekscerpowano zaledwie kilka, kilkanaście form, dlatego też nie zostały one ujęte w wykazie źródeł. Zdecydowanie przeważają teksty prozatorskie, w niewielu wypadkach (w XVI i XVII wieku) do kanonu zostały włączone utwory wierszowane. Jak już wspomniałam, wśród źródeł dominuje proza narracyjna (szczególnie historyczna, hagiograficzna, relacje, opowieści). W okresie od XVI do połowy XVIII wieku stosunkowo dużo jest w kanonie tekstów o charakterze religijnym (kazania, postylle, przypowieści, rozważania, proza religijno-polemiczna, w mniejszym zakresie *Biblia*<sup>9</sup>), co wynika oczywiście z ich znaczącego udziału w całej produkcji piśmienniczej tego okresu. Dużą grupę w próbie materiałowej stanowią teksty urzędowe (konstytucje sejmowe, uniwersały, kodeksy prawa, diariusze sejmowe, akta sejmikowe, grodzkie i ziemskie), także literatura polityczna, publicystyka, relacje, nowiny „z cudzych krajów”, w późniejszych okresach prasa. Wykorzystana także została literatura specjalna (medyczna, rolnicza, geograficzna, matematyczna, historyczna), występująca najczęściej w formie podręczników i poradników.

Zachowanie rygorów przyjętych ram czasowych nie zawsze było możliwe w związku ze wspomnianym problemem niskiej frekwencji form liczebnikowych — jeżeli spotkałam tekst niemieszczący się w wyznaczonych okresach, a zawierał on dużą liczbę interesujących mnie przykładów, to włączałam go do kanonu. Taka niekonsekwencja wynika wyłącznie z potrzeby zebrania dostatecznie dużej liczby wariantywnych form i zachowania proporcji liczbowych między badanymi okresami, co jest niezbędnym warunkiem badań statystycznych.

W przyjętym kanonie źródeł nie były brane pod uwagę czynniki regionalne<sup>10</sup>, gdyż w wypadku liczebników nie wydaje się, aby uwarunko-

<sup>8</sup> Pojęcie *język przeciętny* przeciwstawia badaczka językowi artystycznemu, tzn. występującemu w tekstach opartych na walorach artystycznych (Bajerowa 1986: 7).

<sup>9</sup> Dość duże fragmenty tłumaczeń *Biblii* zostały ujęte jedynie w kanonie z okresu 16<sup>th</sup>.

<sup>10</sup> Por. postulat I. Bajerowej (Bajerowa 1964, 1986: 11).

wania te odgrywały istotną rolę w przeprowadzaniu innowacji. Oczywiście starałam się, aby w każdym badanym okresie znalazły się druki reprezentujące różne ośrodki wydawnicze, ale ważniejszy od miejsca wydania był dla mnie udział form liczebnikowych w tekście.

Dobór źródeł wydaje się reprezentatywny dla normy funkcjonującej w wyznaczonych okresach, a dość bogaty materiał egzemplifikacyjny gwarantuje miarodajny opis przebiegu procesów unifikacyjnych. Nie zawsze możliwe było zachowanie odpowiednich proporcji liczbowych między poszczególnymi okresami, a także nie wszystkie omawiane zjawiska mogły być poparte wystarczająco dużą liczbą przykładów (np. zmiany zachodzące w *dativie*, najrzadziej stosowanym przypadku w polszczyźnie, są zarysowane orientacyjnie na podstawie uzyskanego materiału, który nie zawsze spełnia wymogi analiz statystycznych).

Zasadą przyjętą w niniejszym opracowaniu jest opis procesu historycznojęzykowego na podstawie tekstów drukowanych, będących głównym źródłem uzusu, jak też pełniących — szczególnie w starszych okresach — funkcję normotwórczą, wynikającą z faktu, że w XVI i XVII wieku książki drukowane stanowiły podstawowy wzorzec zachowań językowych. Chociaż w XVII stuleciu funkcjonowało wiele gramatyk i poradników przeznaczonych przede wszystkim dla cudzoziemców uczących się języka polskiego, nie możemy ich traktować jako źródła normy teoretycznej, gdyż rejestrowały one najczęściej stan polszczyzny mówionej, a poza tym ich autorzy nie przejawiali zdolności do refleksji nad językiem. Najczęściej próbowali wtłoczyć polszczyznę w system wzorców gramatyki łacińskiej, co nie mogło przynieść zadowalających rezultatów. Szczegółowe zestawienie uzusu tekstowego z paradygmatami prezentowanymi w omawianych wydawnictwach wykazuje znaczne opóźnienie gramatyk w stosunku do innowacji występujących w źródłach drukowanych, co wynika przede wszystkim z faktu, że wzorce odmian były często bezrefleksyjnie powielane przez kolejnych autorów (zob. Zwoliński 1956). Pierwsze znamiona teoretycznej refleksji nad językiem noszą dopiero gramatyki szkolne Kopczyńskiego (1778—1783), których rola normotwórcza została rozszerzona na pierwszą połowę następnego wieku (Bajerowa 1986: 12). XIX stulecie jest pod tym względem przełomowe, gdyż oprócz licznie wydawanych wówczas gramatyk języka polskiego i podręczników szkolnych powstają pierwsze publikacje naukowe o charakterze normotwórczym (np. Feliński 1816; Mroziński 1824). Formułowaniem zasad poprawności językowej zajmują się już nie tylko autorzy wspomnianych wydawnictw, ale także wyspecjalizowane instytucje<sup>11</sup>. Wszystkie te tendencje nasilą się oczywiście w XX wieku,

<sup>11</sup> Więcej na ten temat zob. Bajerowa 1986: 12—13.

w którym wyraźne znormalizowanie języka spowolni przeprowadzanie innowacji systemowych.

W związku z tym, że proces będący przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu przebiegał zasadniczo w ciągu czterech stuleci, z których dopiero w ostatnim zmiany zachodziły w warunkach istnienia normy teoretycznej, podstawą wnioskowania będą przykłady uzyskane głównie z materiałów źródłowych. Odwołanie do normy teoretycznej oraz do funkcjonujących w dobie średniopolskiej podręczników dla cudzoziemców będzie miało wyłącznie charakter pomocniczy, służący jedynie konfrontacji z wynikami analiz materiałowych.



## Procesy redukcyjne

### Redukcja kategorii liczby w zakresie liczebników głównych

Leksemy wyrażające stosunki liczbowe już w prasłowiańszczyźnie miały semantycznie ograniczoną kategorię liczby<sup>1</sup>, tzn. wyraz *\*jedinъ* przyjmował formy singularne<sup>2</sup>, *\*dъva* — wyłącznie dualne, a *tri* i *četyri* odmieniały się tylko w liczbie mnogiej. Leksemy nazywające wartości 5—9, będące formalnymi rzeczownikami, miały co prawda kategorię liczby, ale nie znamy takich sytuacji, aby były użyte w liczbie mnogiej, zachowywały się raczej jak singularia tantum. Zupełnie inaczej na tym tle wypada odmiana wyrazu *\*desętъ*, który jako podstawowa baza liczenia w systemie dziesiętnym wchodził w kombinacje z pozostałymi jednostkami numerycznymi. Dlatego też zachował w języku prasłowiańskim odmianę we wszystkich trzech liczbach, podobnie jak inne ważne dla systemu dziesiętnego jednostki, takie jak *\*sъto* i *\*tysetja*. Jak wiadomo, wszystkie liczby wyrażające wartości pośrednie (10—100, 100—1000) tworzone były na zasadzie zestawień, w których pierwszy człon zachowywał nieodmienną pod względem liczby formę, natomiast drugi element

---

<sup>1</sup> A. Suprun upatruje przyczyn i początków procesu zaniku gramatycznej kategorii liczby w odniesieniu do wyrazów numerycznych już w okresie starosłowiańskim (S u p r u n 1961: 44).

<sup>2</sup> Leksem ten oprócz znaczenia numerycznego miał także znaczenie zaimkowo-przymiotnikowe i wtedy możliwe były formy pluralne. A. Suprun uważa nawet, że to drugie znaczenie w prasłowiańszczyźnie było podstawowe, a funkcję wyrażania liczby pełnił ten wyraz głównie jako składnik syntaktycznych ciągów liczebnikowych (S u p r u n 1969: 18—19). W znaczeniu numerycznym mógł jednak przyjmować tylko formy singularne.

ograniczony do takich leksemów, jak \**desętъ*, \**sto*, \**tysetja* dysponował pełnym paradygmatem.

Ograniczenia w zakresie kategorii liczby mogą się więc odnosić do tych trzech leksemów, dlatego analizie podlegać będą zestawienia, w skład których wchodzi wyżej wymienione jednostki. Od razu zaznaczyć trzeba, że leksem *tysiąc* nie uległ w polszczyźnie procesowi formalnej numeryzacji, tzn. ani nie przyjął typowego dla liczebników paradygmatu, ani też nie utracił kategorii liczby. Z tego zresztą powodu nie wszyscy badacze są dzisiaj skłonni uznać ten leksem za liczebnik, np. Roman Laskowski ze względu na cechy syntaktyczne traktuje go jak rzeczownik (Laskowski 1984: 292). Włodzimierz Gruszczyński i Zygmunt Saloni także przypisują mu gramatyczne cechy rzeczownikowe, chociaż zwracają uwagę na jego skomplikowane zachowanie składniowe<sup>3</sup> oraz możliwość wchodzenia w obustronną dystrybucję z leksemami liczebnikowymi (Gruszczyński, Saloni 1978: 20). Te cechy powodują, że badacze ci skłonni są włączyć leksem *tysiąc* do liczebników, podobnie jak Zuzanna Topolińska (1984: 370). Odrębne nieco stanowisko prezentuje Halina Mieczkowska, która opierając się na cechach gramatycznego opisu na płaszczyźnie morfologicznej i syntaktycznej, uznaje ten leksem za rzeczownik, ale z możliwością pełnienia w określonych sytuacjach funkcji liczebnikowych (Mieczkowska 1994: 13).

Proces redukcji kategorii liczby dotyczy więc w polszczyźnie zasadniczo dwóch leksemów: *dziesięć* i *sto*. W odniesieniu do każdego z nich miał jednak inny przebieg, a przede wszystkim zachodził w zupełnie odmiennej perspektywie czasowej. Wiąże się to z faktem, że leksem *dziesięć* od najdawniejszych czasów wchodził w ścisłe związki z pozostałymi liczebnikami na zasadzie kombinacji arytmetycznych, natomiast wyraz *sto* bardzo długo zachowywał w polszczyźnie charakter rzeczownikowy.

Formy liczby podwójnej i mnogiej leksemu *dziesięć* były uwarunkowane połączeniami z liczebnikiem *dwa* oraz *trzy*, *cztery* w związku zgody, a także 5—9 w związku rzędu. W żadnym polskim zabytku nie odnotowano jednak przykładów, które świadczyć by mogły o samodzielności leksykalnej *dziesięć* jako składnika formacji złożonej, a co za tym idzie, nie odnaleziono form dualnych i pluralnych tego wyrazu. Prasłowiańskie zestawienia uległy bowiem już w epoce przedpiśmiennej syntetyzacji połączonej z pewnymi uproszczeniami fonetycznymi, tak więc nie spotkamy w polskich tekstach N du tego leksemu, gdyż wyrażenie \**duva desętě* jest realizowane w postaci *dwadzieście* (z redukcją nosówki) oraz późniejszej

<sup>3</sup> Leksem *tysiąc* ma charakterystykę składniową zbliżoną do liczebników, przejawiającą się posiadaniem selektywnego rodzaju nijakiego, np. *Tysiąc gwiazd świeciło* (Gruszczyński, Saloni 1978: 19).

innowacji *dwadzieścia*<sup>4</sup>. Podobnej syntetyzacji poddane zostały zestawienia *\*tri desęti*, *\*čtyre desęti*, kontynuowane na gruncie polskim przez leksemy *trzydzieści*, *czterdzieści*. Na podstawie wszystkich kontekstów odnotowanych w *Słowniku staropolskim* można stwierdzić, że w nominativie i accusativie były to już formy całkowicie zleksykalizowane<sup>5</sup>.

Nieco inaczej natomiast funkcjonowały w pozostałych przypadkach, w których w znacznie większym stopniu zachowywały dwuczłonową strukturę, szczególnie widoczną na poziomie fleksji. Początkowo odmianie podlegały obydwa człony złożenia<sup>6</sup>: G-L *dwudziestu* < *\*dъvu desętu*, I *dwie-madziestoma* // *dwie-madziesty* — pierwszy wariant jest innowacją w stosunku do prasłowiańskiego *\*dъvěma desęťma* (dualna końcówka *-oma* została przejęta z deklinacji *o*-tematowej), natomiast druga forma powstała na wzór I pl *trzemidziesty*. Odmiana liczebników 30, 40 charakteryzowała się w dobie staropolskiej, a nawet jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku większą wariantywnością: G *trzydzieści* // *trzechdziesiąt* // *trzydzieści*; *cztyrdziesiąt* // *czterdzieści* // *czterdzieści*; D *trzemdziesiąt* // *trzemdziesiąt*; *czterzomdziesiąt*; I *trzymidzieści* // *trzemidziesty* // *trzemidziesty*; *cztyrmidziesty* // *cztyrmidziesty* // *cztyrmidziestymi*; L *trzechdziesiąt* // *trzechdziesiąt*; *cztyrdziesiąt* // *cztyrdzieści*. Podane przykłady zaświadczały, że liczebniki 20—40 funkcjonowały do połowy XVI wieku jako struktury dwuczłonne, jednakże drugi człon wyrażający dziesiątki był już mocno zleksykalizowany, zredukowany także fonetycznie do niesamodzielnego wykładnika *-dzieści* // *-dziest-* pozostającego w kongruencji z pierwszym członem i podlegającego odmianie w liczbie mnogiej, w nielicznych wypadkach liczebniki te odzwierciedlały strukturę formacji 50—90 z podrzędnym członem *-dziesiąt* w G pl. W drugiej połowie XVI wieku leksemy 20, 30, 40 wchodziły stopniowo w fazę przeobrażeń polegających na silniejszej syntetyzacji połączonej z umieszczeniem wykładnika fleksyjnego na końcu wyrazu (np. G-L *trzydziestu*, *czterdziestu*; I *dwudziestą*, *trzydziestą*)<sup>7</sup>.

Liczebniki z grupy 50—90 zachowują dwuczłonową strukturę o wiele dłuższą. Wynika to w znacznej mierze z ich odmiennego statusu formalnego.

<sup>4</sup> Według Stieberta *-dzieścia* to wtórny dualis utworzony na wzór dualu męskich rzeczowników na *-o* (Stieber 1979: 182), natomiast Klemensiewicz tłumaczy pochodzenie wygłosowego *-a* oddziaływaniem pierwszego członu *dwa*, co ma potwierdzenie w paralelizmie *dwa-dzieścia*, *trzy-dzieści* (Klemensiewicz 1930: 49).

<sup>5</sup> Podobne procesy redukcyjne przebiegały w tym samym czasie w pozostałych językach słowiańskich, jednak rezultaty tych przekształceń są odmienne (por. Basaj 1974; Bogusławski 1966: 100; Suprun 1969: 61, 129—138; Stieber 1979: 183).

<sup>6</sup> Przykłady podaje za *Słownikiem staropolskim*. Por. też Klemensiewicz 1930: 47—59; Grappin 1950: 38—43.

<sup>7</sup> Zob. rozdział trzeci, s. 115, 135—136.

go — od początku kontynuują one w polszczyźnie prasłowiańskie zestawienia, w których odmianie podlega pierwszy element, natomiast drugi pozostający w związku podrzędności zawsze ma formę G pl — *dziesiąt*. Co ciekawe, jest to pozostałość faktu, że leksem *\*desęť* odmieniał się w prasłowiańszczyźnie według deklinacji spółgłoskowej, stąd G pl *\*desęť*. W dobie staropolskiej poczucie odrębności obydwu członów złożenia (*pięćdziesiąt* < *\*pęť desęť*) było chyba duże, skoro mimo przewagi zapisów łącznych nie doszło na granicy członów do uproszczeń fonetycznych (K l e m e n s i e w i c z 1930: 60). W XVI wieku łączna pisownia tych liczebników jest już ustalona, chociaż zdarzają się sporadycznie realizacje rozłączne, np. *siedmi dziesiąt* (Miech 75)<sup>8</sup>, *sześć dziesiąt* (KrEut 70). Nawet w okresie 17<sup>IV</sup> można jeszcze spotkać zapis rozdzielny: *dziewięciu dziesiąt Podymnym* (Con1690 23). Charakterystyczna fleksja, polegająca na odmianie członu pierwszego z unieruchomionym wykładnikiem dziesiątek, utrzymuje się w polszczyźnie aż do 19<sup>II</sup>, chociaż już wcześniej występowały pojedyncze formy innowacyjne, np. *sześciudziesięciu* (Chmiel 2/233), *do sześciudziesięciu ludzi* (MrozOb 41). Tak długo zachowujący się pierwotny typ fleksyjny nie świadczy bynajmniej o formalnej samodzielności wykładnika dziesiątek, bo już od XVI—XVII wieku ma on postać zredukowaną do nieodmiennego członu *-dziesiąt* i w świadomości użytkowników nie był chyba utożsamiany z formą fleksyjną liczebnika *dziesięć*. Świadczy o tym pojawienie się już w XVI wieku rzeczownikowego derywatu *dziesiątek*, stosowanego w funkcji kwantytywnej najczęściej w l.poj. (np. *przed dziesiątkiem lat* — CzeRoz 137, *przez iaki dziesiątek lat* — PiękGr 223, *dziesiątka tysięcy dusz* — WujGr 41, *swoy dziesiątek złotych [...] porzuciwszy* — Ant 72), ale mogącego także tworzyć formy pluralne (np. *dwa dziesiątki popielic [...] ukradła* — 1548)<sup>9</sup>.

W świetle przedstawionych danych materiałowych uprawniony wydaje się wniosek, że odmiana leksemu *dziesięć* przez liczby miała w polszczyźnie charakter ograniczony do zsyntetyzowanych jednostek 20—90, utrzymujących początkowo samodzielność fleksyjną (i być może leksykalną w zakresie 50—90) w obrębie złożenia, a na skutek procesów wyrównawczych i absorpcyjnych<sup>10</sup> doszło do całkowitej neutralizacji kategorii liczby w XVI—XVII wieku.

Odmienne kształtowały się natomiast losy wyrazu *sto*, który bardzo długo zachowywał swój pierwotny, rzeczownikowy charakter. Wchodził w związki z liczebnikami 2—9 w celu wyrażenia wartości liczbowych 200—

<sup>8</sup> Wykaz skrótów źródeł został zamieszczony na stronach 204—217.

<sup>9</sup> Przykład podaję za *Słownikiem polszczyzny XVI wieku*.

<sup>10</sup> Syntetyzacja tych formacji nastąpiła we wszystkich językach słowiańskich (S u p r u n 1969: 61).

900, ale oprócz tego nie tylko występował samodzielnie w funkcji *stricte* kwantytatywnej, lecz także wyrażał bliżej niesprecyzowaną dużą ilość, przyjmując wówczas formy liczby mnogiej, np. *między stami Republikantow* (Konar 3/264). Rzeczownikowa odmiana leksemu *sto* (na wzór nijakich typu *lato*) sprzyjała zachowaniu kategorii liczby. Dualis ograniczony był w zasadzie do liczebnika 200, który w dobie staropolskiej kontynuował prasłowiańskie zestawienie *\*dъvě sѣtě > dwie ście*<sup>11</sup>, ulegając stopniowej syntetyzacji w ciągu XVI wieku, chociaż jeszcze w 16<sup>III</sup> przeważały zapisy rozłączne (9 *dwie ście* : 2 *dwieście*), a dopiero w 17<sup>I</sup> dominuje forma syntetyczna (1 : 5). Dualis jako kategoria fleksyjna przejawiał się zasadniczo w formie N-A liczebnika *dwie ście*, natomiast w pozostałych przypadkach człon oznaczający 100 przyjmował już od XVI stulecia końcówki liczby mnogiej<sup>12</sup>: G *dwu set* // *dwuset* // *dwuchset* // *dwóchset*, I *dwie ma sty*, L *dwóch set*. Rozłączny zapis *dwu set* // *dwóch set* przeważa jeszcze zdecydowanie w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku, a pojedyncze realizacje zdarzają się nawet w połowie XIX stulecia, np.: *do dwóch set towarzystwa* (MarHis 14). Podobnie długo utrzymuje się rozłączny zapis I *dwie ma sty* // *dwoma sty*, chociaż są to już pod koniec XVIII wieku formy zleksykalizowane, gdyż rzeczownikowa końcówka I pl -y była od dawna zastąpiona końcówką -ami.

W paradygmacie liczebników 300 i 400 zachowały się regularne formy liczby mnogiej drugiego członu pierwotnych zestawień (*\*tri sѣta*, *čtyre sѣta*), które w N-A zaczęły ulegać syntetyzacji już w dobie staropolskiej (Klemensiewicz 1930: 71), ale jeszcze w 17<sup>IV</sup> zdarzały się niejednokrotnie zapisy rozłączne, np. *przez lat trzy sta* (Per 64), *zawsze trzymał piechoty cztery sta* (Dwor B3). Poczucie odrębności leksykalnej obydwu składników zestawienia zaznaczało się jeszcze bardziej w przypadkach zależnych: w G-L przez cały XVII i XVIII wiek rywalizują wariantywne zapisy *trzech set* // *trzechset*; *czterech set* // *czterechset*; w I *trzema sty* // *trzemasty* // *trzema set*; *czterema sty* // *cztermasty* // *cztermiąset*. Dopiero od połowy XIX wieku zaczyna postępować syntetyzacja połączona z umieszczeniem wykładnika fleksyjnego na końcu: *trzystu*, *czterystu*, w przypadkach zależnych<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Zapis rozłączny poświadczają Klemensiewicz (1930: 68) i Grappin (1950: 47).

<sup>12</sup> Ani Klemensiewicz, ani Grappin nie odnotowują przykładów użycia liczebnika *dwieście* w przypadkach zależnych przed XVI wiekiem, natomiast *Słownik staropolski* rejestruje zaledwie kilka form: G *dwustu* // *dwusta* (1), D-I *dwie ma stoma*. Uprawdopodobniają one przypuszczenie, że w dobie staropolskiej leksem *sto* miał pełny paradygmat w liczbie podwójnej.

<sup>13</sup> Zob. rozdział trzeci, s. 137.

Liczebniki grupy 500—900 miały we wszystkich przypadkach człon *set* w formie G pl, zapisywany do 17<sup>l</sup> rozdzielnie, a pisownia łączna upowszechniła się dopiero od 18<sup>iii</sup>. O samodzielności leksykalnej wykładnika setek świadczą liczne w XVI—XVIII wieku połączenia z liczebnikami wybiegającymi poza wartości 2—9, np. *dwanaście set lat miał stać Rzym w pokoju* (BielKr Dd5), *Legło Qwakkerow na placu ze dwanaście set, a kilka set poimano* (MerPol 107), *na kilkanaście set ludzi* (MerPol 183), *pozostawił dwanaście set* (MarHis 23).

Rzeczownikowa odmiana leksemu *sto* bardzo długo była poświadczana w gramatykach — jeszcze w XIX wieku (Kopczyński 1817; Jakubowicz 1823; Muczkowski 1825; Łazowski 1848; Małeckie 1863) wyraźnie rozgraniczano w paradygmacie liczbę pojedynczą i mnogą:

Małeckie (1863: 124) rozgranicza jeszcze wyraźnie użycie rzeczownikowe tego wyrazu (wtedy odmienia się jak rzeczowniki rodzaju nijakiego) oraz zastosowanie w funkcji kwantytatywnej wskazywanego obiektu (wówczas przyjmuje końcówki liczebnikowe). Norma teoretyczna nie nadążała chyba za uzusem, gdyż w tekstach XIX-wiecznych nie spotyka się już odrębnych form liczby mnogiej leksemu *sto*. Pierwszym podręcznikiem, który sankcjonuje użycie wyłącznie liczebnikowe tego wyrazu, jest gramatyka Kryńskiego (1900: 182). Można więc przyjąć, że stopniowy zanik kategorii liczby leksemu *sto* postępował w XIX stuleciu, a połączony był z całkowitym przyjęciem morfologiczno-składniowych cech liczebnikowych<sup>14</sup>.

przypadek	singularis	pluralis
N.	<i>sto</i>	<i>sta</i>
G.	<i>sta // stu</i>	<i>set</i>
D.	<i>stu</i>	<i>stom</i>
A.	<i>sto</i>	<i>sta</i>
I.	<i>stem</i>	<i>stami</i>
L.	<i>w stu</i>	<i>w stach</i>

Źródło: Jakubowicz 1823: 141.

## Redukcja kategorii liczby i rodzaju w zakresie liczebników zbiorowych

Liczebniki zbiorowe w dobie staro- i średniopolskiej stanowiły specyficzną kategorię morfologiczną, całkowicie odmienną od liczebników głównych. Skomplikowane relacje semantyczne tej grupy leksemów, odzie-

<sup>14</sup> Niektóre języki słowiańskie (czeski, słowacki, górnołużycki) zachowały rzeczownikową odmianę leksemu *sto* (por. Stieber 1979: 183).

dziczone z prasłowiańszczyzny, związane były raczej z określaniem cech łączących się z tymi formacjami rzeczowników niż z kwantyfikacją numeryczną. Podstawowym znaczeniem leksemów typu *dwoj*, *czwor* było bowiem wyrażanie krotności elementów i złożoności danej substancji z określonej liczby jednakowych bądź jakościowo zróżnicowanych części (Suprun 1969: 82; Zieniukowa 1992d: 220). Atrybutywne zastosowania tych formacji sprzyjały z kolei łączliwości z rzeczownikiem na zasadzie kongruencji, stąd dość długo zachowały one kategorię liczby i rodzaju.

Faktem jest, że już w dobie staropolskiej występowały dwojaki zastosowania liczebników zbiorowych: w podstawowej funkcji jakościowo-przymiotnikowej oraz w funkcji kwantytatywnej — typowej dla liczebników głównych<sup>15</sup>. Zamieszanie to miało poważne konsekwencje składniowo-morfologiczne, drugi typ użycia bowiem wprowadził zasadniczą zmianę relacji składniowych — prawdopodobnie na skutek oddziaływania wzorca liczebników głównych 5—10 derywaty z sufiksami *-oj*, *-or*<sup>16</sup> zaczęły się łączyć z kwantyfikowanymi rzeczownikami w związku rzędu, co wiązało się z postępującą stabilizacją form singularis neutrum w funkcji kwantyfikatorów numerycznych, np.: *dwoje skota*, *troje dzieci*, *ośmioro owiec* (Sł.Stp). Jak wiadomo, to właśnie zastosowanie ostatecznie zwyciężyło, a proces stopniowego zanikania pierwotnych funkcji semantycznych oraz bezpośrednio z tym związanych właściwości morfologiczno-składniowych dokonał się w XV—XVIII wieku. Dlatego też występowanie kategorii liczby i rodzaju liczebników zbiorowych było ściśle uwarunkowane podtrzymywaniem ich pierwotnego znaczenia, które wprowadzało użycia przymiotnikowe.

Informacje o jakości określanego rzeczownika sprowadzały się najczęściej do dziedziczonego z prasłowiańszczyzny znaczenia ‘dwojaki, trojaki itp.’ (Suprun 1961: 22). Taką wartość semantyczną wносиły liczebniki zbiorowe najczęściej wówczas, gdy wchodziły w dystrybucję z singulariami tantum, np.: *a była to dwoia nieczystość, iedna duszna przez grzech, druga przez ciało niezdrowe* (BielKr F5), *stąd iest dwoy pożytek*

<sup>15</sup> To samo zjawisko występowało w staroczeskim (Basaj 1974: 184) oraz w innych językach słowiańskich (Zieniukowa 1992d: 228—229).

<sup>16</sup> Na gruncie polskim można już traktować liczebniki zbiorowe jako derywaty od odpowiednich liczebników głównych (*dw-a > dw-oj*; *pięć > pięci-or*), chociaż pamiętać należy, że wyspecjalizowane sufiksy *-oj*, *-or* wyodrębniły się z morfologicznych składników liczebników głównych: *-oj* z G i L *dъvoju*, *oboju*, natomiast *-or* z obocznego tematu *čtyr- // čtyver-* (Suprun 1961: 22). Nieco inną interpretację przedstawiają T. Lehr-Spławiński i C. Bartula, według których derywaty *dъvojb*, *obojb* i *trojb* powstały w prasłowiańszczyźnie przez dodanie sufiksu *-jb* do rdzeni *\*dъvo-*, *\*obo-*, *\*tro-*, lub też za pomocą sufiksu *-b* od rdzeni *\*dъvoj-*, *\*troj-* (Lehr-Spławiński, Bartula 1976: 65).

(LeopWiz 55), *dwoje potomstwo Oyca naszego* (AnOg Pp6), *Oboię tę sprawiedliwość czynił* (BirKaz 17), *oboię tę prawdę wyświadcza Salomon* (LorKaz 124). Dlatego też singularne formy liczebników zbiorowych często łączyły się z rzeczownikami abstrakcyjnymi typu *wiara, prawda, przyczyna, natura, materia, liczba, bojaźń, żałość, bluźnierstwo*, np.: *w każdym pokarmie może być dwoia natura* (Glab F3), *Dwoia przyczyna iest niewieściego płaczu* (BielŻyw B12), *przyday tę dwoię liczbę* (Alg 69), *Chrystus miał dzielność oboię, y Boską y ludzką* (Orm 60), *Nestoriusz dwoie bluźnierstwo wywarł* (GrPop 37).

Znaczenie niejednorodności często wynikało z semantyki określanych rzeczowników (B a s a j 1974: 189), stąd najczęściej spotykane były połączenia *dwoj // troj rodzaj, sposób, obyczaj, dwoja płeć, oboja strona, dziecięcioro przykazanie*. W przypadku wymienionych wyrażen uwydatnia się znaczenie krotności połączone z jednoczesnym zróżnicowaniem jakościowym, np. *zrobić coś dwoim sposobem* 'dwoma różnymi sposobami' (Zieniukowa 1992d: 227), *oboj strona* 'obie zróżnicowane strony'.

W pierwotnym znaczeniu liczebników zbiorowych zawarty też był komponent zespoloności, powiązania liczonych elementów substancji (Zieniukowa 1992d: 227). Dlatego też bardzo często określały rzeczowniki o znaczeniu kolektywnym typu *naród, lud, pokolenie, wojsko, państwo, prawo*, np.: *ten dwoy narod wszytek zniszczał a zginął* (Miech 76), *Dziwował sie Aristoteles dwoiemu pokoleniu ludzkiemu* (BielŻyw F4), *Posłow ziemskich oboiego Narodu* (Con1609 8), *Zamoyski nad oboym woyskiem bierze komendę* (NarHis 95), *pożytek oboiemu Państwu przynieśćby mogło* (Con1564 51), *Prawa Oboiego Doktor* (OgFioł C3).

Semantyka leksemów z sufiksami *-oj, -or* sprzyjała zastosowaniu form singularnych, stąd też w liczbie mnogiej występowały znacznie rzadziej. W dobie staropolskiej formy pluralne ograniczały się do połączeń: *dwoje pczoty, dwoich pieniędzy, na dwoich stajach, księstw obojich, troich drzwi, pięciory księgi Mojżeszowy, sześciory pczoty* (Sl.Stp). Jak widać, liczebniki zbiorowe występowały w liczbie mnogiej wówczas, gdy wchodziły w dystrybucję z pluraliami tantum lub z rzeczownikami posiadającymi formalnie liczbę pojedynczą, ale występującymi najczęściej w wieloelementowych zbiorach. W XVI i XVII wieku obserwujemy zarówno kontynuację form staropolskich, np. *Pisał pięciory księgi* (BielKr Ee1), jak i proces zastępowania użyć singularnych typu *oboje wojsko* pluralnymi *oboje wojska*. Dość charakterystyczne jest przy tym wyraźne ograniczanie liczby mnogiej formacji z sufiksem *-or*, natomiast stosunkowo długo utrzymują się pluralne zastosowania derywatów z przyrostkiem *-oj*, które były z pewnością podtrzymywane dzięki synkretyzmowi z rozpowszechnionymi formami singularis neutrum *dwoje, oboje, troje*. Użycie tych li-



liczebników z rzeczownikami w związku zgody sprzyjało też wariantywności: *dwoje państwa // dwa państwa*. Wymienność liczebników zbiorowych z głównymi pociągała z kolei za sobą upowszechnianie się tych pierwszych w funkcji kwantytatywnej, w której najczęściej łączyły się z rzeczownikami nijakimi<sup>17</sup>, np.: *dwoje drzewa* (BielKr Y1), *Możem te oboie narzekania darować* (BirKaz 104), *te dwoie Bractwa* (AnOg LL2), *oboie Krolestwa* (SapAn 236), *widać tam było dwoie ieżiora* (AdJer 52), *Jako te dwoie doświadczenia pokazuią* (ArPol 132), *dwoie żniwa* (JabHis 114). Najdłużej stosowane były formy NiApl — regularnie aż do okresu 18<sup>I</sup>, ostatni izolowany przykład odnotowano w 18<sup>II</sup>: *te oboie stworzenia* (Druž 58). Natomiast użycia form pluralnych w przypadkach zależnych są rzadsze i nie wykraczają poza 17<sup>IV</sup>, np.: *małżonkę z rodziców przeznacznych oboich* (TwPrze 34), *uczci bankietem narodow oboich* (PotPocz 658), *na brzegach oboich wiele gęstych wyrastało drzewek* (AdJer 145).

Jak widać z przytoczonych przykładów, w XVII stuleciu przeważały już użycia liczebników zbiorowych w funkcji kwantytatywnej (szczególnie w odniesieniu do rzeczowników nijakich), natomiast niezwykle rzadkie już od XVI wieku były zastosowania pluralnych form w pierwotnej funkcji semantycznej, np.: *Mędracy dwoi byli, Grecy y Włoscy* (BielKr X3), *Ta iest różność między głupiem i mądrymi obywatelami tej ziemi. Oboi znaią iż tu nie długo żyć* (SkaKaz 243), *Oboie te nauki y niższe y gorne, y ziemi y nieba, wspomina pismo* (BirKaz 37). Użycia tego typu nie wykraczają w zasadzie poza 17<sup>II</sup>, chociaż i tak w tekstach stosowane są sporadycznie, co wiąże się z faktem, że pierwotne znaczenie liczebników zbiorowych przejęły utworzone na ich podstawie wyspecjalizowane derywaty przymiotnikowe *dwojaki*, *trojaki*, przeważające już w XVI stuleciu. Wymienność leksemów *dwoj // dwojaki* zauważyć można na poziomie poszczególnych tekstów, zwłaszcza w okresie 16<sup>I</sup>, np.: *iest dwoy rodzaj tego ziela* (Fal 147) // *iest dwoiaki rodzaj* (Fal 45, 48); *obyczaiem troiakim* (Glab K3) // *tym troim obyczaiem* (Glab K3); sporadycznie w późniejszym okresie: *Wszytkie te przymioty troie miał Duch // przymioty troiakie* (Lor Kaz 141).

Stopniowe przesunięcie semantyczne w funkcjonowaniu liczebników zbiorowych od pierwotnych składników znaczenia<sup>18</sup>: ‘liczba’, ‘krotność’, ‘zespoloność’, w kierunku generalizacji pojęcia liczby mogło się dokonać dzięki temu, że pozostałe funkcje semantyczne przejęły utworzone na

<sup>17</sup> Charakterystyczny jest fakt, że w większości gramatyk XVII-wiecznych i późniejszych liczebniki zbiorowe traktowane są jako formy fleksyjne rodzaju nijakiego, np. r.m.: *dwa, dwaj*, r.ż.: *dwie*, r.n.: *dwoje* (Volckmar 1612; Mesgnien 1649; Dobracki 1669; Moneta 1722).

<sup>18</sup> Podaję za Ziemiukową (1992d: 227).

ich bazie derywaty, odnotowane już w dobie staropolskiej<sup>19</sup>. W XVI i XVII wieku obserwujemy ścieranie się wariantów typu *troj // trojaki*, chociaż nowe derywaty już w ciągu XVI stulecia zdobywają przewagę: 16<sup>I</sup> — w stosunku 30 : 20, 16<sup>II</sup> — 22 : 17, 16<sup>III</sup> — 21 : 28. O ile zastosowania singularne mieszają się jeszcze w XVII wieku, o tyle w liczbie mnogiej zdecydowanie panują już nowe derywaty, np.: *pięciorakich ludzi kościół nie broni* (SpecSax 181), *Dwoiacy Katholikowie uciekaią z Kościoła Rzymskiego* (BirKaz 557), *Dwoiakie krzyże ludzie na tym świecie noszą* (PotPocz 268).

Przymiotnikowe formy singularne liczebników zbiorowych w pierwotnym znaczeniu stosowane były do 18<sup>I</sup>, przy czym ich dystrybucja z rzeczownikami była ograniczona, o czym była już mowa. Do najczęściej spotykanych w XVII stuleciu połączeń należały: *dwoj rodzaj, naród, pożytek, dwoja // troja natura, przyczyna, materia, rzecz, oboja strona, oboja płeć, oboje wojsko, krolestwo, państwo, zgromadzenie, prawo, oboim // troim obyczajem, sposobem*. Stosowane były we wszystkich przypadkach (choć przeważają formy N i A sg) mniej więcej do końca XVII wieku, od następnego stulecia w tekstach mają już zdecydowanie mniejszą frekwencję, chociaż spotykane są jeszcze w 18<sup>III</sup>. H. Grappin (1950: 124) odnotował sporo przykładów w źródłach XIX-wiecznych, ale ponieważ wszystkie pochodzą z utworów poetyckich, można przypuszczać, że były one nacechowane stylistycznie. Jedynie połączenie *oboja płeć* przetrwało w formie zleksykalizowanego wyrażenia do końca XIX wieku, np.: *Dziłość obyczajów iest tu właściwą płci oboiej* (BorPod 239), *dla obojej płci pozakładał osobne nowicyaty* (RysHis 24), *zabiera młodzież obojej płci do niewoli* (JasDz 370).

Równolegle do odmiany przymiotnikowej liczebniki zbiorowe występowały już w dobie staropolskiej z końcówkami rzeczownikowymi. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w odmiennej fleksji jednostek z sufiksem *-oj* (według deklinacji zaimkowej) oraz *-or* (według niezłożonej odmiany przymiotnikowej). Oddziaływanie wzorca deklinacyjnego typu *-or* na formacje z sufiksem *-oj* widać wyraźnie w przypadkach zależnych, np. *G pięciora chleba, sześciora skota, ośmiora koni, dziesięciora przykazania bożego, L kazał o dziewięcioru błogosławieństwu* (Sł.Stp) > *oboja porodziciela, oboja rodzaju, z trojga rodu, na dwójgu zwierzętach* (Sł.Stp). Przejęciu końcówek rzeczownikowych towarzyszy zjawisko rozszerzenia tematu o element *-g*, spotykane na gruncie słowiańskim tylko w językach serbskim i chorwackim (Zieniukowa 1992d: 222). Według hipotezy Grappina najpierw zaimkowa forma G sg neutr. i masc.

<sup>19</sup> *Słownik staropolski* przytacza dość dużo przykładów form *dwojaki, trojaki, czworaki* z XIV wieku.

*dwojega, trojega* wywarła wpływ na zastąpienie starego *G czwora, pięcióra* itp. formami *czworga, pięciorga*, a te z kolei spowodowały analogię *dwojga, trojga* z pośrednim etapem *dwojega, trojega* (Grappin 1950: 120—122; zob. też Zwoliński 1938: 9). Tezę tę potwierdzają odnotowane w zabytkach staropolskich przykłady: *obojega płodu, obojega sta-dła, trojega świecenia* (Grappin 1950: 120). Widać stąd, że oddziaływanie obydwu typów deklinacyjnych było wzajemne i sięgało doby staropolskiej. W XVI wieku podział na odmianę przymiotnikową i rzeczownikową był już w zasadzie ustalony, ale najważniejszym procesem zachodzącym w dobie średniopolskiej było stopniowe ograniczanie morfologicznych wykładników przymiotnikowych na rzecz nowszej deklinacji rzeczownikowo-liczebnikowej. Wiąże się to oczywiście z istotnymi przesunięciami semantycznymi i rozpowszechnieniem derywatów *dwojaki, trojaki*, także *dwoisty, troisty*, a później *podwójny, potrójny*.

Upowszechnieniu form singularis neutrum w funkcji kwantytywnej sprzyjały rzeczownikowe użycia z zaimkiem *to*, typu *to dwoje // oboje, to czworo*, mające uogólnione znaczenie substantywne, np. *to oboie, y iey nauka, y tych posłuszeństwo ktoremi władała, na straszliwe sądu Pańskiego roztrząśnienie przyidzie* (Reg 2), *Czworo to zawsze w domu zostawać powinno: 1) Komin, 2) Kury, 3) Kotka, 4) Żona* (Haur 175), *o tym oboygu zaraz mówiąc* (OczP 73), *Przed tym oboygiem nie myśli uciekać* (Druż 250). Podobne znaczenie przyjmowały formy *dwoje, oboje, troje* bez zaimka, kiedy używane były w znaczeniu ‘dwie, trzy itd. zróżnicowane kwestie, pojęcia, rzeczy’, np. *Dwoie złe każdemu Państwu y domowi, gdzie krowa dobada wołowi: y kto się z cudzym braci, to swoje traci* (KołTh 75), *Na oboie pozwolę* (PotPocz 703), *trzeba oboyga, y umyślnego y cielesnego wypuszczenia z posesiey* (SpecSax 97), *lecz się w oboygu omylił* (PięGr 185), *aby wybrać mniejsze z dwojga złego* (ChodźHi 35). Tego typu użycia nie wykraczają poza XVIII wiek, jedynie z *dwojga złego* zachowało się do dziś w formie frazeologizmu.

Rzeczownikowe formy liczebników zbiorowych w funkcji kwantyfikatorów numerycznych wskazywanych obiektów były stosowane już w dobie staropolskiej, np.: *czworga jagniąt, do sześciorga drzewa, pięciorga świni, siedmiorga chleba, dziewięciorga kobył, dziesięciorga kur* (Sł.Stp). W takiej sytuacji liczony rzeczownik pozostawał często w relacji podrzędności, zazwyczaj w formie *G pl* — *dwoje koni, dzieci, cieląt, pięcioro kobył*, lub też w wypadku singulariów tantum w *G sg* — *sześcioro skota, siedmioro bydła*. Takie relacje syntaktyczne, analogiczne do składni liczebników głównych 5—10, sprzyjały niewątpliwie upowszechnieniu się liczebników zbiorowych w funkcji kwantytywnej, a także umocnieniu w tej funkcji form singularis neutrum. Ponieważ liczebniki główne 5—9

nie miały kategorii liczby, nawiązujące do nich formacje zbiorowe również zaczęły ograniczać zastosowania numeryczne do form singularnych. Połączone to było także z neutralizacją opozycji rodzajowych, co niewątpliwie wiązało się z faktem, że liczebniki 5—9 początkowo też miały formy jednorodzajowe, a stan ten został zmieniony dopiero wskutek powstania rodzaju męskoosobowego.

Zaznaczyć tutaj trzeba, że proces ustalania relacji składniowych między liczebnikiem zbiorowym a kwantyfikowanym rzeczownikiem był złożony i rozciągał się na kilka stuleci (XV—XVIII), będzie zresztą omawiany w innym miejscu. W celu zobrazowania problemu można wskazać, jak zmieniały się relacje składniowe oraz paradygmat samego liczebnika w ramach jednego, często używanego wyrażenia: *obojego narodu* (do 16<sup>II</sup>) > *obojga narodu* (16<sup>II</sup>—17<sup>III</sup>) > *obojga narodów* (17<sup>II</sup>—19<sup>III</sup>). Kiedy więc przez cały XVII wiek funkcjonował N sg *dwój*, *obój naród*, w G nie stosowano już — jak należałoby się spodziewać — formy przymiotnikowej, ale końcówkę rzeczownikową. Wynikało to z faktu, że w przypadkach zależnych zróżnicowanych rodzajowo liczebników *dwój*, *obój*, *dwoja*, *oboja*, *dwoje*, *oboje* zachodziły na siebie dwa paradygmaty, zaimkowy i rzeczownikowy, stąd w XVI i XVII wieku występowała wariantywność: *dwojego rodzaju* // *dwojga rodzajów*, *obojej strony* // *obojga stron*, *dwojego wojska* // *dwojga wojsk*, ale już w XVII stuleciu połączenia drugiego typu miały znaczną przewagę. W związku z tym opozycje rodzajowe najdłużej zachowały się w N i A sg, ale od początku XVIII wieku także wykazują tendencję zanikową.

Z kolei zmiany dotyczące formy rzeczownika (zastąpienie liczby pojedynczej formami pluralnymi) często były motywowane tym, że leksemy, które pierwotnie były singulariami tantum, z czasem formalnie zyskały liczbę mnogą (np. *naród*, *wojsko*, *lud*, *przykazanie*, *prawo* itp.), stąd N *dwoje wojsko* — G *dwojego* // *dwojga wojska*, N *dwoje wojska* — G *dwojga wojsk*.

Dla rozważań prowadzonych w tym miejscu istotne jest, od kiedy możemy mówić o neutralizacji kategorii liczby i rodzaju. Oczywiście wyznacznikiem będzie tutaj całkowity zanik form *dwój*, *dwoja*, *czwór*, *czwora* oraz ich odmiany w liczbie mnogiej. O ile ich żywotność poświadczają druki z XVII wieku (choć przewagę mają już formy innowacyjne), o tyle następne stulecie jest okresem wygasania odmiany zaimkowej, a co za tym idzie, zróżnicowanych rodzajowo wariantów. Ostatni przykład zastosowania liczebnika zbiorowego w liczbie mnogiej wystąpił w 18<sup>II</sup>, ale jest to już forma izolowana, można zatem uznać, że kategoria liczby wygasa w 18<sup>I</sup> (odnotowano w tym okresie 6 przykładów N-A pl). Od połowy XVIII wieku liczebniki zbiorowe są już używane w funkcji

kwantytywnej w postaci zneutralizowanych rodzajowo form singularis neutrum. Zaimkowe użycia singularne są spotykane jeszcze w 18<sup>III</sup>, ale były już wówczas nacechowane stylistycznie: *obojej strony patronowie* (KrasP 2/73), *wyprawili oboje poselstwo do krola* (NarHis 410), *w oboim narodzie* (ZPiP 95). Co charakterystyczne, wszystkie przykłady dotyczą jednego leksemu (*oboj-*), którego formy zaimkowe były stosowane w funkcji poetyckiej jeszcze w pierwszej połowie XIX stulecia<sup>20</sup>.

## Zawężanie dystrybucji liczebników zbiorowych

Funkcjonalne zbliżenie liczebników zbiorowych z głównymi stało się przyczyną istotnych analogii w zakresie zachowań składniowych, lecz nie doprowadziło do unifikacji fleksyjnej — tutaj każdy typ zachował odrębny paradygmat. Wyraźną dysproporcję między tymi dwoma typami morfologicznymi stanowi także możliwość wyrażania stosunków liczbowych, o ile bowiem liczebniki główne mogą oznaczać każdą liczbę naturalną, o tyle derywaty na *-oj* odnoszą się jedynie do jednostek 2—3, natomiast formacje z przyrostkiem *-or* — do jednostek 4—90, czyli w relacji do systemu numerycznego liczebniki zbiorowe potencjalnie ograniczają się do wartości 2—99. Najistotniejszą różnicą w stosowaniu tych formacji jako wykładników oceny ilościowej wydaje się jednak łączliwość z rzeczownikami. Współcześnie liczebniki zbiorowe mają dystrybucję ograniczoną do kilku typów leksykalnych (Greszczuk 1978: 25; Ziemiukowa 1986b: 345—348; Saloni, Świdziński 1987: 179; Zaron 2004: 24), takich jak: 1) rzeczowniki nijakie wskazujące istoty niedorośle, niedookreślone pod względem płci (*dwoje dzieci, szczeniąt, cieląt*), 2) rzeczowniki defektywne pod względem kategorii liczby (*troje drzwi, sań, skrzypiec*), 3) rzeczowniki osobowe, w połączeniu z którymi liczebniki zbiorowe oznaczają zróżnicowanie ze względu na płeć (*czworo studentów, ośmioro posłów, troje rodzeństwa*). Zastosowania ostatniego typu, wskazujące, że liczebniki zbiorowe nie są ograniczone do funkcji wyłącznie kwantytywnej, ale wnoszą też informację o jakości kwantyfikowanego zbioru, są pozostałością pierwotnego znaczenia niejednorodności. Ta komplikacja semantyczna powoduje zarazem, że liczebniki te nie mogą

<sup>20</sup> K. Nitsch odnotował kilka przykładów w twórczości Mickiewicza, np. *na oboim ramieniu, oboje wdzięki, w obojej stronie, obojej sławy* (Nitsch 1947: 80—82).

być traktowane jako wariant rodzajowy liczebników głównych<sup>21</sup>, chociaż występują także takie sytuacje, w których liczebniki zbiorowe pełnią wyłącznie funkcję kwantytywną (np. *troje dzieci, szczeniąt, nożyczek*). We współczesnym języku polskim połączenia te wykazują jednak tendencję zanikową, gdyż są wypierane przez innowacyjne warianty słotwórcze (*trójka dzieci, trzy szczeniaki, trzy pary nożyczek*)<sup>22</sup>.

Ograniczenia łączliwości liczebników zbiorowych z rzeczownikami mają w historii polszczyzny charakter postępujący, chociaż już w dobie staropolskiej zakres dystrybucji tej klasy nie był zbyt obszerny. Wynikało to w dużej mierze z zawężenia numerycznego — na podstawie materiału zgromadzonego w *Słowniku staropolskim* można stwierdzić, że używane były wówczas w celu nazywania wartości 2—19. W XVI i XVII wieku obserwować możemy pewne rozchwianie w wyrażaniu kwantyfikacji za pomocą liczebników głównych // zbiorowych<sup>23</sup>, przy czym zawsze te drugie stosowane były znacznie rzadziej. W pewnych źródłach liczebniki zbiorowe mają dość dużą frekwencję, co łączyć należy z preferencjami idiolektalnymi, np.: *przy drzwiach stoi czworo koni spiżowych* (Del 22), *jest dwoie dział* (Del 47), *niedaleko jest dwoie śmierzących Jezior* (Del 197), *W mieście tym jest troje Zamkow* (Del 275).

W materiale XVII-wiecznym nie znajdują potwierdzenia wnioski teoretyczne, według których leksemy *dwoje, czworo, ośmioro* uważane były za formy rodzaju nijakiego odpowiednich liczebników głównych<sup>24</sup>. Takie podejście gramatyków wynikało prawdopodobnie z faktu, że w wypadku liczebników zbiorowych funkcja kwantytywna wyrażana była przez rzeczownikową odmianę singularis neutrum. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie połączenia liczebników typu *dwoje, czworo* z rzeczownikami w G pl, to udział formacji nijakich jest nieco większy od pozostałych, ale najczęściej były to określenia istot niedorosłych, np. *ustawił też przy sobie dwoie pacholąt* (BielKr Nn8), *z dziesięciorgiem dzieci, siedmiorgiem chłopiąt, a troygiem dziewcząt* (WujGr 9), lub też rzeczowniki genetycznie wywodzące się z tej kategorii (z rozszerzeniem tematu *-ęt-*), np. *zabił dwoie kxiążąt* (Miech 68), *Ezechiel widział czworo zwierząt* (OstOg11).

Zawarta w semantyce liczebników zbiorowych niedookreśloność rodzajowa i gatunkowa spowodowała, że od początku wchodziły one w dys-

<sup>21</sup> Takie stanowisko prezentowali Z. Saloni (1977: 147) oraz B. Greszczuk (1978: 27). Natomiast większość językoznawców opowiada się za uznaniem kontekstowo uwarunkowanej odrębności liczebników zbiorowych (Kucała 1978; Laskowski 1984: 290—292; Mieczkowska 1994: 7).

<sup>22</sup> Szerzej o językowych sposobach unikania liczebników zbiorowych zob. Zieniukowa 1992c: 92—93.

<sup>23</sup> Podobne zjawisko występowało też w języku staroczeskim (Basaj 1974: 75).

<sup>24</sup> Por. przypis 17, s. 38.

trybucję z pluraliami *tantum*, które są defektywne nie tylko pod względem kategorii liczby, ale i rodzaju<sup>25</sup>. Połączenia tego typu występowały we wszystkich okresach, np.: *ze dwojga drzwi* (GórDw 204), *jest troje spiżowych drzwi* (Del 76), *Są troje grabie* (NiesHer 266), *Drugi dwoje tylko zapust w Warszawie odprawił* (KrasP 1/177), *Dał dwoje sań* (Mar His 68), *na Zapusty zbierało się kilkoro sań* (GrabPam 145).

W okresie 16<sup>II</sup>—18<sup>II</sup> dość często stosowano też liczebniki zbiorowe w dystrybucji z rzeczownikami *państwo*, *królestwo*, *księstwo*, *biskupstwo*, *starostwo*, *podymne*, *pogłowne*, *imię* oraz innymi rzeczownikami nijakimi, np.: *troje Woiewodztw w sobie zamyka* (GwSar 263), *W krotkiej mowie kłamstw pięcioro* (BirKaz 36), *czworo takich mieysc* (ArPol 3), *Starostw dwoje incorporować obiecuemy* (Kon1699 13). Widoczne jest już jednak wówczas rozchwianie: *uczynił Dwoie Arcybiskupstw* (Dec 16) // *w Angliey są dwie Arcybiskupstwa* (BotRel 2/83). Dodać trzeba, że w XVII stuleciu rzeczowniki nijakie najczęściej łączyły się z liczebnikami zbiorowymi w składni zgody<sup>26</sup>, np.: *Dzielią się te dwoie Państwa od siebie* (GwLit 1/22), *ma dwoie Opactwa* (BotRel 1/36), *dwoie zgromadzenia studentow* (PiękGr 312).

W ogólnej liczbie przykładów kwantyfikacji rzeczowników nijakich przeważają jednak zastosowania w tej funkcji liczebników głównych. Statystyka użyć leksemów *dwa* // *dwoje* + rzeczownik r.n. (z wyłączeniem istot niedoroslých) przedstawia się następująco (w nawiasie podano liczbę użyć): XVII wiek — *dwa* (196) : *dwoje* (72), XVIII wiek — *dwa* (163) : *dwoje* (15). Wynika stąd, że w XVII wieku zastosowanie liczebników zbiorowych w dystrybucji z rzeczownikami nijakimi nie przekraczało 27%, a w następnym stuleciu zmalało do 8%.

Wypieranie kwantytywnych użyć liczebników zbiorowych przez liczebniki główne jest też zauważalne w wypadku połączeń z defektywnymi pod względem liczby rzeczownikami oznaczającymi daniny, takie jak *podymne*, *pogłowne*. Proces ten przebiegał w XVII stuleciu — o ile w okresie 16<sup>II</sup>—17<sup>II</sup> normą były połączenia *względem czworga Podymnego* (Con1635 10), o tyle w 17<sup>III</sup> zastosowanie liczebnika zbiorowego w takim kontekście obejmuje już tylko 58% użyć, a w 17<sup>IV</sup> — 26%. Procesowi temu sprzyjało pojawienie się form liczby mnogiej wspomnianych rzeczowników, np. *Piętnaścioro Podymnych [...] są wypłacone* (Conf1674 31). Rozchwianie w stosowaniu form singularnych i pluralnych rzeczownika widać wyraźnie w obrębie jednego źródła (Con1667): *przypada dwudziestu czworgu*

<sup>25</sup> M. Basaj zwraca uwagę, że łączliwość liczebników zbiorowych z pluraliami *tantum* wynikała ze wspólnego im znaczenia kolektywności (Basaj 1974: 188). Por. też Suprun 1969: 119—120.

<sup>26</sup> Więcej na ten temat zob. rozdział czwarty, s. 166—168.

*podymnemu* (51) // *dwudziestom czterem podymnym* (51, 52). Przytoczenia te są egzemplifikacją jeszcze jednego zjawiska — bardzo rzadko tworzono liczebniki zbiorowe w celu wyrażenia wartości wyższych niż 19. W całym materiale odnotowałam tylko jedną formę: *deklaruię podymnych dwadzieścioro sześcioro* (CWXL1690 19). We wszystkich pozostałych zastosowaniach dwuczłonowych ciągów liczebnikowych element wyrażający liczbę dziesiątek stanowi liczebnik główny, np. *dwadzieścia czworgu podymnym* (Con1667 51), *podymnych dwudziestu sześciorga* (CWXL1690 4). Oddziaływanie pierwszego członu na drugi zaznacza się w tym, że znacznie częściej cała liczba wyrażana była za pomocą liczebnika głównego, np. *dwudziestu czterech podymnych* (Con1667 52), *czterdziestom pięciom podymnym* (Con1690 26).

W zakresie liczbowym 11—19 liczebniki zbiorowe stosowane były dość rzadko, ale i tu widoczne są rozchwiania, np. *Podymnych piętnaściora* (CWXL1690 7) // *do piętnastu podymnych równać się maię* (Con1667 55). Bardzo często rzeczowniki, które łączyły się z liczebnikami zbiorowymi o wartości 2—10, w zakresie liczbowym 11—19 wchodziły w dystrybucję z liczebnikami głównymi, np. *dwanaście książąt Izraelskich* (BielKr F2), *dwanaście imion się zamykało* (BirKaz 125), *dwanaście wojsk* (BGd 96).

Opisane tendencje można też zaobserwować na przykładzie połączeń z rzeczownikiem *dzieci*: przy wartościach 2—10 bezwyjątkowo stosowano we wszystkich okresach liczebnik zbiorowy, np.: *była brzemienna dwoygiem dzieci* (BielKr C2), *po siedmioro y ośmioro dzieci miewała* (Chmiel 2/641), *matka od dziewięciorga dzieci* (GW 1789 19/3), *ojciec dziecięciorga dzieci* (HofOp 123). Natomiast przy wyrażaniu wyższych wartości liczbowych używano liczebnika głównego, np. *szesnaście dzieci na świat wydała* (GW 1787 9/5), *umarło dzieci na sto czterdzieści kilka* (Gar An 90), lub też ciągów mieszanych, np. *miała trzydzieści y sześcioro dzieci żywych* (PapHer 143), *trzydzieści y sześcioro dzieci [...] porodziła* (GwSar 63).

Jak wynika z podanych przykładów, ograniczenia w stosowaniu liczebników zbiorowych dla wartości powyżej 10 spotykane we współczesnej polszczyźnie<sup>27</sup> nie są zjawiskiem nowym, ale występowały w zasadzie od początku. Co charakterystyczne, w gramatykach od XVI do koń-

<sup>27</sup> Współczesna norma uwzględnia formy liczebników zbiorowych przy wartościach 2—90 (Bańko 2002: 64; NSPP 2002), jednakże w praktycznym użyciu funkcjonują tylko formacje niższego rzędu (Greszczuk 1978: 28; Zieniukowa 1992c: 87). M. Kucała uważa, że powszechnie używane są jedynie liczebniki *dwoje*, *troje*, *czworo*, formacje od *pięcioro* do *dziewięcioro* stosowane są rzadko, formy od *jedenascioro* do *dziewiętnascioro* są wyjątkowe, natomiast od *dwadzieścioro* do *dziewięćdziesięcioro* wcale nieużywane (Kucała 1976: 86). J. Zieniukowa zalicza formacje ostatniego typu (20—90) do słownictwa biernego (Zieniukowa 1992c: 87).



ca XIX wieku nie przytacza się form liczebników zbiorowych powyżej 19. Jedynym wyjątkiem jest podręcznik Mesgniena, w którym wystąpiło stwierdzenie, że rzadko używa się form *dwadzieścia dzieci*, częściej mówimy *dwadzieścioro dzieci* (Mesgnien 1649: 43). Można więc uznać, że w zakresie wartości 20—90 liczebniki zbiorowe nie były stosowane, gdyż nie spotykamy ich ani w gramatykach, ani w tekstach drukowanych będących wyznacznikiem uzusu (w całym obszernym materiale źródłowym odnotowałam tylko jeden przykład: *dwadzieścioro sześcioro* — CWXL1690 19). Ciekawą obserwację poczyniła Izabela Stapor, która na podstawie analizy liczebników w gramatykach i słownikach rejestrujących stan polszczyzny w XVI—XIX wieku stwierdziła, że pojawienie się w tych wydawnictwach liczebników typu *dwadzieścioro* zbiega się w czasie ze zmniejszeniem zakresu użycia liczebników zbiorowych (Stapor [2006] 268) — czyli tendencja była taka, że dopiero w XIX wieku pojawiły się na szerszą skalę formacje *dwadzieścioro* — *dziewięćdziesięścioro*<sup>28</sup>, a umocnienie tych form nastąpiło w XX stuleciu na skutek nasilonych działań normatywnych (Doroszewski 1970: 243; SPP; Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 263). Dodać jednak trzeba, że niektórzy językoznawcy zauważali i sankcjonowali swoim autorytetem unikanie tego typu formacji, szczególnie wówczas, gdy były one częścią ciągów kilkuwyrazowych, np. *trzydzieści sześcioro* (Nitsch 1963: 352; Urbańczyk 1963: 353)<sup>29</sup>.

Wielce prawdopodobny wydaje się wniosek, że zwężanie dystrybucji liczebników zbiorowych jest w dużej mierze umotywowane tym, iż od początku klasa ta była ograniczona do wartości 2—19, a wszystkie liczby wyższego rzędu wyrażane były przez liczebniki główne, które stopniowo zaczęły wypierać formacje zbiorowe także w zakresie numerycznym 11—19, a następnie 2—9. Było to oczywiście połączone ze zmianą wartości semantycznej liczebników zbiorowych i funkcjonalnym zbliżeniem do liczebników głównych, co z czasem doprowadziło do niepotrzebnej z punktu widzenia systemu językowego redundancji.

Występujący we współczesnej polszczyźnie zakres użycia liczebników zbiorowych, ograniczony do kilku klas semantycznych<sup>30</sup>, ustabilizował się

---

<sup>28</sup> W słowniku Lindego występują zaledwie dwa przykłady *dwadzieścioro*, natomiast już słowniki wileński i warszawski przytaczają większość formacji *dwadzieścioro* — *osiemdziesięścioro* (podają za Stapor [2006]: 267).

<sup>29</sup> K. Nitsch wprost uważał formę *dwadzieścioro ośmioro dzieci* za niepoprawną i zalecał *dwadzieścia ośmioro*, odwołując się przy tym do motywacji historycznej — do przykładu z XVI wieku: *trzydzieści sześcioro dzieci* (Nitsch 1963: 352).

<sup>30</sup> Por. Greszczuk 1978: 23; Zieniukowa 1986b: 345—348; Saloni, Świdziński 1987: 179; Zaron 2004: 24—28.

w XIX wieku. Potwierdza to zarówno ekscerpcja tekstowa, jak i poświadczenia gramatyków. Przykładem może być podręcznik Łazowskiego:

Liczebniki zbiorowe oznaczają zbiór istot różnego rodzaju. Te urabia-  
my od licz. głównych przez dodanie *-oro*, np. *pięcioro*, *kilkoro*.

Używamy ich mówiąc o istotach płci obojej i o rzeczach, których imio-  
na tylko w liczbie mnogiej się używają, np. *dwoje dzieci*, *sześcioro ludzi*  
(tj. mężczyzn i niewiast razem), *troje świń*, *ośmioro prosiąt*, *troje szczyp-  
ców*, *czworo sani*, *piecioro spoden*, *sześcioro drzwi*, *dwoje imienin*. Wy-  
rażenia *ksiąg dwoje*, *dwoje imion*, *dwoje oczu*, *dziesięcioro bożego przy-  
kazania* itp. wychodzą z używania, teraz mówimy: *ksiąg dwie* albo *dwie  
księgi*, *dwa imiona*, *dwa oczy*, *dziesięć bożych przykazań*; utrzymuje się  
jeszcze wyrażenie *dwoje chleba*. [...]

Od liczebników zbiorowych *oboje*, *dwoje*, *troje*, *czworo* itd. odróżnić  
należy zastarzałe liczebniki płonne (gatunkowe): *obój*, *oboja*, *oboje*; *dwój*,  
*dwoja*, *dwoje*; *trój*, *troja*, *troje*; *czwór*, *czwora*, *czwore*, te bowiem ozna-  
czają istotę z dwóch, trzech lub czterech złożoną i odmieniają się jak przy-  
miotniki, a rzeczownik kładzie się z niemi w l.p., przy zbiorowych zaś  
w l.mn., np. *Dwój jest rodzaj Jezusa, jeden ludzki, drugi boski* (Skar.  
Kaz. 483), *Król obojej Sycylii*. Teraz używamy zamiast tych liczebnik-  
ków: *podwójny*, *potrójny*, *dwojaki*, *trojaki*, *dwoisty*, *troisty* itd.

Łazowski 1848: 189—190

Na podstawie przytoczonego tekstu i późniejszych gramatyk (Ma-  
łecki 1863: 126; Jerzykowski 1872: 34) można stwierdzić, że od  
połowy XIX wieku dystrybucja liczebników zbiorowych nie ulega istot-  
niejszym przemianom w zakresie zaleceń normatywnych (por. Buttl-  
er, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 263; NSPP). Jediną zmianą, jaką  
odnotowano w gramatykach XX-wiecznych, jest rozszerzenie łączliwości  
na rzeczowniki występujące parzyście, takie jak *oczy*, *uszy*, *ręce* (Kryń-  
ski 1900: 184; Doroszewski 1952: 232; Saloni, Świdziński  
1978: 179). Zalecane przez teoretyków połączenia *dwoje oczu*, *dwoje uszu*,  
*dwoje rąk* nie są umotywowane historycznie, chociaż niektórzy badacze  
taką właśnie motywację sugerują (Doroszewski 1952: 232). W mate-  
riale źródłowym z XVI—XVIII wieku tego typu wyrażenia nie występu-  
ją, gdyż w dystrybucji z rzeczownikami *oczy*, *uszy*, *ręce* powszechnie sto-  
sowano liczebniki główne, np.: *człowiek ma dwie uszy*, *takież dwie oce*  
(Glab C1), *świat ma dwie oczy* (JurPie C4), *otwierały się [...] obie oczy*  
(PisZeb 128), *dwie ręce [...]*, *obie oczy mairąc* (BGd 62), *dwie oczy* (AdJer  
138), *na obie uszy* (PotNow 35), *dwie oczy* (KowSoc 28), *miał utracić obie  
oczy* (SzrHis 1/117), *w obydwie ręce wziął* (KraP 1/49). Innowacje *dwoje  
ocz*, *dwoje uszu* powstały prawdopodobnie w drugiej połowie XVIII wie-  
ku, kiedy dawna forma N-A du neutr liczebnika głównego *dwie* została

zastąpiona formą *dwa*, wobec czego dawne połączenia *dwie oczy*, *dwie uszy* musiałyby się przekształcić w *dwa oczy*, *uszy*, co prawdopodobnie było nieakceptowalne, gdyż takie wyrażenia się nie pojawiły, a liczebnik główny został zastąpiony zbiorowym<sup>31</sup>. Natomiast zalecane wyrażenie *dwoje rąk* nigdy nie zdobyło przewagi uzualnej, ponieważ funkcjonuje tutaj nieprzerwanie połączenie *dwie ręce*.

Osobną kwestią pozostaje, czy popularyzowane w wydawnictwach normatywnych użycia liczebników zbiorowych są stosowane przez użytkowników polszczyzny — w tej sytuacji z pewnością możemy zaobserwować tendencje zanikowe (Zieniukowa 1986b: 347—349; Gruszczyński 1986: 100; Zieniukowa 1992c: 91). Wypieranie liczebników zbiorowych z systemu językowego jest zjawiskiem szerszym, spotykanym we wszystkich językach słowiańskich (Suprun 1969: 110—117; Zieniukowa 1992c; Mieczkowska 1994: 56), a różnice polegają jedynie na różnym stopniu nasilenia tendencji zanikowych.

---

<sup>31</sup> H. Grappin wskazuje na kierunek innowacji *dwoje oczy* > *dwoje oczu* (Grappin 1950: 130).

## **Procesy unifikacyjne w zakresie fleksji**

### **Czynniki wpływające na unifikację odmiany liczebników głównych**

Liczebnik jako kategoria gramatyczna z odrębną na tle innych części mowy odmianą ukształtował się ostatecznie dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Poświadczają to zarówno wydawnictwa o charakterze teoretycznym<sup>1</sup>, jak i analiza materiału źródłowego. Długotrwały proces gramatyzacji liczebnika, polegający na wyodrębnieniu wspólnego paradygmatu różnych początkowo pod względem morfologiczno-składniowym klas wyrazowych pełniących funkcję kwantyfikującą, został zapoczątkowany w XVI stuleciu. Jak już wspomniano w rozdziale wstępnym, proces ten nie przebiegał równomiernie we wszystkich leksemach nazywających liczby, ale był wieloetapowy, uzależniony od wartości semantycznej i cech morfologicznych poszczególnych jednostek. Ta nierównoczesność i wieloetapowość przeprowadzania innowacji przyczyniły się do rozciągnięcia omawianego zjawiska na ponad cztery stulecia<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Wśród gramatyków po raz pierwszy istnienie odrębnej deklinacji liczebnikowej poświadcza S. Szober, według którego charakteryzuje się ona takimi cechami, jak: 1) wspólność form dla mianownika i biernika, 2) wspólność form dla reszty przypadków zależnych, 3) końcówka *-u* jako wykładnik przypadków zależnych, z wyjątkiem biernika (Szober 1923: 243).

<sup>2</sup> Z. Klemensiewicz datował zakończenie całego procesu na ostatnie dziesięciolecie XIX wieku (Klemensiewicz 1974: 619), jednak nowsze badania wykazują, że pełna stabilizacja odmiany liczebników nastąpiła dopiero na początku XX stulecia (Bajerowa 1992: 161; Stapor [2006]: 272).

Istotnym problemem badawczym pozostaje odpowiedź na pytanie: dlaczego proces gramatyzacji liczebników został zapoczątkowany u progu doby średniopolskiej? Spojrzenie na język jako na strukturę, w której każda zmiana uruchamia kolejne (Bajerowa 1969: 89), obli-guje do poszukiwania przyczyn w istotnych przekształceniach systemo-wych, które rozpoczęły się na przełomie XV i XVI wieku, a kontynuowa-ne były w ciągu następnych stuleci. Liczne badania historycznojęzykowe dowiodły, że doba średniopolska była okresem zasadniczej przebudowy systemu fleksyjnego. Szczególnie dużo innowacji przeprowadzono w za-kresie kategorii liczby i rodzaju. W pierwszym wypadku doszło do uprosz-czenia systemu przez likwidację liczby podwójnej i wykrystalizowania się dwudzielnej opozycji *jedność* — *mnogość*, w drugim wypadku — do morfologizacji rodzaju, sprowadzającej się do bezpośredniego wpływu czynników semantycznych na funkcjonowanie kategorii gramatycznych (Kuciała 1978b), a także wystąpiło zjawisko częściowej demorfologiza-cji rodzaju rzeczowników w liczbie mnogiej (Rzepka 1985). Liczebniki jako leksemy wchodzące w dystrybucję z rzeczownikami, będącymi no-śnikami treści rodzajowej, były w te przemiany bezpośrednio włączone. Pytaniem zasadniczym pozostaje jednak, czy wspomniane innowacje miały wystarczającą moc sprawczą, by doprowadzić do morfologicznej konsolidacji grupy wyrazów nazywających stosunki liczbowe. Wydaje się, że znaczącą rolę odegrały tutaj tendencje ogólnosłowiańskie.

Andrzej Suprun, autor monograficznego opracowania na temat po-wstania kategorii gramatycznej liczebników w językach słowiańskich, wskazuje na dwie istotne tendencje w procesie integracji fleksyjnej lek-semów wyrażających liczbę: 1) upraszczanie odmiany, pogłębianie syn-kretyzmu w paradygmatach, 2) dążenie do unifikacji fleksyjnej lekse-mów należących pierwotnie do różnych kategorii gramatycznych, zmie-rzające do wypracowania wspólnego paradygmatu dla wszystkich wyra-zów nazywających liczbę (Suprun 1969: 139). Tendencje te, zauważal-ne także w języku polskim, przyniosły na gruncie poszczególnych języ-ków odmienne rezultaty umotywowane specyfiką każdego systemu oraz różnorodnymi innowacjami w zakresie fleksji imiennej. W niektórych wypadkach tendencje uproszczeniowe doprowadziły do całkowitego za-niku odmiany liczebników (w bułgarskim i macedońskim) lub też do czę-ściowej utraty fleksyjności poszczególnych leksemów (w serbskim i chor-wackim odmianę zachowały tylko liczebniki niższego rzędu — do 4, na-tomiast leksemy nazywające wartości od 5 wzwyż pozostają nieodmien-ne<sup>3</sup>; w słoweńskim zaś odmianie nie podlegają jednostki o wartości 100,

<sup>3</sup> Podobna tendencja występuje we współczesnym języku słowackim (Mieczkowska 1994: 34).

200, 500)<sup>4</sup>. Dążenie do uproszczeń i wzajemne oddziaływanie na siebie form poszczególnych przypadków prowadzą w językach słowiańskich do licznych synkretyzmów, a w przyszłości mogą spowodować upowszechnienie jednej formy (por. Suprun 1969: 132; Honowska 1974: 70). Współczesny stan morfologii liczebnika na gruncie poszczególnych języków słowiańskich jest konsekwencją skomplikowanego rozwoju tej kategorii, uwarunkowanego też w dużej mierze specyficznymi tendencjami ograniczonymi terytorialnie, czego przykładem może być powstanie rodzaju męskoosobowego w polszczyźnie oraz w językach łużyckich (Suprun 1969: 126), a także w nieco odmiennym zakresie w języku słowackim<sup>5</sup>.

Rozszerzenie pola badawczego na procesy ogólnosłowiańskie wydaje się istotne, choć dla klarowności opisu konieczne jest ograniczenie interpretacji porównawczych do najistotniejszych zjawisk. Procesem niezwykle ważnym dla fleksyjnej unifikacji leksemów numerycznych jest przeprowadzona w większości języków słowiańskich redukcja liczby podwójnej<sup>6</sup>. Zmiana ta wpisuje się w zasadniczy kierunek rozwoju morfologicznego języków indoeuropejskich, polegający na likwidowaniu komplikacji na rzecz bardziej przejrzystych rozstrzygnięć (Stieber 1979: 96). Zastąpienie trójdzielnej opozycji *jedność* : *podwójność* : *wielość* bardziej klarownym podziałem dychotomicznym *jedność* : *mnogość* stanowiło naturalną konsekwencję zmian mentalnych dokonujących się w ludzkiej świadomości. Archaiczna opozycja *jednostka* : *para* była bowiem pozostałością pierwotnych możliwości poznawczych człowieka<sup>7</sup>. Wraz z rozwojem

<sup>4</sup> Szerzej na temat fleksji liczebników w językach słowiańskich zob. Suprun 1969: 124—139; Dalewska-Greń 2002: 337—341.

<sup>5</sup> H. Mieczkowska definiuje tę kategorię jako „rodzaj personifikacji”, gdyż obejmuje ona nie tylko masculina osobowe, ale też niektóre nazwy zwierząt użyte w znaczeniu przenośnym (Mieczkowska 1994: 39—40).

<sup>6</sup> Proces ten nie zaszedł jedynie w językach łużyckich i w słoweńskim (Suprun 1969: 154).

<sup>7</sup> „*Jeden i dwa* były bezsprzecznie pierwszymi pojęciami numerycznymi zrozumiałymi dla istoty ludzkiej. Pojęcie jedności związane było z ludzką indywidualnością, natomiast parzystość odpowiada dwoistości płci i widocznej symetrii ciała ludzkiego. *Dwa* jest także symbolem opozycji, dopełniania się, podziału, rywalizacji, konfliktu lub antagonizmu; występuje na przykład w pojęciu życia i śmierci, dobra i zła, prawdy i fałszu itd. [...] Wiele języków i pism, starożytnych i współczesnych, nosi wyraźne ślady tych pierwotnych rozróżnień. Zacząć tu należy od rozróżnienia gramatycznego między liczbą pojedynczą, podwójną i mnogą — występowało w grece, zaświadczone jest w starożytnych piktogramach egipskich i chińskich (liczbę mnogą wyrażano za pomocą trzech elementów — np. w starym języku chińskim pojęcie „lasu” wyrażano, powtarzając trzy razy piktogram »drzewa«). Od zamierzchłych czasów liczba *trzy* była synonimem wielości, mnogości — stanowiła pewien próg nie dający się pojąć ani określić. Znaczy to, że w umyśle człowieka odkrycie liczb zatrzymało się najpierw na dwóch”. (Ifráh 1990: 14—15).

zdolności percepcyjnych oraz abstrakcyjnego myślenia w świadomości ludzkiej istotniejsze stało się zaznaczanie opozycji *jednostka : wielość*, co znalazło potwierdzenie we wszystkich systemach językowych. Tylko nieliczne języki wyrażały dwoistość za pomocą środków gramatycznych — na tle europejskim wyróżniały się języki słowiańskie, które zachowały liczbę podwójną dość długo — w większości z nich procesy unifikacyjne przebiegały około XVI wieku (Stieber 1979: 97).

Tak ważna zmiana systemowa, jaką była neutralizacja opozycji *du-alis : pluralis*, nie mogła pozostać bez wpływu na leksemy, które z wyrażaniem liczby były nierozdzielnie związane. Słuszną wydaje się sformułowana przez A. Supruna teza, że zanik dualu stworzył warunki do unifikacji poszczególnych liczebników w zakresie zachowań składniowych oraz wyrównań paradygmatycznych (Suprun 1969: 199). Przede wszystkim spowodował formalne zbliżenie między leksemem *dwa* i najbliższymi mu w ciągu arytmetycznym jednostkami *trzy*, *cztery*. W języku polskim doprowadził też do upowszechnienia dawnej dualnej końcówki G-L -u (*dwu*) w całym paradygmacie liczebnikowym — ostatecznie morfem ten stał się wyróżnikiem deklinacji liczebnikowej na tle pozostałych części mowy.

Inną ważną przemianą systemową, która dokonała się w ciągu doby średniopolskiej, było powstanie nowych opozycji rodzajowych w liczbie mnogiej. Znaczenie rzeczownika zaczęło wpływać na kształt łączonych z nim określeń, dlatego liczebniki jako leksemy występujące zasadniczo w kontekstach pluralnych (oprócz *jeden* oraz liczebników zespołowych) także zostały w ten proces włączone, stąd też oddziaływanie opozycji *męskoosobowość : niemęskoosobowość* musiało się zaznaczyć w ich paradygmacie oraz w zachowaniach składniowych. Co więcej, nasilający się w XVII wieku proces wyodrębniania rodzaju męskoosobowego wpłynął znacząco na konsolidację fleksyjną liczebników głównych oraz znumerizowanych leksemów *kilka*, *wiele*.

## Procesy unifikacyjne związane z zanikiem liczby podwójnej

Dualis jako kategoria gramatyczna jest w polszczyźnie dość słabo poświadczony, nawet w tekstach staropolskich<sup>8</sup>. Zaznaczał się najczęściej

---

<sup>8</sup> Według A. Dostála liczba podwójna nie była żywą kategorią gramatyczną już w tekstach z XIV i XV w., w których funkcję wyrażania niepojedynczości przejmowała

w połączeniach z liczebnikiem *dwa* lub *oba*, natomiast wykazywał słabą żywotność w odniesieniu do rzeczowników niemających wsparcia liczebnika, czyli funkcja wyrażania parzystości była znacznie ograniczona na rzecz semantycznej wartości wnoszonej przez leksem *dwa*. Świadczy też o tym fakt, że dualis był rzadko stosowany w odniesieniu do zaimków, przymiotników i form czasownikowych, a więc tych kategorii, które są pozbawione bezpośredniego sąsiedztwa liczebnika<sup>9</sup>. Powszechnie uważa się, że w języku polskim liczba podwójna zanika w połowie XVI wieku, chociaż rzeczownikowe formy dualne w połączeniu z liczebnikiem stosowane były do końca następnego stulecia (Grappin 1950: 137—139; Migdał, Rzepka 2002: 154—156). Stosunkowo długie utrzymywanie się w tekstach tych formacji było raczej efektem konwencjonalizacji niż rzeczywistą potrzebą językową<sup>10</sup>, skoro już w 16<sup>l</sup> pojawiały się połączenia typu *dwa mężowie* (OpŻyw 26), *przez dwa dni* (Fal IV/1), *żyłki dwie* (Fal I/59). O konwencjonalizacji końcówek rzeczownikowych w XVI—XVII wieku świadczyć może fakt, że formy dualne w odmianie pozostałych kategorii imiennych tracą żywotność pod koniec doby staropolskiej<sup>11</sup>.

Utrzymującej się dość długo produktywności dualnych końcówek rzeczownika sprzyjało niewątpliwie morfologiczne podobieństwo do form liczebnika *dwa*, np. *dwa konia*, *dwie stronie*, *dwie drzewie*. Co charakterystyczne, nie we wszystkich przypadkach dualis zachował się równie długo — największą żywotność w tym zakresie wykazywały formy N-A (szczególnie rodzaju nijakiego i żeńskiego). Nie bez znaczenia pozostaje tutaj czynnik frekwencyjny, sprowadzający się do tego, że N-A są przypadkami najczęściej używanymi (Migdał, Rzepka 2002: 160). Bogdan Walczak zwraca też uwagę na względy frekwencyjno-syntaktyczne — najczęściej używany był N jako przypadek podmiotu (Walczak 1993: 251).

---

liczba mnoga (Dośtał 1954: 87). Autorzy *Gramatyki historycznej języka polskiego* także uważają, że liczba podwójna już w dobie staropolskiej była w fazie powolnego zaniku — końcówki dualne zastępowano formami liczby mnogiej, gdyż z czasem funkcja oznaczania parzystości związała się semantycznie z liczebnikiem, co zniwelowało potrzebę wyrażania jej za pomocą środków gramatycznych (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 310).

<sup>9</sup> Według B. Walczaka dualis utrzymywał się dłużej przy rzeczownikach, ponieważ w takim użyciu wchodziło w grę bezpośrednio liczenie, natomiast w wypadku pozostałych części mowy podwójność sprowadzała się jedynie do formalnej kwestii kongruencji, dlatego zanikała wcześniej (Walczak 1993: 351).

<sup>10</sup> Według P. Zwolińskiego fakt, że w XVI—XVII w. końcówki dualne rzeczowników stosowane były wyłącznie przy liczebniku *dwa*, a nie samodzielnie, świadczy o tym, że dualis był kategorią martwą, utrzymującą się tylko dzięki tradycji (Zwoliński 1952: 390).

<sup>11</sup> Nieco dłużej natomiast, bo aż do połowy XVII wieku, utrzymywały się w niektórych tekstach dualne zastosowania form czasownikowych. Zob. Kosyl 2000.



Przyczyn zaniku liczby podwójnej jest wiele — od czynników zewnętrznojęzykowych, kulturowych, społecznych<sup>12</sup>, po istotne względy wynikające ze struktury paradygmatu<sup>13</sup>. Szczególnie ważne dla poruszanego tutaj problemu jest jednak to, w jakim stopniu dualne końcówki rzeczownikowe oraz formy liczebnika *dwa* wzajemnie się warunkowały. Do tej pory zwracano przede wszystkim uwagę na oddziaływanie jednostronne, tzn. wpływ formy liczebnika na rzeczownik (Walczak 1994: 182). Warto się jednak zastanowić, czy nie było też działania odwrotnego, tzn. czy wprowadzanie końcówek pluralnych przez rzeczowniki nie wpływało na formę występującego z nimi liczebnika *dwa*. Nie chodzi tu o przejmowanie przez leksem *dwa* końcówek rzeczownikowych (choć w pewnych wypadkach takie zjawisko zachodziło, np. N-A neutrum *dwa*, D *dwom*), ale przede wszystkim o powstanie sytuacji, w której zatarciu ulega dawna opozycja gramatyczna między dualnymi użyciami połączeń z liczebnikiem *dwa* a pluralnymi zastosowaniami rzeczowników w dystrybucji z leksemami *trzy*, *cztery*. Jednym słowem, kiedy zanika opozycja *dualis* : *pluralis* w formie rzeczownika, możliwe staje się niwelowanie istotnych różnic fleksyjnych między liczebnikami 2—4 pełniącymi wobec rzeczowników funkcję kwantyfikującą i ściśle z nimi powiązanymi dystrybucyjnie. Jest to oczywiście tendencja wspomagająca zasadniczy proces wyrównań analogicznych w odmianie leksemów 2—4, uwarunkowany dążnością do powstania wspólnego paradygmatu liczebników głównych.

Skutkiem przeprowadzonej w większości języków słowiańskich redukcji opozycji *dualis* : *pluralis* było morfologiczne zbliżenie między leksemami *dwa*, *oba* i najbliższymi im w systemie arytmetycznym wyrazami *trzy*, *cztery*. Ponieważ nie istniała już konieczność zaznaczania odrębności form dualnych, w XVI wieku zaczął się proces wyrównań analogicznych w paradygmacie wskazanych leksemów<sup>14</sup>. Co jednak charakterystyczne, w języku polskim kierunek wyrównań był obustronny, czyli nie sprowadzał się do przewidywanej pluralizacji paradygmatu *dwa*; w niektórych wypadkach można też zauważyć oddziaływanie form zanikającej liczby podwójnej.

Na początku doby średniopolskiej leksemy *dwa*, *trzy*, *cztery* kontynuowały w zasadzie odmianę dziedziczną po prasłowiańszczyźnie — z odrębnym paradygmatem *dualis* dla *dwa* oraz wspólnym paradygmatem przymiotnikowym *pluralis* dla *trzy*, *cztery*. W dobie staropolskiej ściierały się różne warianty morfologiczne<sup>15</sup>, ale do jakichś zasadniczych przekształ-

<sup>12</sup> Szerzej omawia te kwestie A. Grybosiova (1996: 307—311).

<sup>13</sup> Zob. Migdał, Rzepka 2002: 160—163.

<sup>14</sup> Podobne analogie zachodziły w języku czeskim (Basaj 1974: 88) i rosyjskim (Bogusławski 1966: 82—89).

<sup>15</sup> Więcej na ten temat zob. w: Klemensiewicz 1930: 6—29; Grappin 1950: 5—25.

ceń nie doszło i na początku XVI stulecia odmiana liczebników 2—4 była względnie stabilna, przy czym odzwierciedlała w ogromnym stopniu stan dziedziczony<sup>16</sup>.

Aby prześledzić najistotniejsze kierunki procesu wyrównawczego, porównajmy stan wyjściowy z etapem końcowym, występującym we współczesnej polszczyźnie (por. tabele 1 i 2).

Tabela 1

**Leksemy *dwa, trzy, cztery* — stan wyjściowy: początek XVI wieku**

przypadek	<i>dwa</i>	<i>trzy</i>	<i>cztery</i>
N	<i>dwa</i> (r.m.) <i>dwie</i> (r.ż. i n.)	<i>trze</i> // <i>trze</i> j (r.m.żyw.) <i>trzy</i>	<i>cztyr</i> ze // <i>czter</i> zej (r.m.żyw.) <i>cztyr</i> zy, <i>czter</i> zy
G	<i>dwu</i>	<i>trzech</i>	<i>czter</i> zech, <i>cztyr</i> zech
D	<i>dwie</i> ma	<i>trzem</i>	<i>czter</i> zem, <i>cztyr</i> zem
A	<i>dwa</i> // <i>dwu</i> (r.m.żyw.) <i>dwie</i> (r.ż. i n.)	<i>trzy</i>	<i>czter</i> zy, <i>cztyr</i> zy
I	<i>dwie</i> ma	<i>trzem</i> i	<i>czter</i> zmi, <i>cztyr</i> zmi
L	<i>dwu</i>	<i>trzech</i>	<i>czter</i> zech, <i>cztyr</i> zech

Tabela 2

**Leksemy *dwa, trzy, cztery* — stan końcowy: początek XX wieku**

przypadek	<i>dwa</i>	<i>trzy</i>	<i>cztery</i>
N	<i>dwaj</i> (r.m.osob.) <i>dwa</i> (r.m.nieosob. i n.) <i>dwie</i> (r.ż.)	<i>trze</i> j (r.m.osob.) <i>trzy</i> (r.niemęskoosob.)	<i>cztere</i> j (r.m.osob.) <i>cztery</i> (r.niemęskoosob.)
G	<i>dwóch</i> // <i>dwu</i>	<i>trzech</i>	<i>cztere</i> ch
D	<i>dwom</i> // <i>dwóm</i>	<i>trzem</i>	<i>czterem</i>
A	<i>dwóch</i> // <i>dwu</i> (r.m.osob.) <i>dwa</i> (m.nieosob. i n.) <i>dwie</i> (r.ż.)	<i>trzech</i> (r.m.osob.) <i>trzy</i> (r.niemęskoosob.)	<i>cztere</i> ch (r.m.osob.) <i>cztery</i> (r.niemęskoosob.)
I	<i>dwoma</i> // <i>dwie</i> ma (r.ż.)	<i>trzema</i>	<i>czterema</i>
L	<i>dwóch</i> // <i>dwu</i>	<i>trzech</i>	<i>cztere</i> ch

<sup>16</sup> Jedynym znaczącym przekształceniem, które dokonało się w dobie staropolskiej (przed połową XV wieku), było zastąpienie G *trzi* (\**trɛjɔ*), *cztyr* (\**čɛtyrɔ*) formami analogicznymi do L *trzech*, *cztyrzech* (\**trɛχɔ*, \**čɛtyrɛχɔ*), co według Klemensiewicza należy tłumaczyć wpływem odmiany zaimkowej i złożonej przymiotnikowej, gdzie występuje odwieczny synkretyzm G = L (Klemensiewicz 1930: 21, 26).

Bezpośrednie zestawienie tabeli 1 i 2 obrazuje zasadnicze kierunki zmian i analogii, jakie zachodziły między leksemami *trzy*, *cztery* i *dwa*. Porównanie to ma oczywiście charakter uproszczony, gdyż nie pokazuje istotnych dla omawianego procesu etapów pośrednich, na których przebiegała rywalizacja wariantów, ale można zauważyć tutaj najistotniejsze tendencje. Sprowadzają się one do kilku problemów:

1) zmiany związane z wykształceniem się rodzaju męskoosobowego (N-A);

2) powstanie nowych opozycji rodzajowych w zakresie liczebnika *dwa* — odrębność form żeńskich *dwie* (N-A), *dwіema* (I);

3) wyrównania analogiczne w G-L, D, I.

Problem sformułowany w pierwszym punkcie ma związek ze zjawiskiem semantyzacji rodzaju, zachodzącym w liczbie mnogiej w dwóch przypadkach: N-A. Proces kształtowania rodzaju męskoosobowego w nominativie przebiegał jednak dopiero w XVII—XVIII wieku (K u c a ł a 1978b: 117—118; Si u c i a k 2002b: 108—116; K ę p i ń s k a 2006a: 134—147), natomiast oddziaływanie N *trzej*, *czterzej* na *dwa* zaznaczyło się już w drugiej połowie XVI stulecia. Można więc postawić tezę, że wspomniany proces wyrównawczy jest raczej wynikiem analogii zachodzącej między liczebnikami niż tendencji do zaznaczenia męskoosobowości, która oczywiście stanie się czynnikiem wspomagającym analogię, ale dopiero w następnym wieku.

Zmiana opozycji rodzajowych liczebnika *dwa* jest procesem ogólnosłowiańskim, przeprowadzonym zasadniczo w tych językach, w których dualis zanikał stosunkowo wcześniej (S u p r u n 1969: 92). Mimo istotnych przekształceń, zmierzających do wyrównania N-A form męskosobowych z nijakimi, zachowała się w polszczyźnie — podobnie jak w wielu innych językach<sup>17</sup> — odrębność form żeńskich.

Najistotniejszą konsekwencją zaniku liczby podwójnej w polszczyźnie jest ukształtowanie się w miarę spójnej odmiany<sup>18</sup> liczebników 2—4 poprzez cały szereg wyrównań analogicznych w przypadkach zależnych. W znikomym stopniu zaznaczyło się w polskim paradygmacie oddziaływanie odmiany przymiotnikowo-zaimkowej<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Opozycja żeńskiego wariantu *dwie* w stosunku do męsko-nijakiego *dwa* występuje dzisiaj w językach: rosyjskim, białoruskim, ukraińskim, górnołużyckim, serbskim i chorwackim (D a l e w s k a - G r e ń 2002: 338).

<sup>18</sup> W języku polskim nie występuje oczywiście pełna analogia między końcówkami liczebników *dwa* // *trzy*, *cztery*, jak w języku słowackim (por. M i e c z k o w s k a 1994: 29), ale możemy zauważyć istotne podobieństwo między formami poszczególnych przypadków, np. *D dwom*, *trzem*, *czterem*.

<sup>19</sup> W niektórych językach słowiańskich takie oddziaływanie było bardzo silne (por. S u p r u n 1969: 137).

## Przemiany opozycji rodzajowych liczebników 2—4

U progu doby średniopolskiej liczebniki 2—4 dysponowały w nominativie dwoma wariantami rodzajowymi, co odróżnia je od pozostałych leksemów numerycznych, które w zakresie liczbowym od 5 wzwyż nie miały kategorii rodzaju, gdyż funkcjonowały jak rzeczowniki lub composita o charakterze rzeczownikowym, a także od leksemu *jeden*, którego zaimkowa proveniencja sprawiła, iż miał odrębne formy dla każdego rodzaju gramatycznego: *jeden*, *jedna*, *jedno*. Liczebnik *dwa* // *dwie*, mimo że początkowo przyjmował także zaimkową odmianę dualną, to już w prasłowiańszczyźnie rozróżniał tylko dwa warianty rodzajowe: *dwa* (\**dьva*) dla rodzaju męskiego, *dwie* (\**dьvę*) — dla żeńskiego i nijakiego. Podobne opozycje rodzajowe dziedziczyły leksemmy 3, 4: *trze*, *cztyrze* (\**trьje*, \**čtyre*) dla rodzaju męskiego oraz *trzy*, *cztery* (\**tri*, \**čtyri*) — dla żeńskiego i nijakiego, jednak stan ten został zakłócony już w dobie staropolskiej, kiedy zakres użycia form *trzy*, *cztyrzy* rozszerzył się na połączenia z rzeczownikami męskimi nieżywotnymi<sup>20</sup>. Na podstawie analizy materiału staropolskiego badacze formułują zazwyczaj tezę, że warianty *trze*, *cztyrze* były używane w dystrybucji z rzeczownikami męskimi osobowymi (Klemensiewicz 1930: 19; Grappin 1950: 14, 17), jednak można przypuszczać, że podział przebiegał wokół krystalizującej się wówczas opozycji *żywotność* : *nieżywotność*<sup>21</sup>, ale niedobór form męskozwierzęcych nie pozwala jednoznacznie zweryfikować tej tezy<sup>22</sup>.

### Nominativus masculinum

W połowie XV wieku warianty męskożywotne zaczynają ulegać istotnemu przekształceniu fonetycznemu: obok form *trze synowie*, *trze krolowie* pojawiają się innowacje: *trzey krolowie*, *trzey apostoli*, *trzey albo czterzey kmiecie* (Sł.Stp). Na temat genezy wygłosowej joty przekonująca

<sup>20</sup> Świadczą o tym przykłady odnotowane z zabytków staropolskich, np. *trzy miesiące*, *trzy tysiące*, *cztyrzy żywioły* (Klemensiewicz 1930: 19, 25), *stupowie trzy* (Grappin 1950: 15).

<sup>21</sup> Argumentem przemawiającym za taką hipotezą jest funkcjonowanie męskożywotnych wariantów *tře*, *čtyře* w języku staroczeskim (Basa 1974: 76—77, 90), a także odnotowane w polskim materiale XVI-wiecznym formy typu *czterzey jeleniowie*, *trzey ptacy*. Zob. s. 58.

<sup>22</sup> Jedyna odnotowana w *Słowniku staropolskim* forma *cztyrzy woły* nie może być uznawana za argument przemawiający przeciwko tej tezie, tym bardziej że w dystrybucji z rzeczownikami męskoosobowymi też zauważalne są wahania, np. *cztyrze krolowie* // *cztyrzy krolowie* (Sł.Stp: BZ) Na temat wariantowości męskoosobowych użyć *trze* // *trzej* // *trzy*, *cztyrze* // *czterzej* // *cztyrzy* w *Rozmyśłaniu przemyskim* — zob. Kępińska 2005a: 26—27.

wyduje się interpretacja zakładająca działanie czynnika fonetycznego — zwężenie wygłosowego *e* mogło doprowadzić do wydzielenia joty: *třě > třei* (Klemensiewicz 1930: 20). Druga hipoteza proponowana przez badaczy zakłada wpływ formacji *dwoj*, *troj* (Grappin 1950: 21; Kępińska 2005a: 26), jednak jej słabym punktem jest pojawienie się innowacji *czterzej*, w której nie można się dopatrywać analogii do liczebnika zbiorowego (*czwor*), a także fakt, że w średniowiecznej polszczyźnie nie występowało oddziaływanie formy *dwoj* na *dwa*.

Na początku XVI stulecia liczebniki 3, 4 miały więc wyraźnie zaznaczoną opozycję rodzajową: *trzy*, *czterzy* // *cztyrzy* — w odniesieniu do żeńskich, nijakich i męskich nieżywotnych, np. *trzy osoby* (Fal IV/54), *trzy miasta* (Miech 71), *trzy dni* (OpŻyw 33), *cztyrzy żyły* (Glab E4), *czterzy miesiące* (OpŻyw 50), *czterzy koła* (BibLeop Bb1) oraz *trze* // *trzey*, *cztyrzy* // *czytrzey* — dla męskożywotnych (lub męskoosobowych). W 16<sup>i</sup> przebiega jeszcze rywalizacja końcówek *-e* // *-ej* (12 : 20), np. *Trze krolowie pogani* (OpŻyw 21), *czterze rycyrze około niego się zawartali* (Miech 12) // *krolowie trzey przyiechali* (RozDom 50), *potym przystąpili inszi cztyrzy* (RozDom 55). Bardzo często można zauważyć wahania w obrębie jednego tekstu, np. *trze krolowie* (OpŻyw 21, 23, 142) // *trzey krolowie* (OpŻyw 21, 24, 27, 48); *Ci trze ostateczni Carzowie* (Miech 69) // *Cesarzowie trzey Henrikowie* (Miech 52). Proces upowszechnienia końcówki *-ej* został zakończony przed połową stulecia — w 16<sup>ii</sup> stosowane są już wyłącznie formy *trzey*, *czterzey* (106 użyć), np.: *papieżowie trzey* (KrObr 254), *trzey Arcybiskupowie* (BielKr Gg3), *czterzey Ewangelistowie* (KrObr 230), *byli czterzey mężowie trędowaci* (BibLeop Dd4). W zakresie rzeczowników żywotnych nieosobowych występuje w XVI stuleciu wariantywność: *chodzą czterzey Jeleniowie biali* (BielKr D5) // *czterzy Jelenie chodżyły* (BielKr Cc5), *spadną dwa albo trzey* [ptacy] (CygMyś 13) // *maią być trzy ptaszki uwiązane* (CygMyś 55).

Oddziaływanie utrwalonej w pierwszej połowie XVI wieku w obrębie rodzaju męskiego repartycji *trzy*, *czterzy* // *trzej*, *czterzej* na liczebnik 2, który dysponował dziedziczną, ujednoliconą dla całego rodzaju formą *dwa*, zaznaczyło się dopiero w drugiej połowie tego stulecia. Pod wpływem *trzej*, *czterzej* // *czterej* pojawia się w 16<sup>ii</sup> innowacja *dway*<sup>23</sup>: *szli za nim dway ślepi* (BibLeop Aa5). Procesowi analogii sprzyjały zestawienia: *Gdzie będą dwa albo trzey zgromadzeni w imię moje* (KrObr F2), *dwa*

<sup>23</sup> Za takim kierunkiem oddziaływania przemawia czas pojawienia się innowacji — pierwsze zastosowania *dway* odnotowano w 16<sup>ii</sup>, kiedy bezwyjątkowo stosowane były męskożywotne (ewentualnie męskoosobowe) *trzej*, *czterzej* (por. Klemensiewicz 1930: 8; Grappin 1950: 21—23). Mało prawdopodobna wydaje się analogia do liczebnika zbiorowego *dwoj* — takie stanowisko zajmują Mańczak (1975: 100) i Kępińska (2005a: 18).

*albo trzy komornicy* (BibLeop Dd7), *Seniorowie maią być dwaj albo trzy* (ConZg 37).

Od 16<sup>III</sup> zaczyna się szerzyć innowacja *dwaj* w odniesieniu do męskosobowych, np.: *dwaj synowie przyszli* (KrEut 50), *byli dwaj Ministrowie* (ConZg 22), *dwaj znaczni Doktorowie Grecy* (GrPop 4). Od początku XVII stulecia proces się nasila, np.: *mowią dwaj Krolowie y Prorocy* (SkaKaz 4), *Byli też dwaj Komendatorowie* (GwSar 104), *zacni dwaj Senatorowie* (GwLit 106), *Zeszli się dwaj hetmani* (BirKaz 189), *dwaj synowie byli* (Orm 14).

W ciągu XVII stulecia rywalizacja *dwa // dwaj* przebiegała także w odniesieniu do rzeczowników męskozwierzęcych, np.: *dwa Sokoły* (GwSar 205), *dwa węże miedziani splekli się ogony* (TwPrz 179), *Te dwa konie stały* (Del 181), *konie dwa chodzić będą* (ArPol 128), *dwa kozłowie* (PotPocz 233) // *dwaj wilcy barzo głodni* (AnOg Nnn4), *Dwaj lwi po obu stronach* (BirKaz 2), *dwaj Orłowie* (BirKaz 364), *dwaj orłowie przylecieli* (MerPol 271), *dwaj koguci* (PotPocz 451), *dwaj być nie mogą w iednym worze koci* (PotNow 84). Wariantywność występowała jeszcze w 18<sup>I</sup>: *dwa Lwy trzymały* (SapAn 167), *szyły dwa wielbłądy* (GośPos 214) // *iako dwaj weyrzą na się koci* (GośPos 57).

Szeroki zakres innowacji *dwaj* w odniesieniu do rzeczowników męskożywotnych pokrywa się też z nieustabilizowaną w XVII wieku reparacją *trzy // trzech*, np.: *ciągnęli trzy Orłowie* (GwSar 224), *trzy węże* (StaDw 11). Wyeliminowanie użyc *dwaj*, *trzej* w dystrybucji z rzeczownikami męskozwierzęcymi przed połową XVIII wieku wiąże się z zakończeniem procesu kształtowania rodzaju męskoosobowego (Bajerowa 1864: 74; Kucala 1978b: 173).

Przebieg upowszechniania innowacji *dwaj* w ciągu XVII—XVIII wieku zostanie omówiony w części poświęconej przekształceniom związanym z gramatycznym zaznaczaniem męskoosobowości w paradygmacie liczebników. Celem umieszczenia tego problemu w tym miejscu było zasygnalizowanie, że pierwszym źródłem różnicowania męskich form *dwa // dwaj* była analogia do opozycji rodzajowych liczebników *trzy*, *cztery // trzech*, *czterej*. Miało to z pewnością związek z umacnianiem się rodzaju męskożywotnego w XVI wieku, w następnych stuleciach zmiany przebiegały w kierunku wyodrębnienia rodzaju męskoosobowego.

### Nominativus — accusativus femininum i neutrum

Jak już wspomniano, liczebnik *dwa* utrzymywał na początku XVI wieku dziedziczony podział rodzajowy: *dwa* — dla wszystkich rzeczowników męskich, np. *dwa mężowie* (OpŻyw 26), *dwa woły* (RozMar 97), *dwa zamki* (Miech 71), oraz *dwie* — dla żeńskich i nijakich, np. *dwie są*

tego przyczynie (Glab H4), *dwie ziarnie siemienne* (Fal IV/62). Zmiany polegające na włączeniu czynnika semantycznego do wytworzenia nowych opozycji w rodzaju męskim zostały już omówione. Dotyczyły one także accusativu, w którym formy męskożywotne zaczęły przejmować końcówki genetivu. Ogólnie mówiąc, w zakresie męskich form liczebnika *dwa* ujawniła się w XVI stuleciu zasadnicza opozycja przebiegająca na linii *żywotność : nieżywotność*<sup>24</sup>.

Innym przekształceniem związanym z kategorią rodzaju jest przesunięcie, jakie się dokonało w repartycji wariantów *dwie* // *dwa*. Zarówno w dobie staropolskiej, jak też w XVI wieku funkcjonował dziedziczony podział, w którym forma N-A *dwie* odnosiła się do rodzaju żeńskiego i nijakiego. Charakterystyczne jest także to, iż rzeczowniki pozostające w dystrybucji z *dwie* znacznie dłużej zachowały końcówki dualne niż formacje męskie.

W odniesieniu do rodzaju męskiego trudne jest rozgraniczenie użyć dualnych i pluralnych ze względu na fakt, że twar-dotematowe pozostawały pod wpływem deklinacji *u*-tematowej, z której przejmowały końcówkę N-A *du -y*, dlatego też poświadczenia typu *dwa kościoły* (Miech 71), *dwa orzechy* (Fal I/13) uznać należy za formy liczby podwójnej<sup>25</sup>. Dawną dualną końcówkę *-a* zachowały natomiast rzeczowniki miękkotematowe, jednak już w pierwszej połowie XVI wieku można zauważyć wkraczanie pluralnej końcówki *-e*, stąd w drukach z 16<sup>I</sup>—16<sup>II</sup> występują wahania, np.: *dwa korzenia* (Fal I/113), *mamy tu dwa miecza* (OpŻyw 98), *na dwa łokcia* (Fal I/88), *dwa miesiąca* (BielKr Ee6), *dwa palca* (GrPorz B8), *dwa korca ięczmienia* (BibLeop Dd4) // *dwa wielkie kamienie* (OpŻyw 132), *dwa miecze* (KrObr K4). Formy dualne rzeczowników męskich miękkotematowych spotykane są jeszcze przez całe XVII stulecie, jednak od połowy wieku zawężają się do zleksykalizowanych użyć<sup>26</sup>, np. *dwa tysiąca* (PotWoj 150), *dwa miesiąca* (MerPol 149), *na dwa łokcia* (ArPol 90). Widać więc wyraźnie, że w użyciach rzeczowników męskich formy dualne były dość słabo reprezentowane, co wynika w dużej mierze z faktu, że w wypadku twar-dotematowych nieżywotnych końcówka *-y* mogła pełnić funkcję liczby zarówno podwójnej, jak i mnogiej.

Zupełnie inaczej na tym tle prezentowały się rzeczowniki żeńskie, które najdłużej zachowały formy dualne właśnie w typie twar-dotematowym, czemu sprzyjała, być może, identyczność z końcówką liczebnika,

<sup>24</sup> Problem ten zostanie omówiony w dalszej części pracy (zob. s. 98).

<sup>25</sup> Nie wszyscy badacze przyjmowali taką interpretację — dawniej upatrywano w końcówce *-y* wpływu Apl (Łoś 1927: 64; Rospond 1971: 268). Bardzo przekonujące argumenty za uznaniem form typu *dwa braty*, *dwa świadki* za użycia dualne przedstawił w kilku publikacjach B. Walczak (1984, 1993, 1994).

<sup>26</sup> Por. Migdał, Rzepka 2002: 145—147.

np. *dwie gwiazdzie niebieskie* (OpŻyw 11), *dwie rzecze* (Miech 24), *obie rybie* (Fal IV/35), *obiedwie potrawie* (Glab H5), *miał dwie żenie* (BielKr L2), *dwie wojny* (KrEut 67), *miał dwie corce* (StryjKr 133). Użycia formy pluralnej rzeczownika w połączeniu z liczebnikiem *dwie*, *obie* należą w XVI wieku do rzadkości i w drukach nie przekraczają 5% zastosowań, np.: *żyłki dwie* (Fal I/59), *niewiasty dwie uciekły* (BielKr 442), *dwie persons* (BielKr 454) (por. tabelę 3).

Tabela 3

**Końcówki N-A rzeczowników żeńskich  
w połączeniu z leksemami *dwie*, *obie*, *obiedwie***

okres	twardotematowe		miękkotematowe			
	dualis -e [liczba]	pluralis -y [liczba i %]	dualis -i [liczba]	pluralis -e [liczba]	zapożyczenia	
					dualis	pluralis [liczba]
16 <sup>I</sup>	111	5 (4)	10	3	—	3
16 <sup>II</sup>	112	6 (5)	32	6	—	3
16 <sup>III</sup>	89	4 (5)	27	3	—	4
17 <sup>I</sup>	40	6 (13)	13	2	—	4
17 <sup>II</sup>	45	13 (22)	11	5	—	5
17 <sup>III</sup>	46	21 (31)	8	8	—	6
17 <sup>IV</sup>	37	46 (55)	22	9	—	5
18 <sup>I</sup>	4	15 (79)	2	4	—	4
18 <sup>II</sup>	1	25 (93)	2	5	—	7
18 <sup>III</sup>	—	47 (100)	1	18	—	14
19 <sup>I</sup>	—	28 (100)	—	5	—	4

Można zauważyć, że w prawie całym XVII wieku w wypadku rzeczowników twardotematowych dominują użycia dualne, dopiero w 17<sup>IV</sup> formy liczby mnogiej przekraczają próg średniej rozwojowej<sup>27</sup>. W XVIII stuleciu N-A *du* są już wariantami recesywnymi, np.: *bitwę obie stoczyły stronie* (KołTh 261), *we dwie godzinie* (OstOg 142), *dwie rocie* (JabłDw 25), *dwie Grzywnie* (Chmiel 4/207).

Rzeczowniki miękkotematowe przeprowadzały tę innowację nieco inaczej. W tabeli zostały wydzielone leksemy zapożyczone, ponieważ od najdawniejszych czasów przyjmowały one końcówkę *-e*, np.: *dwie Alma-*

<sup>27</sup> Do podobnych wniosków, choć przy większym udziale procentowym form pluralnych, doszli J. Migdał i W. Rzepka (2002: 151).



dye (BielKr 452), *dwie familie* (PapHer 52), *obiedwie Ceremonie* (ConZg 60). Rzeczowniki rodzime w ciągu XVI wieku zasadniczo były używane w formie dualnej, np.: *dwie świecy* (Miech 72), *dwie duszy* (RejWiz 121), *dwie szubienicy* (PapHer 443), chociaż zdarzały się wówczas wpływy N-A pl, np.: *dwie tłuste iałowice* (BielŻyw 14), *dwie tablice* (StryjKr 4). W ciągu XVII stulecia ścierają się końcówki dualne z pluralnymi, np.: *we dwie niedzieli* (Con1635 5), *dwie nocy* (VetIs 3), *dwie dziewoi* (TwPrz 194) // *dwie studnie* (VetIs 30), *dwie wieże* (Del 52), *na dwie mile* (Zwierz 317). W drugiej połowie wieku warianty się równoważą<sup>28</sup>, a w 17<sup>IV</sup> następuje niespodziewany wzrost zastosowań liczby podwójnej, np.: *dwie władzy* (RutHer 93), *są dwie kaplicy* (Per 95), *dwie szabli* (PotPocz 562). W XVIII wieku stosowane są już tylko zleksykalizowane<sup>29</sup> formy: *dwie niedzieli* (Chmiel 4/42), *dwie mili* (NiesHer 240).

W połączeniach leksemów *dwie*, *obie* z rzeczownikami żeńskimi przekształceniom podlegała jedynie forma rzeczownika — końcówki dualne były zastępowane pluralnymi, natomiast forma liczebnika pozostawała w N-A niezmienna. Jedyna innowacja dotyczy złożenia *obiedwie*, które od 18<sup>III</sup> zaczyna się przekształcać w *obydwie*, np. *obydwie strony* (KrasHis 33), *obydwie kobiety* (StaUw 272), *obydwie nauki* (SzrHis 1/140), jednak w XIX stuleciu proces zostaje zahamowany prawdopodobnie na skutek oddziaływania podręczników gramatyki propagujących starszy wariant (Kopczyński 1817; Jakubowicz 1823; Muczkowski 1825). O tym, że w języku mówionym dominowała wówczas innowacja, świadczą słowa J. Mrozińskiego: „Już sam zwyczaj nie dozwoliłby mi pisać *obiedwie*, bo w najpierwszych towarzystwach mówią wszyscy *obydwie*, nie *obiedwie*; ja zaś nie pojmuję, jaki cel mają ci, którzy inaczej po polsku mówią, a inaczej piszą. Przed ukazaniem się Grammatyki Kopczyńskiego pisano powszechnie tak, jak mówiono: *obydwa*, *obydwie*” (Mroziński 1824: 243). Chociaż od połowy stulecia wydawnictwa normatywne zalecają już formę *obydwie* (Łazowski 1848; Małecki 1863), w drukach aż do początku XX wieku występują wahania, np.: *obiedwie gałęzie* (BonSzk 91), *obiedwie Kabardy* (SoSpr 236), *obiedwie ewentualności* (AsDw 254) // *obydwie męczennice* (KP 1875/123), *obydwie izby* (AsDw 354).

Skutki zaniku liczby podwójnej są o wiele poważniejsze w rodzaju nijakim, gdzie przekształceni uległa nie tylko forma rzeczownika, ale

<sup>28</sup> Według ustaleń J. Migdał i W. Rzepki formy pluralne rzeczowników miękko-tematowych zdobywają przewagę już na początku XVII wieku. Przyczyną rozbieżności czasowych jest prawdopodobnie fakt, że badacze ci wliczają do statystyki także leksemy zapożyczone typu *prowincja* (Migdał, Rzepka 2002: 151).

<sup>29</sup> Por. Migdał, Rzepka 2002: 152.

też liczebnika. Zmiany w obydwu kategoriach są ściśle ze sobą powiązane, tzn. zastąpienie końcówek dualnych rzeczownika pluralnymi pociągnęło za sobą przekształcenie formy N-A liczebnika, a co za tym idzie, zrównanie z formą *dwa* stosowaną w połączeniu z męskimi nieosobowymi. Zależność taką potwierdza analiza materiału.

W XVI stuleciu rzeczowniki nijakie zachowywały jeszcze najczęściej formy dualne, np. *dwie czele były* (Glab N6), *dwie grochowe ziarnie* (Fal IV/91), *dwie mieście* (BielKr Y2), *dwie małe stadce koz* (BibLeop Cc4), *dwie piorze* (BibBrzes 498), *dwie iai* (BielKr D3), *na obie kolenie pokleknał* (BibLeop Bb3), *dwie drzewie mięzsze* (Modrz 52), *przez dwie lecie* (GrPop 2). W drukach z tego okresu można już jednak spotkać w N-A końcówki liczby mnogiej, np.: *imbiru dwie ziarnka* (Fal I/16), *dwie oliwne drzewa* (KrObr 173), *dwie piora* (BibLeop Oo6), *obie woyska* (BielKr K5), *dwie miasta* (KrEut 19), *dwie pola* (PapHer 604). Od początku XVII stulecia następuje znaczący wzrost pluralnych użyć rzeczowników nijakich w połączeniu z *dwie*, *obie* (zob. tabelę 4).

Wynika stąd, że już w 17<sup>I</sup> innowacja przekroczyła próg średniej rozwojowej, a od połowy XVII wieku postępowała normalizacja form pluralnych. W przedstawionej statystyce nie zostało uwzględnione wyrażenie *dwie lecie*, które już w XVII wieku uległo leksykalizacji<sup>30</sup> i było używane jeszcze w połowie następnego stulecia, np.: *we dwie lecie* (DuHer 288), *co dwie lecie* (Chmiel 2/195).

Od 17<sup>IV</sup> rzeczowniki nijakie mają już wyłącznie formę pluralną, np.: *obie woyska* (ChrPh 74), *skrzydła dwie* (PotPocz 517), *dwie źrzodła* (Per 26). Od tego czasu za-uwazamy też istotną innowację w odniesieniu do liczebnika, polegającą na stosowaniu analogicznej do rzeczownika końcówki *-a*, np.: *dwa koła* (ArPol 67), *obadwa pisma* (LubRoz 63), *dwa ieziora* (GośPos 219). Zmiana ta nasiliła się w XVIII stuleciu (zob. tabelę 5).

Od połowy XVIII wieku postępuje normalizacja wariantu *dwa*, *oba*, np.: *posiadał dwa Królestwa* (BohHis 2/66), *oba woyska* (NarHis 224), *były dwa trzęsienia* (GW 1787 7/7).

Tabela 4  
Końcówki N-A rzeczowników nijakich  
w połączeniu z liczebnikami *dwie*, *obie*

okres	dualis -e // -i [liczba]	pluralis -a [liczba]	innowacje (pluralis) [%]
16 <sup>I</sup>	25	3	11
16 <sup>II</sup>	43	9	17
16 <sup>III</sup>	35	10	22
17 <sup>I</sup>	12	15	56
17 <sup>II</sup>	6	13	68
17 <sup>III</sup>	2	19	90
17 <sup>IV</sup>	—	22	100
18 <sup>I</sup>	—	24	100

<sup>30</sup> Por. Migdał, Rzepka 2002: 154.

Tabela 5  
Formy N-A liczebników *dwa, oba*  
w rodzaju nijakim

okres	<i>dwie, obie</i> [liczba]	<i>dwa, oba</i> [liczba]	innowacje [%]
17 <sup>I</sup>	35	—	—
17 <sup>II</sup>	33	—	—
17 <sup>III</sup>	34	1	3
17 <sup>IV</sup>	23	14	38
18 <sup>I</sup>	23	15	39
18 <sup>II</sup>	13	31	70
18 <sup>III</sup>	6	44	88
19 <sup>I</sup>	1	26	96
19 <sup>II</sup>	—	28	100

Porównanie tabeli 4 i 5 pokazuje dobitnie, że proces przekształcania formy N-A liczebnika rozpoczął się dopiero wówczas, gdy rzeczowniki nijakie miały ustaloną końcówkę pluralną *-a* (czyli między 17<sup>III</sup> i 17<sup>IV</sup>). Stąd oczywiste wydaje się, że nijakie *dwa, oba* to wynik analogii do końcówki rzeczownika (por. Klemensiewicz 1930: 9). Ten sam kierunek przemian wskazuje H. Grappin (1950: 5): *dwie skrzydła* > *dwie skrzydła* > *dwa skrzydła*<sup>31</sup>. Efektem tej innowacji stało się utożsamienie liczebnikowych form rodzaju nijakiego z męskim nieosobowym.

Zmiana opozycji rodzajowych liczebnika *dwa* jest zjawiskiem ogólnosłowiańskim: zrównanie formy *dwa* w rodzaju męskim i nijakim zaszło także w językach wschodniosłowiańskich, serbskim i chorwackim, natomiast kontynuacja stanu prasłowiańskiego (tzn. *dwa* dla r.m., a *dwie* dla r.ż. i n.) występuje w czeskim, słowackim, łużyckim, bułgarskim, macedońskim i słoweńskim (Suprun 1969: 92). Według A. Supruna podstawową przyczyną przekształcenia form rodzajowych liczebnika *dwa* jest fleksyjne zbliżenie odmiany przymiotników oraz zaimków rodzaju męskiego i nijakiego w liczbie mnogiej. Najistotniejszym czynnikiem uruchamiającym zmianę w języku polskim wydaje się jednak zanik liczby podwójnej, który spowodował wycofanie się specyficznych form rzeczowników rodzaju nijakiego z końcówką *-e* wspierających liczebnikową formę *dwie*. Argumentem przemawiającym za taką tezą jest fakt, że w językach łużyckich i w słoweńskim, które zachowały dualis, formą rodzaju nijakiego pozostało *dwie* (Suprun 1969: 93).

Ustabilizowana ostatecznie w polszczyźnie na początku XIX wieku trójdzielna opozycja rodzajowa w zakresie liczebnika *dwa* (męskoosobowe *dwaj* // męskie nieosobowe i nijakie *dwa* // żeńskie *dwie*) nie zrównała się z funkcjonującą już od XVI wieku dwudzielną opozycją w zakresie liczebników *trzy, cztery* (męskożywotne, później męskoosobowe *trzej, czterej* // niemęskoosobowe *trzy, cztery*) dlatego, że odrębność paradygmatu 2 była podtrzymywana przez występujące do końca XVII wieku pozostało-

<sup>31</sup> Podobny był przebieg analogii w języku starorusyjskim (Suprun 1969: 93).

ści liczby podwójnej rzeczowników. Zresztą *dualis* jako kategoria pośrednia między liczbą pojedynczą a mnogą zachował dłużej opozycje związane z pierwotnym podziałem na rodzaje gramatyczne. Dopiero w dobie średniopolskiej liczebnik *dwa* włączył się w przebiegające w liczbie mnogiej procesy, zmierzające do ukształtowania nowej opozycji o podłożu semantycznym: *męskoosobowość* : *niemęskoosobowość*. O ile leksemy *trzy*, *cztery* wpisały się w tę opozycję bez problemów, ponieważ zmiana polegała jedynie na utożsamieniu form męskich nieosobowych z żeńskimi i nijakimi, o tyle w wypadku liczebnika *dwa* nałożyły się dwa procesy: 1) wyodrębnienie form męskoosobowych *dwaj* (przy przejściowym udziale form męskożywotnych — w ciągu XVII wieku) — powstanie opozycji w obrębie rodzaju męskiego: *dwaj* // *dwa*, 2) przesunięcie form neutrum z dziedziczonego synkretyzmu żeńskie — nijakie (*dwie*) na synkretyzm męskie nieosobowe — nijakie (*dwa*). W tej sytuacji zarysowała się — zachowana do dzisiaj — odrębność form żeńskich<sup>32</sup>.

## Wyrównania analogiczne w paradygmacie liczebników 2—4

Likwidacja gramatycznej opozycji *dualis* : *pluralis* przyczyniła się do formalnego zbliżenia między paradygmatem leksemu *dwa* i odmianą liczebników *trzy*, *cztery*, co zaznaczyło się wzajemnym oddziaływaniem morfologicznym w przypadkach zależnych.

### Genetivus — locativus

Przypadki te zostaną omówione łącznie, ponieważ u progu doby średniopolskiej cechował je synkretyzm, zarówno w liczbie podwójnej — *dwu*, jak i w mnogiej — *trzech*, *cztyrzech* // *czterzech*<sup>33</sup>.

W pierwszej połowie XVI wieku w G-L kontynuowana była bezwzględnie forma *dwu* (\**dъvoju*), np.: *paraliż dwu członku* (Fal I/43), *dwu treści* (Glab D1), *ze dwu żon* (BielKr A3), *na dwu końcach* (BiblBrzes 48). W wyniku analogii do G-L *trzech*, *czterech* (Klemensiewicz 1930: 12; Mańczak 1975: 101) pojawiła się w drugiej połowie XVI wieku innowacja *dwuch* // *dwóch*. Genezy wygłosowego *-ch* można się także do-

<sup>32</sup> W żadnym języku słowiańskim nie występowały tendencje unifikacyjne zmierzające do zlikwidowania żeńskiej formy *dwie* (Suprun 1969: 92).

<sup>33</sup> Jak już wspomniano, w dobie staropolskiej doszło do wyrównania analogicznego prasłowiańskich kontynuantów L *trzech*, *cztyrzech* (\**trьxъ*, *čьtyrьxъ*) z formami G *trzi* *cztyr* (\**trьjbъ*, *čьtyrьbъ*). Por. Lehr-Splawiński 1962: 208.

patrywać w oddziaływaniu odmiany przymiotnikowo-zaimkowej, co wynika z faktu, że liczebniki 1—4 pozostawały z kwantyfikowanymi rzeczownikami i ich określeniami w związku kongruencji<sup>34</sup>. Silniejszy jednak wydaje się tutaj wpływ liczebników, które w zakresie 2—4 ujednoliciły paradygmat, a dowodem na poparcie tej tezy mogą być często występujące w tekstach zestawienia: *na dwóch abo trzech mieyscach* (PrzeKr 177). Po raz pierwszy innowacyjna forma *dwuch* pojawiła się w tekście rękopiśmiennym w 16<sup>II</sup>: *bez dwóch groszuw* (PrWoź 107). W 16<sup>III</sup> warianty *dwuch* // *dwoch*<sup>35</sup> są już częstsze, np.: *potwierdzenie dwóch Kościotów* (PapHer 151), *u dwóch Ewangelistów* (GrPop13), *dwuch szalonych ludzi* (StryjKr 65), *po dwóch Biskupiech* (PapHer 90).

Na początku XVI stulecia występujące razem z liczebnikami *dwa*, *oba* rzeczowniki miały jeszcze często formę dualną, np.: *z tych dwu synu* (OpŻyw 74), *dwu żywotu* (Fort 15), *na tych dwu przykazaniu* (SanEw 81), *po dwu dniu* (OpŻyw 67), *we dwu miłu* (Miech 76), *we dwu kwartu* (Fal I/51). W 16<sup>II</sup> końcówki dualne są już wyraźnie recesywne, ograniczone do pojedynczych druków, np.: *przyłynęli do dwu wyspu* (BielKr 445), *s tych dwu stanu* (MrowSt H), *po dwu groszu* (Con1562 35), *na dwu łokciu* (BielKr F3). Od połowy XVI wieku dominują już zdecydowanie warianty pluralne, np.: *z tych dwu Narodow* (Con1564 49), *ze dwu żon*

<sup>34</sup> M. Basaj tak tłumaczy to zjawisko w języku czeskim, w którym w XVI w. pojawiła się innowacja G-L *dvouch* (Basaj 1974: 63). Klemensiewicz (1930: 13) nie wyklucza też wpływu czeskiego na powstanie wariantu *dwuch*. Zupełnie nietrafna wydaje się natomiast interpretacja Z. Stiebera, który wskazuje na analogiczny wpływ rzeczownikowej końcówki L -och, np. *dwoch krajoch* (Stieber 1979: 179, także Łoś 1927: 144). Po pierwsze, takie oddziaływanie musiałoby się zaznaczyć przede wszystkim w locativie, tymczasem na podstawie materiału źródłowego można stwierdzić, że innowacyjna końcówka szybciej rozprzestrzeniła się w genetivie. Po drugie, tak uomotywowana zmiana musiałaby być ograniczona (przynajmniej początkowo) do Małopolski, gdzie występowała rzeczownikowa końcówka -och, tymczasem innowacja *dwoch* spotykana jest też w tekstach drukowanych na kresach północno-wschodnich. Po trzecie, intensyfikacja omawianej zmiany nastąpiła w XVII w., kiedy rzeczownikowa końcówka -och wyszła z użycia (por. Rzepka 1985: 138).

<sup>35</sup> Nieprzekonywający wydaje się wywód Klemensiewicza na temat genezy -o w *dwoch*. Uważa on, że jest to efekt oddziaływania form *dwoma*, *dwom* (Klemensiewicz 1930: 12). Taka analogia nie wydaje się prawdopodobna z tego względu, że wariant I *dwoma* występował w XVI w. okazjonalnie, a na szerszą skalę zaczął być używany dopiero w 17<sup>III</sup>, podobnie jak D *dwom* — pierwsze zastosowania w 17<sup>III</sup>. Najbardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem wariantywności *dwuch* // *dwoch* wydają się względy fonetyczne, tzn. niewielka różnica artykulacyjna między u // o pochyl. — pochylenie nie było oznaczane w drukach aż do drugiej połowy XVIII w. (por. Klemensiewicz 1930: 13). W. Mańczak widzi w rozwoju form *dwoch* > *dwóch* > *dwuch* efekt niererularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją (Mańczak 1996: 32).

(StryjKr 4), *dwu Bormistrzow* (KrEut 19), *ze dwu dziadow*, *ze dwu bab* (SpecSax 18), *na dwu siatkach* (BibLeop Bb1), *we dwu rzeczach* (Modrz 18), *na dwu podporach* (GrPop 34).

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 6, zanik dualnych form rzeczowników w genetivie nastąpił w drugiej połowie XVI wieku (por. Migdał, Rzepka 2002: 155). Spotykane w tekstach z 16<sup>III</sup> końcówki liczby podwójnej mają wyraźny reliktowy charakter (7%). Warto zwrócić uwagę na fakt, że od tego okresu zaczyna wkraczać innowacyjna forma liczebnika *dwuch*, *dwóch*, która zbliża się do progu średniej rozwojowej w 17<sup>II</sup>, kiedy w połączeniu z liczebnikiem używa się już wyłącznie rzeczowników w G pl (zob. tabelę 7).

Tabela 6

**Formy G-L rzeczowników  
wszystkich rodzajów  
w połączeniu z liczebnikami *dwa*, *oba***

okres	genetivus		locativus	
	dualis [liczba i %]	pluralis [liczba i %]	dualis [liczba i %]	pluralis [liczba i %]
16 <sup>I</sup>	37 (62)	23 (38)	38 (69)	17 (31)
16 <sup>II</sup>	19 (18)	84 (82)	20 (39)	31 (61)
16 <sup>III</sup>	7 (7)	91 (93)	18 (30)	42 (70)
17 <sup>I</sup>	4 (5)	77 (95)	3 (6)	46 (94)
17 <sup>II</sup>	—	93 (100)	1 (2)	58 (98)

Tabela 7

**Formy G-L liczebnika *dwa***

okres	genetivus			locativus		
	<i>dwu</i> [liczba]	<i>dwuch</i> , <i>dwóch</i> [liczba]	innowacje [%]	<i>dwu</i> [liczba]	<i>dwuch</i> , <i>dwóch</i> [liczba]	innowacje [%]
16 <sup>I</sup>	88	—	—	89	—	—
16 <sup>II</sup>	120	1	1	57	1	2
16 <sup>III</sup>	140	19	12	71	6	8
17 <sup>I</sup>	99	30	23	56	10	15
17 <sup>II</sup>	82	71	46	52	18	26
17 <sup>III</sup>	43	101	70	34	23	40
17 <sup>IV</sup>	32	104	76	31	61	66
18 <sup>I</sup>	22	83	79	13	35	73
18 <sup>II</sup>	7	115	94	8	49	86
18 <sup>III</sup>	6	152	96	10	70	88
19 <sup>I</sup>	1	143	99	1	56	98
19 <sup>II</sup>	—	147	100	—	41	100
19 <sup>III</sup>	2	146	99	2	37	95
20 <sup>I</sup>	4	148	97	2	46	96

W locativie proces zastępowania końcówek dualnych pluralnymi przebiegał nieco wolniej — w 16<sup>III</sup> rzeczownikowe formy liczby podwójnej stanowią jeszcze 30% użyć, a dopiero na początku XVII wieku nastąpi stabilizacja wariantów pluralnych (por. Mi g d a ł, R z e p k a 2002: 158). Spotykane wówczas formy *L du* są sporadyczne, np.: *o dwu koniu* (GwSar 45), *po dwu miesiącu* (Orm 48). Warto zwrócić uwagę na fakt, że tempo szerzenia się innowacji w odmianie liczebnika w *L* także było znacznie wolniejsze niż w *G*. Jest to jeszcze jeden dowód na wzajemne oddziaływanie końcówek rzeczownika i liczebnika w procesie pluralizacji.

Po zaniku rzeczownikowych końcówek liczby podwójnej analogia między liczebnikami *dwu* : *trzech*, *czterech* przebiega już bez zakłóceń. Rozprzestrzenianie się innowacji *dwuch* // *dwóch* ma charakter progresywny.

Jak wynika z danych statystycznych, zmiany w *G* przebiegały znacznie szybciej niż w *L* — w zasadzie dopiero w XIX wieku obydwa przypadki zrównały się w przeprowadzaniu innowacji na poziomie normy. To nierównomierne tempo przebiegu procesu wynika prawdopodobnie z faktu, że *G* jest przypadkiem częściej używanym, a do tego dochodzą jeszcze nieuwzględnione w tabeli 7 zastosowania genetivu w funkcji accusativu form męskoosobowych. Poza tym — jak już wspomniano — wolniejsze tempo zmian w *L* można łączyć z dłuższym utrzymywaniem się form dualnych rzeczownika. Przedstawione dane obrazują też, że okresem przeprowadzania analogii jest XVII stulecie, pod którego koniec innowacja w genetivie osiąga już poziom niepełnej normalizacji, a w następnym wieku postępuje stabilizacja wariantu *G-L dwóch* // *dwóch*. Dawna forma *dwuch*, używana sporadycznie jeszcze w XVIII stuleciu, wycofuje się w 19<sup>I</sup> — prawdopodobnie na skutek normatywnego oddziaływania gramatyk Kopczyńskiego<sup>36</sup>. Zastanawiający jest fakt, że przez cały XIX wiek w tekstach pisanych wariant innowacyjny funkcjonował na poziomie normy (por. B a j e r o w a 1992: 149), a jednak nie doszło do zaniku wyraźnie regresywnej formy *dwu*. Do jej podtrzymania przyczyniły się niewątpliwie wydawnictwa normatywne — wszystkie gramatyki z tego okresu uwzględniają w *G-L* wariantowość *dwóch* // *dwu* (J a k u b o w i c z 1823: 140; M u c z k o w s k i 1825: 103; M a ł e c k i 1863: 120; J e r z y k o w s k i 1872: 82), tylko w jednym podręczniku możemy spotkać informację, że formą *G-L* jest *dwóch*, a „dawniej używano *dwu*” (Ł a z o w s k i 1848: 179). Można na podstawie zgromadzonego materiału przypuszczać, że jedynie oddziaływanie normy teoretycznej powstrzymało wyeliminowanie *dwu* z paradygmatu.

<sup>36</sup> W paradygmacie uwzględnione są warianty *dwóch* // *dwu* (K o p c z y ŋ s k i 1780: 158). Powrót do etymologicznie uzasadnionej formy *dwuch* postulował w XX w. A. Kryński mimo zaleceń normatywnych *G-L dwu* // *dwóch* (K r y ŋ s k i 1920: 310).

Proces wyrównania analogicznego *dwóch* < *trzech*, *czterech* nie objął zbliżonego do *dwa* leksemu *oba*. We wszystkich okresach w G-L była używana na poziomie normy dziedziczna forma *obu* (\**oboju*), np.: z *obu oczu* (Glab B6), *obu narodów* (Con1576 158), z *obu stron* (Con1635 5), z *obu tych wielkich fortec* (Del 7), *obu wojsk* (SzymHis 63), *na obu Seymiech* (Con1564 44), *po obu brzegach* (TwPrz 182), *w obu trybunatach* (Con1669 11), *po obu stronach* (KurPol 1753/7), *w obu częściach* (Na Mat 95), *na obu skrzydłach* (FaHis 211). Okazjonalnie w okresie 17<sup>II</sup>–19<sup>II</sup> pojawiały się w drukach analogiczne do *dwuch*, *dwoch* warianty *obuch*, *oboch*, np.: z *oboch stron* (OkKon 37, 86), z *obuch stron* (ArPol 16), z *oboch brzegow* (SapAn 219), *oboch Testamentow* (Chmiel 2/47), *dla obóh grających* (ZubKr 73), *przy oboch miejscach* (Chmiel 2/215), *w oboch sądach* (ZubKr 13), *przy obóh tych dokumentach* (ZubKr 60), *w obóh językach* (ZubKr 138). Zakres występowania tej innowacji był ograniczony do zaledwie kilku źródeł. Całkowicie wygasa ona w drugiej połowie XIX wieku.

Procesem wyrównawczym zostały natomiast objęte złożone formacje *obadwa* // *obiedwie*, w których odmieniały się obydwaj członowie, stąd regularne formy G-L *obudwu*, np.: z *obudwu części* (Fal II/19), z *obudwu brzegow* (StryjKr 75), u *obudwu terminow* (Alg 9), *na obudwu miejscach* (UfAr 80), *w obudwu Państwach* (MerPol 159). Na skutek analogii do *dwuch*, *dwoch* zaczęto na początku XVII wieku stosować w G formę *obudwuch*, *obudwoch*, np.: z *boku obudwuch* (DorHip 191), *obudwuch imiona* (Dęb Wyw 34), z *obudwoch końcow* (ArPol 94). W 18<sup>II</sup> po raz pierwszy się pojawia wariant, w którym wykładnik fleksyjny znajduje się na końcu wyrazu, a między członami złożenia wyodrębnia się interfiks -y-: z *obydwoch stron* (JabłDw 59), *obydwoch Narodow* (JezO 74). Utrata samodzielności fleksyjnej pierwszego członu wiąże się z syntetyzacją tego compositum, przebiegającą we wszystkich przypadkach, np. *obadwa* > *obydwa*, *obiedwie* > *obydwie*.

Rywalizacja G *obudwu* // *obudwuch*, *obudwoch* przebiegała najsilniej w okresie 17<sup>III</sup>–18<sup>II</sup>, po czym osiągnęła poziom normy (zob. tabelę 8).

W XVIII i XIX wieku silne było zapewne oddziaływanie formy G *dwoch* // *dwóch*, która osiągnęła poziom pełnej normalizacji. Analogiczny proces przebiegał w locativie, chociaż rozpoczął się znacznie później, bo dopiero w 17<sup>IV</sup>, np. *na obudwoch końcach* (ArPol 90), *w obudwoch cerkwiach* (CichTr 101). W następnych stuleciach innowacja przebiegała już równolegle do zmian w G, a od 19<sup>II</sup> wariant regresywny (*obudwu*) w tekstach nie występuje, np.: *po obydwóh stronach* (MikOb 28), *w obydwóh wielokątach* (Eukl 421), *w obydwóh razach* (LibWyk 11), *w obydwóh narodach* (WalDz 90), *na obydwóh brzegach* (TomHis 151).



Tabela 8

Formy G leksemu *obydwa* // *obydwie*

okres	<i>obudwu</i> // <i>obydwu</i> [liczba]	<i>obudwoch, obudwuch</i> // <i>obydwóch obydwóch</i> [liczba]	formy innowacyjne (-och, -uch, -óch) [%]
16 <sup>III</sup>	19 —	— —	—
17 <sup>I</sup>	15 —	1 —	6
17 <sup>II</sup>	20 —	2 —	9
17 <sup>III</sup>	14 —	5 —	26
17 <sup>IV</sup>	8 —	7 —	47
18 <sup>I</sup>	9 —	10 —	53
18 <sup>II</sup>	2 —	20 —	91
18 <sup>III</sup>	2 —	5 // 8	87
19 <sup>I</sup>	1 —	17 // 10	96
19 <sup>II</sup>	2 —	2 // 9	85
19 <sup>III</sup>	1 —	1 // 8	90
20 <sup>I</sup>	1 // 2	1 // 5	67

## Dativus

W tym przypadku procesy wyrównawcze były skomplikowane i wieloetapowe ze względu na dwustronne oddziaływanie paradygmatów poszczególnych liczebników. Dziedziczony stan, według którego leksem *dwa* miał dualną końcówkę *-ema*, a liczebniki 3, 4 dysponowały formami *trzem*, *czterem*, został zakłócony już w 16<sup>III</sup>, kiedy zaznaczył się wpływ D *dwiema* na najbliższą mu w ciągu arytmetycznym jednostkę *trzy*. Sprzyjały temu zestawienia typu *dwiema lepiej iest wierzyć albo trzema, niżli iednemu*<sup>37</sup>.

Analogia ta szerzy się w XVII wieku, kiedy obok dziedziczonych form *trzem synom* (GwLit 9), *trzem poborom* (Con1659 64), *trzem Krolom* (Dun Kaz 332) stosowane są w tekstach warianty innowacyjne *trzema personom* (Orm 76), *trzema poborom* (Con1659 64, 66), *funtom trzema* (ArPol 35). W okresie 17<sup>III</sup> warianty *trzem* // *trzema* się równoważą (11 : 10), natomiast w 17<sup>IV</sup> innowacja zdecydowanie dominuje, po czym od początku XVIII stulecia zaczyna się wycofywać, prawdopodobnie na skutek osłabienia wpływu *dwiema* — od 18<sup>I</sup> przeważa w D forma *dwom*. Proces ten obrazuje tabela 9.

<sup>37</sup> Przykład z 1539 r. podaję za: Klimek 1978: 104.

Ze względu na niską frekwencję tekstową dativu liczba przykładów jest ograniczona, ale wystarczająca, by prześledzić najistotniejsze tendencje w oddziaływaniu poszczególnych paradygmatów. Innowacja *trzema* miała charakter okresowy, występowała w 16<sup>III</sup>–18<sup>II</sup>, a wycofała się wówczas, gdy dawna forma *dwiema* wykazywała już tendencje zanikowe. Co ciekawe, analogia nie objęła leksemu *cztery* — we wszystkich okresach używana była dziedziczona forma *czterem*, np.: *czterem synom* (GwSar 50), *czterem poborom* (Conf1668 25), *czterem Patriarchom* (CichTr 149), *czterem baranom* (SapAn 170). Jedynie w 17<sup>IV</sup>, a więc w okresie największej przewagi wariantu *trzema*, dwukrotnie została użyta forma *czterema*: *funtom czterema y łotom czterem* (ArPol 35), *czterema rzeczom* (Haur 175). Dążność do unifikacji D *trzem*, *czterem* i *dwiema* nie doprowadziła więc do ustalenia jednej końcówki *-ema*, chociaż taka tendencja przejściowo występowała, ale ostatecznie zwyciężył model końcówki jednosylabowej *-em* // *-om*. Silniejsze było z pewnością oddziaływanie formy rzeczownika na liczebnik *dwiema*, co wynika z faktu, że innowacja *dwom*, *dwum* upowszechnia się wówczas, gdy następuje ujednolicenie w D rzeczowników końcówki *-om*<sup>38</sup>.

W XVI stuleciu stosowana była bezwyjątkowo w D dziedziczona forma *dwiema*, np.: *Jezus ukazał się dwiema zwoleńnikom* (OpŻyw 167), *wam dwiema rozkazał* (BielKr Mm8), *dwiema chłopom nosić każę* (StryjKr 163). Rzeczownik występujący razem z liczebnikiem niezwykle rzadko przyjmował formę dualną — użycia takie nie wykraczają poza 16<sup>II</sup>, np.: *Papież thę rzecz poruczył dwiema Kardynałoma* (BielKr Nn4). Od 16<sup>III</sup> postępuje proces ujednolicenia końcówki *-om* dla rzeczowników wszyst-

Tabela 9

Końcówki D liczebników *dwa, trzy*

okres	<i>dwiema</i> [liczba]	<i>dwom</i> // <i>dwum</i> [liczba]	<i>trzem</i> [liczba]	<i>trzema</i> [liczba]
16 <sup>I</sup>	10	—	5	—
16 <sup>II</sup>	19	—	7	—
16 <sup>III</sup>	18	—	8	1
17 <sup>I</sup>	13	1	6	2
17 <sup>II</sup>	11	2	3	2
17 <sup>III</sup>	25	7	11	10
17 <sup>IV</sup>	12	5	1	9
18 <sup>I</sup>	4	12	9	2
18 <sup>II</sup>	3	19	7	2
18 <sup>III</sup>	2	21	8	—
19 <sup>I</sup>	—	38	4	—
19 <sup>II</sup>	—	27	3	—
19 <sup>III</sup>	—	32	11	—

<sup>38</sup> Według badań W. Rzepki, unifikacja rzeczownikowej końcówki D *-om* we wszystkich rodzajach nastąpiła w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. (Rzepka 1985: 39–42). Na temat rzeczownikowej genezy końcówki *-om* (*dwom*) czytaj też Wępsięć 1938: 12.

kich rodzajów (R z e p k a 1985: 43), ale oddziaływanie formy rzeczownika zaznaczy się dopiero od drugiej połowy XVII wieku.

Pierwszy innowacyjny wariant w D liczebnika wystąpił w 17<sup>I</sup>: *pięszym dwum za nim stanąć potrzeba* (DorHip 81). Pochodzenia końcówki *-um* nie da się wytłumaczyć ani wpływem rzeczownika, ani wyraźną analogią do form *trzem*, *czterem*. Najbardziej rozpowszechniona jest zaproponowana przez Klemensiewicza (1930: 15) interpretacja fonetyczna, przyjmująca ścieśnienie samogłoski *om* > *um*. Wadą takiego tłumaczenia jest to, że zakłada ono pierwszeństwo końcówki *-om*, podczas gdy analiza materiału pokazuje, że wcześniej pojawiła się innowacja *dwum*. Była ona stosowana już w 17<sup>II</sup>: *rozkaż tym dwum ojcom* (Pat 59). Wydaje się, że wystąpienie takiej formy w polszczyźnie można tłumaczyć oddziaływaniem języka czeskiego<sup>39</sup> bądź też wpływem ruskim<sup>40</sup>, tym bardziej że drugi przytoczony przykład pochodzi z tekstu wydanego w Kijowie. Przyczyną powstania innowacji *dwum* mogła też być kontaminacja morfemów *-om* i *-u* (por. Klemensiewicz 1930: 15; Bogusławski 1966: 82). Forma *dwum* stosowana była rzadko, głównie w tekstach północnokresowych<sup>41</sup>, np.: *Dożywocie dwum braci dane* (StWXL 8), *przywraca wzrok dwum ślepym* (SzyrR 173).

Od połowy XVII wieku zaczyna się szerzyć innowacja *dwom*<sup>42</sup>, np.: *dwom Chorągwiom* (Con1673 9), *dwudziestu y dwom poborom* (Uch1661 71), *trudno dwom osiedzieć* (PotPocz 39), *dwom Panom służyć* (LeszGł 20). W okresie 18<sup>I</sup> nowy wariant ma już wyraźną przewagę (75% użyć), a do końca stulecia postępuje normalizacja. W 18<sup>III</sup> forma *dwoma* funkcjonuje na zasadzie reliktu w jednym tekście, np. *sługom dwoma* (StWsch 92). W tym samym czasie obok utrwalonej już postaci *dwom* pojawia się innowacja *dwóm*, która jest efektem ścieśnienia samogłoski przed spółotwartą (por. B a j e r o w a 1986: 76, 80)<sup>43</sup>, wariant ten nie osiąga jednak przewagi w XIX wieku; często w obrębie jednego źródła występują wahania *dwóm* // *dwom*, np.: *dwóm okrętom portugalskim* (BohHis 1/295), *dwóm bokóm* (Eukl 8, 20) // *dwom bokom* (Eukl 7), *dwóm monarchiom* (GoldKr 18), *dwóm żeglarzom* (SzymHis 133) // *dwom oficerom* (SzymHis 125). W ciągu XIX stulecia stabilizuje się D *dwom* na skutek oddziały-

<sup>39</sup> W języku czeskim już w XVI w. pojawiła się innowacja *dvaum*, *dvoum* (B a s a j 1974: 63).

<sup>40</sup> W języku rosyjskim zmiana D *dwoma* > *dwum* nastąpiła pod koniec XVI w. (Bogusławski 1966: 82).

<sup>41</sup> Zob. też Smolińska 1983: 86.

<sup>42</sup> Wariantywność *dwoma* // *dwom* rejestrują gramatyki (Mesgnien 1649; Woyna 1690).

<sup>43</sup> Niemalą rolę w rozpowszechnieniu tej formy odegrała gramatyka Kopczyńskiego (1780: 158).

wań normatywnych, związanych z zanikaniem artykulacji óN we wszystkich pozycjach morfologicznych (Bajerowa 1986: 80).

Analogiczne zmiany zachodziły w D leksemu *oba*, chociaż tutaj ostateczne rezultaty procesu są dzisiaj odmienne. Do połowy XVII wieku stosowana była dziedziczona forma *obiema*, np.: *podziękowawszy obiema* (OpŻyw 158), *śluszną rzecz podawał obiema stronom* (BielKr Z), *Tryumph obiema Hetmanom iest nakazan* (KrEut 60), *obiema pomoc obiecował* (GwLit 87), *odpisał Papież obiema* (Orm 93), *obiema Maiestatom* (TwWoj 80). W 17<sup>III</sup> na skutek analogii do *dwom* pojawia się innowacja *obom*<sup>44</sup>, np.: *obom narodom* (PotWoj 317), *obomli się zdarzy* (PotPocz 62), *obom krolestwom* (Chmiel 2/278). Występowanie tego wariantu nie wykracza poza 19<sup>I</sup>, od końca XVIII wieku bowiem zaczyna być stosowana forma *obu*, analogiczna do G-L, np.: *obu narodom* (NarHis 82), *obu stronom* (GW1789 11/6), *obu wojskom* (GoldKr 178), *obu powinnościom* (NarDz 58), *obu braciom Czartoryskim* (ChodźHi 148), *obu tym państwom* (SoSpr 24).

Złożenie *obadwa*, *obiedwie* przeprowadzało omawianą innowację w sposób zbliżony do liczebnika *dwa*, chociaż tutaj nie było etapu pierwszego, tzn. końcówki *-ema*. Formacja ta zaczęła być używana w dativie dopiero w XVII wieku, jej frekwencja wzrasta wraz z upowszechnieniem się końcówki *-om* // *-um*, np.: *obudwom nie usługowali* (Pat 134), *obudwum wzwyż pomienionym wydać roskazaliśmy* (CXL1659 7), *obudwum we wszystkim rowny* (SzyrR 383), *obudwom stronom* (Konar 3/42). Od 18<sup>III</sup> zaczyna się szerzyć zleksykalizowana forma *obydwom*, np. *obydwom monarchiom* (StaUw 109), *obydwom gatunkom* (MikOb 87), chociaż jeszcze w 19<sup>III</sup> można spotkać starszy wariant *obudwom systemom* (AuPod 148). Równolegle od początku XVII wieku stosowana była sporadycznie w D analogiczna do G-L forma *obudwu*, np.: *przyday obudwu własne pieniądze* (Alg 28), *ku obudwu stronom* (GW1789 11/6). W tekstach XIX-wiecznych występuje już wyłącznie wariant *obydwom*, mimo że norma teoretyczna zakładała wariantywność *obydwom* // *obydwu* (Jakubowicz 1823: 139). O małej popularności formy *obydwu* świadczy fakt, że w gramatyce Małeckiego nie została uwzględniona (Małecki 1963: 119).

### Instrumentalis

W tym przypadku proces wyrównań między leksemami z zakresu 2—4 przebiegał odwrotnie niż w dativie, tzn. silniejszy okazał się wpływ *dwoma* na pozostałe liczebniki. W okresie 16<sup>I</sup>—16<sup>II</sup> dominują jeszcze dziedziczone formy *trzemi*, *czterzmi* // *cztermi*, np.: *trzemi rzeczami* (Fal IV/6), *przed trzemi laty* (Miech 3), *ze trzemi siostrami* (BielKr Aa6), *mie-*

<sup>44</sup> Wahanie *obiema* // *obom* odzwierciedlają gramatyki (Mesgnien 1649; Dobracki 1669).

dzy czterzmi rzekami (BielKr 466). Równolegle od początku XVI wieku na skutek analogii do *dwiema* pojawiają się pierwsze innowacje *trzema*, np.: *trzema błoneczkami* (Fal IV/16), *ciągnął trzema rzędy* (BibLeop Ttt2), *s trzema corami* (BielKr K1). W tekstach z 16<sup>III</sup> warianty *trzemi* // *trzema* się równoważą, np.: *ze trzemi Kuryacyuszami* (Modrz 63), *ze trzemi Hetmany* (KrEut 73), *trzemi szelągami* (SpecSax 109) // *z trzema Carzykami* (StryjKr 416), *trzema rzędoma* (CygMyś 54). Pod koniec wieku innowacja przekracza już próg średniej rozwojowej, a od początku następnego stulecia zaczyna postępować proces normalizacji. Praktycznie od 17<sup>I</sup> pozycję dominującą zajmuje w tekstach drukowanych końcówka *-ema*<sup>45</sup>, np.: *przed trzema laty* (SkaKaz 383), *trzema woyski* (GwLit 52), *ze trzema synami* (DębWyw 46), *przed trzema dniami* (Con1635 44), *ruszyli trzema szlakami* (MerPol 203).

Jak widać z zamieszczonej w tabeli 10 statystyki, proces wyrównawczy między formami *dwiema*, *trzema* przebiegał w XVI stuleciu, a całko-

Tabela 10

Formy I liczebników *dwa*, *trzy*

okres	<i>dwiema</i> [liczba]	<i>dwoma</i> // <i>dwuma</i> [liczba]	<i>trzemi</i> [liczba]	<i>trzema</i> [liczba]	innowacje <i>trzema</i> [%]
16 <sup>I</sup>	45	1	15	7	32
16 <sup>II</sup>	93	—	26	14	35
16 <sup>III</sup>	50	1	17	19	53
17 <sup>I</sup>	43	—	8	21	72
17 <sup>II</sup>	39	—	2	27	93
17 <sup>III</sup>	30	6	—	29	100
17 <sup>IV</sup>	43	12	—	25	100
18 <sup>I</sup>	30	9	—	21	100
18 <sup>II</sup>	46	35 // 8	—	34	100
18 <sup>III</sup>	12	31 // 24	—	37	100
19 <sup>I</sup>	6	46	—	28	100
19 <sup>II</sup>	8	34	—	30	100
19 <sup>III</sup>	5	28	—	25	100

<sup>45</sup> Gramatyki są pod tym względem o wiele bardziej zachowawcze — jeszcze w drugiej połowie XVII w. uwzględniają wariantywność *trzema* // *trzemi* (Mesgnien 1649; Dobracki 1669).

wicie został zakończony w pierwszej połowie następnego wieku. Co ciekawe, po przeprowadzeniu analogii pojawia się rozchwanie końcówki I liczebnika *dwa*. W 17<sup>III</sup> zaczyna się szerzyć innowacja *dwoma*, co pokrywa się z ekspansją końcówki *-om* w dativie<sup>46</sup>. Oddziaływaniu *-om* > *-oma* służył z pewnością występujący wcześniej synkretyzm D-I (*dwieima*), natomiast żadnej roli nie odegrała dualna końcówka rzeczownika (por. Klemensiewicz 1930: 17), która wycofała się w pierwszej połowie XVII wieku (Migdał, Rzepka 2002: 157).

Popularność rzeczownikowej końcówki dualnej *-oma* nie wykracza poza XVI stulecie, a już pod koniec wieku w dystrybucji z liczebnikami *dwa*, *oba* dominowały użycia pluralne (por. tabelę 11).

Dualne formy rzeczownika przeważały zdecydowanie w 16<sup>I</sup>, np. *dwieima strumienioma* (OpŻyw 127), *dwieima palcoma* (Fal I/115), *ze dwieima wodzoma tatarskimi* (Miech 32). W 16<sup>II</sup> dualis zajmuje jeszcze dość mocną pozycję, ale — obok przykładów typu *ze dwieima ośłoma* (BibLeop II/Z3), *miedzy dwieima morzoma* (BielKr 461) — zaczynają przeważać użycia pluralne, np.: *pod kluczami dwieima* (Con1565 123), *obdarzył dwieima Hetmany sprawnymi* (BielKr Ee2). Od przełomu XVI i XVII wieku rzeczownikowa końcówka *-oma* jest już wyraźnie recesywna, w tekstach

drukowanych stanowi znikomy procent, np.: *dwieima woyskoma* (GwLit 61), *miedzy temi dwieima stronoma* (PiękGr 480).

W odmianie liczebnika przez cały wiek XVI i XVII dominującą pozycję zajmuje dziedziczona forma I *dwieima*, np.: *miedzy dwieima łotroma* (OpŻyw 102), *dwieima godzinami* (Fal I/89), *miedzy dwieima Aleksandro* (BielKr X6), *ze dwieima Hetmany woiował* (KrEut 66), *miedzy dwieima końmi* (GwLit 72), *przed dwieima dniami* (Con1635 44), *miedzy dwieima domami* (MerPol 262), *ze dwieima kamieniami* (ArPol 127). Występowanie innowacji *dwoma* jest w drugiej połowie XVII wieku ograniczone do kilku źródeł, np.: *miedzy temi dwoma Columnami* (Del 18, 21), *dwoma lanemi świecami* (Del 137), *pod dwoma kornety* (PotWoj 95), *miedzy dwoma Woy-*

Tabela 11  
Kończówki I rzeczowników  
w połączeniu z leksemami *dwa*, *oba*\*

okres	kończówka dualna [liczba]	kończówka pluralna [liczba]	innowacje (pluralis) [%]
16 <sup>I</sup>	27	7	21
16 <sup>II</sup>	43	50	54
16 <sup>III</sup>	11	40	78
17 <sup>I</sup>	5	34	87
17 <sup>II</sup>	1	37	97
17 <sup>III</sup>	—	35	100

\* Dane przedstawione w tabeli różnią się nieco od ustaleń procentowych Migdał i Rzepki (2002: 157), ale czas wygasania form dualnych jest zbliżony.

<sup>46</sup> Wpływu D *-om* na powstanie końcówki I *-oma* upatrują też Klemensiewicz (1930: 17) i Wępsięć (1938: 6—13).

*ski* (PotPocz 493), *ze dwoma Chorągwiemi* (PotPocz 576), *między dwoma Rozboyniki* (PotNow 40). Na szerszą skalę innowacja szerzy się od połowy XVIII wieku, kiedy w datiwie ustalona już jest końcówka *-om*, np.: *ze dwoma okrętami* (KurPol 1756 172), *z dwoma synami* (Chmiel 4/316), *dwoma rzędami* (Kon 4/163), *dwoma barytkami* (BohHis 2/63), *dwoma korytami* (MikOb 152). W 18<sup>III</sup> starszy wariant jest już wyraźnie recesywny (18% użyć), a w ciągu XIX wieku utrzymuje się na podobnym poziomie (12—18%).

W drugiej połowie XVIII stulecia w innowacyjnej końcówce *-oma* za-  
szło podwyższenie artykulacji o przez spółotwartą (por. Ba j e r o w a 1964: 58), na skutek czego powstały warianty *dwóma* // *dwuma*, jednak nie występowały one powszechnie. Szczególnie zasięg formy *dwuma* — podobnie jak *D dwum* — jest ograniczony do źródeł kresowych (por. S m o l i ŋ s k a 1983: 86; K u r z o w a 1993: 191) i nie wykracza poza XVIII wiek, np.: *przed dwuma dniami* (UpW 1757 41/3), *między dwuma ratami* (BerSum 26,40,46), *z dwuma Mieszczanami* (BerSum 213). Natomiast wariant *dwóma* występuje okazjonalnie w przedziale 18<sup>III</sup>—19<sup>II</sup>, np.: *między dwóma mieściami* (NaMat 64), *między dwóma mocarstwami* (BohHis 1/34), *przed dwóma laty* (BogDz 209), *dwóma częściami* (SzO 322), *z dwóma synami* (PisŻeg 208). Wszystkie gramatyki XIX-wieczne jako poprawne rejestrują formy *dwoma*, *dwie ma*, przy czym ograniczają dystrybucję drugiego wariantu do rodzaju żeńskiego<sup>47</sup> (J a k u b o w i c z 1823; M u c z k o w s k i 1825; Ł a z o w s k i 1848; M a ł e c k i 1863; J e r z y k o w s k i 1872).

Przeprowadzanie innowacji *dwoma* nie miało początkowo żadnego związku z rodzajem określanego rzeczownika. Świadczą o tym dane w tabeli 12.

Tabela 12

Formy I liczebnika *dwa* w poszczególnych rodzajach

okres	rodzaj męski		rodzaj nijaki		rodzaj żeński	
	<i>dwie ma</i> [liczba]	<i>dwoma</i> // <i>dwuma</i> [liczba]	<i>dwie ma</i> [liczba]	<i>dwoma</i> // <i>dwuma</i> [liczba]	<i>dwie ma</i> [liczba]	<i>dwoma</i> // <i>dwuma</i> [liczba]
18 <sup>II</sup>	31	34	3	3	12	6
18 <sup>III</sup>	7	17	2	12	3	26
19 <sup>I</sup>	2	19	1	10	3	17
19 <sup>II</sup>	6	26	—	3	2	5
19 <sup>III</sup>	1	19	—	6	4	3
20 <sup>I</sup>	—	18	—	6	14	3

<sup>47</sup> Uzasadnieniem dla stosowania *dwie ma* w rodzaju żeńskim było nawiązanie do formy N *dwie*.

W pierwszej połowie XIX wieku innowacja *dwoma* osiągnęła znaczną przewagę we wszystkich rodzajach: 19<sup>I</sup> — ogółem 88% użyć, 19<sup>II</sup> — 81%. Wyraźnie recesywny wariant *dwie* stosowany był zarówno z rzeczownikami żeńskimi, np. *dwie*ma rękojęściami (HofOp 112), jak i męskimi, np. *między* dwiema narodami (NarDz 102), *pośród* dwiema odcieniami (TripWs 4/166). Od 19<sup>III</sup> zaczyna postępować normalizacja *dwoma* dla rodzaju męskiego i nijakiego, a *dwie* dla rodzaju żeńskiego, chociaż na początku XX wieku można spotkać przykłady zastosowania *dwoma* w dystrybucji z rzeczownikami żeńskimi, np.: *pod* dwoma przeciwległymi ścianami (JasDz 149), *dwoma* armiami (TomHis 66).

Oddziaływaniem normy teoretycznej należy tłumaczyć zahamowanie procesu pełnej normalizacji I *dwoma*, pozostającego w analogicznym związku z D *dwom*<sup>48</sup>. Znamienny jest fakt, że do powstrzymania unifikacji *dwoma* doszło w drugiej połowie XIX wieku, kiedy nasilają się działania czynników teoretyczno-normatywnych (por. Bajerowa 1986: 9). O nieracjonalności i niezbyt dużej skuteczności wprowadzania sztucznych zasad dystrybucji, działających wbrew tendencjom językowym<sup>49</sup>, świadczy fakt utrzymywania się wariantów *dwoma* // *dwie* dla rodzaju żeńskiego po dzień dzisiejszy<sup>50</sup> mimo zaleceń poprawnościowych uznających prymat *dwie*ma.

Procesem wyrównawczym został też objęty leksem *oba*, który do połowy XVIII wieku miał w I dziedziczną formę *obiema*, np.: *kolankami* *obiema* (Fal V/22), *nad* *obiema* *panujesz* (BielKr A3), *między* *obiema* *Narody* (Con1563 56), *z* *obiema* *temi* *listami* (Syn 28), *obiema* *rękoma* (CichTr 51), *rogami* *obiema* (NiesHer 404). Dopiero w 18<sup>II</sup> pojawia się — analogiczna do *dwoma* — innowacja *oboma*, np.: *między* *oboma* *stanami* (KurPol 1755 121), *oboma* *stronami* (Chmiel 4/300); używana jest sto-

<sup>48</sup> Na istnienie analogii w paradygmacie liczebników 2—4 między formami D-I zwracał uwagę J. Wępsięć: *dwa* — *dwom* — *dwoma*; *trzy* — *trzem* — *trzema*, *cztery* — *czterem* — *czterema* (Wępsięć 1938: 12).

<sup>49</sup> Istnieje wiele przykładów na to, że XIX-wieczna myśl teoretyczna nie zawsze wynikała z umotywowanych językowo przesłanek. Argument przemawiający za stosowaniem I *dwie*ma dla rodzaju żeńskiego wydaje się mało przekonujący, bo gdyby uznać go za zasadny, to pytaniem pozostaje, dlaczego oddziaływanie odrębnej formy żeńskiej N-A *dwie* nie objęło także D *dwom* (\**dwiem*). Przeciw sztucznym zasadom dystrybucji wypowiadał się też J. Wępsięć: „Mimo bardzo przekonujących pozorów systemu zasada ta nie ma oparcia ani w historii języka literackiego, ani w żywym języku ludowym. Naprawdę odruchowo panując tylko w pewnych sferach (głównie warszawskich), częściej jest objawem powierzchownego rozumowania o poprawności. Wątpliwe też, czy kiedy w zupełności zwycięży” (Wępsięć 1938: 13).

<sup>50</sup> Wariantywność ta jest podtrzymywana przez gramatyki, natomiast w uzusie przeważa ujednolicone *dwoma*.



sunkowo rzadko, ale utrzymuje się do końca XIX wieku<sup>51</sup>, np.: *między oboma nastąpiła ugoda* (TC 1849/6), *oboma Rzewuskimi* (ChodźHi 173), *przed oboma Bartoszącami* (SzujOp 98), *między oboma stronami* (SzujOp 54). Do 19<sup>II</sup> stosowana też była forma dziedziczona, np.: *między obiema Monarchami* (NarDz 188), *między obiema liczbami* (LibWyk 12), *między obiema narodami* (NarDz 93); od 19<sup>III</sup> zawęża się stopniowo do dystrybucji z rzeczownikami żeńskimi, np.: *nad obiema połączonymi armiami* (SchHi 26), *między obiema partiami* (KaRadz 148), *pod obiema osobami* (SarDz 182). Równolegle od 18<sup>III</sup> używa się w tekstach formacji złożonej *obudwoma* > *obydwoma*, np.: *między obudwoma Państwami* (GW 1789 15/2), *obydwoma rękami* (BohHis 2/63), *między obydwoma mocarstwami* (ChoDz 122), *czuwać jak ojciec nad wami obydwoma* (PisŻeg 240).

Istotną innowacją dotyczącą liczebnika *oba* w instrumentalu jest analogia do G-L *obu*, będąca także synkretyczna z dativem. Forma *obu* stosowana jest w I dopiero od 19<sup>II</sup>, co może świadczyć o oddziaływaniu D, gdzie występowała od 18<sup>III</sup>. Frekwencja tekstowa wariantu *obu* od połowy XIX wieku jest dość duża, np.: *pośród obu dowódcami* (SzymHis 46), *między obu narodami* (SzymHis 310), *pod obu względami* (DobOd 15), *między obu państwami* (HolHis 144), *podpartyszy się obu rękoma* (KP 1875/123).

Kwestia analogicznego oddziaływania instrumentalu *dwoma* dotyczy nie tylko leksemu *trzy*, ale i *cztery*. Tutaj jednak proces był bardziej skomplikowany i wieloetapowy. Przede wszystkim występowało więcej wariantów pośrednich (por. tabelę 13).

W XVI wieku stosowane były w drukach zasadniczo formy dziedziczone, np.: *ani przed dwiema ani cztermi sty* (KromR III/ N8), *między cztermi rzekami* (BielKr 466), *ze cztermi okręty* (BielKr 444), *okazałem to ia cztermi oracyami* (Modrz 78), *na ostatek z cztermi ostał* (KrEut 46), *ze cztermi woyski* (PapHer 638). Od połowy stulecia pojawia się w tekstach innowacja *czterema* będąca analogią do *dwiema*, np.: *czterema tykoma* (CygMyś 8), *ze czterema sty iezdnych* (PapHer 596), *czterema nogami* (DorHip 13). Równolegle stosowany był w tym czasie wariant *czteroma*, powstały prawdopodobnie na skutek oddziaływania dualnej końcówki rzeczownika<sup>52</sup>, o czym świadczą konteksty, np.: *czteroma laseczkoma* (CygMyś 38), *czteroma rzeczoma* (KatRzym 91). Przejściowo w 16<sup>II</sup>–17<sup>I</sup> występowała też forma *czteremi*, np.: *między temi czteremi niciami* (CygMyś 50), *z cztermi końmi* (PetHor A1).

<sup>51</sup> Forma ta była zalecana w gramatykach (Jakubowicz 1823; Małecki 1863).

<sup>52</sup> Wysunięta przez Klemensiewicza (1930: 28) teza, że *czteroma* powstało na wzór *dwoma*, nie znajduje potwierdzenia w faktach. Innowacja *dwoma* zaczyna się szerzyć w drugiej połowie XVII w. i dopiero wówczas możemy mówić o wpływie analogicznym, natomiast wcześniejsze użycia są umotywowane oddziaływaniem zanikającej końcówki dualnej rzeczownika.

Tabela 13

Formy I liczebnika *cztery*

okres	<i>czterzmi</i> // <i>cztermi</i> [liczba]	<i>czterzemi</i> // <i>czteremi</i> [liczba]	<i>czterema</i> [liczba]	<i>czteroma</i> [liczba]	<i>czterma</i> [liczba]	<i>cztermią</i> [liczba]
16 <sup>I</sup>	7	—	—	—	—	—
16 <sup>II</sup>	10	1	2	—	—	—
16 <sup>III</sup>	8	1	4	2	—	—
17 <sup>I</sup>	5	2	3	1	6	—
17 <sup>II</sup>	—	—	7	—	2	—
17 <sup>III</sup>	1	—	2	4	5	—
17 <sup>IV</sup>	—	—	19	2	1	—
18 <sup>I</sup>	—	—	10	—	1	—
18 <sup>II</sup>	—	—	9	1	14	8
18 <sup>III</sup>	—	—	1	1	9	—
19 <sup>I</sup>	—	—	5	—	3	—
19 <sup>II</sup>	—	—	5	—	3	—
19 <sup>III</sup>	—	—	3	—	3	—
20 <sup>I</sup>	—	—	6	—	—	—

Jak wynika z przedstawionej tabeli, początek XVII wieku jest okresem współwystępowania pięciu wariantów I liczebnika *cztery*. Obok form używanych wcześniej pojawia się wówczas innowacja *czterma*, prawdopodobnie jako efekt kontaminacji *cztermi* i *czterema* lub też na skutek redukcji samogłoski w jednej z dwóch sąsiadujących sylab, np.: *ze czterma kołkami* (DorHip 110, 130). W 17<sup>II</sup> następuje wstępna stabilizacja, polegająca na wyeliminowaniu dziedziczonej końcówki oraz XVI-wiecznej innowacji *czteremi*, a upowszechnieniu wariantu *czterema* analogicznego do utrwalonych form I *dwiema*, *trzema*. W wypadku liczebnika *cztery* normalizacja końcówki *-ema* jednak nie nastąpiła, chociaż przeważała ona w tekstach przez całe XVII stulecie. Spore bowiem zamieszanie wprowadziły stosowane wówczas obok *czterema* warianty *czteroma* i *czterma*, np.: *czteroma spiżowemi kolumnami* (Del 113), *czterma Niedzielami* (Con1667 6), *czterma krolmi* (PotWoj 293), *z czteroma zwierzęty* (PotPocz 326). Przewaga końcówki analogicznej do liczebnika *trzema* utrzymywała się do połowy XVIII wieku, np.: *czterema stopniami* (ArPol 34), *czterema liniami* (NiesHer 9), *z czterema Połtami* (LeszGł 85). W okresie 18<sup>II</sup> na-

stał się znaczący wzrost użycia wariantu *czterma*, który przeważał zdecydowanie w 18<sup>III</sup> (82%) mimo zaleceń K o p c z y ń s k i e g o (1780: 158), uznającego za jedyną formę *czterema*, np.: *z czterma końmi* (Druż 495), *z czterma niewolnikami* (Chmiel 4/ 216), *przed czterma laty* (KrasHi 30), *z czterma mnieyszymi okrętami* (BohHis 1/63), *czterma rotami* (NarHis 414). Okazjonalnie, tylko u jednego pisarza, pojawiła się innowacja *czteremią* — analogiczna do I liczebników od 5 wzwyż, np.: *między cztermią stana mi* (Konar 4/60), *cztermią lub pięcią izbami* (Konar 4/162).

Rywalizacja wariantów *czterema* // *czterma* utrzymywała się przez całe XIX stulecie mimo zaleceń gramatyków uznających pierwszą formę za poprawną<sup>53</sup> (Jakubowicz 1823; Małecki 1863; Jerzykowski 1872). Teksty drukowane odzwierciedlają wahania<sup>54</sup>, np.: *czterma oznaczonemi drogami* (KaczW 169), *między czterma ścianami* (JurHis 155), *przed czterma tygodniami* (HaDz 114) // *czterema gatunkami* (ZubKr 143), *ciągnione czterema końmi* (SzuOp 75). Dopiero na początku XX wieku następuje normalizacja formy *czterema*, np.: *przed czterema tygodniami* (SarDz 133), *z czterema pistoletami* (PrzyHi 184), *przed czterema laty* (RzewDw 8). Tak długie utrzymywanie się wariantowości tekstowej *czterema* // *czterma* wynika prawdopodobnie z fonetycznego podobieństwa tych końcówek. Można przypuszczać, że w mowie dominował wówczas krótszy o jedną sylabę wariant *czterma*, ale oddziaływanie normy teoretycznej, zakładającej wspólny paradygmat z *trzy*, spowodowało upowszechnienie od początku XX stulecia wspólnej końcówki dla obydwu liczebników.

### Upowszechnienie końcówki *-u* w deklinacji liczebników głównych od 5 wzwyż

Oprócz istotnych wyrównań w odmianie leksemów oznaczających wartości 2—4 zanik liczby podwójnej przyczynił się też do fleksyjnego oddziaływania *dwa* na pozostałe liczebniki. Ogólnie znana jest opinia, że paradygmat polskich liczebników głównych został ukształtowany pod morfologicznym wpływem *dwa* (Klemensiewicz 1930; Grap-pin 1950) — w tym zakresie szczególnie silną tendencją było upowszechnienie się końcówki *-u*.

Na początku XVI stulecia końcówka *-u* była jedynie wyznacznikiem G-L *dwu* oraz *dwudziestu* (\**дѣву десѣту*) i *dwustu* (\**дѣву съту*), nato-

<sup>53</sup> Tylko Ł a z o w s k i (1848: 180) dopuszczał wariantowość w paradygmacie.

<sup>54</sup> O rozdźwięku między normą teoretyczną a uzusem pisze też I. B a j e r o w a (1992: 152).

miast od pierwszych lat XX wieku charakteryzuje wszystkie jednostki nazywające wartości 5—900, stając się podstawowym wykładnikiem fleksyjnym deklinacji liczebnikowej. Co więcej, morfem ten wykroczył poza formy G-L, obejmując stopniowo także *dativus* oraz *instrumentalis*, co spowodowało w wypadku niektórych formacji męskoosobowych całkowity synkretyzm (Suprun 1969: 132), np. N-A *trzystu panów*, G *trzystu panów*, D *trzystu panom*, I *trzystu panami*, L *trzystu panach*. Uproszczenie odmiany, sprowadzające się do ograniczenia form przypadkowych liczebników, wynika z tendencji redukcyjnych i unifikacyjnych występujących na terenie całej Słowiańszczyzny, chociaż nie we wszystkich językach synkretyzm w paradygmacie liczebników głównych jest tak daleko posunięty jak w polszczyźnie<sup>55</sup>.

Kształtowanie odmiany liczebników od 5 wzwyż było bardzo złożone i wieloetapowe, a zmiany zachodzące w poszczególnych grupach morfologicznych wzajemnie się warunkowały, dlatego też cały proces unifikacji fleksyjnej leksemów numerycznych rozciągał się na cztery stulecia. Zastanawiać może tylko fakt tak znacznego upowszechnienia końcówki *-u* w całym paradygmacie. Wydaje się, że czynnikiem podstawowym była jej sprzyjająca struktura morfonologiczna — jednofonemowość, oraz to, że nie powodowała alternacji w temacie odmienianego liczebnika.

Proponowany przez badaczy pogląd, iż dualna końcówka *-u* została przeniesiona z *dwu* do paradygmatu polskich liczebników (Klemensiewicz, Grappin, Mańczak), jest zbyt dużym uproszczeniem. Nie zakłada bowiem etapów pośrednich. W świetle badań materiałowych nie do końca przekonuje twierdzenie, że np. G-L *pięciu* jest prostym odwzorowaniem G-L *dwu*. Rolę pośredniczącą w takiej analogii odgrywały bowiem leksemy *kilka* i *wiele*, które ze względu na zbieżną z liczebnikami funkcję kwantyfikującą od XVI stulecia ulegały formalnej numeralizacji zarówno na poziomie fleksyjnym, jak i składniowym. Dokładne przebadanie procesu historycznojęzykowego, dotyczącego upowszechnienia końcówki *-u* w paradygmacie liczebników 5—900 oraz pozostałych wykładników kwantyfikacji numerycznej pokazuje niezwykle złożoność i wieloaspektowość tego zjawiska. Ze względu na przejrzystość wyводу omawiany problem zostanie przedstawiony w części poświęconej kształtowaniu paradygmatu liczebników od 5 wzwyż. Intencją umieszczenia tego zagadnienia w tym miejscu jest zasygnalizowanie, że upowszechnienie końcówki *-u* w odmianie polskich liczebników było możliwe dlatego, że utraciła ona swoją pierwotną funkcję wyrażania parzystości, a dzięki neutralizacji opozycji *dualis* : *pluralis* stała się wykładnikiem mnogości.

<sup>55</sup> Porównanie systemów przypadkowych liczebników w poszczególnych językach słowiańskich przedstawił Suprun (1969: 132—140).

Dużą rolę w pluralizacji tej końcówki odegrała też dziedziczona forma G-L *dwudziestu*.

Trzeba jeszcze wyraźnie zaznaczyć, że liczebnikowe formy G-L *dwu*, *dwudziestu* nie są jedynym źródłem pochodzenia morfemu *-u*. Był on charakterystyczny także dla paradygmatu rzeczownikowego, według którego odmieniały się na początku XVI wieku takie leksemy, jak *sto*, *kilko* // *kilka*, *wiele*. Typowe dla locativu formy *stu*, *kilku* i *wielu* stały się źródłem analogii dla genetivu<sup>56</sup>, a synkretyzm G-L *dwu* mógł być oczywiście czynnikiem wspomagającym innowację.

Rozszerzenie zasięgu końcówki *-u* na całą deklinację liczebników oznaczających wartości 5—900 jest wynikiem procesów unifikacyjnych, zmierzających do ukształtowania jednolitego paradygmatu dla wszystkich wykładników kwantyfikacji numerycznej, należących pierwotnie do różnych klas morfologicznych. Z procesu tego zostały wyłączone liczebniki 2—4, które ze względu na odmienne od pozostałych leksemów liczbowych właściwości składniowe wytworzyły własną odmianę, ze specyficznymi wykładnikami fleksyjnymi, a tym, co łączy obydwa typy deklinacyjne liczebników, jest ukształtowana w trakcie ich wspólnej drogi rozwojowej dążność do zaznaczania opozycji rodzajowej *męskoosobowość* : *niemęskoosobowość*.

## Procesy unifikacyjne związane z powstaniem kategorii *męskoosobowości*

Ukształtowanie w liczbie mnogiej opozycji rodzajowej opartej na kryterium *męskoosobowości* jest jedną z najważniejszych przemian, jakie się dokonały w polskim systemie gramatycznym. Innowacja ta dotyczyła bowiem wszystkich leksemów wchodzących w składniową dystrybucję z rzeczownikami, będącymi nośnikami treści rodzajowej. Nie należy jednak zapominać, że kategoria *osobowości* zaznaczyła się znacznie wcześniej na terenie Słowiańszczyzny w realizacji fleksyjnej zaimków *kto* — *co* (Kucała 1978b: 167; Zieniukowa 1981: 14; Laskowski 1986; Mindak 1990: 135). Wpływ czynników semantycznych na kształt paradygmatów zaimkowych i rzeczownikowych był więc zjawiskiem ogólnosystemowym, przebiegającym w większości języków słowiańskich, chociaż w nierównomiernym stopniu. Polszczyzna należy do tych systemów,

<sup>56</sup> Proces ten zostanie dokładnie przedstawiony w dalszej części rozprawy. Zob. s. 112—122.

w których gramatyzacja rodzajów wyodrębnianych na płaszczyźnie semantycznej stała się istotnym czynnikiem stymulującym kształtowanie paradygmatów fleksyjnych imiennych części mowy.

Przeobrażenia dotyczące kategorii rodzaju wynikały — podobnie jak redukcja liczby podwójnej — z tendencji ogólnosłowiańskich, zmierzających w kierunku wykształcenia obok trzech rodzajów formalnogramatycznych nowej kategorii opartej początkowo na semantycznym wyznaczniku osobowości, a później rozszerzającej się wokół kryterium żywotności. Jak zauważyła Jolanta Mindak, proces gramatyzacji męskoosobowości/żywotności był motywowany czynnikami składniowymi. Podstawową przyczyną przeprowadzenia tej zmiany stała się dążność do zaznaczenia opozycji formalnej między podmiotem a dopełnieniem, czyli do zróżnicowania formy nominativu i accusativu rzeczowników męskich osobowych/żywotnych, które mogą występować w funkcji agensa (Mindak 1990: 131; Zieniukowa 1981: 152). W liczbie pojedynczej i podwójnej, a więc tam, gdzie w starych paradygmatach formy nominativu i accusativu były tożsame, powstanie nowego synkretyzmu  $A = G$  uwypukliło odrębność nominativu. Natomiast w liczbie mnogiej kierunek innowacji był odwrotny, gdyż  $N$  i  $A$  dysponowały odrębnymi formami już od prasłowiańszczyzny, a więc w procesie gramatyzacji rodzaju męskożywotnego chodziło o neutralizację odrębności formalnej obydwu przypadków w zakresie użyc nieosobowych poprzez wprowadzenie synkretyzmu  $N = A$  (Mindak 1990: 131).

Oddziaływanie kategorii męskożywotności zaznaczyło się silnie na północy Słowiańszczyzny (Mindak 1990: 134), jednak ostateczne rezultaty tej innowacji są w poszczególnych językach różne. W polszczyźnie gramatyzacja rodzaju męskożywotnego w liczbie mnogiej została zahamowana przez zawężenie semantyczne do form męskich osobowych, co spowodowało brak symetrii między liczbą pojedynczą a mnogą.

Innowacja w accusativie, motywowana dążnością do zróżnicowania formy podmiotu i dopełnienia, została w liczbie pojedynczej zapoczątkowana jeszcze w okresie wspólnoty słowiańskiej w zakresie zaimków oraz rzeczowników osobowych, natomiast w XV—XVI wieku objęła w języku polskim także formacje męskozwierzęce (Kucala 1978b: 84—85; Lasowski 1986: 464), co spowodowało gramatyzację kategorii męskożywotności, przejawiającą się synkretyzmem  $A = G$ . Jak wykazały badania W. Rzepki, analogia ta została w tym samym czasie przeniesiona do liczby podwójnej (Rzepka 1975: 115). Motywowana takimi samymi czynnikami innowacja ogarnia w dobie średniopolskiej pluralis, jednak proces nie zostaje przeprowadzony do końca<sup>57</sup> —

<sup>57</sup> Zahamowanie procesu gramatyzacji męskożywotności w liczbie mnogiej wyróżnia polszczyznę na tle innych języków północnosłowiańskich (por. Mindak 1990: 135).

synkretyzm  $A = G$  obejmuje w całości użycia męskoosobowe, natomiast przeprowadzanie analogii przez formacje męskozwierzęce zostaje pod koniec XVII wieku zatrzymane zmianami w nominativie (Rzepka 1975: 122).

O ile gramatyzacja męskożywności w accusativie była wyrazistym procesem ogólnosłowiańskim, o tyle innowacja rodzajowa w nominativie miała już mniejszy zasięg i uznawana jest za mniej klarowną tendencję rozwojową (Mindak 1990: 119). Nacechowanie agentywnych form męskożywnych odbywało się dzięki wprowadzaniu synkretyzmu  $A = N$  dla rzeczowników męskich nieżywnych<sup>58</sup>. Ugruntowana w polszczyźnie na początku XVI wieku opozycja, oparta na kryterium męskożywności, zaczęła w następnym stuleciu ulegać zachwianiu, spowodowanemu rozszerzaniem synkretyzmu  $N = A$  na formacje męskozwierzęce (Kučała 1978b: 114—117; Siuciak 2002b: 108—116). Od połowy XVIII wieku zaznacza się już w nominativie nowa opozycja rodzajowa z odrębną formą dla męskoosobowych oraz synkretyzmem  $N = A$  dla niemęskoosobowych<sup>59</sup>.

Nie jest chyba przypadkiem, że na okres najistotniejszych przemian związanych z gramatyzacją męskożywności, a następnie męskosobowości w liczbie mnogiej przypada właśnie wyodrębnianie liczebnika jako kategorii gramatycznej. Przekształcenia rodzajowe niewątpliwie odegrały w tym procesie ważną rolę, stając się czynnikiem sprawczym wielu analogii, a zarazem konsolidacji fleksyjnej leksemów numerycznych. Przemodelowanie bowiem całej odmiany poszczególnych leksemów i wykształcenie w miarę jednolitych paradygmatów wymagały uwzględnienia czynników semantycznych, tak istotnych w ustalaniu odmiany podlegających kwantyfikacji rzeczowników i zaimków w liczbie mnogiej. Ponadto warto wspomnieć, że ukształtowana w XVIII stuleciu kategoria rodzaju męskoosobowego stała się jednym z istotnych składników charakterystyki gramatycznej liczebnika.

Ogólnosystemowa innowacja polegająca na ukształtowaniu dwubiegunowej opozycji rodzajowej w liczbie mnogiej spowodowała, że wykładniki kwantyfikacji numerycznej, skupiające leksemy o różnych cechach gramatycznych, musiały wytworzyć narzędzia do zaznaczenia tej opozycji. Co istotne, sytuacja wyjściowa poszczególnych leksemów była różna

<sup>58</sup> A. Kępińska uważa, że innowacja przeprowadzona w  $N$  pl rzeczowników męskosobowych nie jest analogią do  $A$ , ale do  $N$  pl rzeczowników żeńskich, w których notabene synkretyzm  $A = N$  występuje (Kępińska 2006a: 18).

<sup>59</sup> Gramatyzacja kategorii męskosobowości nastąpiła także w takich językach zachodniosłowiańskich, jak słowacki oraz języki łużyckie (por. Zieniukowa 1981).

— określenia wartości 2—4 jako przymiotniki od zawsze miały możliwość wyrażania rodzaju gramatycznego, stąd innowacje polegały głównie na przesunięciach w obrębie paradygmatu. Natomiast w wypadku pozostałych liczebników zmiany były znacznie poważniejsze, ponieważ część z nich charakteryzowała się rodzajem selektywnym, np. jednostki 5—10 — żeńskim, 100 — nijakim, a formacje złożone były wewnętrznie zróżnicowane. Dlatego też istotna dla podejmowanych rozważań staje się konstatacja, że leksemy wyrażające wartości od 5 wzwyż przed połową XVI wieku nie dysponowały wariantami rodzajowymi; musiały je dopiero wykształcić w obliczu ogólnosystemowej zmiany.

W proces omawianych przekształceń najszybciej włączyły się liczebniki 2—4, które już w średniowieczu miały zarysowane opozycje rodzajowe, a poza tym dysponowały odrębnymi formami nominativu i accusativu dla użyć męskożywotnych. Natomiast pozostałe wykładniki kwantyfikacji numerycznej nie rozróżniały gramatycznej kategorii rodzaju i cechowały się synkretyzmem N-A. Istotne jest także to, że innowacje w obydwu przypadkach nie przebiegały jednocześnie — zmiany w accusativie zaczęły zachodzić wcześniej, ale w XIX stuleciu w zakresie niektórych liczebników wyższego rzędu doszło do zrównania procesów.

## Accusativus pluralis

Proces przejmowania form genetywnych w A męskoosobowych zapoczątkowały połączenia z liczebnikiem *dwa*, co wynika z faktu, że w dualu zaczęła zachodzić innowacja analogiczna do zmian w liczbie pojedynczej: *mam jednego brata* > *mam dwu bratu* (Rzepka 1975: 50; Kuraszkiewicz 1961: 288; Łoś 1928: 109). Ponieważ w liczbie pojedynczej synkretyzm A = G objął także formacje męskozwierzęce, podobna analogia oparta na kryterium żywotności rozszerzyła się — w znacznym zakresie — także na dualis, np. *mam jednego konia* > *mam dwu koniu*. Według W. Rzepki innowacja w obydwu liczbach przebiegała w zbliżonym czasie, co wiązać należy z faktem, że dualis jako kategoria gramatyczna zawsze pod względem znaczeniowym i funkcjonalnym postrzegany był jako bliższy liczbie pojedynczej niż mnogiej (Rzepka 1975: 50—51)<sup>60</sup>. O wczesnym początku procesu świadczą odnotowane przez Grappi-

<sup>60</sup> Pogląd ten został ostatnio zakwestionowany przez A. Kępińską, która tłumaczy genezę męskoosobowych form A = G wyrównaniami analogicznymi w paralelnych konstrukcjach składniowych, tj. oddziaływaniem zdań z negacją na twierdzenia pozytywne, np.: *Nie lubię pięciu synów* > *Lubię pięciu synów* (Kępińska 2006a: 157, 160). Takie



na przykłady *A = G dwu* z końca XIV wieku (Grappin 1950: 94). W XV stuleciu innowacja ta obejmowała zarówno rzeczowniki męskoosobowe, np. *postała dwu panicu* (1430), jak i męskozwierzęce, np. *wyręczył kobyłę a dwu wołu; ma wziąć [...] dwu wieprzu* (Grappin 1950: 94).

Na początku XVI wieku proces ten był już znacznie zaawansowany — w 16<sup>I</sup> dawna forma *dwa* stosowana jest rzadko, np.: *użrzał drugie dwa braty* (SanEw 37), *widząc ony dwa młodzieńca* (ŻywEus 229). Zdecydowanie przeważa *A = G dwu*, najczęściej z formą dualną rzeczownika, np.: *osądził dwu łotru* (OpŻyw 133), *słyszałam dwu młodzieńcu* (ŻywEus 230), *weszał dwu apostołu* (RozDom 2), *postawiwszy dwu człowieku* (Glab A4). Zdarzają się jednak w tym okresie połączenia *dwu* z rzeczownikiem w liczbie mnogiej, np.: *dwu też bratów [...] dał ściąć* (Miech 40), *zabijesz dwu moich synów* (HisJóz 14). W 16<sup>II</sup> dominuje już *A = G*, a rzeczownik ma postać dualną<sup>61</sup> lub pluralną, np.: *kazał mu pomazać dwu mężu na krolestwo* (BibLeop Cc4), *miął dwu rycerzu* (BielKr Y1), *dwu chłopu potrzeba sobie ziednać* (GrPorz Y) // *zabił dwu mężów sprawiedliwych* (BibLeop Aa6), *dał w zakładzie dwu synów* (BielKr Mm2), *obrali dwu pachotkow* (GórDw 265). Starszy wariant jest już w tym okresie recesywny, np.: *miął dwa braty* (BielKr Ff6), *wziął ze sobą dwa służebniki swe* (BiblBrzes 10/12), a w 16<sup>III</sup> należy do wyjątków, np.: *trzebaby w każdym powiecie mieć dwa przysięgłe Poborce* (Modrz 125). W ostatnim ćwierćwieczu XVI wieku normą są męskoosobowe *A = G*, rozpoczyna się jednak rywalizacja genetywnych wariantów *dwu* // *dwuch*, *dwóch*, np.: *Tamże dwu Biskupu Węgierskich zabito* (StryjKr 198), *posłali dwu Bormistrzow* (KrEut 81), *zabili dwóch kapitanow* (PapHer 45), *wspomina dwóch synow* (PapHer 150).

Zapoczątkowany jeszcze w dobie staropolskiej proces *A = G* męskoosobowych już na początku XVI wieku przekroczył próg średniej rozwojowej, a od połowy stulecia zaczęła postępować jego normalizacja (zob. tabelę 14).

Od okresu staropolskiego do połowy XVIII wieku w omawiany proces włączone były rzeczowniki męskozwierzęce, np.: *przedawszy dwu koniu* (Miech 72), *ten poraził dwu lwow* (BibLeop Gg), *wziął dwu baranu niepomazanych* (BielKr G), *używał dwu ptaszku* (CygMyś 13), *wiodły dwóch Jeleni* (GwSar 225), *uczynił dwu cielcow złotych* (BirKaz 13), *tam oba-*

---

stanowisko nie wytrzymuje jednak konfrontacji z konstrukcjami liczebnikowymi, w których wyraźnie widać, że innowacja *A = G* została zapoczątkowana w połączeniach z liczebnikiem *dwa*, po czym rozszerzała się na konstrukcje z leksemami *trzy*, *cztery*, a następnie z liczebnikami oznaczającymi wyższe wartości, co dokładnie zostało przedstawione w monografii Rzepek (1975). Przyjmując słuszność tezy A. Kępińskiej, nie da się wyjaśnić, dlaczego konstrukcje dopełnieniowe z liczebnikami o różnej wartości liczbowej nie przeprowadzają innowacji *A = G* w podobnym czasie.

<sup>61</sup> W *accusativie* dualne formy rzeczownika zachowały się dłużej niż w *genetivie*. Przykładowo w 16<sup>II</sup> *G du* — 17%, *A = G du* — 51%.

Tabela 14

**Formy A liczebnika *dwa* w użyciach męskoosobowych**

okres	<i>dwa</i> [liczba]	<i>dwu + rzecz.</i> <i>du-u</i> [liczba]	<i>dwu + rzecz.</i> <i>pl</i> [liczba]	<i>dwoch, dwóch</i> <i>+ rzecz. pl</i> [liczba]	A = G [%]
16 <sup>I</sup>	9	23	7	—	77
16 <sup>II</sup>	11	45	45	—	89
16 <sup>III</sup>	2	22	67	23	98
17 <sup>I</sup>	—	2	24	8	100
17 <sup>II</sup>	—	—	22	19	100
17 <sup>III</sup>	1	—	13	29	98
17 <sup>IV</sup>	—	—	14	31	100

*czysz dwu Iednorożcow* (Del 25), *wziąwszy dwóch młodych chartow* [...] *przyprowadził obudwu* (WujGr IV/53), *dwoch Sokołow y cztery konie* [...] *ofiaruią* (Chmiel 4/425), *zabiwszy dwóch lisow y wilka* (KurPol 1757 13). Ostatnie izolowane przykłady pochodzą z 18<sup>III</sup>: *spostrzegł dwóch Lwow zbliżających się z wolna* (BohHis 2/204), i z 19<sup>I</sup>: *musi mieć do parzenia dwóch buchaiów* (GosWie 43). Tendencja do stosowania A = G w odniesieniu do formacji męskozwierzęcych była szczególnie silna w połączeniach z leksemem *dwa*, chociaż pozostałe liczebniki też jej — aczkolwiek w bardziej ograniczonym zakresie — podlegały. Wynika to prawdopodobnie z tradycji traktowania dwóch obiektów w sposób zbliżony do jednego<sup>62</sup>, bo przecież formalne wykładniki liczby podwójnej w XVIII stuleciu nie istniały.

Dokładne prześledzenie synkretyzmu A = G w kontekstach męskozwierzęcych nie jest możliwe ze względu na zbyt małą liczbę przykładów, ale zestawienie odnotowanych użyć poświadcza istotność tego procesu (por. tabelę 15).

Tak słaba egzemplifikacja zjawiska nie uprawnia do wyciągania ogólniejszych wniosków, jednak pokazuje istotną tendencję: w okresie 16<sup>III</sup>—18<sup>I</sup> przeważają użycia męskozwierzęcych A = G, co potwierdza tezę W. Rzepki, że od ostatniego ćwierćwiecza XVI wieku kategoria męskozwotności rozszerzała się w liczbie podwójnej<sup>63</sup>, a następnie w liczbie mnogiej, ograniczenie gramatyzacji żywotności do liczby pojedynczej nastąpiło zaś w XVIII wieku na skutek procesów zachodzących w N pl (Rzepka 1975: 115, 122; Mindak 1990: 118).

<sup>62</sup> M. Kucała podkreśla w tym zjawisku indywidualizującą rolę liczebników (Kucala 1978b: 171).

<sup>63</sup> Zjawisko to zachodziło także w językach łużyckich, do dzisiaj G = A du męskozwotnych występuje w górnołużyckim (Rzepka 1976: 115).

Tabela 15  
**Formy A liczebnika *dwa***  
**w użyciach męskozwierzęcych**

okres	<i>dwa</i> [liczba]	A=G <i>dwu // dwóch</i> [liczba]
16 <sup>I</sup>	4	2 // —
16 <sup>II</sup>	17	14 // —
16 <sup>III</sup>	3	10 // 2
17 <sup>I</sup>	1	4 // 1
17 <sup>II</sup>	—	3 // —
17 <sup>III</sup>	2	3 // 4
17 <sup>IV</sup>	3	3 // 3
18 <sup>I</sup>	2	3 // 1
18 <sup>II</sup>	4	1 // 3
18 <sup>III</sup>	3	— // 1
19 <sup>I</sup>	4	— // 1
19 <sup>II</sup>	5	—

Tabela 16  
**Formy A liczebników *trzy, cztery***  
**w użyciach męskoosobowych**

okres	<i>trzy // cztery</i> [liczba]	<i>trzech // czterech</i> [liczba]	A = G [%]
16 <sup>I</sup>	5 // 4	6 // 2	47
16 <sup>II</sup>	4 // 6	38 // 15	84
16 <sup>III</sup>	—	25 // 17	100
17 <sup>I</sup>	—	18 // 10	100

Szeroki zasięg męskozwrotnych A = G w omawianym okresie potwierdzają też przykłady zastosowania liczebników *trzy, cztery*, np.: *pierwszy do Rzymu słońców czterech prowadził* (KrEut 28), *Wilk, Pies y Lis zapadli na łące trzech Baranów* (Sch Arit 156), *czterech zwierzów [...] prezentował* (PotPocz 463), *nadała trzech Lewków na chorągwi niebieskiej* (NiesHer 150), *przyprowadzono tu z Białowieskiej Puszczy Krolewskiej trzech Zubrow* (KurPol 1756 145). Wahania w zakresie męskozwrotnych A *trzy, cztery // trzech, czterech* występują w badanych drukach do końca XVIII wieku<sup>64</sup>.

Natomiast formacje męskoosobowe 3, 4 przeprowadzają innowację A = G w XVI stuleciu (por. tabelę 16).

Oddziaływanie A = G typu *dwu chłopu* na połączenia z liczebnikami *trzy, cztery*<sup>65</sup> musiało się zaznaczyć w dobie staropolskiej, chociaż nie odnotowano z tego okresu żadnych przykładów<sup>66</sup>. Za szerzeniem takiego wpływu przed XVI wiekiem przemawiać może fakt, że w 16<sup>I</sup> męskoosobowe warianty *trzech, czterech* są już dość rozpowszechnione. Wahania w stosowaniu męskoosobowych form accusativu zauważa się tylko w 16<sup>I</sup>—16<sup>II</sup>, np.: *krole trzy z dary k niem przywiodła* (RozmDom 48), *należli Saula*

<sup>64</sup> M. Kucała przytacza przykłady męskozwrotnych A *trzech, czterech* głównie z XVII stulecia (K u c a ł a 1978b: 171).

<sup>65</sup> Przenoszenie cech liczby podwójnej na połączenia z liczebnikami *trzy, cztery* jest zjawiskiem znanym w historii języków słowiańskich. Zob. R z e p k a 1975: 117.

<sup>66</sup> Wpływu konstrukcji typu *miął dwu synu // synów* na powstanie A = G *miął trzech synów* dopatruje się także H. Grappin, który pierwsze przykłady takiej analogii stwierdza na początku XVI w. (G r a p p i n 1950: 96). Podobnie początek procesu sytuuje K l e m e n s i e w i c z (1930: 20, 26).

y trzy syny iego (BibLeop Y2), miał z nią trzy syny (BielKr E2) // Potym miłościwy pan Jezus wziął trzech uczniów swych (OpŻyw 61), Noe miał trzech synów (Miech 42), Papież posłał do Niemiec trzech biskupów (BielKr Rr2), Lia czterech synów porodziła (BibLeop B8), wybrał czterech Kardynałów (BielKr Nn3).

Od ostatniego ćwierćwiecza XVI wieku normą są męskoosobowe  $A = G$ , np.: *Hannibal trzech spiegiertzow [...] wysłał* (KrEut 46), *my trzech Ewangelistow ze sobą mamy* (GrPop 41), *zostawił synow trzech* (PapHer 58), *zabili w namiectach czterech Niemców* (StryjKr 315), *czterech Pratałow [...] fundował* (PapHer 67), *obiorą trzech radnych y czterech abo dwu nowych wizytatorów* (SkaKaz 149).

Na podstawie przytoczonych danych można stwierdzić, że liczebniki 2—4 miały już od 16<sup>III</sup> ukształtowane męskoosobowe formy  $A = G$ , których zakres w ciągu XVII stulecia uległ rozszerzeniu na całą kategorię żywotności, chociaż proces ten nie został przeprowadzony w całości i w XVIII wieku doszło do ponownego zawężenia do użyć męskoosobowych<sup>67</sup>.

Wyodrębnienie kategorii męskoosobowości, której wykładnikami stały się zaimki<sup>68</sup>, przymiotniki i liczebniki 2—4, musiało się zaznaczyć także w użyciach innych leksemów związanych z kwantyfikacją. Najszybciej uległ oddziaływaniu wzorca *dwu* włączający się w klasę liczebników wyraz *kilka*, który przejął synkretyzm  $A = G$  na przełomie XVI i XVII wieku (zob. tabelę 17).

Pierwsze męskoosobowe zastosowania  $A = G$  *kilku* pojawiły się w jednym źródle z 16<sup>II</sup>: *ja znam kilku starych, ktorzy pięknie śpiewają* (GórDw 140), natomiast w 16<sup>III</sup> wzrost innowacji jest znaczący, np.: *ledwo kilku żywych dostali* (StryjKr 426), *przydawszy mu kilku Mensjonarzow* (PapHer 316), *zaledwie kilku ubili* (PapHer 111). Na przełomie XVI i XVII wieku  $A = G$  *kilku* przekracza próg średniej rozwojowej, a od połowy stulecia postępuje normalizacja. W tekstach XVII-wiecznych widać jeszcze wahania, np. 17<sup>I</sup>: *kilku poimali* (PapOg N2), *ma Proboszcza [...] y Altarystow kilku* (PrzeKr 61), *z naszych kilku raniono* (GwSar 140) // *kilka Rotmistrzow tam [...] zostawili* (GwSar 203), *kilka więźniow dostali* (PapOg S); 17<sup>II</sup>: *zaprosił do siebie kilku Akademikow* (PiękGr 184), *obaczy z naszych kilku* (TwPrz 200), *kilku Kozakow zabito* (OkKon 56) // *wziąwszy kilka świętych oycow z sobą* (Pat 28), *wysłali Kozakow kilka* (OkKon 63); 17<sup>III</sup>: *Kilku poimał, kilku na placu położył* (PotWoj 111) // *posyła Senat do Po-*

<sup>67</sup> Wniosek taki sformułował już W. Rzepka, a analiza zebranego przeze mnie materiału całkowicie to spostrzeżenie potwierdza (Rzepka 1975: 114—115).

<sup>68</sup> Według wielu badaczy to właśnie odwieczny synkretyzm  $G$  i  $A$  *nas*, *was* stał się jedną z podstawowych przyczyn omawianego procesu (Kuraszkiewicz 1961: 291; Rzepka 1975: 118).

Tabela 17  
**Końcówki A leksemu *kilka***  
**w kontekstach męskoosobowych**

okres	A = N <i>kilka</i> [liczba]	A = G <i>kilku</i> [liczba]	innowacje [%]
16 <sup>I</sup>	12	—	—
16 <sup>II</sup>	31	2	6
16 <sup>III</sup>	17	12	41
17 <sup>I</sup>	12	17	59
17 <sup>II</sup>	5	19	79
17 <sup>III</sup>	5	32	86
17 <sup>IV</sup>	6	31	84
18 <sup>I</sup>	—	15	100
18 <sup>II</sup>	2	29	94
18 <sup>III</sup>	—	34	100
19 <sup>I</sup>	—	24	100

*sła kilka Senatorow* (MerPol 117); 17<sup>IV</sup>: *kilku naszych zwałq* (PotPocz 375), *kilku* [...] *Cezar trzyma* (ChrPh 150) // *widząc kilka przyjaciół dawnych* (PotNow 145). Od początku XVIII wieku normą jest męskoosobowy A = G, jedynie w 18<sup>II</sup> okazjonalnie wystąpiły dwa zastosowania starej formy: *co raz innych kilka ordynuię Zakonników* (Chmiel 2/533), *kilka ludzi y koni wziętych do Obozu przyprowadzili* (KurPol 1757/23).

Równolegle do zmian *kilka* // *kilku* zaznaczył się proces wyodrębniania w A męskoosobowych użyć liczebników 5—10. Pierwsze A = G wystąpiły w 16<sup>II</sup>: *onych siedmiu pospolstwo wybrało* (KromR III/16), *obiesiwszy dziesięciu synow Amano-*

*wych* (BibLeop Rr6), *siedmiu ławników* [...] *dopuszczał wybierać* (BielKr 374). W 16<sup>III</sup> następuje gwałtowny wzrost męskoosobowych A = G, np.: *pięciu Bormistrzow miał* (KrEut 16), *sześciu Bratow rodzonych* [...] *zamordował* (StryjKr 252), *siedmiu świadkow mieć powinna* (SpecSax 59), *zostawił z Broszkowską sześciu synow* (PapHer 251). W tym okresie pojawia się też po raz pierwszy końcówka -u przejęta na wzór *kilku*: *postow swoich dziesięciu wyprawił w dalekie y rozmaite strony świata* (StryjKr 135).

Rozpoczęty w połowie XVI wieku proces upowszechniania męskoosobowych A = G trwał około stu lat (por. tabelę 18).

Jak wynika z przedstawionych w tabeli 18 danych, w pierwszym dwudziestolecu XVII wieku proces osiągnął próg średniej rozwojowej, przy czym dominującą końcówką A = G było wówczas -i, np.: *siedmiu Boiarskich synow* [...] *przywiedli* (GwSar 142), *ieden dyabeł siedmiu chłopow zabił* (BirKaz 77), *synow miał pięciu* (Pat 22); dopiero od 17<sup>III</sup> zaczyna się upowszechniać końcówka -u, co wiąże się bezpośrednio z jej utwierdzeniem w genetywie, np.: *Więźniow w tym boiu wzięto Moskiewskich siedmiu* (MerPol 120), *jeden bił dziesięciu* (PotWoj 137), *siedmiu Synow czy Wnukow miał* (PotPocz 395).

Mimo że od połowy XVII wieku męskoosobowe formy A = G liczebników 5—10 funkcjonowały w tekstach na poziomie niepełnej normalizacji, dawne użycia nierozróżniające rodzaju spotykane są do połowy XVIII

Tabela 18

**Formy A liczebników 5—10  
w użyciach męskoosobowych**

okres	stare formy ogólnorodzajowe [liczba]	A = G		innowacje A = G [%]
		-i [liczba]	-u [liczba]	
16 <sup>I</sup>	27	—	—	—
16 <sup>II</sup>	78	9	—	10
16 <sup>III</sup>	27	20	1	44
17 <sup>I</sup>	23	19	1	47
17 <sup>II</sup>	8	15	1	67
17 <sup>III</sup>	4	13	14	87
17 <sup>IV</sup>	5	8	27	88
18 <sup>I</sup>	5	3	40	90
18 <sup>II</sup>	4	4	54	94
18 <sup>III</sup>	—	—	36	100
19 <sup>I</sup>	—	—	29	100

stulecia, np.: *dziwięć Prowincyałow Prowincya Polska miała* (ElRel Kk5), *Przy Świętym Patryarsze dziesięć pierwszych oycow widzę* (KowSoc 355), *Sędzia siedm mistrzow [...] sprowadził* (Chmiel 4/275), *miął siedm synow* (DuHer 459).

Od początku XVII wieku do 18<sup>I</sup> okazjonalnie pojawiały się w drukach męskozwierzęce A = G liczebników 5—10, jednakże nigdy nie zdobyły one przewagi. Zauważa się w tym zakresie dużą wariantywność, np.: *ośmi ich [koni] biorą do pługa* (BotRel 3/75), *dziesięciu więc paiąkow ziadł* (Kun Dob 21), *ofiaruiąc [...] pięci baranow warzonych* (OlSn 42), *choćby dziesięciu rysiow [...] złapać* (Pot Pocz 351), *pięciu skowronkow złotych w polu błękitnym w herbie wynieśli* (NiesHer 323) // *Sześć stoniow miał* (Bir Kaz 2), *nagotowała pięć baranow pieczonych* (BirKw 49), *pięć brytanow wiedli* (GośPos 214), *powinien był wystawić dziesięć koni* (NiesHer 331). Od połowy XVIII wieku w połączeniu z rzeczownikami męskozwierzęcymi używa się już tylko A = N w związku z ugruntowaniem się rodzaju męskoosobowego.

Znacznie później niż liczebniki 5—10 przejmują innowację męskoosobowych A = G leksemy wyrażające wyższe wartości liczbowe. Przewodzącą rolę w tym procesie odegrały formacje złożone z członem *dwa*, w których zaznaczyło się oddziaływanie A = G *dwu* (por. R z e p k a 1975:

38). Już w 16<sup>III</sup> można spotkać takie zastosowanie liczebnika 20: *zakonných dwudziestu dziewięci na placu zabili* (StryjKr 318). Na początku XVII wieku męskoosobowe *dwudziestu* rywalizuje jeszcze z formą ogólnorodzajową, np.: *dwudziestu w niej zabiwszy* (SkaKaz 485) // *Miał [...] dwadzieścia synów* (GwSar 15), natomiast od 17<sup>II</sup> przeważa już innowacja, np.: *Patryarcha ma pod swym posłuszeństwem dwudziestu y czterech Prałatów, Biskupów* (Orm 135), *zwołano Proboszczów [...] y innych dwudziestu trzech* (Bart 140). Liczebniki 30, 40 mają jeszcze do połowy XVII stulecia w A formy ogólnorodzajowe, np.: *trzydzieści y ośm umartłych wskrzesił* (SkaKaz 305), *bursa na czterdzieści studentów fundowana* (PrzeKr 24), *zebrał [...] trzydzieści y dwu Biskupów* (Orm 19). Dopiero od 17<sup>III</sup> pojawiają się męskoosobowe A = G, np.: *Każda wieża strzelców po trzydziestu zawiera* (PotWoj 118), *Czterdziestu żywcem wzięto* (PotWoj 341), *potrzebuie siły za trzydziestu dwóch* (ArPol 7). W 17<sup>IV</sup> w zakresie 20—40 przeważają już zdecydowanie męskoosobowe A = G (14 użyć do 4 ogólnorodzajowych), w 18<sup>I</sup> proces został nieco wyhamowany (7 : 3), a od 18<sup>II</sup> stosowane są już wyłącznie warianty innowacyjne (18 : 0). Spotykane w 18<sup>I</sup> formy niedookreślone rodzajowo były już wyraźnie recesywne, np. *Kozaków y Tatarów dwadzieścia żywcem do obozu przyprowadził* (Nies Her 62), *Dwadzieścia y czterech Koronatów widział Jan Święty* (Ros Ech 24).

W podobnym czasie następowało wyodrębnianie form męskoosobowych w accusativie liczebników 11—19. Tutaj także przodującą rolę odgrywała formacja z członem *dwa-*. Pierwsze zastosowanie A = G spotykamy w 16<sup>II</sup>: *Tych dwuńście posłał Jezus* (BiblBrze L7). Do połowy XVII wieku dominowała jednak forma ogólnorodzajowa, np.: *dwuńście ubogich na obiad przywiódł* (SkaKaz 182), *dwuńście Biskupów zacniejszych [...] obiera* (Orm 135), *wnuków miał dwuńście* (TwPrz 132). Okazjonalnie pojawiały się w tym czasie A = G, np. *dwunastu znaczą Apostołów* (BirKaz 2). Od 17<sup>III</sup> przeważa już w A forma *dwunastu*, np.: *dwunastu inszych sadza po bokach* (Del 114), *dwunastu [...] prezentował [...] Synów* (PotPocz 627), *swych Apostołów dwunastu pociesza* (PotNow 159). Na wzór męskoosobowego *dwunastu* najszybciej przejmuje innowację leksem *kilkanaście*, na który niewątpliwie oddziaływała także upowszechniona już forma *kilku* — od 17<sup>III</sup> bezwyjątkowo stosowane są formy A = G, np.: *swoich kilkunastu częstował przyjaciół* (Del 264), *opryszków podolskich kilkunastu złotem przekupi* (PotWoj 182), *Maiąc w tym gaju zboyców kilkunastu* (ChrPh 222), *Miedzy tak wielą Biskupy nalazłbym kilku choć kilkunastu* (PotPocz 370). Pozostałe liczebniki z zakresu 11—19 wykazują wahania jeszcze do połowy XVIII wieku, np. 17<sup>III</sup>: *xiądz wybierą trzynastu pielgrzymów* (Del 114) // *Wieża [...] ośmnaście mężów przytłukła y zabiła* (AdJer 125); 17<sup>IV</sup>: *S. Bernard [...] iednego dnia iedenastu*

*ślepych oświecił, dziesiąciu ułomnych, chromych ośmnastu uzdrowił* (RutHer 133) // *piętnaście rannych postradawszy* (ElGo 11); 18<sup>I</sup>: *iedena-stu Franciszkanow Tatarzy za Wiarę S. zamordowali* (ElRel Hh1) // *Neoteryk [...] w księdze rodzaïu liczy czternaście Krolow, czternaście Wodzow* (KowSoc 93). Od 18<sup>II</sup> normą są męskoosobowe A = G, np.: *siedmnas-tu tylko mężkïey płci liczę Sieniawskich* (JabDw 134), *Daymy po iedena-stu Rezydentow* (Konar 4/176), *brali dwunastu y piętnastu Murzynow* (BohHis 2/7).

W procesie wyodrębniania form męskoosobowych znaczną rolę odegrał też leksem *wiele*, który — podobnie jak *kilka* — przyjął w XVI stuleciu fleksję liczebnikową. Pierwsze zastosowania A = G spotykamy w 16<sup>II</sup>, kiedy w genetivie rywalizowały jeszcze warianty *wiele* // *wielu*, dlatego też należy wziąć pod uwagę analogię do A = G *kilku*. Wszystkie przykłady pochodzą z jednego źródła: *krew moia [...] która będzie wylana za wielu* (BibLeop CC3), *wieluście iuż pobili w tym mieście* (Bib Leop KKkk) — użyciu formy *wielu* sprzyja w tych kontekstach brak rzeczownika.

Upowszechnienie męskoosobowych form A = G *wielu* nastąpiło dopiero w XVII stuleciu (por. tabelę 19).

Jak widać w tabeli 19, szerzenie innowacji postępowało szybko w pierwszej połowie XVII wieku, po czym proces został wyhamowany — od początku następnego stulecia możemy mówić o niepełnej normalizacji, gdyż formy ogólnorodzajowe występowały jeszcze na poziomie kilkunastu procent przez cały XVIII wiek, a nawet na początku wieku XIX.

Najszybszy wzrost A = G nastąpił między 17<sup>I</sup> a 17<sup>II</sup>, co może być spowodowane wstępną normalizacją męskoosobowego *kilku*. Istotny również wydaje się fakt, że w większości przypadków innowacyjne *wielu* stosowane jest bez rzeczownika, a więc staje się jedynym semantycznym nośnikiem męskoosobowości, np.: *I wielum takich znała* (WitZł A5), *wielu do wiary*

Tabela 19  
Warianty A leksemu *wiele*  
w kontekstach męskoosobowych

okres	A = N <i>wiele</i> [liczba]	A = G <i>wielu</i> [liczba]	innowacje [%]
16 <sup>I</sup>	42	—	—
16 <sup>II</sup>	52	3	5
16 <sup>III</sup>	60	2	3
17 <sup>I</sup>	65	10	13
17 <sup>II</sup>	33	46	58
17 <sup>III</sup>	30	61	67
17 <sup>IV</sup>	16	57	78
18 <sup>I</sup>	16	66	80
18 <sup>II</sup>	15	67	82
18 <sup>III</sup>	8	49	86
19 <sup>I</sup>	4	32	89
19 <sup>II</sup>	2	35	95
19 <sup>III</sup>	—	38	100



*nawrocił* (Orm 3), *wielu w więzienie pobrali* (OkKon 60), *wielu z nich okrzył* (Pat 144). W drugiej połowie XVII wieku formy męskoosobowe szerzą się wolniej — w tekstach widoczna jest jeszcze rywalizacja wariantów, np. 17<sup>III</sup>: *wiele mu ludzi zarywając zapędził* (MerPol 203), *wiele pobił zawołanych hetmanów* (PotWoj 10) // *pozabiiawszy wielu obywatelów* (ArJer 36), *wielu starców uprzedził* (PotWoj 64); 17<sup>IV</sup>: *tak wiele Panów zacnych [...] pozabiił* (RutHer 159), *narody maia [...] wiele Autorów* (Haur 169) // *Jak wielu Krolów, Wodźów obalicie* (ChrPh 143), *do swojej Ewangelii tak wielu ludzi obrocił* (RutHer 141). W XVIII stuleciu normalizacja postępuje bardzo wolno, częste są jeszcze formy ogólnorodzajowe, np.: *widziała [...] wiele Zakonników* (OstOg 48), *wiele Przyjaciół między sobą potracili* (KołTh 124), *wiele Żołnierzy [...] do herbu swego przyjmował* (DuHer 211), *zjednął mu wiele przyjaciół* (KrasHis 23). W pierwszej połowie XIX wieku wariant *wiele* w użyciach męskoosobowych wykazuje już tendencję zanikową, np.: *wiele znalazł zazdrośników* (SzO 274), *zabrali wiele niewolników* (GoldKr 51), *znalazł wiele dobroczyńców* (TC1849 59).

W XVII stuleciu tendencję do zaznaczania opozycji rodzajowych wykazywał też leksem *siła*, który uległ numeralizacji i w większości przypadków przyjmował w dobie średniopolskiej końcówki typowe dla liczebników (podobnie jak *kilka* i *wiele*)<sup>69</sup>. Do 17<sup>I</sup> stosowane są wyłącznie formy ogólnorodzajowe, np.: *siła Niemców pozabiiawszy* (GwLit 18), *siła dla niego Masztalerzów chować potrzeba* (DorHip 10). Od 17<sup>II</sup> obok takich użyć można spotkać w drukach męskoosobowe A = G *siłu*, np.: *wiąże Wołosza nieopatrznych siłu* (TwPrz 49), *siłu świata zbawił* (PotWoj 195), *rachowanie siłu umordowało Wielkich Pisarzy* (OgFioł 16), *wziął żywcem siłu* (PotPocz 280).

Leksem *siła* nie miał zbyt dużej frekwencji tekstowej, gdyż w tej samej funkcji używany był synonim *wiele*, jednak nawet na podstawie skromnej liczby przykładów można zauważyć tendencję do wyodrębniania użyć męskoosobowych (por. tabelę 20).

Wzrost zastosowań A = G następuje w drugiej połowie XVII wieku, co pokrywa się z upowszechnieniem męskoosobowych *kilku*, *wielu*. Natomiast w następnym stuleciu leksem *siła* w funkcji numerycznej wykazuje już tendencje zanikowe (por. Schabowska 1967: 53), a jego stosowanie nie wykracza poza 18<sup>II</sup>, np.: *do czego siłu przywodziemy* (LeszGł 75), *Znalazłszy niezycyliwych siłu* (JabHis 33), *opuszczę tak siła Pulkowników* (KołTh 266).

Zarówno liczebniki nieokreślone, jak i formacje numeryczne 5–40 wyodrębniały formy męskoosobowe A = G w ciągu XVII stulecia, natomiast

<sup>69</sup> Por. Siekierska 1962: 114–117; Schabowska 1967: 47–54.

leksemy wyrażające wyższe wartości liczbowe przeprowadziły tę innowację znacznie później. W klasie 50—90 stosowano formy ogólnorodzajowe przez cały wiek XVII i XVIII, np.: *zabiił ośmdziesiąt y pięci kaptanow Pańskich* (LorKaz 127), *Pięćdziesiąt Krolow mieli aż do Heroda* (PotNow 121), *Bog wybiera siedmdziesiąt mężow* (KowSoc 299), *sześdziesiąt zostawiono żołnierzy* (KalSer 250), *siedmdziesiąt braci swoich okrutnie zamordował* (KrasZb 10), *piędziesiąt y czterech oficerow liczy* (StaUw 202). Jeszcze w 19<sup>I</sup> występują takie zastosowania, np.: *narachowano poległych ośmdziesiąt ludzi* (MrozOb 70).

Pierwsze użycia męskoosobowego A = G liczebników 50—90 spotyka się okazjonalnie już w XVII wieku, np. *Pięciudziesiąt [...] straciwszy* (PotWoj 80) — 17<sup>III</sup>. Szczególnie sprzyjają takiej innowacji ciągi liczebnikowe z członem 5—9, np. *który ośmdziesiąt y pięci kaptanow zamordował* (BirKaz 286) — 17<sup>II</sup>, *ośmiudziesiąt y pięciu położyli trupem* (Druž 29) — 18<sup>I</sup>. Zaznacza się tutaj wpływ liczebników 5—9, które miały już w znacznym stopniu ukształtowane męskoosobowe A = G, jednak z tego względu, że ciągi liczbowe stosowane były rzadko (zazwyczaj wyrażano je w tekstach zapisem cyfrowym), przykłady takie są w zebranych materiale odosobnione.

Dość wcześnie, bo już w drugiej połowie XVII stulecia, szerzy się innowacja A = G *kilkudziesiąt* — prawdopodobnie na skutek oddziaływania męskoosobowego *kilku*, np.: *Kilkudziesiąt położył, kilku dostał żywcem* (PotWoj 165), *wyprawiwszy kilkudziesiąt konnych* (PotPocz 375). Od 18<sup>II</sup> dominują już zastosowania męskoosobowe, chociaż do 19<sup>I</sup> występują wahania, np.: *maiący pod sobą [...] Starostow kilkunastu lub kilkudziesiąt* (Chmiel 2/488), *on bierze z motykami kilkudziesiąt piechurow* (StaUw 329), *wystawił na końcu roku kilkudziesiąt młodych uczniów na popis publiczny* (ŚnPis 69) // *posłał [...] kilkadziesiąt raytarow* (NarHis 122), *Ułani kilkadziesiąt im ludzi zaktuli* (MrozOb 11).

Leksemy oznaczające liczby 50, 60, 70, 80, 90 wyodrębniają użycia męskoosobowe A = G dopiero od 19<sup>II</sup>, np.: *nadał mu grunt i dziewięćdziesięciu niewolników* (SzymHis 121), *Przywieziono w powrozach pięćdziesięciu czterech kawalerów* (JurHis 138), *zabijano [...] sześdziesięciu mężczyzn* (BePod 267). Fakt, że liczebniki nieokreślone wcześniej przeprowadzały innowację w zakresie form męskoosobowych, poświadczają gramatyki — już na początku XIX wieku zalecane są A = G *kilkunastu*, *kilkudziesiąt*, *kilkuset* (M u c z k o w s k i 1825: 99), natomiast formy liczeb-

Tabela 20  
Formy A leksemy *siła*  
w kontekstach  
męskoosobowych

okres	A = N <i>siła</i> [liczba]	A = G <i>situ</i> [liczba]
17 <sup>I</sup>	7	—
17 <sup>II</sup>	5	2
17 <sup>III</sup>	8	7
17 <sup>IV</sup>	4	8
18 <sup>I</sup>	4	5
18 <sup>II</sup>	1	—
18 <sup>III</sup>	—	—

ników 50—90 są zazwyczaj przez autorów podręczników pomijane. Wobec braku jasno sprecyzowanej normy teoretycznej można ustalić na podstawie uzusu, że od 19<sup>II</sup> męskoosobowe A = G liczebników 50—90 są na etapie pełnej normalizacji.

Stosunkowo późno zaczęto stosować męskoosobowe formy liczebników oznaczających setki. Pionierską rolę w przeprowadzaniu tej innowacji odegrał leksem *sto*, przejmujący końcówkę *-u* na wzór *kilku*, *dwunastu*, *dwudziestu*. Pierwsze użycia A *stu* spotykamy w pismach Potockiego w drugiej połowie XVII wieku, np.: *Bo na stu naszych, Turkow tysiąc przybywało* (PotWoj 266), *Choćby stu zabił Turkow* (PotPocz 432), *trąbili na stu* (PotPocz 385). Od 17<sup>IV</sup> aż do 19<sup>II</sup> występują wahania, np.: *trudniey niż o stu katow* (PotNow 87), *Bo przeciw stom Panom chcącym, dosyć na stu będzie iednego* (Konar 1/44), *stu Murzynów mógł zabić* (BohHis 2/38), *Stracono stu młodych Macedończyków* (GoldKr 258) // *sto Turkow trupem położył* (NiesHer 61), *wysłał sto Kroatow* (UpW1757 43), *postawszy [...] do domu iego sto janczarow* (NarHis 14), *mając ze sobą sto muszkietierów* (MarHis 118). Dopiero od 19<sup>III</sup> bezwyjątkowo stosowane są męskoosobowe A = G *stu*, np.: *otrzymał prawo stu ich z każdego pułku podawać* (Wrot Pow 59), *stu czternastu mężczyzn [...] uwolnić kazał* (PrzyHi 50).

W zakresie liczebników 200—400 normą były formy ogólnorodzajowe w accusativie aż do połowy XIX wieku, np.: *przybrawszy sobie trzysta kawalerow* (SapAn 11), *dwieście żołnierzy zabito* (UpW1757 27), *maiąc trzysta żołnierzy* (BohHis 1/93), *czterysta ludzi [...] postradali* (GoldKr 143), *Trzysta Szwajcarów zakłuto* (MrozOb 49). Męskoosobowe A = G były stosowane w pojedynczych tekstach, w 17<sup>IV</sup>: *na wojnie z Weientami trzech set [...] trupem położywszy* (ElGo 11), oraz w 18<sup>II</sup>: *Ci trzydziestu [...] Szlachty obieraiać dwóch set* (Konar 4/106), *Trzechset tedy pryncypialniejszych [...] wyrzezał* (Konar 2/171). Dopiero w 19<sup>III</sup> następuje normalizacja męskoosobowych A = G, połączona z ustaleniem nowej formy genetivu, np.: *przyłaczono dwustu rosyjskich więźniów* (SchHi 187), *zabili przeszło trzystu dworzan* (HolHis 172), *na dwustu siedmdziesięciu pięciu pasażerów jeden tylko młody* (BePod 255). Pewne wahania w stosowaniu form A *dwieście mężów* // *dwustu mężów* zostały odnotowane jeszcze w gramatyce Małeckiego (1863: 124), dopiero Kryński podaje męskoosobowe A = G (Kryński 1900: 183).

Na koniec XIX wieku przypada też kształtowanie się normy męskoosobowych użyć liczebników 500—900. Wcześniej panowały w tekstach formy ogólnorodzajowe, np.: *Grudziński [...] ośmset Szwedow [...] wyciął* (KoTh 233), *siedmset haydukow zciągnęli* (NarHis 28), *maiąc za sobą sześćset ieńców w kaydanach* (BohHis 1/131), *pięćset ludzi zabiła* (GoldKr 129), *mógłby mieć pięćset córek i pięćset synów* (PisŻeg 228). Męskoosobowe użycia A = G szerzą się dopiero w 19<sup>III</sup>, ale i wówczas widać jeszcze

rywalizację wariantów, np.: *obsypują pochwałami dziewięciuset ludzi* (BePod 250) // *stracił [...] pięćset jeńców* (SchHi 44). W zasadzie dopiero na początku XX wieku stabilizują się formy męskoosobowe w zakresie liczebników 500—900, co oprócz uzusu odzwierciedlają także gramatyki<sup>70</sup>.

Innowację w tej grupie liczebników poprzedzają znacznie zastosowania leksemu *kilkaset*, na który z pewnością oddziaływały A = G *kilkunastu*, *kilkudziesiąt*. Pierwsze, okazjonalne użycia *kilkuset* pojawiły się już w tekstach Potockiego: *co lepszych kilkuset przybrawszy* (PotWoj 297), *kilkuset na rumakach lotnych [...] wyprawi* (PotWoj 300) — nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że formy te wystąpiły bez rzeczownika, a więc stały się jedynym wykładnikiem męskoosobowości. W XVIII wieku dominują jeszcze użycia ogólnorodzajowe, jednak od 18<sup>III</sup> rozpoczyna się rywalizacja wariantów, np.: *kilkuset więźniów [...] wzięto* (NarHis 167) // *kilka set ludzi ma wynosić* (GW1789 5/4). Od 19<sup>II</sup> przeważają formy męskoosobowe, np.: *Miał też przedtem przy sobie kilkuset kozaków duńskich* (MarHis 19), *zabili [...] kilkuset sipaków* (HolHis 172).

Podsumowując, możemy stwierdzić, że proces wprowadzania innowacji w zakresie męskoosobowych A = G był w wypadku liczebników bardzo długi — rozciągał się co najmniej na pięćset lat: zapoczątkował go leksem *dwa* pod koniec XIV wieku, a zakończyła grupa liczebników oznaczających setki pod koniec XIX stulecia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę czas ugruntowania innowacji (co najmniej 75% użyć), to kolejność wprowadzania zmiany męskoosobowych A = G przez kolejne grupy liczebników przedstawia się następująco:

- *dwu* — 16<sup>I</sup>;
- *trzech, czterech* — 16<sup>II</sup>;
- *kilku* — 17<sup>II</sup>;
- *dwudziestu* — 17<sup>II</sup>;
- 5—10 (-i, -u) — 17<sup>III</sup>;
- *dwunastu* — 17<sup>III</sup>;
- *kilkunastu* — 17<sup>III</sup>;
- *trzydziestu, czterdziestu* — 17<sup>IV</sup>;
- *wielu, siłu* — 17<sup>IV</sup>;
- 11, 13—19 (-u) — 18<sup>II</sup>;
- *kilkudziesiąt* — 18<sup>II</sup>;
- 50—90 — 19<sup>II</sup>;
- *stu* — 19<sup>II</sup>;

<sup>70</sup> Pierwsze męskoosobowe A = G *pięciuset ludzi* uwzględnione zostały dopiero w gramatyce Kryńskiego (1900: 183).

- *kilkuset* — 19<sup>II</sup>;
- *dwustu, trzystu, czterystu* — 19<sup>III</sup>;
- 500—900 — 20<sup>I</sup>.

## Nominativus pluralis

Proces wyodrębniania rodzaju męskoosobowego w nominativie przebiegał odmiennie niż w accusativie, ale pewne tendencje były zbieżne. To, co łączy obydwa procesy w wypadku leksemów numerycznych, to nierównomierny przebieg zmian w poszczególnych grupach liczbowych, powodujący rozciągnięcie całej innowacji na kilka stuleci. I w tym przypadku, podobnie jak w accusativie, załączkiem zmian stały się liczebniki 2—4, co wynika z ich przymiotnikowej proveniencji.

W ciągu XVI i XVII stulecia kategorią bardzo silną był rodzaj męskożywotny, z wykładnikami w A sg oraz w N pl (K u c a ł a 1987b: 172). Jak wykazały badania W. R z e p k i (1975: 115) oraz przytoczona tu wcześniej analiza form liczebnikowych, rodzaj ten zaznaczał się także w A du, a nawet przejściowo w A pl. Ekspansja takiej właśnie opozycji rodzajowej została jednak w liczbie mnogiej zahamowana zmianami w nominativie, zmierzającymi do wyodrębnienia kategorii męskoosobowości.

W okresie, kiedy w N pl dominowała opozycja wyznaczająca określeniom rzeczownika zakres dystrybucyjny *męskożywotne* : *męskie nieżywotne*, *żeńskie* i *nijakie*, gramatyczne możliwości zaznaczania tej opozycji miały tylko te leksemy numeryczne, które syntaktycznie pełniły funkcję przymiotników. Dlatego też w XVI—XVII wieku problem zaznaczania opozycji rodzajowych w nominativie dotyczy zasadniczo liczebników 2—4.

Jak już wcześniej wspomniano, leksemy 3, 4 miały od początku XVI wieku jasno zaznaczoną opozycję męskożywotnych do pozostałych użyć, a od 16<sup>II</sup> ustabilizowane warianty *trzej*, *czterzej* // *czterej* zaczęły oddziaływać na dziedziczną, jednolitą dla całego rodzaju męskiego formę *dwa*. Powstała wówczas na wzór *trzej*, *czterzej* innowacja *dwaj* objęła przede wszystkim połączenia z rzeczownikami męskimi osobowymi<sup>71</sup>, np. *dwaj młodzieńcy byli chowani* (ConZg 63), *przyszli do niego dwaj mężowie* (GwSar 21). Nasilenie procesu nastąpiło w ciągu XVII stulecia (por. tabelę 2).

Jak wskazują dane statystyczne, wariant *dwaj* osiągnął próg średniej rozwojowej w pierwszej połowie XVII wieku, a od 17<sup>III</sup> możemy mó-

<sup>71</sup> Więcej przykładów zobacz s. 58—59.

wić o etapie niepełnej normalizacji. Starsza forma *dwa* stosowana była jeszcze przez całe XVIII stulecie na poziomie 18—13%, co świadczy o tym, że proces normalizacji przebiegał bardzo wolno, został zakończony dopiero na początku XIX wieku. Można przypuszczać, że recesywny wariant *dwa* miał już w XVIII stuleciu charakter archaiczny, gdyż był ograniczony do pojedynczych druków, np.: *dwa Serafinowie* (KowSoc 283), *dwa Aniołowie* (ElRel G5), *dwa nasi Zakonnicy* (ElRel Gg1), *dwa Wielcy Kapłani* (Chmiel 4/115), *byli dwa bracia rodzeni* (DuHer 369), *Dwa murzyni* (Boh His 1/372). Niska frekwencja N *dwaj* // *dwa* w tekstach z XVIII i XIX wieku wynika z faktu, że w funkcji podmiotu były wówczas bardzo często stosowane innowacyjne konstrukcje typu *Dwóch panów przyszło*<sup>72</sup>.

Przedstawione w tabeli dane pokazują dystrybucję *dwa* // *dwaj* w kontekstach męskoosobowych, jednakże w ciągu XVII stulecia rozpowszechniająca się rywalizacja wariantów dotyczyła także użyc męskozwierzęcych<sup>73</sup>, np. *dwaj orłowie przylecieli* (MerPol 271). Zbyt niska liczba przykładów nie pozwala na wysuwanie ogólniejszych wniosków, ale pokazuje tendencję: 17<sup>II</sup> — 4 *dwaj* : 2 *dwa*, 17<sup>III</sup> — 3 *dwaj* : 5 *dwa*, 17<sup>IV</sup> — 4 *dwaj* : 5 *dwa*, 18<sup>I</sup> — 2 *dwaj* : 4 *dwa*, 18<sup>II</sup> — 5 *dwa*. Innowacja *dwaj* — podobnie jak *trzej* i *czterej* — nie objęła wszystkich użyc męskożywnych, gdyż w odniesieniu do form męskozwierzęcych wahała się w XVII wieku mniej więcej na poziomie połowy zastosowań, natomiast w szerszym zakresie wariant *dwaj* upowszechnił się w kontekstach męskoosobowych.

Poświadczony od połowy XVI wieku wpływ zdeterminowanych rodzajowo wariantów *trzej*, *czterej* na liczebnik *dwa* został rozszerzony na leksemy *oba*, *obadwa*, np.: *obay Bormistrzowie* (KrEut 25), *obay Scipio-*

Tabela 21  
Rywalizacja wariantów N  
liczebnika *dwa*  
w użyciach męskoosobowych

okres	<i>dwa</i> [liczba]	<i>dwaj</i> [liczba]	innowacje [%]
16 <sup>I</sup>	75	—	—
16 <sup>II</sup>	125	4	3
16 <sup>III</sup>	112	26	19
17 <sup>I</sup>	52	47	47
17 <sup>II</sup>	24	68	74
17 <sup>III</sup>	18	60	77
17 <sup>IV</sup>	11	49	82
18 <sup>I</sup>	8	36	82
18 <sup>II</sup>	3	16	84
18 <sup>III</sup>	4	28	87
19 <sup>I</sup>	1	35	97
19 <sup>II</sup>	—	28	100
19 <sup>III</sup>	—	33	100

<sup>72</sup> Zob. rozdział czwarty, s. 193, tabela 42.

<sup>73</sup> Przykłady zostały przytoczone na s. 59.

nowie (KrEut 41), *obadway Bormistrze* (KrEut 39) — przykłady te pochodzą z jednego źródła wielkopolskiego z 16<sup>III</sup>. W XVII stuleciu formy innowacyjne występują w drukach rzadko, np.: *gdy się obadway poobrażali* (GwSar 14), *obadway Dominikani* (PiękGr 465), *poszli obay* (PisMow 86), *obadway Wodzowie* (ChrPh 170), *obay obiecali* (LubRoz 24). W zakresie leksemów *oba*, *obadwa* analogia form męskoosobowych przebiegała znacznie wolniej niż w wypadku *dwaj* i została ostatecznie zakończona dopiero na początku XX wieku (por. tabelę 22).

Tabela 22

Formy N leksemów *oba*, *obadwa* w użyciach męskoosobowych

okres	<i>oba</i> , <i>obadwa</i> // <i>obydwa</i>		<i>obaj</i> , <i>obadwaj</i> // <i>obydwaj</i>		innowacje [%]
	<i>oba</i> [liczba]	<i>obadwa</i> // <i>obydwa</i> [liczba]	<i>obaj</i> [liczba]	<i>obadwaj</i> // <i>obydwaj</i> [liczba]	
16 <sup>I</sup>	5	4 // —	—	—	—
16 <sup>II</sup>	7	4 // —	—	—	—
16 <sup>III</sup>	8	7 // —	4	3 (jedno źródło)	32
17 <sup>I</sup>	7	18 // —	—	3 // —	11
17 <sup>II</sup>	4	4 // —	3	4 // —	47
17 <sup>III</sup>	17	12 // —	5	1 // —	17
17 <sup>IV</sup>	11	11 // —	6	3 // —	29
18 <sup>I</sup>	4	8 // —	7	2 // —	43
18 <sup>II</sup>	7	15 // 3	2	3 // —	17
18 <sup>III</sup>	8	2 // 10	1	1 // —	9
19 <sup>I</sup>	4	1 // 7	3	9 // —	50
19 <sup>II</sup>	7	5 // 1	5	2 // —	35
19 <sup>III</sup>	5	— // 1	29	3 // 3	85
20 <sup>I</sup>	—	—	16	5 // 6	100

Męskoosobowe użycia *oba*, *obadwa* // *obydwa* zdecydowanie przeważają jeszcze w XVIII stuleciu, np.: *obadwa bracia rodzeni* (KołTh 209), *Oba do spowiedzi udali się* (Chmiel 2/178), *Ci obadwa byli Postami* (Du Her 254), *oba pewni zwycięstwa* (NarHis 335), *obydwa Hetmani [...] poszli w niewolę* (JezO 26). Innowacje są wówczas dość rzadkie, np.: *Obay są prezentowani* (JabHis 2), *Obadway Eunuchowie* (GośPos 156), *Zbiegną się obay* (Druž 21), *obay młodo zmarli* (DuHer 305), *obydway ci obrońcy [...] ofiarą się stali* (KrasZb 112).

Okresem kształtowania się normy dotyczącej zaznaczania męskoosobowości leksemu *oba*, *obadwa* jest wiek XIX. Proces ten odzwierciedlają gramatyki: do połowy stulecia dopuszczana jest wariantywność *obaj* // *oba*; *obadwa*, *obydwa* // *obadwaj*, *obydwaj* (Muczkowski 1825: 103; Łazowski 1848: 180), a nawet w późniejszych podręcznikach powielane są stare wzorce (Jerzykowski 1872: 32). W wydawnictwach normatywnych z drugiej połowy stulecia dominuje już jednak wzorzec *obaj*, *obydwaj* (Małecki 1863: 241). Stopniową stabilizację wariantu analogicznego do *dwaj* zauważa się też w tekstach źródłowych — w 19<sup>I</sup>–19<sup>II</sup> występują jeszcze spore wahania, np.: *oba jednemu Panu służyli* (SzO 15), *obydwa godni przeciwnika swego* (FaHis 22), *umknęli oba do Mazowsza* (NarDz 24), *obadwa prowadzili tam życie przykładne* (RysHis 84) // *Obadwaj są sławni* (SzhHis 1/90), *obaj ci ludzie [...] posiadali* (SzO 36), *Obadwaj przeciwni byli pokoiowi* (GoldKr 71), *obaj umieli języki rozmaite* (MarHis 92), *obadwaj jako męczennicy pomarli* (RysHis 17). W 19<sup>III</sup> innowacja obejmuje 85% ogółu użyc, np.: *stanęli obaj w Rawiczu* (Chodź Hi 58), *obadwaj rządy objęli* (WalDz 2), *obaj uznani zostali* (HaDz 47), *obydwaj spokojnie [...] umarli* (TripWs 4/158). Dawne warianty są już wyraźnie recesywne<sup>74</sup>, np. *obadwa na posiedzeniach bywali* (WalDz 222), *stoją oba dynaści nasi* (SzujOp 31). Od początku XX wieku normą stają się formy *obaj*, *obydwaj*, np.: *obaj bracia wystąpili* (TyDz 87), *Obaj arcybiskupi walczyli* (TomHis 146), *zawarli obydwaj przeciwnicy ugodę* (SarDz 58), chociaż dawne warianty musiały być jeszcze używane w języku mówionym, skoro badacz tego zagadnienia w 1930 roku pisze: „[...] formy *dwa*, *oba*, *obadwa* występują do czasów najnowszych” (Klemensiewicz 1930: 6).

W historii kształtowania męskoosobowych użyc liczebników 2–4 zaznaczyło się jeszcze jedno bardzo ważne zjawisko, mianowicie stosowanie w nominativie konstrukcji A = G, np.: *dwóch mężów stanęło w białym odzieniu* (AdJer 139), *Trzech padło towarzyszków* (PotWoj 200). Tego typu użycia stanowią niewątpliwie odwzorowanie składni liczebników od 5 wzwyż<sup>75</sup>, np. *Krzyżaków starszych sześć poległo* (StryjKr 300). Źródłem podmiotowych zastosowań form *dwóch*, *trzech*, *czterech* była tendencja do synkretyzmu N = A charakterystyczna dla odmiany pozostałych liczebników. Najpełniej i niezmiennie jest ten synkretyzm zauważalny w użyciach niemęskoosobowych, np. *pięć domów było* — *pięć domów miałem*, a pod koniec XVII wieku na skutek tendencji wyrównawczych zostaje zapoczątkowana analogia w odniesieniu do męskoosobowych *pięć*

<sup>74</sup> Por. też Bajerowa 1992: 150–152

<sup>75</sup> Por. Klemensiewicz 1930: 109; Grappin 1950: 93.



*synów było — pięciu synów miałem*<sup>76</sup>. Zmiana ta została jednak poprzedzona stosowaniem A = G liczebników 2—4 w funkcji nominativu. Za biernikowym pochodzeniem konstrukcji *trzech synów przyszło* przemawia też czas pojawienia się innowacji — chociaż pierwsze użycie odnotowano w 16<sup>III</sup>: *Owa z onego Zagona ledwie trzech ich uszło, a dziesięć żywych pogimanych było* (PapHer 352), na szerszą skalę upowszechniają się tego typu zdania w ciągu XVII wieku, a więc wówczas, gdy męskoosobowe A = G *dwóch, trzech, czterech* stanowią normę. Zastosowania innowacyjnej składni w tekstach obserwujemy od 17<sup>II</sup>, np.: *Cesarscy, których dwóch, a czasem i trzech przy Porcie bywa* (TwPrz 82). Pod koniec XVII stulecia konstrukcje te osiągną 39% wszystkich zastosowań podmiotu z liczebnikami 2—4, a w ciągu następnego wieku przekroczą nawet połowę użyc<sup>77</sup>.

W XVII stuleciu liczebniki 2—4 miały więc jasno zaznaczone warianty męskoosobowe (przejściowo także męskożywotne) w N *dwaj, trzech, czterech* oraz możliwość stosowania A = G w funkcji podmiotu, natomiast pozostałe formacje numeryczne dysponowały w tym czasie tylko jedną formą nominativu. Dopiero pod koniec tego stulecia, kiedy nowa opozycja rodzajowa objęła coraz szerszym zasięgiem rzeczowniki w N wraz z ich określeniami, pojawiła się konieczność zaznaczenia tej opozycji także w zakresie leksemów numerycznych, sprowadzająca się do wygenerowania form męskoosobowych. Wzorcem różnicującym użycia rodzajowe staje się accusativus, w którym część liczebników wyodrębniła już formy męskoosobowe od pozostałych przez analogię A = G (*kilku, pięciu, kilkunastu, trzydziestu, wielu, siłu*). Istotną rolę odegrała też wspomniana tendencja do stosowania A = G *dwóch, trzech czterech* w funkcji podmiotu, która sprzyjała powstaniu w N pozostałych liczebników wariantów męskoosobowych przez analogię do A = G. Wykładnikiem męskoosobowości zarówno w accusativie, jak i w nominativie formacji od 5 wzwyż stała się więc pierwotnie genetywna końcówka -u, przejmowana stopniowo przez kolejne grupy liczebników.

Pierwszoplanową rolę w przeprowadzaniu tej innowacji odgrywał, podobnie jak w przypadku A = G, leksem *kilka*, semantycznie odpowiadający wartościom 3, 4, 5, ..., aż do 10. Pierwsze pojedyncze przykłady N *kilku* spotykamy już w 17<sup>I</sup>, np.: *ledwie kilku [...] ludzi szlacheckich naleść się między nimi mogło* (SkaKaz 387), jednak prawie do końca tego stulecia przeważało nieokreślone rodzajowo *kilka*, np.: *było tam kil-*

<sup>76</sup> Na taki kierunek analogii zwracał uwagę S. Szober, który konstrukcje *pięciu synów było*, podobnie jak *trzech synów było*, traktował jako A = G w funkcji nominativu (Szober 1928: 106). Tak samo uważał Klemensiewicz (1930: 107).

<sup>77</sup> Zob. rozdział czwarty, s. 191—193. Por. tabelę 42.

*ka Rotmistrzow sprawnych* (GwSar 137), *kilka cieślów [...] przepawić się ma* (UfAr 35), *zaledwie iednę Mię kilka Lokaiew przyniesie na stoł* (Haur 517). Od 17<sup>IV</sup> zaczyna się gwałtowny wzrost liczby męskoosobowych form *N kilku*, np.: *ktorego kilku ludzi znacznych opadło* (LubRoz 25), *Było kilku, którzy [...]* (PotPocz 474). Od początku XVIII wieku innowacja funkcjonuje już na poziomie wstępnej normalizacji, np.: *kilku pod tym samym imieniem Moniwidow w Senacie zasiadało* (NiesHer 255), *Ledwo kilku przed miasto Turkow wyiachało* (GośPos 91), *na początku kilku umarło* (KurPol1755 124), *zjechało się [...] kilku senatorow* (Nar His 15).

Dość wcześniej — już w XVII wieku — pojawiła się innowacja *N wielu*, były to jednak użycia jednostkowe<sup>78</sup>, np.: *prawa, które wielu z was wniewecz obrociło* (BirKaz 192), *Jędrzey y wielu podobnych* (DębWyw 22), *iechali na koniach Więźniowie moskiewscy [...] y innych wielu urzędni-kow Carskich* (MerPol 271). Gwałtowny wzrost zastosowań wariantów innowacyjnych następuje w 17<sup>IV</sup>, np.: *wielu ią trudniło* (ChrPh 143), *ludzi wielu śmierci szuka* (PotPocz 138), *tak wielu opatruje zaszczyt* (Dun Kaz 163). W XVIII stuleciu tempo wprowadzania innowacji nieco słabnie, chociaż przekracza ona próg średniej rozwojowej, jednak dopiero od 18<sup>III</sup> postępuje wolno normalizacja użyć męskoosobowych. Rywalizacja wariantów jest widoczna w obrębie poszczególnych tekstów XVIII-wiecznych, np.: *Iak wielu iest, którzy teraz skrycie wiele złego czynią* (SzyR 31) // *Iest wiele poważnych Doktorow* (SzyR 40); *wielu mądrych pisało* (Chmiel 4/94) // *Kozakow z końmi y bronią wiele się kryie* (Chmiel 4/356); *Wielu naturalistow upewnia* (BohHis 2/402) // *wiele kupców [...] zgromadza się* (BohHis 1/58) — zob. tabelę 23.

Porównanie przebiegu wprowadzania męskoosobowych form dwóch liczebników nieokreślonych pokazuje, że czas pojawienia się *N kilku* i *wielu* był zbliżony — pojedyncze przykłady występowały w tekstach XVII-wiecznych, ale dopiero od 17<sup>IV</sup> nastąpił znaczący przyrost wariantów innowacyjnych. W następnym stuleciu tempo szerzenia form męskoosobowych było inne: o ile *N kilku* funkcjonował już na poziomie 90%, o tyle *wielu* wkroczyło w etap niepełnej normalizacji dopiero w 18<sup>III</sup>, a jeszcze do połowy XIX stulecia można było spotkać formy ogólnorodzajowe, np.: *Z kollegium Lubrańskiego wyszło wiele uczonych* (ŚnPis 24), *Ludzi z podobnemi przymiotami może jest wiele* (CzarMow 60), *wiele kozaków poległo* (LelDz 161). Wiązać to należy z faktem, że ogólnorodzajowa forma *wiele* była podtrzymywana przez przysłówkowe znacze-

<sup>78</sup> Grappin odnotował kilka zastosowań męskoosobowego *N wielu* w tekstach z końca XVI w. (Grappin 1950: 103).

Tabela 23

**Rywalizacja wariantów N *kilka* // *kilku*, *wiele* // *wielu*  
w kontekstach męskoosobowych**

okres	<i>kilka</i> [liczba]	<i>kilku</i> [liczba]	innowacje [%]	<i>wiele</i> [liczba]	<i>wielu</i> [liczba]	innowacje [%]
16 <sup>I</sup>	9	—	—	29	—	—
16 <sup>II</sup>	11	—	—	26	—	—
16 <sup>III</sup>	12	—	—	68	1	1
17 <sup>I</sup>	17	2	11	59	1	2
17 <sup>II</sup>	13	1	7	60	2	3
17 <sup>III</sup>	11	1	8	58	5	8
17 <sup>IV</sup>	24	16	40	56	29	34
18 <sup>I</sup>	1	11	92	41	76	65
18 <sup>II</sup>	2	21	91	35	67	66
18 <sup>III</sup>	2	17	89	15	84	85
19 <sup>I</sup>	1	22	96	8	55	87
19 <sup>II</sup>	—	34	100	5	60	92
19 <sup>III</sup>	—	19	100	1	51	98

nie tego leksemu<sup>79</sup>, synonimiczne do *dużo*, a pozostające w opozycji do *mało*.

Równolegle do zmian w zakresie męskoosobowego N *wielu* przebiegała innowacja rodzajowa leksemu *siła*. Od 17<sup>IV</sup> rozpowszechniał się wariant N *siłu*, np.: *Iest siłu niewdzięczników* (PotPocz 221), *Siłu od głodu, siłu od zimna umiera* (PotPocz 625), *Wiem, że na to siłu sarknie* (Lesz Gł 103). Stosowanie tej formy nie wykracza jednak poza połowę XVIII wieku, co wiąże się z zanikiem liczebnikowego znaczenia leksemu *siła*. Okazjonalnie w 17<sup>IV</sup> używano w funkcji nominativu zleksykalizowanego *A siłę*, np.: *Jako siłę Oratorow stało się niewolnikami* (LubRoz 12), *Wiem, że ich było tak siłę niewdzięcznych* (LubRoz 41).

Koniec XVII wieku to nie tylko okres wprowadzania innowacji N = A liczebników *kilka*, *wiele* i *siła*, ale też leksemów wyrażających wartości 5—10. Pierwsze zastosowania w nominativie formy A = G spotykamy już w drugiej połowie XVI stulecia, np.: *ktorych było siedmi książąt* (BielKr

<sup>79</sup> Leksem *wiele* od najdawniejszych czasów pełnił w polszczyźnie dwie funkcje: liczebnikową (jako określenie rzeczownika wskazywał niesprecyzowaną bliżej ilość przedmiotów policzalnych) oraz przysłówkową (Schabowska 1967: 10).

210), *sześci nas tylko w domu*<sup>80</sup>, oraz sporadycznie na początku XVII wieku: *Pięci Doktorow Łacińskich wystowili y potwierdzili ich naukę y pisma* (SkaKaz 355), *siedmi panicow iednego diabła zabiia* (BirKaz 77). Są to jednak przypadki całkowicie odosobnione, a wprowadzanie w N form męskoosobowych zaczyna się dopiero wówczas, gdy w G i A upowszechnia się końcówka *-u*. Przebieg innowacji pokazuje tabela 24.

Jak widać, formy męskoosobowe z końcówką *-u* zaczynają się szerzyć w 17<sup>IV</sup>, a więc w tym samym czasie co *kilku, wielu, siłu*, np.: *ten urząd dziesięciu Posłow u Senatu wymogło* (ChrPh 2), *pięciu pocztowych zabitych* (PosGen 32), *Nie ośmiu ale dwanaście Deputatow [...] być powinno* (StWXL 18). Na początku XVIII wieku innowacja przekracza próg średniej rozwojowej, a od połowy stulecia szybko postępuje normalizacja. W 18<sup>I</sup> widoczna jest jeszcze rywalizacja wariantów w obrębie poszczególnych tekstów, np.: *w Polski Senat wchodzi pięć Ministrow Koronnych* (NiesKor 248) // *Kanonikow tylko siedmiu zasiada* (NiesKor 61), *Siedm Biskupow stać mogło* (ElRel Pp) // *sześciu klęczy uczniow iego* (ElRel H4),

Tabela 24

## Formy N liczebników 5–10 w użyciach męskoosobowych

okres	forma ogólnorodzajowa [liczba]	forma męskoosobowa N = A = G		innowacje N = A = G [%]
		<i>-i</i> [liczba]	<i>-u</i> [liczba]	
16 <sup>I</sup>	16	—	—	—
16 <sup>II</sup>	55	1	—	2
16 <sup>III</sup>	43	2	—	5
17 <sup>I</sup>	22	1	—	4
17 <sup>II</sup>	23	1	—	4
17 <sup>III</sup>	15	—	—	—
17 <sup>IV</sup>	13	—	7	35
18 <sup>I</sup>	9	—	20	69
18 <sup>II</sup>	8	1	40	84
18 <sup>III</sup>	1	—	22	96
19 <sup>I</sup>	—	—	26	100
19 <sup>II</sup>	—	—	28	100

<sup>80</sup> Przykład pochodzi z kartoteki *Słownika polszczyzny XVI wieku* (Pudł. Fr. 25, Kraków 1586).

*Kmieci teraz ośm albo dziesięć robić musi* (WujGr 110) // *pięciu naszych będzie gonilo sto obcych* (WujGr 225). W 18<sup>II</sup> męskoosobowe N = A = G funkcjonują już na poziomie niepełnej normalizacji, np.: *innych tu Krolow rządziło pięciu* (Chmiel 4/200), *na szubienicę pięciu było skazanych* (UpW 1757 20), *Kasztelanow wileńskich było sześciu* (DuHer 65). Formy ogólnorodzajowe nie wykraczają wówczas w drukach poza 16%, np.: *dziesięć Armatorow trzymają się na pogotowiu* (UpW1755 121), *było pięć Cesarzow Rzymskich* (Chmiel 4/275).

Oddziaływanie wzorca N *kilku* obejmowało też leksem *kilkanaście* oraz mieszczące się w jego zakresie semantycznym liczebniki 11–19 — pierwsze użycia męskoosobowe pojawiły się w 17<sup>IV</sup>, np. *Piętnastu mężow następuje w tropy* (ChrPh 27), *dwunastu złodzieiow weszło* (NadR 196), chociaż zdecydowanie dominowały wówczas formy ogólnorodzajowe, np. *Kucharzow [...] było dwanaście* (Dwor A3), *drzewo [...] ktoremu by kilkanaście ludzi nie zdołało* (ArPol 20). W ciągu pierwszej połowy XVIII wieku innowacja się upowszechnia, np.: *y Czoadorow kilkunastu stało* (Goś Pos 78), *znowu dwunastu Woiewodow rządziło* (KołTh 25), *trzynastu Hulewiczow [...] chwalebnie na placu poległo* (DuHer 81).

Innowacja w zakresie męskoosobowych form N liczebników 11–19 dokonała się w ciągu niespełna stu lat (por. tabelę 25).

Tabela 25

**Formy N liczebników 11–19  
w kontekstach męskoosobowych**

okres	formy ogólnorodzajowe 11–19, <i>kilkanaście</i> [liczba]	N = A = G 11–19 - u, <i>kilkunastu</i> [liczba]	innowacje [%]
17 <sup>III</sup>	15	—	—
17 <sup>IV</sup>	21	4	16
18 <sup>I</sup>	6	12	67
18 <sup>II</sup>	7	31	82
18 <sup>III</sup>	—	18	100

W ciągu XVIII stulecia zaczęły też rozróżniać formy męskoosobowe liczebniki 20, 30, 40, chociaż pierwsze odosobnione użycie spotykamy już w 17<sup>II</sup>: *czterdzieściu żołnierzow [...] ustawiło się* (Orm 4). Do końca XVII wieku normą w tekstach są formy ogólnorodzajowe, np.: *było Baszow trzydzieści* (AnOg Rr6), *trzydzieści ludzi zginęło* (PotWoj 200), *czterdzieści Biskupow iemu poddanych do Papieża się obrocili* (CichTr 73). W 17<sup>IV</sup> odnotowano pojedynczy przykład: *czterdziestu chłopcow y dwu od Niedźwiedzi ginie* (PotPocz 177) —

można się w tym wypadku dopatrywać wpływu drugiego składnika ciągu liczebnikowego *dwu*. Od początku XVIII wieku częstsze są już w N formy męskoosobowe, np.: *przybyło [...] dwudziestu czterech mężczyzn* (GośPos 321), *dzwon wielki ktoremu czterdziestu chłopow radzić niemożło* (KołTh 142), chociaż zdarzają się też użycia nieokreślone rodzajowo, np. *dzwon wielki [...], ktorego czterdzieści ludzi nie wyciągnęło* (NiesHer

320). Innowacja przekroczyła próg średniej rozwojowej już w 18<sup>I</sup> (60%), jednak rywalizacja wariantów trwa przez całe XVIII stulecie, np. 18<sup>II</sup>: *Czterdzieści przynajmniej być powinno przytomnych posłów* (Konar 4/48) // *Dwudziestu Sędziów na śmierć go skazali* (Chmiel 4/97); 18<sup>III</sup>: *ranionych i postrzelonych było czterdzieści kilku* (NarHis 276) // *nayduie się tam Seminarystow [...] trzydziestu sześciu* (GW 1787 13/2). Od 18<sup>II</sup> męskoosobowe formy N *dwudziestu*, *trzydziestu*, *czterdziestu* występują na poziomie niepełnej normalizacji (ponad 75%), natomiast od początku XIX stulecia stanowią normę<sup>81</sup>, np.: *dwudziestu pięciu Ateńczyków tym sposobem zginęło* (GoldKr 69), *Trzydziestu ludzi umarło na wyspie* (SzymHis 190), *Dwudziestu ośmiu senatorów [...] na posiedzenie zjechało* (KaczW 59).

Pozostałe liczebniki wyższego rzędu wprowadzają opozycję rodzajową w ciągu XIX wieku. Najszybciej pojawiają się męskoosobowe formy N = A = G leksemu *kilkadziesiąt*, w czym widzieć należy analogię do *kilku*, *kilkunastu*. Przykładem takiego bezpośredniego oddziaływania może być zdanie: *jest kilku, kilkunastu, kilkudziesiąt, którzy ile mogą krzyczą* (Konar 2/124). Innowacja zaczęła się szerzyć w 18<sup>II</sup> (8 zastosowań do 4 form ogólnorodzajowych), np.: *kilkudziesiąt zbojcow tam mieszkało* (Druž 218), *kilkudziesiąt ludzi do Olkienik [...] pomaszerowało* (Kur Pol1757 15/2), *Ziachali się z Prymasem kilkudziesiąt Senatorow* (Konar 2/78) // *W Banku iednym może być kilkadziesiąt y więcey Panow* (Konar 4/33). Rywalizacja wariantów występowała do końca XIX wieku, np.: *znalazło się pomiędzy nimi kilkudziesiąt walecznych* (MrozOb 14), *Zebrało się tedy kilkadziesiąt obywateli, którzy [...] postanowili* (BorPod 122), *skończyło ich kilkudziesiąt z koni* (MarHis 66), *kilkadziesiąt robotników [...] zwala ów cudny pałac* (TripWs 4/105).

Nieco później od leksemu *kilkadziesiąt* przeprowadzają tę innowację liczebniki 50—90. W XVIII wieku dominowały jeszcze użycia ogólnorodzajowe, np.: *mężow siedmdziesiąt stęka* (KowSoc 300), *Przyszło razem do niego siedmdziesiąt Officyerow* (HisSzw 161), *Było wszystkich Arcykapłanow [...] ośmdziesiąt kilku* (Chmiel 4/484), *Siedmdziesiąt Nieprzyiaciół na placu zabitych legło* (GW1789 5/4). Użycia form męskoosobowych były wówczas jednostkowe, np. *Łoże Salomona sześciudziesiąt otaczało nayodważniejszych Mężow* (RosEch 152), *Z sta ośmiu ludzi, których miał z sobą, ledwo pięciudziesiąt z nim powróciło* (BohHis 1/51). Dopiero w drugiej połowie XIX wieku innowacja przekracza próg średniej rozwojowej, ale do końca stulecia rywalizują jeszcze ze sobą warianty, np. 19<sup>II</sup>: *Z owych pięciuset ludzi [...] pozostało tylko pięćdziesięciu* (SzymHis 50) // *jest prócz tego czterech dyrektorów i ośmdziesiąt naczelników*

<sup>81</sup> Potwierdzają to też gramatyki (Łazowski 1848: 180; Małecki 1863: 120).

(HofOp 199); 19<sup>III</sup>: *towarzyszyło mu pięćdziesięciu oficerów* (HolHis 186) // *Na pobliskim wzgórzu [...] stoi [...] pięćdziesiąt młodzieńców* (TripWs 4/85). W wydawnictwach normatywnych z drugiej połowy XIX wieku wzorcem są już męskoosobowe N typu *sześćdziesięciu* (Małeck i 1863: 121; Jerzykowski 1872: 33; Kryński 1900: 180).

W zakresie liczebników oznaczających setki najszybciej — w 18<sup>II</sup> — pojawiły się w nominativie męskoosobowe analogie do A = G leksemów *sto* i *dwieście*, np.: *Jest y teraz pewnie przynajmniey stu takich* (Konar 3/159), *Dwochset Pachotkow [...] są postanowieni* (KurPol 1757 13). Jednocześnie próbowano wyrazić męskoosobowość za pomocą innowacji: *owi trzysset powtorzyli* (JabDw 120). Na początku XIX wieku przeważają jeszcze ogólnorodzajowe formy liczebników 100—400, np.: *sto oficerów na niey się znaydowało* (GoldKr 123), *Trzysta ludzi wypadło* (MrozOb 85), *Greków tylko dwieście poległo* (GoldKr 30). Od 19<sup>II</sup> innowacja wolno zdobywa przewagę, ale rywalizacja wariantów trwa do początku następnego stulecia, np.: *z dzielnych obrońców [...] dwieście tylko pozostało* (KaczW 113), *stu dwudziestu Polaków [...] poszło* (ChodźS 89), *padło przeszło sto ludzi, w niewolą dostało się dwieście kilkadziesiąt* (WroPow 122), *było nas przeszło stu pięćdziesięciu rycerzy* (BePod 76). Ostatnie użycie formy ogólnorodzajowej spotykamy jeszcze w 20<sup>I</sup>: *pozostało sto czterestu i w dodatku kilkuset chorych* (JasDz 339). Potwierdzenie wolnego tempa wprowadzania form męskoosobowych 100—400 znajdujemy w wydawnictwach normatywnych. O rozchwianiu normy mogą świadczyć odmienne stanowiska gramatyków — Łazowski już w połowie XIX wieku zaleca męskoosobowe *stu*, *dwiestu* (Łazowski 1848: 183), natomiast autorzy późniejszych podręczników wyrażają bardziej zachowawcze stanowisko: *sto*, *dwieście*, *trzysta mężów* (Małeck i 1863: 124; Jerzykowski 1872: 33). Usankcjonowanie męskoosobowych N *stu*, *dwustu*, *trzystu*, *czterystu* przynosi dopiero gramatyka Kryńskiego (1900: 181—182).

Bardzo wolno była też wprowadzana innowacja rodzajowa w zakresie liczebników 500—900, które dysponowały tylko jedną formą nominativu aż do połowy XIX stulecia, np.: *Szwedow padło ośm set* (NarHis 402), *pięćset rzemieślników należało* (HofOp 87). Pierwsze formy męskoosobowe N pojawiły się w 19<sup>III</sup> i od razu zdobyły przewagę (5 : 1), np.: *było sześciuset przestępców mężczyzn* (BePod 230), *Pięciuset dworzan królewskich [...] szło za marami* (SzujOp 76), *Sześciuset ludzi, do których później przyłączono dwustu rosyjskich więźniów, pracowało nad uprzątnięciem trupów* (SchHi 187) // *Zgromadziło się ich zaledwie pięćset, ale i ci wystarczyli na wygryzienie żydostwa* (TripWs 4/187). Innowację tę wyprzedzały męskoosobowe zastosowania leksemu *kilkaset*, które wystąpiły już w 18<sup>II</sup>, ale tylko w jednym źródle, np.: *więcey może ieden niż stu y kilkuset*

(Konar 2/137), *żeby na Seymie kilkuset albo kilka tysięcy ludzi [...] na iedno się zgodzili* (Konar 2/97). Do 19<sup>III</sup> przeważały formy ogólnorodzajowe, np.: *Do samej zaś Warszawy kilkaset ludzi weszło* (Akt1767 158), *kilka set Europejskich żołnierzy [...] naywspanialszy wystawiali widok* (BogDz 118), *zebrało się kilkaset ludzi* (ChodźS 89). Od 19<sup>III</sup> bezwyjątkowo stosowane są już N męskoosobowe, np.: *kilkuset uczonych nie zdoła fałszu urokiem prawdy otoczyć* (WalDz 44), *Kilkuset nieopłaconych jan-czarów przeciągało ulicami* (HolHis 175). Późną normalizację męskoosobowych form N liczebników 500—900 potwierdzają gramatyki — zostaje ona usankcjonowana dopiero przez Kryńskiego (1900: 183).

Na podstawie przytoczonego materiału możemy stwierdzić, że wyodrębnianie form męskoosobowych leksemów numerycznych w nominativie trwało cztery stulecia (XVI—XIX/XX). Kolejność przeprowadzania innowacji przez poszczególne klasy morfologiczne była zbliżona do zmian w accusativie, chociaż w N proces przebiegał znacznie później, gdyż był motywowany innymi czynnikami systemowymi. Wygenerowanie męskoosobowych wariantów w N poszczególnych liczebników (75% użyc) odbywało się następująco:

- *trzej, czterej* — 16<sup>II</sup> (początkowo męskożywotne, zawężone w ciągu XVII wieku do męskoosobowych);
- *dwaj* — 17<sup>III</sup>;
- *kilku* — 18<sup>I</sup>;
- 11—19, *kilkunastu* — 18<sup>I</sup>;
- 5—10 (-u) — 18<sup>II</sup>;
- *wielu* — 18<sup>III</sup>;
- 20—40 (-u) — 19<sup>I</sup>;
- 50—90 (-u), *kilkudziesiąt // kilkudziesięciu* — 19<sup>II</sup>;
- *stu* — 19<sup>II</sup>;
- 200—400 (-u), 500—900 (-u), *kilkuset* — 19<sup>III</sup>.

Porównanie przebiegu procesów wyodrębniania form męskoosobowych liczebników w obydwu przypadkach pokazuje, że najszybciej — już w XVI wieku — zaznacza się to zjawisko w paradygmacie leksemów 2—4, które jako przymiotniki odziedziczyły opozycje rodzajowe po prasłowiańszczyźnie, a pod koniec doby staropolskiej leksemy 3, 4 miały już w nominativie zarysowaną opozycję opartą na kryterium męskożywotności. Szczególną, pionierską rolę odegrały też jednostki 2—4 w szerzeniu innowacji A = G form męskoosobowych (proces zakończony przed połową XVI stulecia).

Pozostałe leksemy wyrażające stosunki ilościowe, będące początkowo rzeczownikami, nie miały zdolności wyrażania kategorii rodzaju. Na skutek oddziaływania zastosowań bliskich im semantycznie i funkcjo-



nalnie leksemów 2—4 zaczęły w ciągu XVII stulecia przeprowadzać analogię A = G w kontekstach męskoosobowych, ograniczając się początkowo do jednostek nazywających wartości 5—10, 12, 20—40 (także *kilka, wiele, siła*). W XVIII wieku proces został rozszerzony na liczebniki 11—19, *kilkadziesiąt*, a w wieku XIX na pozostałe: 50—90, 100—400, 500—900.

Istniejąca już pod koniec XVII stulecia w *accusativie* dychotomia rodzajowa *pięć : pięciu, dwadzieścia : dwudziestu* została w następnym wieku przeniesiona do *nominativu*, kiedy zaznaczanie męskoosobowości w tym przypadku stało się istotną cechą systemową polszczyzny.

U schyłku XVIII wieku formy męskoosobowe w *nominativie* mają jednak wykształcone jedynie liczebniki 2—40, natomiast pozostałe wykładniki kwantyfikacji numerycznej dysponują formami ogólnorodzajowymi, co stanowi dokładne odwzorowanie sytuacji w *accusativie*. Dostosowanie leksemów oznaczających wartości od 50 wzwyż do formalnego zaznaczania męskoosobowości odbywało się w ciągu XIX stulecia, kolejno obejmując poszczególne klasy morfologiczne. Ostatnia grupa (500—900) przeprowadza innowację dopiero na przełomie XIX i XX wieku.

Wynika stąd wyraźnie, że w XIX stuleciu, kiedy wszystkie kategorie imienne miały już w liczbie mnogiej wyraźnie zgramatykalizowaną opozycję rodzajową, liczebniki główne były jeszcze w trakcie przeprowadzania tej innowacji. Do pełnej konsolidacji wszystkich liczebników pod względem wyrażania kategorii rodzaju doszło dopiero na przełomie XIX i XX stulecia. A ponieważ kategoria ta jest jednym z dwu — obok kategorii przypadku — czynników istotnych w charakterystyce gramatycznej liczebnika, musimy uznać, że pełna gramatykalizacja liczebników nastąpiła dopiero w XX wieku.

## Przebieg procesów wyrównawczych w zakresie liczbowym 5—900

W okresie staropolskim, a także w następnych stuleciach leksemy określające wartości liczbowe 5—900 koncentrowały się w kilku klasach morfologicznych, wyodrębnianych ze względu na strukturę słowotwórczą oraz właściwości fleksyjne. Oprócz leksemów prostych, takich jak liczebniki 5—10, *sto* oraz ulegających stopniowej numeralizacji *kilka, wiele, siła*, większość stanowiły formacje złożone, dzielące się ze względów morfologicznych na następujące klasy: 11—19 oraz *kilkanaście*, 20—40,

50—90 oraz *kilkadziesiąt*, 200—400, 500—900 oraz *kilkaset*. Słowiańską właściwością odmiany liczebników złożonych było umieszczanie wykładnika fleksyjnego po pierwszym członie, co stanowiło pozostałość dwuwyrazowej struktury tych formacji w okresie prasłowiańskim. W dobie staro- i średniopolskiej doszło do częściowej syntetyzacji tych jednostek<sup>82</sup>, ale paradygmaty fleksyjne dość długo odzwierciedlały ich pierwotną konstrukcję.

Procesy unifikacyjne w zakresie odmiany liczebników głównych od 5 wzwyż polegały na kilku innowacjach. Po pierwsze — na ujednoliceniu struktury wszystkich formacji i przeniesieniu wykładnika fleksyjnego na koniec wyrazu (z tego procesu zostały wyłączone jednostki 500—900). Po drugie — na wprowadzeniu tych samych dla wszystkich leksemów numerycznych końcówek fleksyjnych w poszczególnych przypadkach na skutek oddziaływań analogicznych między klasami morfologicznymi. Po trzecie — na daleko posuniętej redukcji form w obrębie paradygmatów w następstwie wyrównań analogicznych między przypadkami. Wszystkie te procesy doprowadziły do ukształtowania dość jednolitego paradygmatu liczebników 5—900 z daleko posuniętym synkretyzmem (z wykładnikiem *-u*), a także z zachowaniem odrębności N-A form niemęskoosobowych oraz z wariantywnością I *-u* // *-oma*. Innowacja związana z upowszechnianiem końcówki *-u* rozpoczęła się w drugiej połowie XVI wieku od form G-L, a zakończona została na początku XX stulecia; objęła wówczas prawie wszystkie przypadki zależne.

Formy N-A liczebników 5—900 w użyciach niemęskoosobowych pod względem fleksyjnym nie podlegają żadnym zmianom w interesującym nas okresie, dlatego nie zostaną uwzględnione w tym opracowaniu.

## Genetivus — locativus

Końcówka *-u* genetycznie wywodząca się z G-L liczby podwójnej *dwu* w drugiej połowie XVI wieku zaczęła oddziaływać na leksem *kilko* // *kilka*, co było połączone z jego formalną numeralizacją, czyli włączeniem do paradygmatu liczebnikowego<sup>83</sup>. W dobie staropolskiej wyraz *kielo*, *kilo*, *kilko*, *kielko* podlegał częściowej odmianie według paradygmatu rzeczownikowego, stąd w G miał regularną formę *kila*, *kilka*, tożsamą także

<sup>82</sup> Zob. rozdział drugi, s. 31—35.

<sup>83</sup> Prasł. *\*koliko* 'ile'; od XV w. *kiele* 'ile', *kile*, *kilo* 'ile, kilka', *kilko*, *kielko* 'kilka, jak wiele'; końcowe *-a* z często używanych form przypadkowych (G sg, N-A pl) wyrazu dawniej odmienianego (Sł. Etym). Obecność prasłowiańskiego rdzenia *\*kol-* w dawnej polszczyźnie poświadcza odnaleziona przez W. Kuraszkiewicza w wielkopolskiej rocie z 1404 r. złożona formacja *kolkonacie* (Kuraszkiewicz 1986b: 503).

z N-A pl (Grappin 1950: 60—61). Z czasem wariant ten stał się formą podstawową — na początku XVI wieku zauważamy jeszcze rywalizację w N *kilko* // *kilka*. Dlatego też G *kila*, *kilka* występujące w tekstach z 16<sup>I</sup>—16<sup>II</sup> uznać należy za pierwotne formy genetivu, np.: *według powieści kielka lekarzow* (Fal I/120a), *z kilka miesc* (TrepPos A8), *do kilka dni* (BielKr K4).

Inna sytuacja występowała w locativie, gdzie leksem *kilo*, *kilko* miał jeszcze w 16<sup>I</sup> postać nieodmienną, tożsamą z formą podstawową<sup>84</sup>, np.: *po kilka dni [...] poszła* (OpŻyw 27), *będzie na kielo miescoch* (Fal I/42). W 16<sup>II</sup> zaczyna być używana końcówka *-u*, np. *po kilku lat* (BielKr B6), *po kilku dni* (BielKr O5, Ll), *po kilku miesięcy* (BielKr Nn3). Obok tego funkcjonują w tekstach formy tożsame z N, np. *na kielka mieyscach* (KrObr D4), *po kilka dni wysechł on strumień* (BibLeop Cc2). Stosunek innowacji do form nieodmiennych wynosi wówczas 5 : 4, natomiast w następnym okresie w L używana jest już wyłącznie końcówka *-u*, np.: *w kilku lat* (StryjKr 188), *na kilku seymiech* (PapHer 612), *na kilku Synodziech naszych* (ConZg 4), *na kilku mieyscach* (PowWęd 7). Pochodzenie innowacyjnego morfemu *-u* można tłumaczyć dwoma czynnikami: oddziaływaniem odmiany rzeczownikowej neutrum, w której w L końcówka *-u* była stosowana od XVI wieku po tematach zakończonych na tylnojęzykową (np. *boisko* – *na boisku*), oraz analogią składniową do L liczebnika *dwu*: *na dwu seymiech* // *na kilku seymiech*.

W G innowacja wprowadzana była nieco wolniej — w 16<sup>II</sup> przeważały jeszcze formy zakończone na *-a*, chociaż zdarzają się już pierwsze analogie do G-L *dwu*, np.: *z kilku łagodnych słów* (GórDw 32). W 16<sup>III</sup> przebiega w tekstach normalizacja wariantu G *kilku*, jednak jest to proces wolniejszy niż w L, w którym innowacja obejmowała już 100% użyć. W G obok przeważającej liczby wariantów *kilku*, np.: *do kilku kościołow* (ConZg 60), *z kilku sioł* (StryjKr 160), *z kilku cudow* (GrPop 24), występują też formy recesywne, np. *do niedziel kilka* (OczP 116). W 16<sup>III</sup> stosunek innowacji do starych form wynosi 30 : 6, czyli zmiana obejmuje już 83% użyć, natomiast w 17<sup>I</sup> — 28 : 2 (93%). Dawne warianty nabierają już wówczas charakteru archaicznego, np.: *do kila dni* (SkaKaz 181), *od kilka lat* (Un1609 83). Od 17<sup>II</sup> w obydwu przypadkach normą tekstową jest *kilku*, stosowane bezwyjątkowo we wszystkich drukach, chociaż w gramatykach dość długo zaznacza się odrębność L *kilku* od G *kilka* (Roter 1616; Dobracki 1669), co wynika niewątpliwie z faktu, że gramatycy trak-

<sup>84</sup> Badania materiałowe wykluczają tezę K. Siekierskiej, według której „miejscownik to jedyny przypadek, w którym od początków rozwoju języka po dzień dzisiejszy była używana tylko jedna końcówka *-u*: *kilku*, *kilkunastu*” (Siekierska 1962: 56).

towali ten leksem jak rzeczownik. Synkretyzm G-L *kilku* poświadczony jest w podręcznikach Mesgniena (1649) i Woyny (1690).

Można przyjąć, że od początku XVII wieku funkcjonuje w tekstach G-L *kilku* — analogiczny do *dwu*, chociaż — jak wiadomo — w G-L liczebnika *dwa* zaczyna się wówczas szerzyć innowacja *dwuch // dwoch*. Upowszechnienie formy G-L *kilku* już pod koniec XVI stulecia stało się ważnym czynnikiem wspierającym pluralizację pierwotnie dualnej końcówki *-u*, która następnie zaczęła oddziaływać na pozostałe liczebniki. Najszybciej zaznaczył się formalny wpływ leksemu *kilka* na grupę liczebników 5—10, co wiąże się z podobieństwem semantycznym zachodzącym między tymi jednostkami (*kilka* = 3—10). Pierwsze pojedyncze zastosowania końcówki *-u* w G wspomnianych liczebników spotykamy w jednym tekście rękopiśmiennym w 16<sup>II</sup>: z *sześciu bramow*, z *ośmiu bramow*<sup>85</sup>. Za początek pojawienia się innowacji G-L *-u* w drukach uznać należy 16<sup>III</sup>, np. *od sześciu tysięcy lat* (StryjKr 543), *w sześciu set tysiąc Tatarow* (StryjKr 416). Badacze dopatrują się zazwyczaj w tym zjawisku bezpośredniego wpływu *dwu* (Klemensiewicz 1930: 33; Grappin 1950: 27), jednak czas pojawienia się tej innowacji wskazuje raczej na analogię do bliższego semantycznie *kilku*, które w 16<sup>III</sup> miało już w locativie 100%, a w genetivie 83% użyc.

Pod koniec XVI wieku normą w obydwu przypadkach jest dziedziczna, rzeczownikowa końcówka *-i*, np.: *około siedmi godzin* (GrPop 6), *do sześci niedziel* (Con1575 169), *do razow dziesięci* (OczP 128), *po pięci dniach* (KrEut 12), *o pięci kwiatach* (PapHer 355), *w sześci przypadkach* (SpecSax 26). Innowacyjny wariant *-u* w G-L liczebników 5—10 zaczyna się szerzyć w XVII stuleciu, np.: *do sześci Deputatow* (Con1609 17), *do dziesięciu tysięcy* (GwLit 47), *z siedmi Jagiełtów* (OlSn 40), *distans dziesięciu mil* (MerPol 247), *przy dziewięciu onych Kathedrach* (GwSar 26), *w dziesięciu leciech* (GwLit 100), *w siedmiu mieyscach* (AdJer 156).

W ciągu XVII stulecia wspomniana innowacja przebiega dość wolno (por. tabelę 26).

Jak wynika z przedstawionych w tabeli danych, największe nasilenie procesu nastąpiło między 17<sup>II</sup> a 17<sup>III</sup>, czyli mniej więcej w połowie wieku innowacja osiągnęła próg średniej rozwojowej, a od końca XVII stulecia zaczęła postępować normalizacja, zakończona ostatecznie w drugiej połowie następnego wieku. W drukach XVIII-wiecznych recesywny wariant *-i* nie przekracza kilku procent użyc, np.: *do złotych ośmi* (SzyR 126), *z ośmi Biskupow* (KoTh 80), *dziesięci Kościołow* (Chmiel 2/382), *do sześci niedziel* (AcSt 176), *o siedmi Planetach* (KoTh 16), *w takich siedmi pieniądzech* (SumUm 91), *w pięci Tomach* (DuHer 301).

<sup>85</sup> Podaję za kartoteką *Słownika polszczyzny XVI wieku* (Wypr. Kr. 1562: 87, 89).

Tabela 26

## Końcówki G i L liczebników 5—10

okres	genetivus			locativus		
	-i [liczba]	-u [liczba]	innowacje [%]	-i [liczba]	-u [liczba]	innowacje [%]
16 <sup>I</sup>	73	—	—	56	—	—
16 <sup>II</sup>	116	2	2	119	—	—
16 <sup>III</sup>	128	3	3	89	4	4
17 <sup>I</sup>	90	15	14	59	11	16
17 <sup>II</sup>	71	28	28	64	20	24
17 <sup>III</sup>	40	66	62	23	36	61
17 <sup>IV</sup>	16	65	80	15	41	73
18 <sup>I</sup>	8	80	91	2	33	94
18 <sup>II</sup>	3	128	98	3	42	93
18 <sup>III</sup>	—	151	100	—	39	100

Równolegle do zmian w G-L liczebników 5—10 podobna innowacja objęła w XVII stuleciu grupy 11—19 oraz 20—40. Podstawę analogii stanowiły tutaj jednostki 12, 20, w których zaznaczyło się oddziaływanie pierwszego członu złożenia. Leksem 20 miał zresztą w obydwu przypadkach dziedziczną formę *dwudziestu* (\**dъvu desętu*), która była regularnie stosowana już od doby staropolskiej, także w XVI wieku, np.: *do czterech y do dwudziestu godzin* (Glab F2), *od dwudziestu lat* (BielKr G3), *we dwudziestu a w pięci lat* (Fal V/43), *we dwudziestu koni* (PapHer 338). Natomiast liczebniki 30, 40 wykazywały w tym czasie wariantywność przejętą z doby staropolskiej: *trzechdziesiąt*, *czterdziesiąt* // *trzydzieści*, *czterdzieści*, a w G także *trzydzieścia*, *czterdzieścia* (por. Klemensiewicz 1930: 55—56; Grappin 1950: 41), np. G: *trzechdziesiąt lat* (1526, 1528)<sup>86</sup>, *od trzydzieści lat* (OpŻyw 35), *do czterdzieści dniow* (OpŻyw 37), *od trzydzieści lat* (KromR I A2), *do trzechdziesiąt lat* (KromR II D1), *tych trzechdziesiąt dni* (BiblBrzes 271), *do trzydzieści dni* (BielKr K4), *do dni czterdzieści* (OczP 153), *do czterdzieścia* (OczP 123); L: *Po czterdzieści dni po tym* (OpŻyw 21), *A umarł we trzydzieści y w pięci leciech* (BielŻyw 164), *we trzydzieści y trzech lat* (BibLeop Kk), *stał na czterdzieści y pięci słupiech* (BibLeop Aa9), *we trzech dziesiąt lat* (BibBrze 6v), *po czterdzieści dnioch* (BielKr G4).

<sup>86</sup> Podaje za kartoteką *Słownika polszczyzny XVI wieku* (ZapWar).

Oddziaływanie G-L *dwudziestu* na najbliższe mu strukturalnie leksemy 30, 40 zaznaczyło się na początku XVII wieku. W 17<sup>I</sup> przeważają już innowacje, np.: *ode trzydziestu lat* (GłuIk 3), *sumę trzydziestu tysięcy złotych* (Con1601 8), *do czterdziestu tysięcy* (GwSar 181), *we trzydziestu lat* (NowJap 41), *w stu y trzydziestu koni* (GwLit 44). Stosunek tekstowych wariantów innowacyjnych do starych *trzydzieści, czterdzieści* wynosi w tym czasie 8 : 4 (czyli 67% użyć stanowią innowacje), co świadczy o tym, że zmiana dokonała się na przełomie XVI i XVII wieku. Od 17<sup>II</sup> w drukach używane są wyłącznie formy z końcówką *-u*, np.: *w biegu trzydziestu y czterech lat* (BirKaz 71), *z onych trzydziestu zakonników żadnego nie znał* (Pat 87), *czterdziestu grzywien* (Con1629 24), *o trzydziestu tysięcy złotych* (MerPol 254), *w lat czterdziestu y czterech po uwolnieniu* (AdJer 7).

Na pierwszą połowę XVII wieku przypada też rozpowszechnienie końcówki *-u* w G-L liczebników 11—19. W XVI stuleciu leksemy te kontynuowały po staropolszczyźnie typ fleksyjny polegający na odmianie pierwszego członu prasłowiańskiego zestawienia *\*dъvu na desęte, pęti na desęte > dwunaście, pięcinaście*. Po syntetyzacji i redukcji fonetycznej *\*na desęte > nadzieście > nadzieście > naście // naście* (Skulina 1963) wyodrębnił się pod koniec doby staropolskiej nieodmienny morfem *-naście* dodawany do członu wyrażającego liczbę jednostek powyżej dziesięciu. W XVI stuleciu stosowano albo dawny typ paradygmatu z odmiennym pierwszym członem, np.: *do dwunaście lat* (OpŻyw 31), *wodka ze dwunaście zioł* (Fal II/19), *z onych dwunaście kamieniow* (BielKr H5), *do razów pięcinaście* (OczP 163), *według dowodu kilkunaście Kronik Ruskich* (StryjKr 416), *w sześcinaście lat był* (BibLeop Ee2), *młodzieniec w sześcinaście leciech* (BielKr Rr6), albo formy sprawiające wrażenie nieodmienności, tzn. tożsame z nominativem, np.: *podług dwanaście gwiazd* (OpŻyw 186), *aż do piętnaście dni* (Fal IV/113), *około szesnaście lat* (Glab C7), *do dni piętnaście* (OczP 118), *był w szesnaście leciech* (BielKr C4), *w siedmnaście lat umarła* (PapHer 29). Okazjonalnie spotyka się w tekstach z drugiej połowy XVI wieku formy G z wykładnikiem fleksyjnym na końcu — morfem *-i* jest prawdopodobnie analogią do *pięci* — *dziewięci* (Klemensiewicz 1930: 43), np.: *od dwunaści* (BielKr 454), *wedle dwunaści tablic* (Modrz 79).

Pierwsze symptomy zmiany pojawiają się w 16<sup>III</sup>: *okrom dwunastu byli zranieni* (StryjKr 303), *w szesnaściu leciech* (StryjKr 249) — widać tutaj rywalizację morfonologicznych wariantów tematu: adekwatnego do N wygłosu miękkiego (*-naść-*) z twardym (*-nast-*). Na upowszechnienie zakończenia *-nastu* miała prawdopodobnie wpływ analogia do *dwudziestu, czterdziestu* (Klemensiewicz 1930: 43). W pierwszej połowie XVII wieku w G-L zaczynają przeważać innowacje z końcówką

-u, która w wypadku dwóch leksemów: *dwunastu*, *kilkunastu*, występowała też po pierwszym członie, co mogło być dodatkowym źródłem analogii. W 17<sup>I</sup> innowacje, np.: *do niedziel dwunastu* (Con1607 33), *do dziewiątnastu tysięcy* (BotRel 2/107), *w piętnastu mil* (GwSar 122), *po kilkunastu lat* (GwSar 267), rywalizują jeszcze z formami starymi, np.: *z onych dwunaści* (PapOg 3/7), *successyą dwunaście abo dwudziestu* (SkaKaz 302), *w pięcinaści złotych* (Alg 90). Stosunek wariantów innowacyjnych do recesywnych w tekstach drukowanych wynosi wówczas 15 : 8, czyli zmiana obejmuje 65% użyc. W 17<sup>II</sup> innowacja funkcjonuje już w tekstach na poziomie normy (93%), np.: *od lat dwunastu* (PiękGr 253), *z piętnastu tajemnic* (AnOg Fff), *od czternastu dni* (Pat 139), *po iedenastu lat* (DębWyw 26), *w ośmnastu leciech* (Pat 21), *na dwunastu stolicach* (BGd 68). Formy recesywne występują w tym czasie sporadycznie (2 : 28 innowacji): *jeden ze dwunaści* (BGd 97), *do tych czternaści urzędników* (AnOg Xx1).

Od połowy XVII wieku grupy liczebników 11—19, 20—40 oraz *kilka* mają już ustaloną w G-L końcówkę -u, natomiast liczebniki 5—10 przeprowadzają tę zmianę wolniej, osiągając na przełomie XVII i XVIII wieku etap niepełnej normalizacji (około 80%). W podobnym czasie postępuje numeralizacja leksemu *wiele*, wywodzącego się z prasłowiańskiego przymiotnika (\**velъjъ* ‘wielki’), który w okresie staropolskim uległ adiektywizacji (\**velъje* ‘bardzo dużo’) (ŚlEtym 693). Na początku XVI wieku leksem *wiele* zaczyna kształtować formy fleksyjne, chociaż najczęściej występuje w formie podstawowej, np. *w wiele księżyczach* (Fal I/30), *od wiele ludzi godnych wiary* (Glab 10). Włączanie tego leksemu do paradygmatu liczebnikowego było zbliżone do procesu numeralizacji wyrazu *kilka*. Tutaj podobnie pierwszym przypadkiem, w którym przyjęły się liczebnikowe formy fleksyjne, był locativus — w upowszechnieniu końcówki -u widzieć należy analogię do *kilku*. W 16<sup>II</sup> widać jeszcze rywalizację wariantów, chociaż zdecydowanie przeważa już w L końcówka -u (56 użyc : 5 form nieodmiennych), np.: *po wielu dni* (BibLeop Cc2), *na wielu miejscach* (BielKr P4), *na wielu rzeczach* (KrObr Gg) // *o wierze y o wiele innych rzeczy* (KromR I/K2). Od 16<sup>III</sup> normą w tekstach jest już L *wielu* (100% użyc), np.: *w wielu ziemiach* (Modrz 13), *w wielu rzeczach* (PapHer 57), *w wielu innych postępkach* (GrPop 1).

Zmiany w genetivie przebiegały znacznie wolniej, gdyż łączyły się z rywalizacją kilku wariantów. Od początku XVI wieku obok nieodmiennej formy *wiele* pojawia się innowacja *wiela*, z końcówką rzeczownikową analogiczną do *kilka*, np.: *podług wiele Doktorow* (Fal I/53), *od wiele ludzi godnych wiary* (Miech 10), *od wiele lat* (BielŻyw A5) // *wiela rzeczy* (Glab B2), *z wiela hord* (Miech 32), *od wiela ludzi* (Fal I/74). W 16<sup>II</sup> powstaje nowa forma *wielu* — analogia do *kilku* oraz skutek oddziaływania

utrwalającego się synkretyzmu G-L, od tego czasu w tekstach drukowanych zauważamy ścieranie się wariantów *wiele* // *wielu*, np.: *od wiele lat* (KromR I/L1), *z wiele obyczajów* (GrPorz R2), *swawolności wiele ich* (Modrz 20), *do wiele postronnych Krolow* (PapHer 330) // *przed oczyma wielu Narodow* (BibLeop MMmm2), *pycha wielu Patryarchow* (GrPop 34), *z wielu przyczyn* (SpecSax 179).

Rywalizacja wariantów G *wiele* // *wielu* trwa praktycznie ponad sto lat (por. tabelę 27).

Widać wyraźnie, że największa ekspansja liczebnikowej końcówki *-u* w G występowała od przełomu XVI i XVII wieku aż do połowy stulecia. Od 17<sup>III</sup> warianty recesywne są w tekstach sporadyczne, np.: *mi tu wiktoryj tak wiele nie trzeba wspominać* (PotWoj 51), *od tak wiele wieków* (NiesKor 91), *wiele rzeczy dozor* (JabDw 48). Można uznać na podstawie druków, że od połowy XVII wieku postępuje normalizacja G *wielu*<sup>87</sup>.

Zmiany fleksyjne w grupie liczebników 50—90 przebiegają dwuetapowo. Pierwszy etap sprowadza się do wymiany końcówki G-L *-i* na innowacyjną *-u*, co wiąże się bezpośrednio z analogią zachodzącą w paradygmacie liczebników 5—10, stanowiących pierwszy człon formacji złożonych typu *pięćdziesiąt*. Mimo utraty samodzielności leksykalnej morfem *-dziesiąt* był z pewnością odczuwany w świadomości mówiących jako odrębna jednostka semantyczna wyrażająca ‘dziesięć’. Dlatego dość długo utrzymywał się w polszczyźnie staropolski typ odmiany polegający na umieszczaniu wykładnika fleksyjnego po pierwszym członie, np.: *około pięćdziesiąt lat* (Glab B), *według siedmidziesiąt wykładcow* (BielKr B4), *pięćdziesiąt funtow* (SpecSax 168), *w pięćdziesiąt koni* (Miech 31), *w pięćdziesiąt milach* (BielKr 463), *w siedmidziesiąt y pięci lat* (PapHer 35). W ciągu XVII i XVIII wieku wolno przebiega wymiana

Tabela 27  
Formy G leksemu *wiele*

okres	<i>wiele</i> [liczba]	<i>wielu</i> [liczba]	<i>wielu</i> [liczba]	innowacje <i>wielu</i> [%]
16 <sup>I</sup>	10	11	1	5
16 <sup>II</sup>	3	46	24	33
16 <sup>III</sup>	—	36	22	38
17 <sup>I</sup>	—	31	45	59
17 <sup>II</sup>	—	8	26	76
17 <sup>III</sup>	—	5	51	91
17 <sup>IV</sup>	—	1	33	97
18 <sup>I</sup>	—	2	22	92
18 <sup>II</sup>	—	1	30	97
18 <sup>III</sup>	—	—	40	100

<sup>87</sup> Stanowisko gramatyków jest w tym zakresie nieznane, ponieważ nie włączali oni leksemu *wiele* do opisu form liczebnikowych. Po raz pierwszy został ten wyraz ujęty w paradygmacie leksemów numerycznych w podręczniku Monety (1720), który przytacza dla G-L formę *wielu*.



końcówki *-i* na *-u*, motywowana przekształceniami w G-L liczebników 5—10, dlatego formy innowacyjne zaczynają przeważać dopiero od drugiej połowy XVII stulecia, np.: *z pięciudzieściu ludzi* (MerPol 204), *lat siedmiudzieściu* (PotWoj 128), *Summę pięciudzieściu tysięcy* (CXL1673 13), *w pięciudzieściu koni biegł* (PotWoj 241), *w sześciudzieściu sześciu* (ArPol 23). Zmiana ta była poprzedzona innowacją w G-L leksemu *kilkadzieściu*, w którym wykładnik fleksyjny *-u* po pierwszym członie panuje już bezwyjątkowo od początku XVII wieku, w czym upatrywać należy niewątpliwie wpływu G-L *kilku*, np.: *do kilkudzieściu chłopcow* (GwSar 133), *od kilkudzieściu lat* (Syn 3), *w kilkudzieściu Chorałowi* (MerPol 139), *po kilkudzieściu obrotach* (ArPol 71). Liczebniki 50—90 kontynuują ten typ fleksyjny aż do końca XVIII wieku, np.: *do pięciudzieściu tysięcy* (KołTh 129), *koło pięciudzieściu Połtów* (Konar 3/238), *gdy do lat ośmiudzieściu przychodzą* (KrasHis 5), *w sześciudzieściu leciech* (OstOg 285).

Drugi etap przekształceń G-L omawianej grupy liczebników polegał na formalnej syntetyzacji członów złożenia, sprowadzającej się do przesunięcia wykładnika fleksyjnego na koniec leksemu. Pierwsze symptomy tej innowacji zauważamy na początku XIX wieku<sup>88</sup>, np.: *do sześćdzieściu ludzi* (MrozOb 41), *ośmdzieściu otworów* (BorPod 209), chociaż przeważają wówczas zdecydowanie tradycyjne formy (17 użyć : 2 innowacji), np.: *do ośmiudzieściu miast* (SzmHis 2/155), *opłatę pięciudzieściu pięciu talentów* (GoldKr 113), *prace kilkudzieściu pokoleń ludzkich* (ŚnPis 176), *we stu sześciudzieściu galerach* (GoldKr 198). Zmiana nasila się w 19<sup>II</sup>, kiedy obejmuje już 70% zastosowań (16 innowacji : 7 form starych)<sup>89</sup>, np.: *z sześćdzieściu ludzi* (SzymHis 21), *z siedemdziesięciu tysięcy* (PisZeg 83), *około pięćdziesięciu listów* (BalPis 24), *po dziewięćdziesięciu czterech latach* (RysHis 13), *okręt o pięćdziesięciu pięciu beczkach* (SzymHis 106) // *na czele pięciudzieściu jezdnych* (KaczW 55), *o kilkudzieściu monarchach* (HofOp 34). W 19<sup>III</sup> postępuje normalizacja zarówno w opracowaniach teoretycznych (Jerzykowski 1872: 33), jak i w uzusie na poziomie 90% (18 : 2), np.: *wśród pięćdziesięciu statków* (BePod 26), *od ośmdzieściu sześciu lat* (TripWs 4/168), *w pięćdziesię-*

<sup>88</sup> O tym, że w języku mówionym pojawiały się formy innowacyjne na początku XIX w. (a może nawet wcześniej), świadczy zdanie zamieszczone w pośmiertnym, rozszerzonym wydaniu gramatyki Kopczyńskiego: „Żle się tedy mówi *pięćdziesięciu*, *sześćdziesięciu*, ale mówić trzeba *pięciudzieściu*, *dziewięciudzieściu*” (Kopczyński 1817: 69).

<sup>89</sup> Panujące w połowie XIX w. rozchwianie normy ilustruje podręcznik Łazowskiego, w którym poświadczą się używanie w języku kilku wariantów genetivu: *pięciudzieściu* // *pięćdziesiętu* // *pięćdziesięciu* // *pięćdziesiąt*, przy czym sam autor opowiada się za drugą formą (Łazowski 1848: 181—182).

*ciu ogromnych bitwach* (SawPor 82) // *po siedmiudziesiąt leciech* (WroPow 64). Od 20<sup>l</sup> w drukach stosowane są wyłącznie formy innowacyjne, np.: *około sześćdziesięciu osób* (PrzyHi 37), *z ośmdziesięciu tysięcy* (AsDw 125), *do kilkudziesięciu* (KraZar 152), *po latach siedmdziesięciu* (AsDw17).

Nieco wcześniej, bo już w XVII stuleciu, przekształceniu zaczyna ulegać paradygmat leksemu *sto*, zmiany te zachodzą jednak wolno ze względu na to, że wyraz ten bardzo długo był postrzegany jako rzeczownik nijaki<sup>90</sup>. Rzeczownikowa odmiana *sto* zaznaczała się od najdawniejszych czasów w zróżnicowaniu form genetivu i locativu. W dobie staropolskiej ścierały się dwa warianty *L ście* // *stu*, przy czym drugi z nich jest innowacją przeprowadzoną w odniesieniu do rzeczowników, których temat kończył się na spółgłoskę tylnojęzykową<sup>91</sup>. Od początku XVI wieku bezwyjątkowo w *L* stosowane jest *stu*, np.: *we stu lat* (Fal III/20), *we stu mil od Rzyma* (BielKr 463), *we stu y pięćdziesiąt koni* (GwSar 174), *we stu koni* (PotWoj 191), *we stu przyszedł okrętach* (Chmiel 2/280), *w stu dworach* (GrabPam 174), *po stu latach* (AsDw 62). Natomiast w *G* występowała rzeczownikowa końcówka *-a*, np.: *do sta lat* (Fal IV/27), *pod winą sta grzywien* (Con1576 164), *do sta lat* (PapHer 331), *od sta tysięcy lat* (SkaKaz 122), *do sta tysięcy talerow* (MerPol 217).

W XVII stuleciu zaczyna się długotrwały proces numeralizacji leksemu *sto*, polegający na eliminacji paradygmatu rzeczownikowego na rzecz nowo kształtującej się odmiany liczebnikowej. W *G* zmiany z jednej strony zmierzają do wprowadzenia typowego dla liczebników synkretyzmu z locativem, stąd oddziaływanie *L stu*, a z drugiej strony zaznacza się analogia do *G* pozostałych leksemów numerycznych, gdzie umacnia się końcówka *-u*. Stąd też najwcześniej spotykamy innowacje w obrębie ciągów liczebnikowych, np.: *do stu y dwudziestu lat* (SkaKaz 6), *Stu trzydziestu tysięcy* (Con1673 17). Jeszcze w drugiej połowie XVII wieku formy *G stu* stosowane są w tekstach dość rzadko, np.: *jeden ze stu* (PotWoj 78), *od stu lat* (Bart 8), *stu by trzeba* (PotPocz 598). Natomiast od początku XVIII stulecia innowacja obejmuje ponad połowę użyc, w 18<sup>l</sup> — 55% (12 : 10), np.: *lat stu zakończenie* (KowSoc 602), *stu par bawołów* (GośPos 75), *komput stu tysięcy* (LeszGł 114) // *winą sta kop groszy* (CWXL1726 H),

<sup>90</sup> Świadczą o tym chociażby paradygmaty przedstawiane w podręcznikach — jeszcze w połowie XIX w. podaje się odmianę leksemu *sto* w liczbie pojedynczej i mnogiej (Łazowski 1848; Małecki 1863).

<sup>91</sup> W wypadku leksemu *sto* takie warunki morfonologiczne nie zachodzą, jednak fakt, że pierwotna końcówka *-e* powodowała konieczność alternacji zmieniających znacznie temat pod względem fonologicznym, mógł wpływać na zastąpienie jej morfemem niewywołującym oboczności, stąd analogia do rzeczowników typu *dziecko* — *dziecku*, *mleko* — *mleku* wydaje się oczywista. Por. Klemensiewicz 1930: 67.

zostawił *lat sta pamiątkę* (KowSoc 602). Przez cały XVIII wiek wariantywność *G stu // sta* w drukach utrzymuje się na stałym poziomie, w 18<sup>II</sup> — 58% (14 : 10), w 18<sup>III</sup> — 56% (14 : 11), np.: *po złotych siedm od stu* (AcSt 122), *głos stu* (Konar 2/188), *około stu lat* (NarHis 342), *ze stu Wielbłądów* (BohHis 2/11) // *okrom sta Officyerow* (KurPol 1757 26), *od sta lat* (Konar 4/217), *sta Metyków* (BohHis 1/82). Dopiero w pierwszej połowie XIX stulecia postępuje normalizacja *G = L*, w 19<sup>I</sup> — 86% (18 : 3), 19<sup>II</sup> — 94% (15 : 1), np.: *ze stu złożone* (ChoDz 90), *około stu lat* (GoldKr 8), *z stu ludzi* (Szym His 99), *dla stu przyczyn* (HofOp 2) // *do sta ludzi* (MrozOb 70), *do sta tysięcy* (BaLip 43). W gramatykach XIX-wiecznych bardzo długo utrzymuje się wariantywność *G stu // sta*, co wynika stąd, że autorzy podręczników odróżniają użycia liczebnikowe (w połączeniu z kwantyfikowanym rzeczownikiem) od zastosowań rzeczownikowych, np. *pięć ze sta* (M u c z k o w s k i 1825: 104; Ł a z o w s k i 1848: 183; Małeck i 1863: 123). Od 19<sup>III</sup> w tekstach stosowany jest wyłącznie *G stu*, np.: *do stu kilogramów* (SarOb 343), *blisko stu godzin* (SchHi 32), *od stu piętnastu lat* (StJag 62), *na czele stu uzbrojonych dworzan* (KraZar 201). Normalizację *G = L* *stu* potwierdzają też wydawnictwa normatywne (K r y ń s k i 1900: 182)<sup>92</sup>.

Liczebniki 200—400, będące pierwotnie zestawieniami, ulegały w polszczyźnie syntetyzacji, ale była ona ograniczona raczej do zapisu (od XVII—XVIII wieku), gdyż pod względem formalnym zachowywały dwudzielność aż do połowy XIX wieku. Początkowe różnice w *G-L* między dualną formą *dwu stu* (\**дѣву сѣту*)<sup>93</sup> a pluralnymi *trzech set*, *czterzech set* już na początku XVI wieku zostały zniwelowane innowacją *dwu set* — analogia ta była wzmocniona zanikaniem liczby podwójnej. Tylko w 16<sup>I</sup> spotykamy jeszcze starą formę: *we dwu stu tysięcy do Włoch wtargnęli* (Miech 38). Zdecydowanie przeważa jednak wówczas innowacja, utrzymująca się przez całe XVI stulecie, np.: *po tysiącu y po dwu set* (Miech 2, 5), *do dwu set dziewek* (BielKr 14), *od dwu set y osmdziesiąt lat pisane* (StryjKr 323). Od początku XVII wieku ścierają się warianty *dwu set // dwuch set*, *dwóch set*, co łączy się z rywalizacją form *G-L* liczebnika *dwa*, np.: *blisko dwu set lat* (GwSar 160), *od dwu set lat* (AnOg Ee5), *opócz dwu set piechoty* (TwWoj 22) // *ma zapłacić winę dwóch set grzywien* (Un1603 B1), *grzywien dwuch set* (Con1669 2). Od XVIII wieku stosowana jest w obydwu przypadkach forma innowacyjna, np.: *od dwóchset sześćdziesiąt y trzech lat* (RosEch 142), *we dwóchset koni* (NiesHer 344),

<sup>92</sup> Jeszcze w pierwszej połowie XX w. utrzymuje się jednak dwojake funkcjonowanie leksemu *sto*, dlatego w użyciach rzeczownikowych zalecana jest w *G* forma *sta* (S z o b e r 1923: 242).

<sup>93</sup> W dobie staropolskiej stosowany był dziedziczony *G-L* *dwustu* (K l e m e n s i e w i c z 1930: 68).

*z dwóch set mężow* (Konar 4/106), *około dwóch set* (NarHis 230), *składa się z dwóchset blisko Murzynow* (BohHis 2/224), *koło dwóchset Plateyczków* (GoldKr 69).

Liczebniki 300, 400 mają do końca XVIII wieku kontynuowane formy G-L, w których odmianie podlega pierwszy człon zestawienia, a drugi (*set*) pozostaje w związku podrzędności w G pl, np.: *od trzech set pieniędzy* (OpŻyw 84), *około trzech set zamkow* (KromR I/F3), *blisko trzech set lat* (BielKr Ee2), *we trzech set koni* (PapHer 635), *do trzech set człowieka było* (BirKaz 216), *strata czterechset piechoty* (PotWoj 29), *po lat czterechset* (KowSoc 158), *w trzech set Posłach* (Konar 4/210, 217), *w towarzystwie trzech set Tatarow* (NarHis 412). Pierwsza forma zsyntetyzowana, z wykładnikiem fleksyjnym na końcu, pojawiła się w 18<sup>III</sup>: *ze trzystu niewolników* (BohHis 2/472). Jednak jeszcze w 19<sup>I</sup> panowały w tekstach tradycyjne G-L (100% użyć), np.: *z trzechset członków złożone* (ChoDz 90), *z poczem trzechset kawalerzystów* (GoldKr 43), *rada czterechset* (GoldKr 94), *stanął na trzechset talarach* (SzO 59).

Dopiero od połowy XIX wieku zaczyna się proces formalnej syntetyzacji liczebników 200—400, sprowadzający się w G-L do przyjęcia liczebnikowej końcówki *-u*. W 19<sup>II</sup> innowacja obejmuje 38% użyć (5 : 8), np.: *z dwustu trzydziestu ludzi* (SzymHis 51), *ze trzystu koni złożony* (NarDz 125) // *blisko dwóch set* (MarHis 91), *w liczbie trzechset osób* (JurHis 146), w 19<sup>III</sup> zmiana przekracza próg średniej rozwojowej — 61% (11 : 7), np.: *dwustu kilometrów* (BePod 193), *dla dwustu chorych* (TripWs 4/45), *składała się z 400-stu piechurów* (SchHi 213), *na trzystu kilometrach* (BePod 207), *po czterystu latach* (SzujOp 242) // *do dwóchset funtów* (TripWs 4/150), *trzechset mil* (BePod 144), *od czterechset* (TripWs 4/117). Na początku XX wieku postępuje normalizacja końcówki *-u* w G-L, jednak nie jest to jeszcze proces całkowicie zakończony, o czym świadczą opinie normatywistów<sup>94</sup>, jak też użycia tekstowe — w 20<sup>I</sup> innowacja stanowi 81% zastosowań (13 : 3), np.: *około dwustu miasteczek* (SoSpr 335), *z dwustu pięćdziesięciu kół* (SmSzk 110), *około trzystu szkół* (AsDw 311), *złożony z czterystu ludzi* (KraZar 97), *po latach trzystu* (BełDw 48) // *już do czterechset trupów leży na śniegu* (JasDz 339), *pułk z czterechset koni złożony* (WojPol 120).

Spśród wszystkich liczebników jedynie leksemy 500—900 nie uległy pełnej syntetyzacji, tzn. zachowały dwudzielność formalną, polegającą na umieszczaniu wykładnika fleksyjnego po pierwszym członie. Przez cały czas formy te kontynuowały pierwotną strukturę, w której odmianie podlegał tylko pierwszy element dawnego zestawienia, natomiast drugi pozostawał w związku podrzędności formalnej w G pl, stąd częstka

<sup>94</sup> A. Kryński zaleca w paradygmacie formy *dwustu*, *trzystu*, *czterystu*, ale w G dopuszcza też używanie wariantów *dwuchset*, *trzechset*, *czterechset* (Kryński 1900: 183).

*set* we wszystkich przypadkach miała taką samą formę, sprawiającą wrażenie nieodmienności. Od najdawniejszych czasów w G-L występowały zestawienia typu *sześci set*, np.: *do pięci set lat* (Fal IV/18), *w ośmi set koni* (PapHer 636), *sześci set oycow* (SkaKaz 323), *do pięci set* (GwSar 213). W ciągu XVII—XVIII wieku postępuje wymiana końcówki *-i* na *-u*, połączona z wolno przebiegającym procesem syntetyzacji (wyłącznie na płaszczyźnie ortograficznej) członów, np.: *złoty set siedmiuset* (CXL1673 11), *sześciu set tysięcy* (PotPocz 263), *w pięciuset talerach* (GośPos 326), *od pięciuset lat* (DuHer 326), *sześciu set Posłow* (Konar 4/151), *do sześciuset koni* (NarHis 28). Od początku XIX wieku normą staje się zapis łączny, np.: *oprócz siedmiuset* (GoldKr 143), *z pięciuset ludzi* (SzymHis 55), *do sześciuset szlachty* (ChodźHi 109), *na pięciuset tysiącach* (BePod 263), *w imieniu sześciuset oficerów* (AsDz 124), *tom o kilkuset stronicach* (WizWr 153).

Podsumowując, wskazać można etapy upowszechniania końcówki *-u* w G-L poszczególnych liczebników (czas normalizacji — powyżej 50—85%) oraz kierunki analogii:

- L *stu* — 16<sup>I</sup> (końcówka rzeczownikowa);
- L *kilku*, *wielu* — 16<sup>II</sup>—16<sup>III</sup> (końcówka rzeczownikowa + wyrównanie do *dwu*);
- G *kilku* — 16<sup>III</sup>—17<sup>I</sup> (wyrównanie do L);
- G-L *trzydziestu*, *czterdziestu* — 17<sup>I</sup>—17<sup>II</sup> (wyrównanie do dziedziczonej formy G-L *dwudziestu*);
- G-L *jedenastu* — *dziewiętnastu* — 17<sup>I</sup>—17<sup>II</sup> (wyrównanie do G-L *dwudziestu*, *trzydziestu* + oddziaływanie pierwszego członu *dwu-*, *kilku-*);
- G *wielu* — 17<sup>I</sup>—17<sup>III</sup> (wyrównanie do L oraz do G *kilku*);
- G-L *pięciu*—*dziesięciu* — 17<sup>III</sup>—18<sup>I</sup> (wyrównanie do G-L *kilku*);
- G *stu* — 18<sup>I</sup>—19<sup>II</sup> (wyrównanie do L *stu* oraz do G-L pozostałych liczebników);
- G-L *pięciudziesiąt*—*dziewięciudziesiąt* > *pięćdziesięciu*—*sześćdziesięciu* — 19<sup>II</sup>—19<sup>III</sup> (wyrównanie do G-L 5—40);
- G-L *dwustu*—*czterystu* — 19<sup>III</sup>—20<sup>I</sup> (wyrównanie do G-L *dwunastu*, *trzydziestu*, *stu*).

Od początku XX wieku wszystkie liczebniki (łącznie z nieokreślonymi *kilku*, *wielu*) mają w G-L ujednoliconą końcówkę *-u*, przy czym leksemy 500—900 zachowały wykładnik fleksyjny po pierwszym członie.

## Dativus

Szczegółowe omówienie rozwoju form tego przypadku jest problematyczne, ponieważ ma on najniższą frekwencję tekstową, co sprawia,

że nie zawsze możliwe staje się przedstawienie danych statystycznych. Ogólne procesy możemy jednak śledzić na podstawie przykładów uzyskanych z ekscerpji materiałowej oraz z opracowań podręcznikowych. W przekształceniach formy dativu wyróżnia się dwa etapy: pierwszy polegał na wyeliminowaniu pierwotnego typu fleksyjnego, natomiast drugi sprowadzał się do długotrwałej rywalizacji innowacyjnych wariantów *-om* // *-u*.

Geneza końcówki *-om* ma niewątpliwie rzeczownikowy charakter, a jej przejęcie w D przez leksemy numeryczne poprzedzone było upowszechnieniem zaimkowego morfemu *-em* w formach *wielem*, *kilkiem*<sup>95</sup>. Stosowane były one w pierwszej połowie XVI wieku, np.: *nie wszystkim ale wielem* (Grappin 1950: 56), także w wariancie ściśnionym — *wielim ręce y ięzyki osiekał* (Miech 48); *nie Lutrowi ani yednemu ktoremu z nas z osobna albo kilkiem obiecał* (KromR I/B3). Zdarzają się też w tym czasie formy nieodmienne, np.: *ku wiele pożytecznym rzeczam* (Fal I/156), *wiele inszym niemocam* (Fal IV/19). W połowie XVI stulecia leksemy *wiele*, *kilka* przyjmują odmianę rzeczownikową, o czym świadczą końcówki *G -a*, *L -u*, *I -em*. W dativie naturalną konsekwencją wpisania się w paradygmat rzeczowników nijakich jest końcówka *-u*, która początkowo dominuje, np.: *ku wielu rzeczam* (KromR I/4), *wielu ludziom* (KrObr 130), *wielu narodom* (BiblBrzes 116), *to się wielu ludziom podoba* (Modrz 96), *roskazał się skraćć kilku Kozakom z rusznicami* (PapHer 109), jednak już w 16<sup>III</sup> zaczynają się szerzyć warianty *wielom*, *kilkom*, przyjmujące formę D pl. Wprowadzenie pluralnej końcówki ma związek ze znaczeniem tych leksemów — szczególnie chodzi tutaj o *wiele*. Początkowo stosowanie wariantu *wielom* ograniczało się do sytuacji, w których po prostu oznaczał pewną zbiorowość — bez połączenia z rzeczownikiem, np.: *wielom na przeszkodzie* (KwiatKs F), *y tobie y wielom inszym* (CzeRoz 256), *Polny ptak Pardwa nie wielom znaiomy* (CygMyś 31). Później forma ta zaczęła być używana także w dystrybucji z rzeczownikiem w D pl, np.: *wielom się ludziom przypatrujemy* (LeopWiz 20), *wielom przypadkom zabiega* (DorHip 162), *wielom ludziom* (GwSar 123), *wielom Oycom Świętym* (RuszSk 27).

Rywalizacja wariantów *wielom* // *wielu* trwa od połowy XVI do końca XVIII wieku (zob. tabelę 28).

Jak wynika z przedstawionych w tabeli 28 danych, w XVII wieku przeważał zdecydowanie wariant *wielom* (na poziomie 78—95%), np.: *innym wielom zdrowie dawał* (BirKaz 310), *to wiem, że wielom pomaga* (Pat 45), *i inszym wielom [...] się to trafiło* (MerPol 141), *wielom sługom swoim obia-*

<sup>95</sup> Końcówka *-em* pochodzi z D pl odmiany zaimkowej typu *wszem* (Grappin 1950: 56).

Tabela 28  
Formy D leksemu *wiele*

okres	<i>wielom</i> [liczba]	<i>wielu</i> [liczba]
16 <sup>I</sup>	—	5
16 <sup>II</sup>	4	7
16 <sup>III</sup>	12	13
17 <sup>I</sup>	19	1
17 <sup>II</sup>	21	6
17 <sup>III</sup>	32	2
17 <sup>IV</sup>	19	2
18 <sup>I</sup>	18	18
18 <sup>II</sup>	15	12
18 <sup>III</sup>	2	11
19 <sup>I</sup>	1	13
19 <sup>II</sup>	3	6
19 <sup>III</sup>	—	8

*wił* (Bart 174), *innym wielom Creditorom* (CWXL1690 4). Natomiast w następnym stuleciu przewagę zdobywa forma *D wielu* (50—85%), co wiąże się niewątpliwie z upowszechnieniem końcówki *-u* w odmianie pozostałych liczebników, np.: *opowiedziawszy wielu ludziom* (OstOg 318), *Ja nie mogąc uprawdzić przeczyć tak wielu Pisarzom* (NiesHer 351), *wielu Synom* (Druž 119), *dając wielu Fabułom* (Chmiel 4/232), *innym wielu zakonom* (KrasZb 134).

Bardzo podobnie przebiegała rywalizacja wariantów *kilkom*, *kilku*, np.: *rozkazał kilkom tysięcy gotować* (StryjKr 420), *kilkom heretykom [...] się zwieść dali* (SkaKaz 421), *kilku Młynom* (MerPol 50), *kilkom wściekłym psom* (PotPocz 45), *ucinał głowy kilkom znacznym [...] zaboycom* (Konar 3/63), *kazał kilku swym ludziom* (BohHi 1/329), *Tak może należało myśleć kilku Artystom* (BogDz 127), *przysiękł [...] kilku Arabom* (SzymHis 314), *wytoczyli proces kilku stronnikom* (ChodźHi 105).

W drukach XIX-wiecznych warianty *wielom*, *kilkom* są wyraźnie recesywne, jednak były chyba używane w języku mówionym, skoro poświadczają je wydawnictwa normatywne, w których wyraźnie rozgranicza się użycia w połączeniu z rzeczownikiem — *wielu*, *kilku panom* — od zastosowań samodzielnych — *wielom*, *kilkom jest wiadome* (Muczkowski 1825: 99; Łazowski 1848: 193; Małecki 1863: 120).

Podobna rywalizacja końcówek dativu dotyczyła wszystkich leksemów numerycznych, które w dobie staropolskiej zasadniczo stosowały formy dziedziczone. Zmiany polegające na wprowadzaniu innowacji *-om* // *-u* przebiegały w ciągu XVII i XVIII wieku.

Liczebniki 5—10 w XVI stuleciu kontynuują staropolski typ fleksyjny według deklinacji *i*-tematowej, stąd w D stosowana jest końcówka *-i*, np.: *poszedł pan Jezus ku onem ośmi zwolennikom* (RozDom 28), *przeciw pięci wsianom* (BielKr Nn2), *dziesięci gospodarzom dał iednego Dzieśiętnika* (Modrz 83). Od 16<sup>III</sup> zauważa się oddziaływanie leksemów *kilkom*, *wielom*<sup>96</sup>, np.: *Przeciw wszystkim ośmiom Zborom* (StXVI: SkarJedn:

<sup>96</sup> O takim wpływie świadczy czas pojawienia się innowacji. Zupełnie nieuzasadniona w świetle badań materiałowych wydaje się teza Klemensiewicza (1930: 33), że *D pięciom*, *sześciom* jest wynikiem analogii do *dwom*, gdyż *D dwom* upowszechnia się

343), *dziesięciom onym uważyc* (SkaKaz 132), *dał moc obierania siedmiom Książąt abo Panow* (BotRel 1/101).

W jednym źródle z 16<sup>II</sup> stosowany jest też wariant *-q*, będący prawdopodobnie realizacją końcówki *-om*, np. *roskazał też onym pierwszym siedmią wodzom* (BielKr 438), *day siedmią ludzi żądającym chleba* (BielKr 82).

W XVII stuleciu pojawia się też w D innowacja *-u*, będąca analogią do *wielu, kilku*<sup>97</sup>, np.: *Summa dana iest sześciu tysięcy służebnym* (GwSar 180), *siedmiu zimnym Tryjonom będąc nieprzyjaznym* (TwPrz 38). Przebiega wówczas rywalizacja trzech wariantów *-i // -om // -u*, przy czym zdecydowanie przeważa *-om*, np.: *piąciom dziewicom* (BirKaz 61), *sześciom dawnym dworzanom* (Mer Pol 257), *siedmiom żyznym latom* (OgFioł 55), *piąciom podymnym* (Con1690 26). Od połowy XVIII wieku wariant ten jest coraz bardziej wypierany przez końcówkę *-u*, która od 18<sup>III</sup> ulega normalizacji, np.: *przeciw [...] dziewięciu zdraycjom* (Konar 4/214), *tytuł nadany dziewięciu [...] osobom* (KrasZb 259), *przysięga sześciu milionom ludzi* (StaUw 243), *dziesięciu ludziom* (BohHis 1/192), *ośmiu Kommissarzom* (BerSum 292).

Przebieg kształtowania formy D liczebników 5—10 pokazuje tabela 29.

Tabela 29  
Kończówki D liczebników 5—10

okres	<i>-i</i> [liczba]	<i>-om</i> [liczba]	<i>-u</i> [liczba]
16 <sup>I</sup>	7	—	—
16 <sup>II</sup>	13	2	—
16 <sup>III</sup>	10	2	—
17 <sup>I</sup>	1	5	1
17 <sup>II</sup>	4	3	2
17 <sup>III</sup>	2	12	3
17 <sup>IV</sup>	—	7	2
18 <sup>I</sup>	1	5	2
18 <sup>II</sup>	—	4	4
18 <sup>III</sup>	—	—	11
19 <sup>I</sup>	—	—	7
19 <sup>II</sup>	—	—	8
19 <sup>III</sup>	—	—	8

Przedstawione dane mimo pewnych ograniczeń liczbowych wyraźnie pokazują etapy rywalizacji wariantów: *-i // -om* (16<sup>II</sup>—17<sup>II</sup>), *-om // -u* (17<sup>III</sup>—18<sup>II</sup>). W gramatykach XVII-wiecznych umieszczana jest w paradygmacie forma *piąciom* (Volckmar 1612; Mesgnien 1649; Dobracki

dopiero w XVIII w., podczas gdy końcówka *-om* w D liczebników 5—10 szerzyła się w poprzednim stuleciu. Można więc chyba mówić o wpływie odwrotnym. Kończówka *-om* ma niewątpliwie rzeczownikową proveniencję: najpierw objęła leksemy *kilka, wiele*, później 5—10, a na końcu *dwa*.

<sup>97</sup> Klemensiewicz tłumaczy pojawienie się D *-u* wyrównaniem do genetivu, w którym ta końcówka zdobyła przewagę w ciągu XVII wieku (Klemensiewicz 1930: 33); wcześniejszy synkretyzm G-L-D *-i* został więc w późniejszej perspektywie zastąpiony nowym synkretyzmem *-u*.



1669), tylko *Woy na* (1690) odnotowuje wariantywność *piąciom* // *pięci*, natomiast u *Kopczyńskiego* (1780) występuje już tylko *pięciu*, co jest zresztą zgodne z normą tekstową. W podręcznikach XIX-wiecznych uwzględnia się — podobnie jak w wypadku leksemów *wiele* i *kilka* — dwa warianty: *pięciu* w połączeniu z rzeczownikiem oraz *pięciom* bez rzeczownika (*Muczkowski* 1825: 99; *Łazowski* 1848: 193), np. *dałem jałmużnę pięciom*; ale *dałem ją pięciu żebrakom* (*Małecki* 1863: 120).

Pozostałe liczebniki przeszły podobne przeobrażenia formy dativu. W XVI wieku kontynuowały stan staropolski — z wszystkimi nieregularnościami i wielością wariantów, np.: *mówił ku dwanaście apostołom* (*OpŻyw* 55), *dwiemanaściom swym miłosnym służebnikom [...] rozdzielił* (*BielŻyw* 163), *Iezus rzekł onym dwiemanaście* (*BibBrzes* 54), *dwiemanaście starszym z narodow Izraelskich [...] potomkom ich* (*BielKr* H5), *przeciwko dwadzieścia łokciom* (*BibLeop* MMmm5), *A gdy przyszedł ku trzydzieści lat* (*BielKr* Aa2). W XVII stuleciu po pełnej syntetyzacji liczebników złożonych 11—19, 20—40 wykładnikiem fleksyjnym D staje się *-om*, np.: *wilkom dwanaściom* (*GłulK* 7), *piętnastom poborom* (*Uch1661* 67), *Kilkunastom tysięcy mężnie się opiera* (*LeszPot* 41), *Dwona-stom Apostołom [...] rzecze* (*PotPocz* 487), *trzydziestom y dziewięci żołnierzom rozdali* (*Orm* 5), *dwudziestom czterem podymnym* (*Con1667* 51), *Poborom dwudziestom* (*Uch1661* 65), *czterdziestom mężnie się opiera* (*LeszPot* 48), *trzydziestom cebrom* (*ArPol* 154), *czterdziestom y pięciom Podymnym* (*Con1690* 26).

Od 17<sup>IV</sup> końcówka *-om* jest w D wypierana przez *-u*, analogicznie do przekształceń zachodzących w odmianie pozostałych liczebników, a w XVIII stuleciu wariant *-u* zdobywa wyłączność, np.: *dwunastu cetnarom* (*ArPol* 60), *czterdziestu pięciu Podymnym* (*Con1690* 23), *kilkunastu osobom* (*Konar* 4/265), *przeciw sto czterdziestu dziewięciu zdraycom* (*Konar* 4/214), *siedmnastu Konsyliarzom* (*BerSum* 279), *40stu 9ciu Deputatom Trybunalskim* (*BerSum* 273), *trzydziestu tyranom [...] prawdę mówił* (*SzrHis* I/135), *przeciw dwudziestu sześciu* (*GoldKr* 87).

Zmiany w D liczebników 50—90 przebiegały podobnie do przekształceń formy G-L, tzn. początkowo sprowadzały się do wymiany morfemu *-i* na *-u* po pierwszym członie złożenia, np.: *udzielił Pan Bóg siedmidziesiąt mężom* (*SkaKaz* 71), *przeciw sześćdziesiąt dział tureckich* (*PotWoj* 266), *Podymnym dziewięćdziesiąt* (*Con1690* 21) // *pięciudziesiąt y kilku Młynom wody dodaie* (*MerPol* 50), *pięciudziesiąt Poborom* (*Uch1661* 67), *dziewięciu dziesiąt Podymnym* (*Con1690* 23). Innowacja polegająca na przeniesieniu wykładnika fleksyjnego na koniec musiała nastąpić w XIX stuleciu, niestety brak przykładów tekstowych z tego okresu oraz nieuwzględnianie pełnego paradygmatu 50—90 w ówczesnych gramatykach

nie pozwalają na udowodnienie tej tezy<sup>98</sup>. Można jednak przypuszczać, że zamiana formy *sześciudziesiąt* na *sześćdziesięciu* nastąpiła w połowie XIX wieku, co łączyło się z formalną syntetyzacją tych liczebników, o czym świadczą omawiane wcześniej formy G-L. Przeprowadzenie innowacji w XIX wieku poświadcza podręcznik K r y ń s k i e g o (1900: 182). W tekstach XX-wiecznych stosowane są już wyłącznie nowe formy, np.: *kilkudziesięciu ubogim dzieciom [...] dał pierwszą Komunię św.* (Pel Pi 12).

Leksem *sto*, jak już wspomniano, bardzo długo zachował rzeczownikowy charakter, a z tym wiąże się fakt rozróżniania liczby pojedynczej i mnogiej, dlatego też współwystępowały formy D sg *stu* oraz D pl *stom*, co zresztą pokrywało się z rywalizacją końcówek *-om* // *-u* w odmianie liczebników 5—40 oraz *kilka*, *wiele*. Wariantywność tę odnajdujemy w tekstach, np.: *przeciw stom Panom chcącym* (Konar 1/44), *przeciw stom Posłom* (Konar 2/25), *więcej jak stu ubogim szlachcie na szkołyłożył* (KrasP I/81). W XIX-wiecznej myśli teoretycznej wytworzyła się reguła, aby używać formy *stu* w połączeniu z rzeczownikiem (np. *stu mężom*), a *stom* w samodzielnych użyciach (np. *jeden przeciw stom*) (M u c z k o w s k i 1825: 104; Ł a z o w s k i 1848: 183; M a ł e c k i 1863: 123). Dopiero w gramatyce Kryńskiego zasada ta zostaje zniesiona, gdyż autor nie uwzględnia w ogóle paradygmatu *sto* w liczbie mnogiej, a jako jedyną formę D podaje *stu* (K r y ń s k i 1900: 182).

Paradygmat liczebników 200—400 bardzo długo odwierciedlał strukturę zestawienia, w którym człony powinny występować w kongruencji, dlatego oczekiwalibyśmy form *dwie ma* // *dwom stom*, *trzem stom*, *czterem stom* (K l e m e n s i e w i c z 1930: 72), tymczasem nieliczne odnotowane przykłady wskazują raczej na związek rzędu między komponentami: *kazał się nagotować czterzem set służebnych* (BielKr L6), *czterem set żołnierzow rozkazał* (Phil C3), *miął być wodzem tym czterzem set żołnierzow* (Phil C4), *nieprzyjaciel ptakom rozkaże trzema set* (PotPocz 440). Taki typ fleksyjny potwierdza też gramatyka W o y n y (1690: 45). O trudnościach użytkowników polszczyzny z doбором formy dativu świadczą często stosowane w tym przypadku zapisy cyfrowe oraz spotykane w tekstach formy nieodmienne, np.: *trzysta ubogim jałmużnę dawał* (NadR 94). Brak przykładów z XVIII i XIX wieku sprawia, że rozwój D musimy śledzić na podstawie wydawnictw normatywnych, w których panuje ogromne zamieszanie. Gramatycy XVIII-wieczni postulują formy uzasadnione etymologicznie: *dwie ma stom*, *trzema stom*, *czterma stom* (M o n e t a 1720: 169), *trzemstom*, *czteremstom* (K o p c z y ń s k i 1817: 69).

<sup>98</sup> Wiadomo, że na początku XIX w. obowiązywał jeszcze stary typ paradygmatu *dziewięciudziesiąt* (K o p c z y ń s k i 1817: 69).

W pierwszej połowie XIX stulecia zaleca się odmianę pierwszego członu z drugim podrzędnym w formie G pl *dwómset, trzemset, czteremset* (Jakubowicz 1823: 141; Muczkowski 1825: 104). O tym, że w ciągu XIX wieku przebiegał proces syntetyzacji tych liczebników, świadczy przykład: *dwiestom, trzystom z nich dano żółd podwójny* (Łazowski 1848: 183). W gramatyce Małeckiego panuje jeszcze rozchwianie: *dwustu mężom, koniom*, ale *trzem // trzech set mężom, koniom* (Małecki 1863: 124). Dopiero podręcznik Kryńskiego wprowadza normalizację: *dwustu, trzystu ludziom* (Kryński 1900: 183). Można więc na podstawie wydawnictw normatywnych uznać, że pod koniec XIX stulecia ustala się forma D liczebników 100—400 z końcówką *-u*.

W leksemach oznaczających wartości 500—900 — podobnie jak w G-L — zachodzi tylko jedna innowacja, polegająca na wymianie końcówki pierwszego komponentu złożenia z *-i* na *-u*, natomiast drugi element pozostaje nieodmienny, w formie zleksykalizowanego G pl. Mniej więcej do połowy XVII wieku stosowane są pierwotne zestawienia, np.: *piąci set tylko pieniądze dali* (Con1635 12), *sześci set Piechocie płacić mieli* (Con1635 11). Później coraz częściej dochodzi do wymiany końcówki *-i* na *-u*, chociaż pojawiają się też (niezweryfikowane w badanych tekstach) innowacje w gramatykach *piąciomset // pięci set* (Moneta 1720: 170). Od połowy XVIII wieku ustala się forma D *piąciuset, ośmiuset*, podobnie jak *kilkuset*, np. *kilku cnotliwych nie oprą się nigdy niecnotliwym kilkuset* (Konar 3/293). Taką końcówkę dativu poświadczają w paradygmatach wszyscy autorzy podręczników (Kopczyński 1817: 69; Łazowski 1848: 183; Małecki 1863: 125; Kryński 1900: 183).

Podsumowując, zmiany w dativie przebiegały w następujących etapach:

- w XVI wieku większość liczebników kontynuowała stan staropolski;
- 16<sup>II</sup> — *kielkiem, wielem // wielim > kilku wielu* (rzeczownikowa końcówka D sg neutrum);
- 16<sup>III</sup> — rywalizacja *kilku, wielu // kilkom, wielom* (rzeczownikowa końcówka D pl);
- XVII wiek: niepełna normalizacja D *kilkom, wielom, jedenastom, kilkunastom* (11—19), *dwudziestom* (20—40);
- liczebniki 5—10: rywalizacja *-i // -om* (16<sup>III</sup>—17<sup>II</sup>);
- liczebniki 5—10: rywalizacja *-om // -u* (17<sup>III</sup>—18<sup>II</sup>);
- XVII wiek: *sześciudziesiąt > sześciudziesiąt, sześciuset > sześciuset*;
- od 18<sup>I</sup> normalizacja *jedenastu, kilkunastu* (11—19), *dwudziestu* (20—40);
- XVIII—połowa XIX wieku: rywalizacja *kilkom, wielom // kilku, wielu; stom // stu*;
- druga połowa XIX wieku: normalizacja D *kilku, wielu; sześciudziesiąt > sześćdziesięciu*;

- XIX wiek: rywalizacja *dwómset, trzemset // dwiestom, trzystom // dwustu, trzystu*;
- XIX/XX wiek: stabilizacja D *stu, dwustu, trzystu*.

## Instrumentalis

Zmiany w tym przypadku zaczęły się najpóźniej, bo aż do połowy XVIII wieku liczebniki 5—10 miały dziedziczną końcówkę I sg deklinacji *i*-tematowej -q, np.: *miedzy siedmią rodzaiem* (Fal I/146), *z siedmią synow* (BielKr Cc2), *z ośmią tysięcy iezdnych* (StryjKr 303), *między siedmią uczynkow* (SkaKaz 152), *Dowodzi tego słow dziesięcią* (PiękGr 310), *z siedmią Pułkownikow znacznych* (MerPol 220), *z pięcią głupich Panien* (PotPocz 115), *z dziesięcią inszemi Mieszczanami* (KołTh 296). Co więcej, forma ta oddziaływała także na pozostałe wykładniki kwantyfikacji numerycznej. Najszybciej, bo już w połowie XVI stulecia, wpływem tego paradygmatu zostały objęte leksemy *kilka, wiele*.

Jak już wspomniano, wyraz *kilko // kilka* pod koniec doby staropolskiej zaczął przyjmować paradygmat rzeczowników nijakich, w związku z czym naturalną końcówką I sg było -em. Takie właśnie formy były stosowane regularnie w XVI wieku, np.: *przed kielkiem niedziel* (Fal V/19), *przed kilkiem lat* (KromR I/I4), *zamknąć kilkiem kłotek* (GórDw 268), *kilkiem ran przekłoty* (StryjKr 209), *miasteczko z kilkiem wsi* (PapHer 503). W 16<sup>III</sup> pojawia się w tekstach innowacja *kilką*, będąca analogią do *pięcią, sześcią*, np. *z kilką Ministrow* (ConZg 37), *przed kilką lat* (GrPop 1). W tym okresie wariant *kilką* stanowi już 37,5% użyc (12 : 20), natomiast w 17<sup>I</sup> przekracza próg średniej rozwojowej — 52% (14 : 13), np.: *z kilką urodziwych corek* (SkaKaz 157), *z kilką Polakow* (GwSar 158), *z kilką iaiec* (DorHip 174) // *przed kilkiem Chrześcian* (PapOg L5), *przed kilkiem lat* (SkaKaz 517), *kilkiem słow napomni* (GwSar 156). Od 17<sup>II</sup> do 18<sup>I</sup> stosowana była w tekstach wyłącznie forma *kilką*, np.: *pokaże kilką przykładow* (AnOg DD3), *z kilką ludzi* (PotWoj 209), *przed godzin kilką* (Bart 119), *kilką słow [...] wspomnię* (PotPocz 606), *uwiedziona kilką groszy* (KołTh 154), *z kilką Synowcami swemi* (NiesHer 289).

Podobne zmiany dotyczą leksemy *wiele*, który po adiektywizacji już w dobie staropolskiej przyjmował paradygmat odmiany rzeczownikowej. Początkowo w I dominowała końcówka -im<sup>99</sup> (Grappin 1950: 56), którą w połowie XVI wieku zastępowano końcówką -em na skutek tych samych procesów wyrównawczych, które doprowadziły do wymiany -im

<sup>99</sup> Zachodzi tutaj analogia do I sg rzeczowników nijakich zakończonych na \*-bje (podobnie \*velbje), gdzie na skutek kontrakcji powstała regularna końcówka -im, powszechnie używana do połowy XVI w. Por. Kowalska 1969.

na *-em* w I sg rzeczowników nijakich (zob. K o w a l s k a 1969): z *wielim inszych rycerzow* (Miech 12), *Arcybiskup z wielim biskupow* (KromR III/08). W 16<sup>II</sup> następuje znaczący wzrost zastosowań wariantu *wielem*, np.: *będzie panował nad wielem państw* (BiblBrzes 453), *między wielem osób* (GórDw 306). Pojawia się wówczas także innowacja *wielą*, będąca analogią do I *-ą* liczebników 5—10 oraz takich leksemów kwantyfikujących, jak *trocha* i *siła*<sup>100</sup>, które jako rzeczowniki żeńskie przyjmowały końcówkę I sg *-ą*. Takie oddziaływanie było możliwe dzięki zestawieniom typu: *gdzie cnota [...] między wielem a trochą siada* (GórDw 455). W 16<sup>II</sup> wariant *wielą* przeważa już nad *wielem* (14 : 10), natomiast w 16<sup>III</sup> osiąga poziom niepełnej normalizacji — 81% (25 : 6), np.: *między wielą olbrzymow będzie mieszkał* (BibLeop Ggg2), *między wielą świadkow* (BibBrzes 118), *z wielą tych rzeczy* (BielKr 467), *między wielą Senatorow* (Con1576 159), *tyimi y wielą innymi słowy* (LeopWiz 22), *z wielą żołnierzow* (PapHer 604), *z nami y wielą inszymi* (ConZg 6) // *wielem cnot oślachcony* (Modrz 43), *z wielem Panow y rycerswa polskiego [...] iechał* (PapHer 591). W ciągu XVII wieku jedyną stosowaną w tekstach formą I jest *wielą*, np.: *z wielą zamkow* (GłuIk 83), *z wielą dziećmi* (SkaKaz 133), *z innych wielą Boiarczykow* (GwSar 139), *przed wielą lat* (PiękGr 164), *z wielą Panow* (MerPol 241), *między tak wielą Biskupy* (PotPocz 370). W powszechnym użyciu jest wówczas także I *siłą* i *trochą*, np.: *iechał z trochą ludzi* (PapOg G2), *trochą chleba [...] nakarmić* (SkaKaz 192), *z tą siłą Naszych brać za szyie* (TwWoj 59), *z trochą ludzi uciekł* (GwLit 48), *Tą trochą lekarstw może się Czytelnik łaskawy kontentować* (Haur 458).

XVII stulecie jest okresem pełnej normalizacji końcówki I *-ą*. Obejmowała ona takie leksemy numeryczne, jak *kilka*, *siła*, *trocha* (por. S c h a b o w s k a 1967: 64), 5—10 oraz znaczną grupę liczebników wyższego rzędu. W XVIII wieku natomiast pojawia się w I innowacja *-u*, będąca prawdopodobnie analogią do pozostałych przypadków G-L-D<sup>101</sup>. Nowa końcówka obejmuje swoim zasięgiem zarówno liczebniki 5—10, jak i leksemy *kilka*, *wiele*. W 18<sup>I</sup> formy innowacyjne stanowią znikomy procent użyć tekstowych, np.: *cto Toruńskie dziesięciu tysiącami wykupił* (NiesHer 132), *z siedmiu Synami* (WujGr 226), *z wielu umierającemi* (KowSoc 15), *Autor [...] z drugiemu wielu* (SapAn 48), *przed niewiele lat* (WujGr 244). Od połowy XVIII wieku innowacja się upowszechnia, jednak rywalizacja wariantów *pięciu*, *kilku*, *wielu* // *pięcią*, *kilką*, *wielą* trwa do połowy na-

<sup>100</sup> Proces uliczebnikowania tych wyrazów przedstawiała M. S c h a b o w s k a (1967: 46—66).

<sup>101</sup> Klemensiewicz tłumaczy powstanie tej innowacji zarówno analogią fleksyjną, jak i względami syntaktycznymi, tzn. zmianą relacji między liczebnikiem a kwantyfikowanym rzeczownikiem ze składni rzędu na kongruencję (K l e m e n s i e w i c z 1930: 34). Przebieg procesu zob. w rozdziale czwartym, s. 157—161.

stępnego stulecia, np.: 18<sup>II</sup>: *z dziesięciu Powiatami* (Chmiel 2/55), *pięciu kulami postrzelony* (KalSer 69), *z kilku Regimentami* (KurPol 1757 1), *z wielu krzyżakami* (HyzIn 97), *wielu cudami wstawiony* (Chmiel 4/362) // *pięcią chleby nakarmić* (Druž 33), *z pięcią tysięcy Woyska* (DuHer 261), *między siedmią Państwami* (Konar 4/235), *wyjechał sam z kilką tysięcy raytaryi* (HisSzw 276), *z pomieszkaniem wygodnem wielą* (DuHer 300); 18<sup>III</sup>: *z ośmiu towarzyszami* (BohHis 1/154), *siedmiu korytami* (MikOb 152), *nad temi kilku seymami* (StaUw 49), *wielu zabobonami przytłumiona* (KrasZb 12) // *przed ośmią dniami* (GW1789 2/3), *z kilką okrętami* (NarHis128), *między wielą inszymi zdrożnościami* (KrasP 1/90). O znacznym rozchwianiu normy pod koniec XVIII wieku świadczyć mogą przykłady stosowania w jednym zdaniu obydwu konkurujących wariantów, być może w celach stylistycznych, np. *zaprowadzono Admirala z pięciu lub sześciu jego ludźmi* (BohHis 1/204).

Od początku XIX stulecia w instrumentalu leksemów *kilka*, *wiele* przewagę zdobywa wariant *-u*, np.: *z kilku tyżkami* (GosWie 157), *przed kilku laty* (FaHis 104), *z wielu obywatelami* (SzO 105), *z wielu nowemi dekoracyami* (BogDz 182) // *kilką chorobami* (SzO 41), *między wielą innymi pisarzami Greckimi* (SzhHis 33). Liczebniki 5—10 natomiast częściej mają w tekstach końcówkę tradycyjną — zgodnie z zaleceniami wydawnictw normotwórczych (K o p c z y ń s k i 1780, 1817; J a k u b o w i c z 1823; M u c z k o w s k i 1825), np.: *przed dziesięcią laty* (SzO 295), *dziesięcią galerami* (MrozOb 83), *opatrzone był sześcią wysokimi kołami* (BogDz 104), *między siedmią górami* (BorPod 182) // *ośmiu łótami* (GosWie 150), *przed dziesięciu laty* (BogDz 5). W 19<sup>I</sup> końcówka *-q* w I liczebników 5—10 jest już wyraźnie recesywna (19% użyć), np.: *z pięcią tysięcy wojska* (MarHis 125), *sześcią bagnetami* (CzarMow 39).

W ciągu XIX wieku zachodzi w tym przypadku jeszcze jedna innowacja — na skutek analogii do I *dwoma* zaczyna się szerzyć końcówka *-oma*<sup>102</sup>. Najszybciej pojawia się I *kilkoma* — w 19<sup>I</sup> obejmuje 12,5% zastosowań, np.: *kilkoma tyżkami* (GosWie 157), *przed kilkoma laty* (FaHis 101, BorPod 270), *kilkoma pierścionkami* (BorPod 85). W połowie stulecia wariant *-oma* jest jeszcze stosowany rzadko, np.: *z kilkoma zakonnikami* (TC 1849 53), *ojciec z sześcioma synami i matka z sześcią córek* (HofOp 111). O znacznym rozchwianiu normy w tym czasie świadczy podręcznik, w którym w paradygmacie występują trzy warianty I: *-oma*,

<sup>102</sup> Klemensiewicz (1930: 35) i Grappin (1950: 29) podają pierwsze przykłady I *dziesięcioma*, *sześcioma* z XVI i XVII w., ale są to użycia odosobnione, połączone zazwyczaj z dualną formą rzeczownika, np. *siedmioma planetoma*. Dlatego dopatrywać się wówczas należy raczej wpływu I du rzeczownika *-oma* niż analogii do *dwoma*, ponieważ forma *dwoma* zaczęła się upowszechniać dopiero pod koniec XVII w.

-*q*, -*u* (Łazowski 1848: 180). W drukach zdecydowanie przeważa wówczas końcówka I -*u*: *kilku* — 57%, *wielu* — 71%, 5—10 -*u* — 75%. Dopiero w 19<sup>III</sup>, kiedy zanika końcówka -*q*, rywalizacja obejmuje warianty -*u* // -*oma*, np.: *przed dziesięciu laty* (TripWs 4/19), *nad kilku Holendrami* (SchHi 76), *pod wielu względami* (ChodźHi 82) // *pisze siedmioma językami* (AuPod 71), *między sześcioma listami* (SzujOp 17), *ugodzony został kilkoma pociskami* (SarOb 360), *przed kilkoma miesiącami* (Dob Od 41), *z wieloma warunkami* (TripWs 271). W tekstach nie znalazła zastosowania zasada sformułowana przez Małeckiego, aby wariantu I -*u* używać w połączeniu z rzeczownikiem, np. *pięciu wodzami*, natomiast -*oma* wówczas, gdy liczebnik występuje samodzielnie, np. *rozmaiałem z pięcioma* (Małecki 1863: 121). Na początku XX stulecia stosowane są obydwa warianty, chociaż przeważa -*u* (70% użyć), np.: *otoczony dziesięciu żandarmami* (PrzyHi 117), *wraz z kilku innymi* (TomHis 79), *przed kilku tygodniami* (SoSpr 212), *obdarzony był wielu przymiotami* (KraZar 250) // *z ośmioma braćmi swymi* (KraZar 202), *z kilkoma towarzyszami* (TomHis 51), *wraz z wieloma ze szlachty* (KraZar 217). W ciągu XX wieku upowszechnia się końcówka -*oma*, o czym świadczą wydawnictwa poprawnościowe i normotwórcze, wysuwające ją na pierwszy plan, a uznające I -*u* za wariant stylistyczny (DorSJP, SPP, NSPP) — por. tabelę 30.

Tabela 30  
Przebieg procesu kształtowania  
formy I liczebników 5—10

okres	- <i>q</i> [liczba]	- <i>u</i> [liczba]	- <i>oma</i> [liczba]
17 <sup>I</sup>	41	—	—
17 <sup>II</sup>	35	—	—
17 <sup>III</sup>	38	—	—
17 <sup>IV</sup>	29	—	—
18 <sup>I</sup>	27	5	—
18 <sup>II</sup>	18	17	—
18 <sup>III</sup>	20	6	—
19 <sup>I</sup>	10	7	1
19 <sup>II</sup>	3	12	1
19 <sup>III</sup>	1	4	5
20 <sup>I</sup>	—	5	3

W przebiegu procesu kształtowania formy I liczebników 5—10 można wydzielić cztery okresy: 1) normą jest dziedziczona końcówka -*q* (do końca XVII wieku); 2) rywalizacja wariantów -*q* // -*u* (XVIII stulecie); 3) rywalizacja wariantów -*q* // -*u* // -*oma* (pierwsza połowa XIX wieku); 4) współistnienie wariantów -*u* // -*oma* (19<sup>III</sup>—20<sup>I</sup>). Gdyby materiał obejmował teksty XX-wieczne, można by z pewnością mówić o upowszechnianiu końcówki -*oma*, chociaż — jak wiadomo — nie zdobyła ona wyłączności.

Podobnie przebiegał proces kształtowania formy I leksemów *kilka*, *wiele*, jedynie warianty wyjściowe, XVI-wieczne były inne.

Tabela 31

Formy I leksemów *kilka, wiele*

okres	<i>kilkiem</i> [liczba]	<i>wielem</i> // <i>wielim</i> [liczba]	<i>kilką</i> [liczba]	<i>wielą</i> [liczba]	<i>kilku</i> [liczba]	<i>wielu</i> [liczba]	<i>kilkoma</i> [liczba]	<i>wieloma</i> [liczba]
16 <sup>I</sup>	7	— // 3	—	—	—	—	—	—
16 <sup>II</sup>	23	10 // 1	—	14	—	—	—	—
16 <sup>III</sup>	20	6 // —	12	25	—	—	—	—
17 <sup>I</sup>	13	1 // —	14	34	—	—	—	—
17 <sup>II</sup>	—	—	19	28	—	—	—	—
17 <sup>III</sup>	—	—	23	32	—	—	—	—
17 <sup>IV</sup>	—	—	31	29	—	—	—	—
18 <sup>I</sup>	—	—	16	30	—	4	—	—
18 <sup>II</sup>	—	—	27	15	8	13	—	—
18 <sup>III</sup>	—	—	22	14	11	10	—	—
19 <sup>I</sup>	—	—	7	15	28	20	5	—
19 <sup>II</sup>	—	—	8	8	13	20	2	—
19 <sup>III</sup>	—	—	2	—	27	18	18	6
20 <sup>I</sup>	—	—	—	—	17	5	7	2

Przebieg zmian w I obydwu leksemów jest podobny, chociaż widać pewne rozbieżności czasowe w przeprowadzaniu innowacji.

W procesie tym możemy wyróżnić sześć etapów: 1) kontynuacja form staropolskich *kilkiem* (16<sup>I</sup>—16<sup>II</sup>), *wielim* (16<sup>I</sup>); 2) rywalizacja wariantów *-em* // *-ą* (*wielem* // *wielą* — 16<sup>II</sup>—16<sup>III</sup>, *kilkiem* // *kilką* — 16<sup>III</sup>—17<sup>I</sup>); 3) pełna normalizacja *kilką*, *wielą* (do końca XVII wieku); 4) rywalizacja wariantów *-ą* // *-u* (XVIII stulecie); 5) rywalizacja wariantów *kilką* // *kilku* // *kilkoma* (pierwsza połowa XIX wieku) — pokrywa się to ze zmianami w I liczebników 5—10; w procesie tym nie uczestniczy leksem *wiele*, który ma wówczas dwie formy I *wielą* // *wielu*; 6) rywalizacja końcówek *-u* // *-oma* (19<sup>III</sup>—20<sup>I</sup>).

Przedstawione dane pokazują złożoność i wieloetapowość procesu kształtowania formy instrumentalu paradygmatu liczebnikowego. Podobne zmiany zachodziły w I pozostałych leksemów numerycznych, pozostających pod wpływem jednostek 5—10 oraz formacji nieokreślonych. Sytuacja wyjściowa liczebników wyższego rzędu była oczywiście różna, gdyż w XVI stuleciu kontynuowały one w dużej mierze stan staropolski.



Leksemy 11—19 do połowy XVI wieku zachowały dawną formę I z końcówką po pierwszym członie oraz nieodmiennym morfemem *-naście*, np.: *korona [...] ze dwiemaście kamion drogich* (HisJóz 10), *przed dwiemaście, trzemaście i pięćnaście set lat trzymano* (KromR I E4), *przed kilkiemnaście set lat* (KromR III E2). Zdarzały się też w tekstach zastosowania w I formy N, np.: *dwanaście koronami ukoronowana* (OpŻyw 186). Od połowy stulecia zauważa się tendencję do używania syntetycznej postaci złożenia z końcówką *-ą*, analogiczną do I *sześcią, dziesięcią*, np.: *ze dwunastą wołów* (BibLeop F4), *z szesnastą tysięcy ludu* (BielKr 250), *z trzynastą Panów* (StryjKr 662), *z piętnastą Biskupów* (SpecSax 30). Jeszcze w 16<sup>III</sup>—17<sup>II</sup> występują w tekstach warianty recesywne, np.: *z siedmiąnaście wsi* (StryjKr 26), *I przyszli obadwa z kilkąnaście popów* (SkaKaz 383), *przed siedmiąnaście lat* (SkaKaz 294), *między dwiemaście* (Orm 108), a także formy nieodmienne, np. *pięć tysięcy z osmaście Elephantami pogimał* (KrEut 30). O rozchwianiu normy świadczą spotykane wówczas w drukach warianty, w których odmianie podlegają obydwa człony, np. *z dziewięćnaścią Braciey* (StryjKr 325), *z pięćnaścią tysięcy więźniów* (GwLit 102).

Na początku XVII wieku obok form I *dwunastą, kilkunastą* pojawia się innowacja z twardym wygłosem *-nast-ą* na skutek oddziaływania wzorca G-L *-nast-u* (Kle m e n s i e w i c z 1930: 46), np.: *ze trzynastą tysięcy zbroynych* (GwSar 127), *ze czternastą wież* (BotRel 1/41). W 17<sup>I</sup> przewagę zdobywa innowacja *-nastą* (8 form : 4 *-naścią*), natomiast od 17<sup>II</sup> postępuje normalizacja *-nastą* (83%), w drugiej połowie XVII wieku jest to jedyna forma instrumentalu, np.: *piętnastą stłuczona paroxyzmów* (OgFioł 29), *przerznięty dziewiętnastą razów* (ArPol 102), *między dwunastą Apostołów* (PotNow 6).

XVIII stulecie — tak jak w wypadku wcześniej omawianych liczebników — jest okresem rywalizacji końcówek I *-ą* // *-u*. W 18<sup>I</sup> zastosowanie tych wariantów w tekstach wynosi 17 : 2, np. *dwunastą tysięcy wzmocniony* (NiesHer 41), *dwunastą gwiazdami* (RosEch 175) // *przed lat kilkunastu* (KowSoc 149); w 18<sup>II</sup>—6 : 6, np.: *między dwunastą Woiewodami* (DuHer 131), *z kilkunastą Posłami* (Konar 1/121) // *Benedyktyn z osmaustu Towarzyszami* (Chmiel 4/350), *z innemi szesnastu* (Chmiel 2/247); w 18<sup>III</sup> — 8 : 5, np.: *z trzynastą sługami* (BohHis 1/45), *czternastą tysięcy Polaków wsparty* (StaUw 355) // *przed kilkunastu dniami* (GW 1789 2/4), *z dwoma okrętami woienneimi i z trzynastu kupieckieimi* (BohHis 1/161). W pierwszej połowie XIX wieku dalej rywalizują ze sobą obydwa warianty, przy czym przewagę zdobywa końcówka *-u*, np.: *przed kilkunastu laty* (BogDz 254), *pomiędzy czternastu dniami* (MrozOb 42), *wyprawił go z siedemnastu jego towarzyszami* (SzymHis 48). W drugim półwieczu natomiast, po zaniku *-ą* pojawia się innowacja *-oma*, np.: *z piętnastoma*

*sekretnymi* (ChodźHi 171), z *kilkunastoma urzędnikami* (SzujOp 36), jednak stanowi ona znikomy procent użyc (około 18%), a normą w tekstach, także na początku XX stulecia<sup>103</sup>, jest końcówka -u, np.: *czternastu tunelami* (TripWs 4/31), *przed kilkunastu dniami* (ChocPow 97), z *kilkunastu ułanami* (WojPol 57).

Te same etapy można wyróżnić w procesie kształtowania formy I liczebników 20—40. W 16<sup>I</sup>—16<sup>II</sup> stosowane są jeszcze kontynuanty staropolskie — z odmienianymi obydwoma członami złożenia, np.: *przed dwiemadziesty lat* (Przy1550 1), *przed trzemidziesty mężow* (BielKr L3), *przed trzemadziesty lat* (KromR I/F1), bądź też nieodmienne *wpada w morze dwadzieścia y pięć drogami różnymi* (Miech 26). Dwuczłonowa struktura fleksyjna utrzymuje się szczątkowo do końca wieku, np. *między trzemi dziesiąt* (BiblBrzes 183), *który się dwiemadziesty tysięcy grzywien srebra odkupił* (PapHer 26), jednak postępujący w drugim półwieczu proces syntetyzacji zaznaczył się przyjęciem analogicznej do I liczebników 5—10 końcówki -ą, np.: *ze czterdzieścią podstawkow* (BibLeop 102), *ze dwudzieścią dwiema Braciey* (StryjKr 325), *ze czterdzieścią tysięcy Moskwy* (PapHer 642). W 16<sup>II</sup> pojawia się też innowacja z twardym wygłosem, np.: *między trzydziestą* (BibLeop Gg), a w 16<sup>III</sup> obejmuje ona już 41% użyc (11 -dziesiąt : 16 -dzieścią), np.: *ze dwudziestą iezdnych* (KrEut 46), *z dwudziestą y dziewięcią Braciey* (StryjKr 324), *każdą krzywdę pięcią a dwudziestą grzywien [...] oprowowano* (Modrz 79).

W ciągu XVII stulecia jedyną używaną końcówką I było -ą po twardym wygłosie tematu, np.: *ze trzydziestą Kozakow* (GwSar 152), *dwudziestą rzek* (PotWoj 347), *obsadził trzydziestą krzyżow* (RuszSk 1/6), *przed lat czterdziestą* (Bart 5), *z innemi dwudziestą dwiema męczennikami* (NadR 96). Norma ta panowała jeszcze w 18<sup>I</sup>, np. *przed czterdziestą y pięcią dniami* (SzyR 150), *ze czterdziestą y siedmią tysięcy* (NiesHer 348), natomiast od połowy XVIII wieku rozpoczęła się rywalizacja wariantów -ą // -u, która trwała ponad sto lat — do zaniku końcówki -ą. W 18<sup>II</sup> przeważała w tekstach forma tradycyjna (7 : 3), np.: *z dwudziestą czterma Kanonikami* (Chmiel 4/187), *ze trzydziestą potrzebnieyszemi* (Konar 1/120) // *trzydziestu więzami opasany* (Chmiel 4/175), natomiast w 18<sup>III</sup> warianty się równoważą (5 : 5), np.: *z dwudziestą dwóma naysmielszemi Portugalczykami* (BohHis 1/84) // *ze czterdziestu ludźmi był w drodze* (NarHis 134). W pierwszej połowie XIX stulecia nieznaczną przewagę zdobywa końcówka -u, np.: *z dwudziestu dragonami* (MrozOb 20), *przed lat trzydziestu* (BogDz 78), *ze trzydziestu mułami* (SzymHis

<sup>103</sup> Norma teoretyczna zakładała wówczas wariantowość: *z dwunastu uczniami* // *z dwunastoma uczniami* (Kryński 1900: 150).

137), ale starszy wariant jest jeszcze stosowany dość często<sup>104</sup>, np. *dwudziestą laty* (SzO 158), *ze trzydziestą tysięcy idzie* (MarHis 117). Od drugiej połowy XIX wieku, kiedy zanika w całym paradygmacie liczebnikowym I -ą, upowszechnia się końcówka -u, np.: *przed trzydziestu pięciu wiekami* (TripWs 83), *przed dwudziestu czterema godzinami* (WroPow 146), *dwudziestu ośmiu milionami* (ChodźHi 195), *przed dwudziestu niespełna laty* (AsDw 328). Tylko raz wystąpiła w badanym materiale innowacja -oma: *przed czterdziestoma już przeszło laty* (DobOd 143). Małecki (1863: 120) przytacza w paradygmacie -u, natomiast -oma zaleca wówczas, gdy liczebnik występuje bez rzeczownika. W XX stuleciu dopuszcza się wariantywność -u // -oma (Kryński 1900: 180; Szober 1923: 243).

Liczebniki 50—90 kontynuowały do połowy XVIII wieku formę staropolską — z końcówką -ą po pierwszym członie i unieruchomionym G pl -dziesiąt, np.: *s pięćdziesiąt sług* (BielKr B6), *z sześćdziesiąt iezdnych* (StryjKr 317), *z siedmiądziesiąt panien* (GwSar 67), *przed lat kilkadziesiąt* (PiękGr 458), *z ośmiądziesiąt dział* (Dwor B3), *zrażony sześćdziesiąt tysięcy* (KoTh 199). W 18<sup>II</sup>—18<sup>III</sup> dość często stosowane były w I formy nieodmienne, np.: *bramę z pięćdziesiąt zamkami szczerotłotemi* (Chmiel 2/458), *z ośmdziesiąt tysięcy Tatarow* (Konar 3/70), *z ośmdziesiąt pięć kapłanami* (KrasZb 10), *siedemdziesiąt basztami stwierdzone* (StaUw 331). Do 19<sup>I</sup> spotykamy w tekstach tradycyjne zastosowania, np.: *z sześćdziesiąt* (NarHis 156), *pięćdziesiąt laty pierwey* (SzhHis 3/24), *sześćdziesiąt tysiącami* (GoldKr 145). Od 19<sup>II</sup> stosowane są już formy syntetyczne z końcówką -u, np.: *z pięćdziesięciu towarzyszami* (SzymHis 80), *z sześćdziesięciu znakomitszymi Komandorami* (JurHis 71), *z siedmiu dziesięciu tysiącami ludzi* (SchHi 300), *przed laty 50-ciu* (KwLit 32). Tylko raz pojawiła się w badanym materiale końcówka -oma: *sześćdziesięcioma dużemi ptakami* (BePod 158). Kryński (1900: 181) uwzględnia wariantywność: *z dziewięćdziesięciu czterema robotnikami* // *z dziewięćdziesięcioma czterema robotnikami*.

Leksem *sto* bardzo długo zachował fleksję rzeczownikową, kontynuując aż do końca XVIII wieku formę I sg neutr -em, np.: *przed stem lat* (KromR I/Q1), *odkupić stem złotych* (BielKr Ee2), *ze stem tysięcy strzelców* (KrEut 68), *przed stem lat y dwiema* (PiękGr 95), *pod stem bonczuków* (PotWoj 332), *Przed lat stem dwudziestą y dwiema* (OgFioł 10), *stem kiiow [...] grozi* (KowSoc 611), *stem talerow opatrzon* (GośPos 186), *ze stem tysięcy Kozakow* (Konar 3/58). Okazjonalnie, tylko u jednego autora wystąpiły formy I analogiczne do pozostałych liczebników z końcówką

<sup>104</sup> Oboczność I *trzydziestą* // *trzydziestu* w połowie XIX w. potwierdzają gramatyki (Łazowski 1848: 180).

-q, np.: *nad stą czterdziestą dziewięcią Połami* (Konar 4/217). W 18<sup>III</sup> na skutek oddziaływania znacznie już rozpowszechnionej w odmianie pozostałych numeraliów I -u pojawia się innowacja *stu*, np.: *z stu tysiącami żołnierzy* (StaUw 171), *ze stu spisnikami* (NarHis 156). Na początku XIX stulecia można jeszcze spotkać zastosowania: *stem strzał trupem położył* (BorPod 210), natomiast w drugim półwieczu<sup>105</sup> następuje pełna normalizacja I *stu*, np. *przed stu laty* (TripWs 4/225), *z nimi i stu kilkudziesięciu innymi* (ZałJez 614). Jedynie Małecki — zgodnie z propagowaną przez siebie zasadą — uznaje jeszcze rzeczownikowe zastosowania leksemu *sto*, wówczas dopuszcza I *stem*, natomiast w dystrybucji z rzeczownikiem zaleca formę *stu mężami* (Małecki 1863: 124).

Liczebniki 200—400 dość długo, w zasadzie do połowy XIX wieku, kontynuują staropolskie formy I z odmienianymi obydwoma komponentami zestawienia, np.: *przed dwiema a trzema sty lat* (KromR III/14), *ze dwiema sty panien* (BielKr Bb2), *z trzema sty Reyterow* (StryjKr 415), *iechał z onymi czterzema sty* (Phil C4), *ze trzema sty Polakow* (GwLit 73), *karany dwiema sty czterdziestą grzywien* (Con1632 3), *ze trzema sty muszkietów* (PotWoj 266), *tysiącem czterema sty rzazow przerznie w drzewie* (ArPol 126), *przed dwiema albo trzema sty lat* (NiesHer 180), *przed dwiema sty y trzydziestą pustelnikami* (SzyR 312), *z trzemasty usaryi* (NarHis 159). W połowie XVIII wieku norma zaczyna ulegać rozchwianiu, gdyż w I zarówno pojawiają się formy nieodmienne, np. *trzysta balkami spoiwszy* (Chmiel 2/581), *przed lat dwieście* (StaUw 79), jak i powstają warianty, w których pierwotna kongruencja między członami zostaje zastąpiona związkiem rządu (analogia do liczebników 500—900), np.: *przed lat cztermiąset* (Konar 2/86), *między pięćmiąset a dwoma-set szkudami* (Konar 4/19), *sam ze trzemaset Spartanami* (GoldKr 38). W pierwszej połowie XIX wieku panuje jeszcze spore rozchwianie, np.: *z trzemaset kopijników* (Niem 255), *dwiema sty Niemców osadzony* (MarHis 126), *z dwómaset liwrami* (JurHis 71), *przed dwiestu blisko laty* (CzarMow 39). Gramatyki zalecają wówczas innowację *dwoma set*, *trzema set* (Jakubowicz 1823: 142; Łazowski 1848: 183). Dopiero w drugiej połowie XIX wieku następuje syntetyzacja i liczebniki 200—400 przyjmują w I końcówkę -u, np.: *wraz z czterystu chłopcami* (AuPod 143), *przed trzystu laty* (ChodźHi 106), *z czterystu baranami* (BePod 113), *przed dwustu laty* (KwLit 50). Pełną normalizację I -u potwierdzają też wydawnictwa teoretyczne (Małecki 1863: 124; Kryński 1900: 183).

<sup>105</sup> O tym, że w połowie stulecia wariant *stem* był już wyraźnie recesywny, świadczy zdanie autora gramatyki: „*Stem żołnierzów*, albo lepiej: *stu żołnierzami się zastonił*” (Łazowski 1848: 183).

W odmianie liczebników 500—900 zaszła tylko jedna innowacja, polegająca na wymianie końcówki pierwszego członu, oznaczającego liczbę setek, natomiast podrzędna mu forma G pl *set* pozostała niemienna, straciła jedynie samodzielność leksykalną. Dość długo liczebniki te funkcjonowały jako zestawienia, np.: *przed pięcią set lat* (BielKr Ff4), *z tysiącem pięcią set ludzi rozmaitey płci* (StryjKr 301), *z sześcią set Węgrow* (PapOg M5), *z pięcią set Szlachciców* (GwSar 119), *przed pięcią set lat* (BirKaz 159). Od połowy XVII wieku liczebniki te częściej są zapisywane łącznie, chociaż forma fleksyjna I nie ulega zmianie, np.: *przed lat sześciąset siedmiądziesiąt fundowany* (OgFioł C2), *sześciąset dwudziestą ośmią obrotów* (ArPol 32), *z sześciąset żołnierzy* (Druž 62), *z pięciąset piechoty* (NarHis 101), *z kilkąset wierniejszy niemieckiey piechoty* (NarHis 92). W pierwszej połowie XIX wieku następuje wymiana końcówki I -q na -u<sup>106</sup>, np.: *wyruszył z pięciuset Hiszpanami* (SzymHis 57), *przed siedmiuset laty* (HofOp 106), *przed pięciuset laty* (KwLit 90).

Podsumujmy: zmiany w instrumentalu przebiegały w następujących etapach:

- w pierwszej połowie XVI wieku wszystkie liczebniki kontynuowały stan staropolski;
- druga połowa XVI wieku — oddziaływanie wzorca I -q liczebników 5—10 na *wiele*, *kilka* (*wielem*, *kilkiem* > *wielą*, *kilką*) oraz na syntetyzujące się formacje złożone 11—19 (*dwunaścią*, *kilkanaścią*), 20—40 (*trzydzieścią*);
- XVII wiek — większość liczebników ma w I końcówkę -q: 5—10, *kilką*, *wielą*, 11—19 i 20—40 (stwardnienie wygłosu tematu: *dwunastą*, *kilkunastą*, *trzydziestą*); złożenia z pierwszym członem 5—9 (*sześciądziesiąt*, *sześciąset*);
- XVIII wiek — pojawienie się końcówki -u (wyrównanie do G-L);
- rywalizacja wariantów -q // -u — 18<sup>I</sup>—19<sup>II</sup> (*sześcią* // *sześciu*, *kilką* // *kilku*, *wielą* // *wielu*, *dwunastą* // *dwunastu*, *trzydziestą* // *trzydziestu*, *sześciądziesiąt* // *sześciudziesiąt*, *sześciąset* // *sześciuset*); liczebniki 100—400 kontynuują w tym czasie stan staropolski;
- pierwsza połowa XIX wieku — wycofywanie się końcówki -q, upowszechnianie I -u;
- pierwsza połowa XIX wieku — rywalizacja I *stem* // *stu*;
- pojawienie się końcówki I -oma (*kilkoma*, *pięcioma*) — 19<sup>I</sup>;

<sup>106</sup> W gramatykach z początku XIX w. zaznacza się w paradygmacie I *pięciąset* (M u c z k o w s k i 1825: 104), w połowie stulecia dopuszcza się wariantowość *pięciąset* // *pięciuset* (Ł a z o w s k i 1848: 183), natomiast w drugim półwieczu uwzględnia się już tylko innowację *pięciuset* (M a ł e c k i 1863: 125; K r y Ń s k i 1900: 183).

- druga połowa XIX wieku — syntetyzacja liczebników 200—400 oraz 50—90; przyjęcie końcówki *-u* (*dwustu, trzystu, pięćdziesięciu, kilkadziesięciu*);
- druga połowa XIX wieku — rywalizacja wariantów *-u* // *-oma* — szczególnie w zakresie liczebników prostych (niezłożonych słotwórczo);
- XX stulecie — upowszechnianie I *-oma* w odmianie liczebników 5—10, *kilka, wiele*, 12—19, 20—90.

## Ujednolicenie odmiany liczebników zbiorowych

Systemowe przemiany, jakim uległy liczebniki zbiorowe w polszczyźnie, zostały omówione w rozdziale opisującym procesy redukcyjne, prowadzące się do zaniku pierwotnych funkcji semantycznych tych leksemów oraz bezpośrednio z tym związanych właściwości morfologiczno-składniowych. Działaniem tendencji uproszczeniowych możemy tłumaczyć stopniową eliminację przejętego z doby staropolskiej zwyczaju dwojakiego stosowania liczebników zbiorowych: w podstawowej (pierwotnej) funkcji jakościowo-przymiotnikowej oraz w funkcji kwantytywnej — charakterystycznej przede wszystkim dla liczebników głównych. Przejmowanie pierwotnych znaczeń przez wyspecjalizowane derywaty przymiotnikowe spowodowało, że liczebniki zbiorowe — zachowując szczątkowo pewne właściwości semantyczne — stały się wykładnikami kwantyfikacji numerycznej, z odróżniającą się od liczebników głównych odmianą. A zasadniczą linią podziału między tymi dwoma klasami numerycznymi w polszczyźnie stała się łączliwość z rzeczownikami.

Zawężanie funkcji semantycznych liczebników zbiorowych było związane z redukcją przymiotnikowych zastosowań formacji z sufiksem *-oj* (typ na *-or* ograniczył paradygmat przymiotnikowy już w dobie staropolskiej) oraz upowszechnieniem w funkcji kwantytywnej form *singularis neutrum*.

Kształtowanie paradygmatu liczebników zbiorowych sprowadzało się więc zasadniczo do ujednolicenia dwóch typów odmiany: *dwoje, troje* // *czworo, pięcioro* itd. Leksemy te odmieniały się pierwotnie jak przymiotniki, z tą różnicą, że derywaty z sufiksem *-oj* według deklinacji zaimkowej, a formacje na *-or* według odmiany rzeczownikowej. Kontaminacja tych dwóch typów deklinacyjnych doprowadziła do unifikacji fleksyjnej, której skutkiem pobocznym stało się w polszczyźnie rozszerzenie

tematu o element -g w przypadkach zależnych<sup>107</sup>. Według Grappina (1950: 122) źródłem tego zjawiska było oddziaływanie G *dwojega, trojega* na G *czwora, pięciora*, w wyniku czego powstały najpierw formy *czworga, pięciorga*, które z kolei stały się podstawą analogii *dwojega, trojega*, a następnie *dwojga, trojga*. Kontaminacja ta dokonała się już w dobie staropolskiej, w której występowały przykłady *czworga, pięciorga, dwojega // dwojga* (Sł.Stp). W 16<sup>I</sup>–16<sup>II</sup> można jeszcze spotkać recesywne warianty: *dziesięciora Bożego przykazania* (Żywan 111), *przed czworem abo pięciorem osób* (GórDw 404), *dziesięciora przykazania bożego* (BielKr F5), należą one jednak do wyjątków. W przypadkach zależnych ustalili się już w XVI stuleciu temat rozszerzony, np.: *z tego pięciorga* (BielŻyw 91), *s tych ośmiorga ludzi* (BielKr A5), *siedmiorga Krolestwa* (CzeRoz 74), *ze czworgiem Książąt Śląskich* (PapHer 626), *mówiąc o oboygu* (GórDw 88).

Ustalenie się w XVI stuleciu paradygmatu rzeczownikowego z rozszerzonym tematem potwierdzają też gramatyki – w drugim wydaniu podręcznika Volckmara przytoczony jest wzorzec (por. tabelę 32):

Tabela 32

**Paradygmat leksemów *dwoje, pięcioro*  
w gramatyce Volckmara**

przypadek	forma	
N	<i>dwoie</i>	<i>pięcioro</i>
G	<i>dwoyga</i>	<i>pięciorga</i>
D	<i>dwoygu // dwoygom</i>	<i>pięciorgu // pięciorgom</i>
A	<i>dwoie</i>	<i>pięcioro</i>
I	<i>dwoygiem</i>	<i>pięciorgiem</i>
L	<i>w dwoygu</i>	<i>w pięciorgu</i>

Źródło: Volckmar 1612: 28.

Odmiana według rzeczownikowego typu singularis neutrum rozpowszechniła się w ciągu XVII wieku, jednak dość długo występowało rozchwianie w datiwie, gdzie stosowana była zarówno końcówka liczby pojedynczej, jak i liczby mnogiej, np.: *oboygu przyszło mi wierzyć* (PisZeb 277), *oboygom grob gotowano* (AnOg Ccc), *siedmiorgu podymnemu*

<sup>107</sup> J. Zieniukowa uznaje typ odmiany z rozszerzeniem tematu za fenomen na gruncie północnośląskim, analogiczny do języka serbsko-chorwackiego (Zieniukowa 1992d: 222).

(Conf1674 38). W gramatykach wariantywność dativu utrzymuje się jeszcze do końca stulecia (Mesgnien 1649; Dobracki 1669), dopiero w podręczniku Woyny (1690) przytoczona zostaje jedna końcówka D -u (*dwojgu, czworgu*). Można więc uznać, że paradygmat liczebników zbiorowych ustalił się pod koniec XVII wieku, chociaż jeszcze w 18<sup>1</sup> spotykamy izolowany przykład: *trudno oboygom wydać* (LeszGł 57).

Nieco wolniej natomiast kształtowała się odmiana liczebników zbiorowych oznaczających wartości 11–19. W dobie staropolskiej były one pod względem słowotwórczym motywowane podwójnie: z jednej strony odwzorowywały schemat tworzenia liczebników głównych o tej wartości numerycznej: *dwanaście* — *dwojenaście*, z drugiej strony mogły być derywowane od liczebników zbiorowych o wartości 2–9, do których dodawany był nieodmienny morfem *-naście*. O takim kierunku derywacji świadczyć może brak formacji zbiorowej oznaczającej 11, ze względu na niemożność tworzenia liczebnika zbiorowego od *jeden*. Powstanie formacji *jedenaścioro* stanie się możliwe dopiero przy jednostronnej motywacji liczebnikami głównymi, a nastąpi to w XVII wieku<sup>108</sup>.

Dwudzielną strukturę liczebników *dwojenaście*—*dziwięcioronaście* odzwierciedlały formy fleksyjne, w których odmianie podlegał pierwszy człon<sup>109</sup>, np. *G trojganaście skota, sześcioronaście koni*. Liczebniki zbiorowe wyrażające wartości powyżej 10 stosowane były w tekstach niezwykle rzadko, dlatego też trudno ustalić, do kiedy funkcjonował pierwotny typ fleksyjny. Wiadomo na pewno, że w XVI stuleciu jeszcze występował, o czym świadczą przykłady odnotowane w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, np.: *pięcioronaście Woiewodztw* (OrzRozm), *dwoienaste Książąt* (BibRadz), *według dwoyganaście pokolenia Izraelskiego* (BibRadz). Dwudzielną strukturą morfologiczną tych formacji zaznaczała się co najmniej do połowy następnego stulecia, np. *Wilk szalony ludzi dwoienaste pokasał* (GwSar 193). Odmiana taka była zalecana przez gramatyków (Volckmar 1612; Mesgnien 1649), jeszcze w podręczniku Dobrackiego (1669) spotykamy paradygmat przedstawiony w tabeli 33.

W tekstach od połowy XVII wieku stosowane są już formy syntetyczne, np.: *Piętnaścioro zaś Podymne [...] wnieść deklaruie się* (CWXL1659 19), *Piętnaścioro Podymnych [...] są wypłacone* (Conf1674 31), *Podymnych piętnaściora* (Con1690 21). Potwierdzenie tej normy odnajdujemy dopiero w gramatyce Monety (1722).

<sup>108</sup> W drugiej połowie XVII w. pojawiła się tendencja do syntetyzacji, natomiast pierwsze poświadczenie formy *jedenaścioro* odnajdujemy w gramatyce Monety (1722), a następnie w słowniku Lindego, wraz z przykładem: *Ojciec z jedynaściorgiem dzieci*.

<sup>109</sup> Przykłady podaje za *Słownikiem staropolskim*.



Tabela 33  
Paradygmat *pięcioronaście*  
w podręczniku Dobrackiego

przypadek	forma
N	<i>pięcioronaście</i>
G	<i>pieciorganaście</i>
D	<i>pieciorgunaście</i>
A	<i>pięcioronaście</i>
I	<i>pieciorgiemnaście</i>
L	<i>pieciorgunaście</i>

Źródło: Dobracki 1669: 181.

brakuje poświadczeń<sup>110</sup>. O ile unifikacja fleksyjna była procesem zakończonym, o tyle pamiętać należy, że procesy redukcyjne polegające na eliminacji przymiotnikowych zastosowań typu *oboja płeć*, *obojej strony* przedłużyły się do końca XVIII stulecia<sup>111</sup>. Inną kwestią pozostaje też ujednolicenie dystrybucji liczebników zbiorowych z rzeczownikami, która przedstawiona zostanie w rozdziale poświęconym składni.

W świetle poświadczeń tekstowych, jak też zaleceń gramatyków możemy uznać, że okresem przełomowym w procesie kształtowania paradygmatu liczebników zbiorowych było XVII stulecie, w którym ścierały się jeszcze warianty dativu *dwojgu* // *dwojgom* oraz nastąpiła syntetyzacja formalna jednostek 12—19, co przyczyniło się też do powstania derywatu *jedenaścioro*. Uznać należy, że od początku XVIII wieku paradygmat liczebników zbiorowych był jednolity dla wszystkich wykładników 2—19, być może obejmował też liczby wyższe, ale trudno to ustalić, gdyż

<sup>110</sup> Jedynym odnotowanym przykładem jest: *podymnych dwadzieścioro sześcioro* (CWXL1690 19). Na temat ograniczeń w tworzeniu formacji 20—90 zob. rozdział drugi, s. 45—46.

<sup>111</sup> Zob. rozdział drugi, s. 39.

## **Procesy unifikacyjne w zakresie składni**

### **Zmiany relacji składniowych w obrębie grupy imiennej z liczebnikiem głównym**

Proces kształtowania kategorii gramatycznej liczebnika oprócz zasadniczych przeobrażeń fleksyjnych polegał także na częściowym ujednoliceniu związków syntaktycznych między wyrazem kwantyfikującym i rzeczownikiem. Ze względu na to, że wykładnikami oceny ilościowej były leksemy o różnej charakterystyce gramatycznej, ich relacje składniowe z określonym rzeczownikiem nie były jednolite. Podstawowa linia podziału przebiegała między jednostkami oznaczającymi wartości 1—4, które jako przymiotniki łączyły się z rzeczownikami na zasadzie kongruencji, a pozostałymi leksemami pełniącymi funkcję kwantyfikującą. Liczebniki 5—10, *sto*, *tysiąc* jako pierwotne substantiva narzucały liczonemu rzeczownikowi relację podrzędności, podobnie jak formacje złożone od 20 wzwyż.

Niejednorodną klasę pod względem relacji z rzeczownikiem stanowiły natomiast jednostki 11—19, które w okresie prasłowiańskim jako zestawienia różnicowały zachowania składniowe w przedziałach 11—14 oraz 15—19. Wynikało to stąd, że jako nadrzędny wewnątrz zestawienia człon pierwszy wchodził w relację z kwantyfikowanym rzeczownikiem, wobec czego formacje 11—14 łączyły się z rzeczownikiem w związku zgody, natomiast 15—19 — w związku rzędu (S u p r u n 1969: 147). Syntetyzacja liczebników 11—19 przyczyniła się do zniwelowania tej różnicy, gdyż pojmowanie tych formacji jako jednostek leksykalnych otworzyło drogę do wpływu składni 15—19 na liczebniki 11—14 (B a s a j 1971: 158). W okresie staropolskim można jeszcze zauważyć ślady pierwotnego zróz-

nicowania, chociaż postępuje wówczas proces wyrównawczy (por. Klemsiewicz 1930: 91; Grappin 1950: 34—35). Analiza przykładów zastosowań liczebników 11—14 odnotowanych w *Słowniku staropolskim* wykazała wahania, np.: *dwienaście grzywnie // dwanaście grzywien; trzynaście lata, trzynacie kopy, po trzechnaście dniach // trzynaście grzywien, trzynaście zębów; cztyrnaście kopy, czternaście grzywny // cztyrnaście grzywien, czternaście groszy; jednęnaście kopę, w jednemnaście dniu // jedennaście lat, cielcow jedennaście*. Znaczną przewagę mają już wówczas konstrukcje innowacyjne, tzn. tendencja do stosowania kwantyfikowanego rzeczownika w związku rzędu ze wszystkimi liczebnikami 11—19 jest już bardzo zaawansowana. W XVI stuleciu dawne użycia formacji 11—14 w kongruencji z rzeczownikiem należą do rzadkości, np. *są dwanaście pokolenia Izraelskie* (OpŻyw 95). Od 16<sup>l</sup> normą są połączenia innowacyjne, np.: *przez czternaście dni* (Fal II/17), *rodzaiow iest dwanaście* (Fal IV/50), *widział dwanaście Sępów* (BielKr Dd5), *maiąc dwanaście koni* (Pap Her 126). Jak wynika z analizy materiału, w XVI wieku ustalił się związek rzędu w połączeniach jednostek 11—19 z rzeczownikami, ale dotyczyło to zasadniczo nominativu i accusativu, natomiast w przypadkach zależnych trwała rywalizacja, wynikająca w dużej mierze z nieustabilizowanej wówczas fleksji oraz z postępującego procesu syntetyzacji.

Zgodzić się w tym miejscu należy z tezą Mieczysława Basaja, że liczebniki 11—19 odegrały istotną rolę w procesach unifikacyjnych zachodzących między dwoma dziedzicznymi typami połączeń leksemów numerycznych z rzeczownikami (Basaj 1971: 159; także Suprun 1969: 147).

Stan wyjściowy związków syntaktycznych w grupie imiennej przedstawiał się następująco:

- leksemy 2—4 — składnia zgody; rzeczowniki w liczbie mnogiej (*dwa* + rzeczownik dualis);
- leksemy 5—10 — składnia rzędu; rzeczowniki w G pl;
- leksemy 11—14 — składnia zgody; rzeczowniki w pluralis;
- leksemy 15—19 — składnia rzędu; rzeczowniki w G pl;
- leksemy 20—90 — składnia rzędu; rzeczowniki w G pl;
- leksemy 100—900 — składnia rzędu; rzeczowniki w G pl.

Procesy wyrównawcze między obydwoma zasadniczymi typami syntaktycznymi prowadzają się do częściowej zmiany relacji między liczebnikiem a rzeczownikiem, a źródłem ich były tendencje ogólnosłowiańskie (por. Suprun 1969: 141—193; Bogusławski 1966: 172). M. Basaj wskazuje w rozwoju języków słowiańskich dwie przeciwstawne tendencje: 1) rozszerzanie składni zgody na połączenia liczebników 5—10 z rzeczownikami — proces występujący na obszarze całej Słowiańszczyzny; 2) wprowadzanie składni rzędu w dystrybucji liczebników 2—4 z rzeczownikami — analogia ta miała zasięg ograniczony (Basaj 1971:

159). Zdecydowanie silniejszą tendencją w języku polskim było oddziaływanie wzorca 1—4, które spowodowało przeniesienie relacji kongruencji na połączenia liczebników od 5 wzwyż z rzeczownikami<sup>1</sup> (Kle m e n s i e w i c z 1930: 85—122), jednak z wyłączeniem N-A. W ograniczonym zakresie występowało też w dziejach polszczyzny zjawisko odwrotne, tzn. liczebniki 2—4 wchodziły w dystrybucję z substantivami, narzucając im formę G pl. Była to jednak tendencja przejściowa i nie odegrała znaczącej roli.

### **Oddziaływanie relacji składniowych typowych dla liczebników 2—4 w grupie imiennej na pozostałe wykładniki kwantyfikacji numerycznej**

Ogólnosłowiańska tendencja do unifikacji składniowej liczebników w dystrybucji z rzeczownikami zaznaczyła się w polszczyźnie przede wszystkim oddziaływaniem wzorca składni zgody typowej dla liczebników 2—4 na połączenia pozostałych leksemów pełniących funkcję kwantyfikującą z rzeczownikami<sup>2</sup>. Co jednak charakterystyczne, zmiany te nie objęły N-A — tam przez cały okres rozwojowy kontynuowane są grupy nominalne, w których leksemy 5—10 pozostają nadrzędne względem kwantyfikowanego rzeczownika<sup>3</sup>, np.: *dał ym dziesięć osłów* (HisJóz 20), *przez siedm dni* (Miech 27), *mężow u was siedm* (KrObr 5), *niesiono dziesięć chorągwi* (BielKr Qq8), *urzędnikow dziesięć* (SkaKaz 151), *Ledwie dziesięć dni wyszło* (BirKaz 91), *maiąc z sobą siedm dział* (MerPol 139), *w siedm lat* (Konar 3/263), *trwa ośm dni i siedm nocy* (BePod 17).

Ogólnosłowiańskie przekształcanie leksemów 5—10 w liczebniki związane było z redukcją kategorii liczby i rodzaju, jak również z osła-

<sup>1</sup> Taki kierunek analogii może być uzasadniony większą frekwencją tekstową leksemów 2—4 (Bogusławski 1966: 171).

<sup>2</sup> Podobny proces objął także inne języki słowiańskie. Por. Suprun 1969: 145—152; Bogusławski 1966: 172; Basaj 1974: 233—242.

<sup>3</sup> Według Klemensiewicza związek ten nie uległ zmianie, ponieważ N i A to przypadki podmiotu i dopełnienia, czyli pozycje najczęściej wykorzystywane syntaktycznie; czynnik frekwencyjny sprzyjał utrwalaniu tych struktur „w świadomości mówiących”, a ponadto zachowaniu konstrukcji N liczebnika + G pl rzeczownika sprzyjała niezależna syntaktycznie pozycja podmiotu. Na podtrzymanie takich relacji składniowych mogły też wpływać wyrażenia *wiele ludzi*, *mało ludzi*, *dużo ludzi* oraz połączenia z jednostkami miary *oddział żołnierzy*, *wiadro wody* itp. (Klemensiewicz 1930: 108). Na rolę frekwencji w zachowaniu pierwotnej składni połączeń liczebników w N i A z rzeczownikiem zwraca również uwagę A. Bogusławski, według którego dodatkowym czynnikiem zachowawczym pozostaje fakt, że znaczna część użyć konstrukcji z N wyrażała czyste sądy liczbowe (Bogusławski 1966: 173).

bieniem nadrzędnej pozycji względem rzeczownika (S u p r u n 1969: 151). Proces numeralizacji jednostek 5—10 postępował w XVI stuleciu, kiedy obok starych użyć, w których były one traktowane jak rzeczowniki żeńskie, np.: *ona siedm lat w trzech się zamykała* (GrPop 3), *ta sześć nie-dziel poczyną się* (SpecSax 13), *drugą sześć innych oleykow y zioł pożywali* (BibLeop Rr3), *nie całą sześć Miesięcy* (PapHer 21), stosowane były innowacyjne konstrukcje z przydawką w liczbie mnogiej, co świadczy o oddziaływaniu wzorca *te trzy, cztery*, np.: *będą drugie siedm lat takiey nieplodności* (HisJóz 8), *na wszystkie pięć części* (Con1562 21), *czekał ieszcze przez drugie siedm dni* (BielKr A5). Wahania często występują w obrębie jednego źródła, np.: *przez drugą siedm dni* (BibLeop H6) // *poczekał drugie siedm dni* (BibLeop A3). Przydawki odzwierciedlające pierwotną strukturę gramatyczną leksemów 5—10 stosowane są jeszcze do połowy XVII wieku, np.: *ta tylko sama sześć Deputatow* (Con1609 17), *druga pięć par Braciey* (AnOg Uu2), *ona siedm mężow* (BirKaz 77), *owa dziesięć* (BirKaz 84), *druga pięć wozow mąki przybyło* (Pat 127), *Przez całą pięć lat* (PapOg A5), *tę dziesięć tysięcy zapłacić naznaczamy* (Con1609 32), *wszytką pięć wozow żyta na mąkę przetarł* (Pat 127). Równolegle w XVII stuleciu stosowane są konstrukcje innowacyjne, np.: *za te pięć pieniędzy* (SkaKaz 200), *przez te dni dziewięć* (AnOg Kkk2), *Inszy dziewięć starszych [...] maią być wybrani* (AnOg Xx1), a od 17<sup>III</sup> stanowią normę, np.: *drugie pięć tysięcy* (Con1667 62), *Całe ośm dni trzymali* (PotWoj 33), *na drugie pięć lat* (ChrPh 13).

Typowe dla leksemów 5—10 wyznaczniki gramatyczne były czasem przenoszone także na formacje złożone, np.: *A wtym ta pięćdziesiąt hajduków poszła w zamek* (DzDiar 276), *postanawiamy pięćdziesiąt tysięcy złotych wiana, a drugą pięćdziesiąt tysięcy złotych przywianku* (Con1609 9), *przez tę sześćdziesiąt lat* (SkaKaz 309), *drugą sześć set koni obmyślą y wystawią* (Con1624 14). Konstrukcje tego typu nie wykraczają poza połowę XVII wieku.

Wszystkie liczebnikowe formacje złożone w N-A narzucają rzeczownikom niezmiennie formę G pl, np.: *A trzydzieści mu lat było* (HisJóz 11), *za dwie ście pieniędzy* (OpŻyw 52), *we trzysta koni* (Miech 31), *posłał krol poń pięćdziesiąt służebnikow* (BielKr P2), *a z nim trzy sta mężow* (Bib Brzes 258), *pięć set więźniow wywiodł* (StryjKr 317), *cztery sta koni trafi-li* (GwSar 182), *dał też trzysta grzywien złota* (Syn 61), *na pięć albo sześć set krokow* (UfAr 3/89), *Za tymi czterdzieści Pokoiowych Krolewskich* (MerPol 241), *przez pięć set lat* (KołTh 166).

Leksem *sto* do połowy XVIII wieku zachowuje rzeczownikowy charakter, co znajduje wyraz w formie przydawki, np.: *gdzie ono sto grzywien* (GłulK 18), *w ono sto lat* (PiękGr 465), *drugie sto [...] prowadził* (PotWoj 96), *nie przez iedno sto lat* (ElRel Ss2). Fakt ten sprzyjał stosowaniu kwan-

tyfikowanego rzeczownika w G pl, np.: *Było między tymi sto nadobnych pacholąt* (TwPrz 212), *Sto usarzów* (PotWoj 96), *wozow sto stanęło* (GośPos 328), *na mil sto* (BohHis 1/50).

Spore zamieszanie wprowadzały natomiast ciągi liczebnikowe, których ostatni człon stanowiły jednostki 2—4. Uzależnienie bowiem formy kwantyfikowanego rzeczownika od ostatniego składnika wyrażenia liczbowego wprowadza związek kongruencji, natomiast relacja z innym elementem ciągu narzuca formę G pl. Klemensiewicz (1930: 93) zauważył, że w takich wypadkach od najdawniejszych czasów stosowane były obydwa typy syntaktyczne. Wydaje się, że znaczącą rolę odgrywał szyk, który wewnątrz ciągu liczbowego nie był początkowo ustalony, co wpływało też na nieustabilizowaną pozycję rzeczownika wobec całego określenia kwantyfikującego<sup>4</sup>. Zdarzało się dość często, że rzeczownik występował przed kwantyfikatorem, wówczas jego forma uzależniona była od pierwszego elementu ciągu liczbowego, np.: *krolow trzydzieści y dwa z nim* (BibLeop Cc5), *przez lat dwadzieścia y dwie* (KrEut 35), *koni czterdzieści y dwa wiedli masztalerze* (GośPos 136), *przetrwalem lat trzydzieści dwie* (KrasHis 6). Można też spotkać przykłady, w których rzeczownik był umieszczany bezpośrednio po pierwszym elemencie liczebnikowym<sup>5</sup>, np.: *Miał trzydzieści lat y trzy* (PapOg E), *skończyło się trzydzieści lat y dwie* (HisŻyw 59), *w sto lat trzydzieści y dwie* (NiesHer 32). Zastosowaniu składni rzędu sprzyjały też dwuczłonowe struktury, w których pierwszy element stanowiły jednostki, a drugi dziesiątki<sup>6</sup>, np.: *panował czterzy a dwadzieścia lat* (BielKr L), *czterzy a dwadzieścia godzin [...] nie minie* (Modrz 80), *cztery y dwadzieścia tysięcy także Tatarow na głowę poraził* (PapHer 349).

Brak stabilizacji syntaktycznej ciągów liczebnikowych (wymienność członów, nieustalony szyk, luźne zespolenie elementów, możliwość wprowadzania innych leksemów pomiędzy składniki numeryczne) spowodował, że ciągi z komponentem jednostkowym 2—4 do połowy XVIII wieku nie mają ustalonej zasady łączliwości z rzeczownikami. W tekstach spotykana jest zarówno relacja kongruencji, np.: *Ten umiał dwa-*

<sup>4</sup> Podobne zjawisko w języku staroczeskim M. Basaj tłumaczy procesem tzw. atrakcji morfologicznej: „[...] rzeczownik liczony nie mogąc połączyć się związkami formalnymi z całym liczebnikiem zestawionym, łączy się na podstawie zwykłych zasad z tym składnikiem liczebnika zestawionego, który znajduje się wobec niego najbliżej” (Ba s a j 1974: 250).

<sup>5</sup> Klemensiewicz odnotował sporo tego typu przykładów w materiale staropolskim (Klemensiewicz 1930: 94).

<sup>6</sup> Obowiązujący współcześnie szyk ciągów dwuczłonowych, w których pierwszy element stanowią dziesiątki, a drugi jedności, ustalił się dopiero po XVI w. (Klemensiewicz 1930: 95).

*dzieścia y dwa ięzyki* (BielKr Y9), *miat pogłowia ośmdziesiąt y czterzy tysiące obywatelów* (KrEut 14), *siedemset trzydzieści dwa złote* (Porz1669 12), *przez dwadzieścia y dwa stopnie* (Per 88), *dwadzieścia y czterzy tysiące na placu położył* (DunKaz 139), jak i dość często rzeczownik występuje w podrzędnej formie G pl, nawet wówczas, gdy ostatnim komponentem ciągu jest liczebnik 2—4, np.: *Bormistrz sto y czterzy okrętów potopił* (KrEut 31), *siedmdziesiąt y dwa ięzykow się odmieniło* (StryjKr 8), *in-szych dwadzieścia y trzy Litewskich Szlachciców było zabitych* (StryjKr 315), *dwadzieścia y czterzy narodów wielkich wylicza* (AnOg F2), *dwadzieścia czterzy lat było* (VetIs 7), *przez trzydzieści y czterzy lat* (GarAn 54), *było tam dwadzieścia y czterzy Familij* (DuHer 442), *ogień pięćdziesiąt y trzy Kamienic [...] w popioł obrocił* (KurPol 1756 168). Zdaniem Klemensiewicza (1930: 95), takie zastosowania mogą być odwzorowaniem relacji rzeczowników ze złożonymi strukturami liczbowymi, w których ostatni element stanowiły jednostki 5—9, np.: *padło ich tam trzydzieści y sześć mężów* (BibLeop P4), *z którym też iechał Brat z Wiednia y dwadzieścia pięć Rycerzów* (StryjKr 304).

Utrwalanie normy, według której ostatni komponent ciągu liczebnikowego 2—4 wprowadza związek kongruencji z rzeczownikiem, postępowo w ciągu XIX wieku wraz ze stabilizacją syntaktyczną złożonych leksykalnie ciągów numerycznych. W wydawnictwach teoretycznych z tego okresu nie podjęto w ogóle omawianego problemu, jednak obserwacja uzusu w tekstach drukowanych pokazuje pewne tendencje normalizacyjne, np. *na siedmdziesiąt dwie wiary* (KraszOb 92). W opracowaniach XX-wiecznych ustala się co prawda norma teoretyczna, ale nie znajduje ona pełnego pokrycia w uzusie, szczególnie w języku mówionym (por. Passendorfer 1933: 188; Mieczkowska 1995: 79).

## **Zastępowanie związku rzędu relacją kongruencji w przypadkach zależnych liczebników od 5 wzwyż**

Przekształcenie relacji między liczebnikiem a kwantyfikowanym rzeczownikiem motywowane jest wspomnianymi już tendencjami unifikacyjnymi na terenie całej Słowiańszczyzny, a połączone było z semantyczno-syntaktycznym przeniesieniem funkcji członu konstytutywnego grupy nominalnej z liczebnika na rzeczownik (por. Klemensiewicz 1930: 103). Podstawową przyczyną zmian była analogia do składni liczebników 2—4, a procesowi temu sprzyjało nawiązanie do grup genetywnych, np.: *do pięci lat* (BielKr Bb2), *z pięci Patryarchów* (SkaKaz 308), *do pięćciu tysięcy* (GwLit 47). Uchwycenie momentu, w którym relacja pod-

rzędności zostaje zastąpiona kongruencją, nie jest w tym wypadku możliwe, w związku z czym konstrukcje dopełniaczowe zostaną wyłączone z dalszych rozważań.

Istotną rolę przy zmianie relacji składniowych w grupie nominalnej z liczebnikiem przypisuje się też przekształceniom fleksyjnym samego liczebnika — upowszechnienie końcówki *-u* w paradygmacie formacji od 5 wzwyż spowodowało synkretyzm G-D-L oraz częściowo I (z wyjątkiem *pięcioma*, *dwunastoma*), a w obliczu syntaktycznej wieloznaczności form typu *pięciu*, *trzydziestu*, *dwustu* funkcję różnicowania form przypadkowych przejmuje rzeczownik (por. Su p r u n 1969: 148). Pamiętać jednak należy o tym, że do takiej sytuacji doszło w wyniku wielowiekowych przekształceń paradygmatu liczebników od 5 wzwyż, ukształtowanego ostatecznie dopiero pod koniec XIX wieku. Zmiany składniowe w obrębie grupy nominalnej zazwyczaj wyprzedzają przekształcenia fleksyjne, co potwierdza tezę Klemensiewicza, że wysunięcie rzeczownika na pierwszy plan przyczyniło się do uproszczenia paradygmatu liczebnikowego (K l e m e n s i e w i c z 1930: 103).

We współczesnych opracowaniach pozycja liczebnika w zdeterminowanej syntaktycznie grupie imiennej bywa traktowana różnie. Zazwyczaj uznaje się, że członem konstytutywnym grupy w G, D, I, L jest rzeczownik, a liczebnik jako człon syntaktycznie zależny pozostaje z nim w relacji kongruencji (K l e m e n s i e w i c z 1937: 151; L a s k o w s k i 1984: 285; M i e c z k o w s k a 1994: 69; B o b r o w s k i 1998: 67). Inni badacze zakładają z kolei, że to forma liczebnika jest w zdaniu bezpośrednio konotowana przez czasownik, a kwantyfikowany rzeczownik przyjmuje tę samą postać fleksyjną (S a l o n i, Ś w i d z i ń s k i 1987: 183—185). Można także spotkać pogląd łączący obydwa stanowiska, według którego zarówno liczebnik, jak i rzeczownik są w równym stopniu uzależnione syntaktycznie od rekacji czasownika (B o g u s ł a w s k i 1973: 27). W rozważaniach historycznych dominuje pogląd upowszechniony przez Klemensiewicza, według którego zmiana relacji syntaktycznej między liczebnikiem a rzeczownikiem była motywowana przesunięciem pozycji rzeczownika z członu podrzędnego na człon konstytutywny grupy nominalnej (K l e m e n s i e w i c z 1930: 101).

Znamienny pozostaje fakt, że zasadnicza innowacja składniowa dotycząca grup imiennych z liczebnikiem w przypadkach zależnych była przeprowadzana w różnym czasie w zależności od gramatycznych cech konotacyjnych grupy — o ile zmiany w dativie i locativie przebiegały w nieznacznym odstępie czasowym, o tyle wyrównanie w instrumentalu było o wiele późniejsze. Ze względu na te różnice innowacje w poszczególnych przypadkach zostaną omówione oddzielnie.



### Grupa nominalna w dativie

Badanie związków syntaktycznych między jednostką kwantyfikującą i rzeczownikiem jest w tym przypadku utrudnione ze względu na niską frekwencję tekstową dativu, co sprawia, że nie wszystkie typy liczebników są w poszczególnych okresach reprezentowane.

Przykłady użycia leksemów 5–10 wynotowane przez Klemensiewicza (1930: 100) i Grappina (1950: 28) z tekstów staropolskich wskazują, że już w XV stuleciu częściej łączyły się one z rzeczownikami w D pl, np. *onym siedmi mężom, siedmi pannam, dziesięci dziewicam*. Takie zastosowania występowały też w wielkopolskich rotach sądowych, np. *nie kazała siedmi komiotowicom* (Słoboda 2005: 20), *Jakom nie wziął tej piąci kmieciem [...] jimienia* (Sł.Stp). W XVI wieku można jeszcze spotkać pierwotne użycia z rzeczownikiem w podrzędnej formie G pl, np. *daliśmy onym siedmią mężow* (BielKr 447), *ku sześci tysięcy lat* (LeovPrzep 1564)<sup>7</sup>, ale przeważają wówczas zdecydowanie konstrukcje w składni zgody, np.: *poszedł pan Jezus ku onem ośmi zwolennikom* (RozDom 28), *przeciw piąci wsianom* (BielKr Nn2), *dziesięci gospodarzom dał iednego Dziesiętnika* (Modrz 83). Ostatnie przykłady pierwotnych relacji syntaktycznych wystąpiły w 17<sup>I</sup>, np. *piiństwa zabronił piąci synow* (GwLit 72), *dał moc obierania siedmiom Książąt abo Panow* (BotRel 1/101). Od następnego okresu stosowane są już w dativie wyłącznie rzeczowniki w kongruencji z liczebnikiem, np. *kazał [...] kapłanom siedmi* (BirKaz 327), *siedmiu zimnym Tryjonom będąc nieprzyjazyznym* (TwPrz 38), a związek ten jest wzmacniany przez oddziaływanie końcówki rzeczownikowej na liczebnik<sup>8</sup>, np.: *Summa sześciom poborom correspondująca* (Uch1661 75), *ufać tym piąciom kamykom* (PotWoj 47), *Dosyć powiedzieć, że się [...] sześciom Pieczętarzom Sapiehom kłaniaią* (DunKaz 135).

Na podstawie danych przedstawionych w tabeli 34 widać wyraźnie, że już w drugiej połowie XVI wieku liczebnik przestaje być członem nadrzędnym w grupie nominalnej, a w 16<sup>III</sup> rzeczownik jest już zazwyczaj konotowany przez czasownik (lub przyimek), o czym świadczy też forma przydawki, np. *kazał przeminąć tym piąci miesiącom* (Modrz 133). Od 17<sup>II</sup> normą są grupy nominalne z rzeczownikiem w D pl, a wahaniom podlega jedynie końcówka liczebnikowa, np.: *Sześciom dawnym dworzanom* (Mer Pol 257), *kilkom wściekłym psom* (PotPocz 45), *Konsiliarzom piąciu [...] oddane są listy* (UpW 1756 153), *przeciw [...] dziewięciu zdraycom* (Konar 4/214), *kazał kilku swym ludziom* (BohHis 1/329).

<sup>7</sup> Przykład z kartoteki *Słownika polszczyzny XVI wieku*.

<sup>8</sup> Por. rozdział trzeci, s. 123–128.

Tabela 34

**Droga rozwojowa grup nominalnych z liczebnikami 5–10,  
którym rekcja czasownika wyznaczała formę dativu**

okres	sześci, kilkiem panów [liczba]	sześciom, kilkiem // kilkom panów [liczba]	sześci kilkiem // kilkom panom [liczba]	sześciom, kilkom panom [liczba]	sześciu, kilku panom [liczba]	związek rządu [%]	związek zgody [%]
16 <sup>I</sup>	3	—	4	—	—	43	57
16 <sup>II</sup>	2	2	5	—	—	44	56
16 <sup>III</sup>	1	1	5	3	2	17	83
17 <sup>I</sup>	1	1	2	5	2	18	82
17 <sup>II</sup>	—	—	5	2	2	—	100
17 <sup>III</sup>	—	—	2	6	5	—	100
17 <sup>IV</sup>	—	—	—	5	6	—	100
18 <sup>I</sup>	—	—	—	4	1	—	100
18 <sup>II</sup>	—	—	—	1	5	—	100
18 <sup>III</sup>	—	—	—	1	11	—	100
19 <sup>I</sup>	—	—	—	—	7	—	100

W zakresie grup imiennych z liczebnikami 11–19 rzeczowniki już od początku XVI wieku nie wykazywały tendencji do podrzędności, a raczej występowały w formie D pl, np.: *mowił ku dwanaście apostołom* (OpŻyw 55), *dwieściami swym miłosnym służebnikom [...] rozdzielił* (Biel Żyw 163). Być może rzeczownik przyjmował funkcję członu konstytutywnego grupy ze względu na niejednoznaczną fleksyjnie formę liczebnika<sup>9</sup>, np. *palili Słońcu [...] y dwanaście znamionam niebieskim* (BibLeop Ee8). W materiale XVI-wiecznym wystąpił tylko jeden przykład, w którym rzeczownik może być traktowany jako podrzędny względem liczebnika, ale wobec synkretyzmu form G i D w odmianie tego leksemu musimy dopuścić także możliwość, że został zastosowany w datiwie: *padł los Izofowi [...] y braciey iego dwanaście* (BibLeop Gg6). Od początku XVII stulecia normę w tekstach stanowią grupy nominalne, w których między liczebnikiem a rzeczownikiem zachodzi relacja kongruencji, a przekształceniom podlega jedynie forma fleksyjna określeń liczbowych 11–19, np.: *dwieściami Woiewodom [...] zlecili* (SkaKaz 306), *przestał rozkazywać dwie-*

<sup>9</sup> Takie zjawisko jest charakterystyczne dla rozwoju liczebników w wielu językach słowiańskich. Por. Suprun 1969: 143.

*manaście uczniom swoim* (BGd 35), *piętnastom poborom* (Uchw1661 68), *Dwonastom Apostołom* [...] *rzecze* (PotPocz 487), *siedmnastu Konsyliarzom* (BerSum 279), *kilkunastu senatorom* (SzO 272), *poświęconych 12stu zwyczajnym miesiącom* (WieKal 52), *sprzedał ośmnastu dziedzicom* (SmSzk 70).

Podobnie kształtowała się sytuacja w grupach nominalnych z liczebnikami oznaczającymi dziesiątki, tzn. pewne rozchwianie wynikające z nieustabilizowanej formy D liczebnika oraz wariantywności relacji w obrębie grupy występowało w XVI wieku, np.: *przeciwko dwadzieścia łokciom* (Bib Leop MMmm5), *A gdy przyszedł ku trzydzieści lat* (BielKr Aa2). Natomiast od początku następnego stulecia między rzeczownikiem a liczebnikiem zachodzi już związek zgody, np.: *udzielił Pan Bóg siedmieszęści mężom* (Ska Kaz 71), *trzydziestam y dziewięci żołnierzom rozdali* (Orm 5), *dwudziestom ośmiom poborom* (Uch1661 71), *trzydziestom cebrom* (ArPol 154), *czterdziestu pięciom Podymnym* (Con1690 27), *przeciw sto czterdziestu dziewięciu zdraycom* (Konar 4/214), *40stu 9ciu Deputatom Trybunalskim* (Ber Sum 273), *trzydziestu tyranom* [...] *prawdę mówił* (SzhHis 1/135), *kilkudziesięciu ubogim dzieciom* [...] *dał pierwszą Komunię św.* (PelPi 12).

W grupach nominalnych z liczebnikami oznaczającymi setki tylko w XVI wieku rzeczownik jest syntaktycznie podrzędny, np.: *kazał się nagotować czterem set służebnych* (BielKr L6), *czterem set żołnierzom roszkał* (Phil C3). Od XVII stulecia w grupie imiennej zachodzi relacja kongruencji, np.: *nieprzyjaciel ptakom rozkaże trzema set* (PotPocz 440), *przeciw stom Posłom* (Konar 2/25), *więcej jak stu ubogim szlachcie na szkoły tożył* (KrasP I/81).

Gramatyki zazwyczaj nie uwzględniały opisu związku między liczebnikiem i kwantyfikowanym rzeczownikiem, dopiero konfrontacja z podręcznikami XIX-wiecznymi pozwala ustalić normę teoretyczną, według której obowiązywał w dativie związek zgody (Łazowski 1848: 180; Małecki 1863: 121–125).

Na podstawie materiału wyekscerpowanego z tekstów drukowanych można przyjąć, że zachwianie pierwotnego związku rządu między liczebnikami od 5 wzwyż i określanymi rzeczownikami nastąpiło już w dobie staropolskiej, gdyż w drukach XVI-wiecznych dominuje składnia zgody, chociaż zauważamy jeszcze w tym czasie wariantywność. Ostatecznie od początku XVII stulecia ustala się nowa norma, według której w dativie wszystkie liczebniki główne wchodzą z rzeczownikiem w relację kongruencji.

### Grupa nominalna w locativie

Omawiając przekształcenia związku syntaktycznego między liczebnikiem i kwantyfikowanym rzeczownikiem w przypadkach zależnych,

Klemensiewicz wyraża pogląd, że najwcześniej zmiany te objęły miejscownik, co wiązało się z lokatywną i temporalną funkcją tego przypadku, znajdującą konkretyzację w rzeczowniku wysuwanym na pierwszy plan w grupie imiennej (K l e m e n s i e w i c z 1930: 100). W tekstach staropolskich badacz odnotował sporo przykładów zastosowania innowacyjnych relacji składniowych z rzeczownikiem w L pl, np.: *w pięci kopach, w siedmi leciech, w tych dziesięci dnoich, w sześci naćcie leciech, we dwudziestu dnoich, w dziewięci dziesięt leciech* (K l e m e n s i e w i c z 1930: 101). Konstrukcje takie występowały już pod koniec XIV wieku, np.: *w tych pięci grzywnach* (G r a p p i n 1950: 30), *w ośmi niedzielach* (Sł.Stp). Obydwaj autorzy monografii dotyczących rozwoju liczebników w polszczyźnie koncentrują się na wyszukiwaniu konstrukcji innowacyjnych, natomiast nie zaznaczają, jaka jest ich proporcja do tradycyjnych użyc lokatywnych z rzeczownikiem w formie podrzędnej, dlatego też można odnieść wrażenie, że w dobie staropolskiej dominowały w tym przypadku zastosowania składni zgody. Konfrontacja z materiałem zgromadzonym w *Słowniku staropolskim* pokazuje, że udział innowacji był znaczny, np.: *w siedmi kopach, w sześci dniech, w dziesięci kopach, po sześci palcoch, w siedmi uczyncech*, jednak wydaje się, że przeważały wówczas użycia tradycyjne, np.: *w ośmi grzywien, po siedmi lat, w dziesięci grzywien, na sześci koni, w dziesięci lat, w pięćcinacie grzywien* (Sł.Stp).

Na początku XVI wieku w tekstach drukowanych dominują jeszcze konstrukcje z nadrzędną pozycją liczebnika, np.: *w pięci lat* (OpŻyw 30), *po siedmi lat żyznych* (HisJóz 11), *po pięci godzin wyciśni* (Fal I/46), *dzieci w sześci miesięcy* (Miech 33); w 16<sup>l</sup> innowacyjna składnia w grupach nominalnych z leksemami 5—10 obejmuje 32% zastosowań, np.: *po ośmi dnoich* (OpŻyw 170), *po pięci godzinach* (Fal V/2). Od połowy XVI wieku w grupach lokatywnych z rekcją wyznaczaną przez przyimek rzeczownik staje się członem konstytutywnym, np.: *w ośmi księgach* (BibLeop B2), *na dziesięci tablicach* (BielKr X), *po sześci Niedzielach* (GrPorz K2), *będąc w pięci leciech* (BielKr Hh2), *w sześci niedzielach* (SpecSax 13), *po pięci dniach* (KrEut 12), a dawne relacje syntaktyczne występują znacznie rzadziej, np.: *po dziesięci lat* (BielKr Cc2), *na ośmi stopniow* (Bibl Brzes 111), *w pięci mil* (StryjKr 271).

Dane liczbowe zawarte w tabeli 35 obrazują, że w XVI wieku zmiana relacji między liczebnikiem a kwantyfikowanym rzeczownikiem postępuje dość szybko (podobnie jak w dativie), natomiast w następnym półwieczu innowacja nieco się cofa, by dopiero w 17<sup>IV</sup> dojść do stanu zaawansowania zbliżonego do normy tekstowej sprzed stu lat. Charakterystyczne jest to, że przykłady starej składni wiążą się zawsze z pewnymi leksemami, określającymi szeroko pojmowane jednostki miary (odmierzanie czasu, odległości, pieniędzy), co mogło sprzyjać leksykalizacji; dla-

Tabela 35

**Przekształcenia syntaktyczne w obrębie grup imiennych  
z liczebnikami 5–10 w L**

okres	<i>o sześci, kilka // kilku panów</i> [liczba]	<i>o sześci, kilku panach</i> [liczba]	<i>o sześciu, kilku panów</i> [liczba]	<i>o sześciu, kilku panach</i> [liczba]	związek rządu [%]	związek zgody [%]
16 <sup>I</sup>	30	14	—	—	68	32
16 <sup>II</sup>	29	56	—	—	34	66
16 <sup>III</sup>	22	64	1	1	26	74
17 <sup>I</sup>	28	19	3	5	56	44
17 <sup>II</sup>	11	32	8	7	32	68
17 <sup>III</sup>	6	12	8	16	31	69
17 <sup>IV</sup>	5	11	3	23	19	81
18 <sup>I</sup>	—	1	4	18	17	83
18 <sup>II</sup>	—	—	1	36	3	97
18 <sup>III</sup>	—	—	—	38	—	100
19 <sup>I</sup>	—	—	—	40	—	100

tęgo też utrzymywały się one do połowy XVIII wieku, np.: *w siedmi lat* (PapOg L5), *po sześci groszy* (Un1603 A4), *w dziewięci lat* (GłuIk 49), *w pięci mil od Krakowa* (GwSar 214), *po sześci dni* (AnOg Ddd3), *w lat dziesięci* (Bart 142), *w pięciu rot* (PotWoj 193), *na pięciu albo sześciu staiń* (Per 12), *przywieziono chłopca o siedmi lat* (Haur 193), *w pięciu lat* (NiesHer 258), *w dziesięciu lat* (KowSoc 39), *po pięciu dni* (DuHer 216). Oczywiście zdarzają się też w XVII wieku przykłady użyć temporalnych w składni zgody, np.: *we dwudziestu y dziewięciu dniach* (Dor Hip 159), *po sześci dniach* (BGd 58), *w sześciu godzinach* (RuszSk 2/113), *w ostatnich pięciu leciech* (NadR 302). Od połowy XVI do początku XVIII stulecia w lokatywnej grupie nominalnej relacja kongruencji między liczebnikiem a rzeczownikiem utrzymuje się na poziomie 65–80% (je-  
dynie w 17<sup>I</sup> — 44%, co może mieć związek z dużym udziałem w materia-  
le zleksykalizowanych częściowo jednostek miary). Można więc uznać,  
że w omawianym okresie innowacja składniowa jest na etapie wstępnej  
normalizacji, np.: *w siedmi Sakramentach* (SkaKaz 136), *przy dziewię-  
ciu onych Kathedrach* (GwSar 26), *na ośmi Synodach* (Orm 127), *o sied-  
miu promieniach* (AdJer 71), *na sześci Galerach y dziewięci Okrętach*  
(MerPol 261), *o siedmi dziwach* (PotPocz 517), *o dziewięciu funtach* (Ar  
Pol 30).

Liczebniki 11—19 wykazują w zakresie łączliwości z rzeczownikiem wahania przez cały wiek XVI, np.: *we dwunaście godzin* (Fal I/69), *Broda poczyną rość u otrokow po czternaście lat* (Glab O5), *we dwunaście lat* (HisAl A6, A8), *w sześcinaście lat był* (BibLeop Ee2), *po drugich piętnaście lat* (BielKr A2), *w siedminaście lat umarła* (PapHer 29) // *Józef gdy był w sześcinaście leciech* (HisJóz 3), *na dwanaście filarzach* (HisAl M7), *młodzieniec w sześcinaście leciech* (BielKr Rr6). W XVII stuleciu innowacji ulega tylko końcówka liczebnika, natomiast relacje składniowe w grupie imiennej zasadniczo się nie zmieniają — do 17<sup>III</sup> włącznie wahania między związkiem rządu a kongruencją przebiegają mniej więcej równo, np.: *w piętnastu mil* (GwSar 122), *po iedenastu lat* (DębWyw 26), *w piętnastu mil od Monastera* (Pat 36), *w piętnastu okrętow wojennych* (MerPol 222) // *na dwunastu stołkach* (DębWyw 40), *we trzynastu leciech* (Pat 24), *w szesnastu miesiącach* (Bart 184), *po ośmnastu stopniach* (ArJer 177). Od 17<sup>IV</sup> zaznacza się wyraźna przewaga rzeczowników w formie L pl, np.: *we dwunastu miesiącach* (Haur 102), *o piętnastu Instrumentach* (ArPol 1), *we trzynastu leciech* (NiesHer 289). W XVIII wieku związek zgody staje się normą, ale stare konstrukcje spotykane są jeszcze do 18<sup>II</sup>, np.: *po lat dwunastu* (SapAn 225), *w lat piętnastu* (KalSer 31).

Liczebniki oznaczające dziesiątki w XVI wieku częściej łączyły się w locativie z rzeczownikami w formie podrzędnej, np.: *Po czterdzieści dni po tym* (OpŻyw 21), *w pięćdziesiąt koni* (Miech 31), *we trzydzieści y trzech lat* (BibLeop Kk), *w siedmidziesiąt y pięci lat* (PapHer 35), *po dwudziestu lat od czasu tego* (KrEut 20). Innowacyjna składnia zgody częściej występuje wówczas w ciągach dwuwyrazowych, np.: *A umarł we trzydzieści y w pięci leciech* (BielŻyw 164), *stał na czterdzieści y pięci słupiech* (BibLeop Aa9), *młodzieniec we dwudziestu leciech i we czterech* (GórDw 340), *po dwudziestu czterech godzinach* (Modrz 80). W pierwszej połowie XVII wieku (aż do 17<sup>III</sup>) zdecydowanie dominują połączenia z nadrzędną rolą liczebnika, np.: *po dni dwudziestu* (SkaKaz 188), *we trzydziestu y w pięci lat* (NowJap 41), *w sześćdziesiąt tysięcy* (GwLit 78), *po ośmidziesiąt lat* (SkaKaz 348), *o trzydziestu tysięcy złotych* (MerPol 254), *w pięciudziesiąt koni biegł* (PotWoj 241), *w siedmidziesiąt lat* (Lor Kaz 119); zastosowania składni innowacyjnej utrzymują się wówczas na poziomie około 20%, np.: *we dwudziestu y dziewięciu dniach* (DorHip 159), *w siedmidziesiąt leciech będąc* (DorHip 6), *na dwudziestu y czterech wielkich Szkutach* (MerPol 143), *we dwudziestu czterech godzinach* (AdJer 157). Dopiero w 17<sup>IV</sup> przeważać zaczyna relacja kongruencji (63%), np.: *po dwudziestu syniech* (PotPocz 138), *we trzydziestu milach* (Per 25), *we dwudziestu y kilku Leukach* (Per 31), *po kilkudziesiąt obrotach* (ArPol 74). Od tego czasu do 18<sup>III</sup> pierwotna składnia stosowana jest tylko

w zleksykalizowanych określeniach temporalnych bądź w połączeniu z rzeczownikiem *konie*, np.: *we trzydziestu lat* (DunKaz 399), *we trzydziestu dni* (Haur 130), *w czterdziestu koni* (NiesHer 333), *Osobę we czterdziestu lat* (Konar 4/107), *w kilkudziesięciu lat* (MikOb 163). W ciągu XVIII stulecia normą staje się w locativie związek zgody, np.: *po gradusach dwudziestu ośmiu* (KowSoc 379), *w sześciudziesięciu leciech* (OstOg 285), *po przepędzonych tedy trzydziestu y trzech leciech* (SzyR 238), *we trzydziestu pięciu punktach* (JabDw 69), *po dwudziestu miesiącach* (NarHis 421), *o dwudziestu sześciu beczkach* (BohHis 2/441).

Leksem *sto*, zachowujący w polszczyźnie długo charakter rzeczownikowy<sup>10</sup>, aż do połowy XVIII wieku utrzymuje niezmiennie nadrzędną pozycję wobec kwantyfikowanej jednostki, np.: *we stu lat* (Fal III/20), *we stu mil od Rzyma* (BielKr 463), *po stu lat* (PapOg D1), *w każdym prawie stu lat* (SkaKaz 351), *po stu a pięćdziesiąt dni* (AnOg 14), *we stu koni* (PotWoj 80), *wieża o łokci stu* (AdJer 125), *w stu tysięcy iazdy* (KoTh 181). Pierwszy przykład zastosowania związku zgody wystąpił w 18<sup>l</sup>: *na stu wsiach* (SapAn 58). Od połowy XVIII wieku zaczyna się szerzyć innowacyjna składnia, co wiąże się prawdopodobnie z oddziaływaniem wzorca pozostałych leksemów określających liczby, które w tym czasie stosują już nowy typ syntaktyczny na poziomie normy, np.: *w stu tysiącach woyska* (Chmiel 2/35), *we stu przyszedł okrętach* (Chmiel 2/280). W XIX stuleciu leksem *sto* w dystrybucji z rzeczownikami wpisuje się już całkowicie w model zachowań typowych dla liczebników<sup>11</sup>, np.: *we stu sześciudziesięciu galerach* (GoldKr 198), *w stu dworkach* (GrabPam 174), *po stu latach* (KP 1875/70).

Formacje złożone oznaczające setki charakteryzowały się dwustopniową kwantyfikacją, tzn. pierwszy leksem liczbowy narzucał drugiemu formę G pl (*set*), a następnie liczony rzeczownik także przyjmował formę podrzędną względem całego wyrażenia numerycznego, np.: *na trzech set łokiet* (BibBrzes B), *w ośmi set koni* (PapHer 636), *w sześciu set tysięcy* (StryjKr 258), *po czterech set lat* (SkarKaz 335), *w siedmi set iezdnych* (GwLit 76), *co przy trzechset ołtarzów stawało kapłanów* (TwPrz 147), *we trzechset szabel tysięcy* (PotWoj 4), *w pięci set koni* (LeszPot 12), *po czterech set lat* (RutHer 75), *po tysiącu y pięciu set lat się ozwała* (DunKaz 280). Choć pierwszy przykład rzeczownika w formie konotowanej przez przyimek odnajdujemy w 17<sup>III</sup>: *długości Ganek o pięciuset krokach* (Del 100), to dopiero od XVIII wieku możemy mówić o szerzeniu innowacji składniowej w zakresie liczebników 200–900. Przez całe XVIII stulecie występują w tekstach wahania, np.: *we dwóchset koni* (NiesHer 344), *po lat czterechset* (KowSoc 158), *po lat kilkuset* (KrasP 2/268) // *w pięciu-*

<sup>10</sup> Por. rozdział drugi, s. 33–35.

<sup>11</sup> Por. Małecki 1863: 124.

*set talarach* (GośPos 326), *na kilkuset osobach* (KurPol 1756/151). W XIX wieku normą staje się składnia zgody<sup>12</sup>, np.: *stanął na trzechset talarach* (SzO 59), *na pięciuset tysiącach* (BePod 263), *o dwustu pięćdziesięciu tonach* (BePod 201), *po czterystu latach* (SzujOp 242).

Należy stwierdzić, że zmiany w zakresie związków między liczebnikiem w locativie i kwantyfikowanym rzeczownikiem nie przebiegały tak szybko, jak innowacja składniowa w dativie. Zastępowanie związku rządu relacją kongruencji było znacznie zaawansowane już w dobie staropolskiej w odniesieniu do leksemów 5—10, jednak proces nasilający się w XVI wieku został wyhamowany w ciągu następnego stulecia, a pełna normalizacja nowej składni nastąpiła dopiero w XVIII wieku. Liczebniki wyższego rzędu przeprowadzały tę innowację w ciągu XVII stulecia, najczęściej w drugiej połowie (11—19, 20—90) lub dopiero w wieku XVIII (200—900, *sto*). Cały proces zastępowania pierwotnych relacji między leksemami pełniącymi funkcję kwantyfikującą a rzeczownikami rozciągał się więc w locativie na pięć stuleci (XIV—XIX). Dopiero bowiem w XIX wieku wszystkie liczebniki 5—900 łączą się z rzeczownikami na zasadzie kongruencji.

### Grupa nominalna w instrumentalu

Zmiany w instrumentalu były znacznie opóźnione w stosunku do omawianych wcześniej przypadków, bo aż do końca XVII wieku zaznacza się wyraźna norma tekstowa, według której jednostki kwantyfikujące, określające wartości od 5 wzwyż, pozostawały nadrzędne względem liczonego rzeczownika, np.: *z dziesięcią sług* (BielKr 11), *ze dwunastą panicow* (HisAl B), *z czterdzieścią podstawkow* (BibLeop 102), *między siedmią mędrcom* (StryjKr 1), *z pięćdziesiąt koni* (PapHer 339), *przed sześcią set lat* (Modrz 105), *z trzemi sty Turkow* (PapOg K2), *przed dziesięcią lat* (NowJap 7), *z siedmiądziesiąt y pięcią szlachcicow* (GwSar 175), *przed dwiema sty lat* (Orm 144), *między siedmią pagorkow* (StDw 11), *z pięcią set janczarow* (TwPrz 74), *przed lat sześciąset siedmiądziesiąt fundowany* (OgFioł C2), *z czternastą Leliuszow* (LorKaz 43), *przed lat czterdziestą* (Bart 5), *z sześcią pomocnikow* (ArPol 13), *między dwunastą Apostołow* (PotNow 6).

Odstępstwa od tej zasady występowały już w dobie staropolskiej, np.: *sześcią groszmi*, *dziesięcią grzywnami*, *nade trzemi sty rannymi* (Klemonsiewicz 1930: 100), *s sześciąnaście swymi kmiotowicy*, *se trzemi ślachcicy a s sześcią podlejszymi*, *z ośmią podlejszymi* (Słoboda 2005: 20), ale musiały być one odosobnione, skoro w XVI wieku zastosowania takie należały do wyjątków.

<sup>12</sup> Por. Muczkowski 1825: 104; Małecki 1863: 125.



Tabela 36

**Droga rozwojowa grup nominalnych z liczebnikami 5–10,  
którym rekcja czasownika lub przyimka wyznaczała formę instrumentalu**

okres	sześcią, kilką panów [liczba]	sześcią, kilką panami [liczba]	sześciu, kilku panami [liczba]	sześcioma, kilkoma panami [liczba]	związek rządu [%]	związek zgody [%]
16 <sup>I</sup>	19	—	—	—	100	—
16 <sup>II</sup>	56	1	—	—	98	2
16 <sup>III</sup>	49	—	—	—	100	—
17 <sup>I</sup>	35	2	—	—	95	5
17 <sup>II</sup>	33	1	—	—	97	3
17 <sup>III</sup>	52	3	—	—	95	5
17 <sup>IV</sup>	38	4	—	—	90	10
18 <sup>I</sup>	24	17	4	—	53	47
18 <sup>II</sup>	17	36	11	—	27	73
18 <sup>III</sup>	11	42	12	—	17	83
19 <sup>I</sup>	3	7	38	6	6	94
19 <sup>II</sup>	3	4	23	8	8	92
19 <sup>III</sup>	—	3	31	20	—	100
20 <sup>I</sup>	—	—	15	8	—	100

Z danych zestawionych w tabeli 36 wynika, że do końca XVII wieku obowiązywały w tekstach tradycyjne relacje w narzędnikowej grupie imiennej, a innowacyjna składnia zgody zdarzała się wyjątkowo, np.: *Bestiey z siedmi głowami* (BibLeop Xx3), *między siedmią Sakramenty* (SkaKaz 343), *temi kilką wierszami opisała* (RuszSk 1/148). To samo dotyczy liczebników wyższego rzędu, które zachowywały w tym czasie pozycję nadrzędną, ale zdarzało się sporadycznie, że były usuwane na dalszy plan przez rzeczownik stający się członem konstytutywnym grupy imiennej, np.: *pięć tysięcy z osmaście Elephantami pogimał* (KrEut 30), *dwunastą iasnymi kamieñmi* (BirKaz 125), *z innemi trzydziestą swemi sąsiadami* (OlSn 80), *ze trzydziestą ośmią towarzyszami* (NadR 69). W przykładach zwraca uwagę fakt, że często grupa imienna jest rozbudowana o dodatkowe elementy atrybutywne, co przyczynia się do wzmocnienia pierwszoplanowej roli rzeczownika. Innowacji składniowej sprzyjała też sytuacja, kiedy liczebnik łączył się z samym zaimkiem, np. *między onemi dwanaścią* (SkaKaz 183). Do rozszerzania składni zgody

przyczyniły się także ciągi liczebnikowe z ostatnim członem 2—4, np. *siedmiądziesiąt y dwiema świadkami* (SpecSax 108), *z innemi dwudziestą dwiema męczennikami* (NadR 96).

Jak wynika z tabeli 36, zmiany związków składniowych w narzędnikowej grupie imiennej przebiegały w ciągu XVIII stulecia. W 18<sup>I</sup> proporcje między tradycyjną składnią a innowacyjną rozkładają się mniej więcej równo, np.: *sześciu Niedziel wieży [...] karany być ma* (Con1726 25), *między sześciu synów* (NiesHer 365), *przed lat dziewięcią czy ośmiu* (Ros Ech 78) // *z dziesięcią inszemi Mieszczanami* (KołTh 296), *z ośmiu pieczęciami* (NiesHer 368), *z siedmiu Synami* (WujGr 226). Natomiast od połowy wieku przeważają już użycia innowacyjne, np.: *z ośmiu Powiatami* (Chmiel 2/55), *z Kazaniami sześciu Polskimi* (KurPol 1755 162), *z sześciu okrętami* (BohHis 1/170). Liczebnik zachowuje nadrzędność w grupie imiennej najczęściej w połączeniu z leksemami *lata*, *tysiące*, np.: *przed dziesięcią lat* (Konar 3/228), *z pięciu tysięcy Woyska* (DuHer 261), *przed lat sześciu umarła* (HisSzw 184), *przed siedmiu lub ośmiu lat* (BohHis 1/276). O opóźnieniu normy teoretycznej w stosunku do zastosowań tekstowych świadczy stanowisko Kopczyńskiego: „Ostrzedz muszę o grzech gramatyczny i o poprawę prosić wszystkich, aby tych rzeczowników (*pięć*, *siedm*) nie poczytywać za przymiotniki co do składni zgody, mówiąc *pięć lat*, *pięć palcami*, *z dziesięciu ludźmi* [...], ale miejmy je za rzeczowniki i mówmy: *pięciu palców*, *z dziesięcią ludzi* [...]” (K o p c z y ń s k i 1817: 69).

W narzędnikowych grupach imiennych z liczebnikami wyższego rzędu innowacja składniowa zachodzi również w ciągu XVIII stulecia. W 18<sup>I</sup> leksemy o wartościach liczbowych 11—90 częściej łączą się z rzeczownikami na zasadzie nadrzędności (63% użyc), np.: *z szesnastą innych wiosek* (NiesKor 83), *przed lat kilkunastu* (KowSoc 149), *ze czterdziestą y siedmiu tysięcy* (NiesHer 348), *w samym zamku się z pięćdziesiąt y pięciu ludzi zamknął* (KołTh 215). Innowacyjna składnia występuje wówczas na poziomie 37% zastosowań, np.: *opasał dwunastą [...] wieżami* (ElRel D5), *jedynastą dyamentami ozdobiony* (SapAn 194), *przed czterdziestą y pięciu dniami* (SzyR 150), *z ośmdziesiąt Zakonnikami zamknięty* (KowSoc 523). W 18<sup>II</sup> w grupach imiennych z liczebnikami 11—90 rzeczownik wysuwa się już częściej na pierwszy plan, przyjmując formę I pl (58% użyc), np.: *z dwunastu Miastami* (Chmiel 4/285), *między trzydziestą sześciu Elektorami* (Konar 4/87), *pięćdziesiąt zwycięstwami sławnego* (DuHer 49), chociaż udział zastosowań tradycyjnych jest jeszcze w tekstach znaczny (42%), np.: *z dwudziestą czterema tysięcy* (JabłDw 50), *nasi Przodkowie przed dziesięcią, trzydziestą, pięćdziesiąt y stem lat mówili* (Konar 3/228). W 18<sup>III</sup> składnia innowacyjna wchodzi w etap wstępnej normalizacji (76%), np.: *z dwunastą najpierwszemi Oficjyerami* (BohHis 1/21), *między czterdziestu perukami* (KrasP 1/14), *siedemdziesiąt baszta-*

*mi stwierdzone* (StaUw 331), *z ośmdziesiąt pięć kapłanami* (KrasZb 10). Recesywne zastosowania rzeczownika w formie podrzędnej występują w tekstach do połowy XIX wieku na poziomie kilkunastu procent, np.: *czternastą tysięcy Polaków wsparty* (StaUw 355), *przed lat dwudziestu kilku* (KrasP 75), *przed lat trzydziestu* (BogDz 78), *między tymi pięciudziesiąt murzów* (Niem 3/283), *ze trzydziestą tysięcy idzie* (MarHis 117).

Leksem *sto* łączy się z kwantyfikowanym rzeczownikiem na zasadzie nadrzędności, dopóki zachowuje rzeczownikową odmianę. Normą są więc do końca XVIII wieku połączenia typu: *ze stem szumnych nagrobków* (PotWoj 236), *przed stem lat* (Chmiel 2/467), *ze stem tysięcy* (NarHis 418). W 18<sup>III</sup> można zauważyć pierwsze symptomy zmiany relacji w grupie imiennej, połączone ściśle z numeralizacją końcówki, np.: *z stu tysiącami żołnierzy* (StaUw 171), *ze stu spiśnikami* (NarHis 156). Włączenie leksemu *sto* do paradygmatu liczebnikowego spowodowało więc zmianę związku składniowego z kwantyfikowanym rzeczownikiem, a proces ten przebiegał w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy występowały jeszcze wahania, np.: *przed stem lat* (Niem 3/11), *stem strzał trupem położył* (BorPod 210) // *przed stu laty* (Niem 3/183). Świadczą o tym także zalecenia gramatyków: „[...] stem żołnierzów, albo lepiej stu żołnierzami się zasłonił” (Łazowski 1848: 183). W drugiej połowie XIX wieku normą staje się związek zgody, np.: *stu mężami* (Małecki 1863: 123), *stu panami* (Kryński 1900: 182), *przed stu laty* (TripWs 4/225).

W grupach narzędnikowych z liczebnikami 200–900 do końca XVII wieku rzeczowniki bezwyjątkowo zachowują pozycję podrzędną, np.: *z sześcią set Szlachciców* (GwSar 166), *ze trzema sty muszkietów* (PotWoj 266), *przed lat sześćiąset siedmiądziesiąt fundowany* (OgFioł C2), *z czterema sty beczek wina* (Dwor B3). W pierwszej połowie XVIII stulecia pojawiają się innowacyjne zastosowania grup imiennych z rzeczownikami w I pl, np.: *przed dwiema sty y trzydziestą pustelnikami* (SzyR 312), a od 18<sup>II</sup> zdobywają w tekstach przewagę, np.: *trzystu promieniami* (Chmiel 2/108), *z pięćią set Rycerzami* (DuHer 328), *między pięćiąset a dwomaset szkudami* (Konar 4/19), *drugimi dwóch set ludźmi* (BerSum 352). W tym samym czasie spotykane są też zastosowania tradycyjne, np. *z sześciąset żołnierzy* (Druž 62), *z dwomasty Podlasianów* (NarHis 134); występują jeszcze w 19<sup>I</sup>, np. *spotkał go [...] z ośmiuset zbrojnych ludzi* (Niem 2/34). Od połowy XIX wieku normą jest relacja kongruencji między liczebnikiem a rzeczownikiem (Małecki 1863: 123), np.: *wyruszył z pięćiąset Hiszpanami* (SzymHis 57), *przed siedmiuset laty* (HofOp 106), *z czterystu baranami* (BePod 113), *otoczył cmętą [...] pięćiomaset Moskalami* (ChodźHi 171).

Jak pokazują badania materiałowe, do końca XVII wieku narzędnikowe grupy nominalne z liczebnikami od 5 wzwyż zachowywały pierwotne relacje z rzeczownikiem, oparte na zasadzie nadrzędności. Odstęp-

stwa od tej zasady zdarzały się już w tekstach staropolskich oraz XVII-wiecznych, jednak nie przekraczały one kilku procent zastosowań. Dopiero na początku XVIII stulecia prawdopodobnie na skutek analogii do liczebnikowych grup imiennych w *dativie* i *locativie* rozpoczął się proces przyjmowania przez rzeczownik rekcji wyznaczanej przez czasownik lub przyimek, co spowodowało uwspółrzednienie relacji z liczebnikiem. W narzędnikowych grupach z leksemami oznaczającymi wartości 5–10 innowacja składniowa dokonała się w XVIII wieku, natomiast w odniesieniu do jednostek wyższego rzędu proces ten był wydłużony do połowy następnego stulecia.

Porównując przebieg omawianej innowacji składniowej we wszystkich trzech przypadkach zależnych, zauważamy istotne różnice czasowe w przeprowadzaniu zmiany, jak również pewne prawidłowości towarzyszące procesowi. Podstawową przyczyną tej innowacji była z pewnością analogia do relacji między liczebnikami 2–4 a kwantyfikowanymi rzeczownikami, jednak istotną rolę odegrała też mała wyrazistość fleksyjna leksemów numerycznych od 5 wzwyż. Fakt, że nie stanowiły one jednolitej kategorii, a poszczególne grupy morfologiczne dysponowały odmiennymi środkami wyrażania opozycji fleksyjnych, sprzyjał wysuwaniu jednoznacznych fleksyjnie rzeczowników na pierwszy plan w grupie nominalnej. Wydaje się, że z tego właśnie powodu zmiany najwcześniej zostały przeprowadzone w *dativie*, który w zakresie liczbowym 5–10 dysponował grupą nominalną synkretyczną do *genetivu* i *locativu*: *sześci panów*. O ile wyrazistość *locativu* wzmacniał zawsze przyimek, o tyle rozróżnienie między G a D było możliwe tylko dzięki kontekstowi składniowemu. Dlatego też zmiana formy rzeczownika (*sześci panom*) wprowadziła jednoznaczność fleksyjną całej grupy nominalnej, a dopiero następnym etapem stało się rozróżnienie między *locativem* a *genetivem*. Omawiając innowację w *locativie*, Klemensiewicz przypisuje pierwszorzędną rolę przyimkowi, który ze względu na lokatywną lub temporalną funkcję zawsze wykazywał większą skłonność do łączenia się z rzeczownikiem (Klemensiewicz 1930: 100), co z pewnością stało się istotną przyczyną zmiany, ale wydaje się, że równie ważna była dążność do rozróżnienia grup miejscownikowych od dopełniaczowych. Hipotezę taką potwierdza fakt, że najdłużej zachowała się w polszczyźnie pierwotna składnia w narzędnikowych grupach nominalnych, w których forma liczebnika była jednoznaczna fleksyjnie. Dopiero postępująca w XVIII stuleciu wymiana końcówki I -q (*sześciq*) na synkretyczne z G-L-D -u (*sześciu*) spowodowała konieczność zaznaczenia opozycji fleksyjnej za pomocą formy rzeczownika. Można więc stwierdzić, że zmiany fleksyjne i składniowe były ze sobą sprzężone (por. tabelę 37).

Tabela 37

**Kolejność przeprowadzania innowacji składniowej  
w przypadkach zależnych**

przypadek	stan dziedziczony	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
G	<i>sześci panów</i>	<i>sześci panów</i>	<i>sześci // -u panów</i>	<i>sześciu panów</i>
D	<i>sześci panów</i>	<i>sześci panom</i>	<i>sześciom // -u panom</i>	<i>sześciu panom</i>
I	<i>sześcią panów</i>	<i>sześcią panów</i>	<i>sześcią panów</i>	<i>sześciu panami</i>
L	<i>o sześci panów</i>	<i>o sześci panów</i>	<i>o sześci // -u panach</i>	<i>o sześciu panach</i>

Z jednej strony na skutek ujednolicenia paradygmatu fleksyjnego liczebnika w czterech wymienionych przypadkach pierwszoplanowym nośnikiem akomodowanych treści gramatycznych grupy nominalnej staje się rzeczownik<sup>13</sup>. Z drugiej strony wysunięcie rzeczownika na pozycję członu konstytutywnego grupy wzmacnia proces unifikacji fleksyjnej wszystkich zróżnicowanych morfologicznie klas liczebnikowych. Jak pokazuje analiza materiału, innowacje składniowe i fleksyjne w przypadkach zależnych były ściśle ze sobą powiązane.

### Oddziaływanie relacji składniowych liczebników od 5 wzwyż z rzeczownikami na grupy nominalne z jednostkami 2—4

Leksemy określające wartości liczbowe 1—4 od najdawniejszych czasów pod względem gramatycznym były przymiotnikami, dlatego łączyły się z kwantyfikowanymi rzeczownikami na zasadzie kongruencji w zakresie przypadku, liczby i rodzaju. Zakłócenia pierwotnego stanu wprowadziła redukcja liczby podwójnej, która spowodowała, że liczebnik *dwa // dwie* zaczął wchodzić w dystrybucję z rzeczownikami w formie pluralnej<sup>14</sup>, zaznaczyły się także pewne przekształcenia rodzajowe. Nie naruszyło to jednak zasadniczej relacji między wspomnianymi leksemami numerycznymi a określanymi rzeczownikami, opartej na składni zgody. Można uznać, że pozostaje ona w historii polszczyzny niezmienna.

Przejściowo występowały w tekstach tendencje do odwzorowywania opartych na składni rządu związków występujących między liczebnikami od 5 wzwyż i rzeczownikami, ale związki te nie miały charakteru syste-

<sup>13</sup> Według M. Basaja odkąd rzeczownik zaczął wyrażać formalnie związki w zdaniu, liczebnik zaczął być rozumiany jako kongruentny atrybut (B a s a j 1974: 234).

<sup>14</sup> Por. rozdział trzeci, s. 59—64.

mowego. Sprowadzały się raczej do pojedynczych przykładów, spotykanych już w dobie staropolskiej, np. *trzy grzywien* (Klemensiewicz 1930: 86), *cztery poduszek tawcianych* (Słoboda 2005: 18). W drugiej połowie XVI wieku można zauważyć wzrost takich zastosowań, szczególnie w A i N, a pewną prawidłowością tego typu użyć stają się inicjalna pozycja rzeczownika w grupie nominalnej, np.: *panował miesiący trzy* (BielKr Bb3), *był Papieżem lat czterzy* (BielKr Ee5), *Arcybiskupstw czterzy [...] nayduią się na Saskiey ziemi* (SpecSax 30), *żółtków trzy rozbiwszy* (OczP 248), *miął żon dwie* (PapHer 146), *przez całe lat cztery* (StryjKr 67). Wysłunięcie rzeczownika na pierwszy plan uzasadnia, zdaniem Klemensiewicza, „wykolejenie składniowe”, jednak badacz bardziej wiąże ten fakt z językiem mówionym, w którym zdarza się, że mówiący używszy błędnej konstrukcji, albo jej nie zauważa, albo nie poprawia już po wypowiedzeniu (Klemensiewicz 1930: 87). Dość duży odsetek takich zastosowań w tekstach drukowanych wskazuje raczej na akceptowalną tendencję językową niż błąd gramatyczny. Przy czym szyk leksemów w grupie imiennej był niezwykle istotny, co potwierdza brak w XVI stuleciu użyć typu *trzy lat*, *cztery godzin* itp. Wydaje się, że zastosowanie liczebnika w prepozycji narzucało automatycznie rzeczownikowi relację kongruencji, natomiast wprowadzenie analogicznej dla innych połączeń liczebnikowych podrzędnej formy rzeczownika w G pl nie wykluczało połączenia z N i A leksemów 2—4.

Pewne zamieszanie syntaktyczne związane z formą liczonego rzeczownika wprowadzały też ciągi liczebnikowe, których ostatnim komponentem były liczebniki 2—4. Jak już wspomniano, składnia takich konstrukcji była nieustabilizowana do połowy XVIII wieku, a sama możliwość bezpośredniego użycia po leksemach 2—4 rzeczownika w G pl mogła wpływać na utrwalanie takich połączeń, np.: *przez trzydzieści y dwie lat krolował* (KrEut 13), *dwadzieścia y cztery narodow wielkich wylicza* (AnOg F2), *pięćdziesiąt y dwa lat w Zakonie naszym przepędziwszy* (NiesHer 198), *przez dwadzieścia y cztery godzin* (GarAn 184).

W XVII i XVIII stuleciu grupy nominalne z liczebnikami 2—4, w których rzeczownik występuje w formie G pl, najczęściej stosowane są w wypadku określeń temporalnych, np.: *na lat dwie* (Con1635 17), *przez godzin dwie* (RuszSk 3/79), *Całe zatym niedziel dwie w tey mieścinie trwamy* (Har 85), *przez całe lat dwie* (KołTh 197), *za lat trzy* (Chmiel 2/324), *trwającym przez Niedziel dwie* (DuHer 212), *lat dwie bawił się* (Chmiel 4/87), *przez lat trzy* (KalSer 276), *pielgrzymstwo trwało lat dwa* (KrasP 2/238). W pewnych źródłach zastosowania omawianych konstrukcji są częstsze, wykraczające nawet poza ustalony szyk w grupie nominalnej, np.: *w Kaplicy dwie inszych Statuy stoi* (Del 171), *ogrod, gdzie iest dwa żywych Lwow* (Del 158), *Trzy Mieczow się końcami w pułmiesiącu zmieści*

(PotPocz 489), *dwie wież tu jest cudownych* (Chmiel 4/215), *jest trzy Bucęfałow z [...] marmuru* (Chmiel 2/116), *było cztery wspaniałych budynków* (Chmiel 2/464), *we dwa lat potym* (BohHis 1/146). O ile wymienione zastosowania wydają się ograniczone idiolektalnie, o tyle określenia temporalne były w XVII i XVIII wieku dość rozpowszechnione, szczególnie w tekstach urzędowych, w których przykładowo konstrukcja *przez // na lat dwie* była mocno zleksykalizowana, ale oprócz niej występowały też takie połączenia, jak *ma płacić kop dwie* (Con1726 E1). Ponadto składnię tego typu spotykamy dość często w kontekstach: *Corek dwie zostawił [...] y pięciu Synow* (NiesHer 82), *Corek mu trzy powiła* (NiesHer 134), *miął także żon dwie* (DuHer 263), *Tenże miał corek trzy* (DuHer 41).

W XIX stuleciu omawiane konstrukcje stosowane były okazjonalnie, np.: *we dwie godzin* (MrozOb 75), *na lat trzy* (BogDz 28), *Było w tej świątyni trzy kaplic* (BogDz 153), *przez lat cztery* (GoldKr 136), *trwały każda po godzin dwie* (GrabPam 179). Częściej zapewne występowały w języku mówionym, skoro Małecki uznający je za prowincjonalizm małopolski zaleca, aby takich „błędnych form” nie używać (Małecki 1863: 368), podobnie jak kilkadziesiąt lat później piętnowana jako niepoprawna była konstrukcja *trzy dużych części* (Kryński 1920: 32–33).

Poza accusativem i nominativem połączenia liczebników 2–4 z rzeczownikami w składni rzędu występowały rzadko. W XVII-wiecznych tekstach spotykamy pojedyncze użycia takich konstrukcji w instrumentalu: *ze trzema tysięcy ludu* (PapOg R7), *ze cztermi Tysięcy ludzi* (PapOg N8), *ze dwoma nieprzyjaciół* (PotWoj 45), *dwudziestą czterma podymnych* (Con1667 50). Znacznie częściej — w XVI i XVII stuleciu — taka składnia była stosowana w grupach nominalnych w locativie, np.: *po dwu lat* (HisJóz 6), *po trzech dni* (BielKr H4), *po czterzech lat* (BielKr Cc1), *po dwu kwart* (OczP 111), *po godzin dwu* (OczP 131), *we trzech lat* (PapHer 20), *we dwu lat* (PapOgL3), *we dwu tysięcy koni* (GwLit 49), *we dwu mil* (TwPrz 42), *w lat dwuch tysięcy* (AdJer 2), *po dwuch lat* (CichTr 74). Ostatnie przykłady tego typu konstrukcji wystąpiły w 18<sup>l</sup>: *po dwu lat wroci* (KowSoc 617), *po dwuch lat* (ElRel F5). Zauważalny (na poziomie kilku procent) udział takich zastosowań w tekstach mógł być efektem analogii do genetivu, w którym występowała identyczna forma liczebnika. Zwraca uwagę również fakt, że miejscownikowe grupy nominalne z podrzędnym rzeczownikiem ograniczają się w zasadzie do użyć temporalnych oraz jednostek miary.

Na podstawie przytoczonego materiału można stwierdzić, że w okresie XVI–XVIII wieku występowała w polszczyźnie tendencja do stosowania połączeń liczebników 2–4 z rzeczownikami na zasadzie podrzędności. Była ona wynikiem analogii do grup nominalnych z liczebnikami od 5 wzwyż, wchodzącymi w dystrybucję z kwantyfikowanymi rzeczowni-

kami w związku rządu. Co charakterystyczne, tendencja ta ograniczała się do trzech przypadków (N, A, L), a zarazem — poza nielicznymi wyjątkami — występowała w ściśle określonych kontekstach. Zauważa się przede wszystkim dominację użycie temporalnych (głównie z leksemem *lata*) oraz — w mniejszym zakresie — jednostek miary. Czynnikiem sprzyjającym analogii mogła być frekwencja — w tekstach urzędowych określenia temporalne stosowano bardzo często, stąd możliwość oddziaływania *w lat pięć > w lat trzy, po sześci // sześciu lat > po dwu lat*. Konstrukcje miejscownikowe z podrzędnym rzeczownikiem ograniczają zakres użycia w drugiej połowie XVII wieku, kiedy wycofują się pierwotne połączenia *po sześci lat* na rzecz *po sześciu latach*, a fakt, że zastosowania form *po dwu lat* nie wykraczają poza 18<sup>1</sup>, ma związek z zanikiem będących źródłem analogii połączeń *po sześciu lat*. Dłużej natomiast zachowały się użycia akuzatywnych i nominatywnych grup imiennych z podrzędnym rzeczownikiem, z tego względu, że nie uległo zmianie źródło analogii składniowej. Stąd połączenia typu *za lat cztery, przez godzin dwie* spotykane są w tekstach drukowanych w ciągu XIX wieku, a w języku mówionym występują do dzisiaj.

Omawiana tendencja miała w polszczyźnie charakter ograniczony, w żadnym okresie nie zyskała przewagi, była raczej zjawiskiem pobocznym, przejściowym. Zgadza się to z obserwacjami dotyczącymi całej Słowiańszczyzny: „Tendencja ta zaczęła się szerzyć prawdopodobnie dopiero w okresie historycznego rozwoju języków słowiańskich, ale hamowana istniejącymi normami i zwyczajami poprawnościowymi, w żadnym języku nie znalazła dotychczas właściwie pełnych możliwości realizacji” (Basa 1974: 224).

## Ujednolicenie relacji między liczebnikiem zbiorowym a kwantyfikowanym rzeczownikiem

Funkcjonowanie liczebników zbiorowych uległo w języku polskim całkowitemu przekształceniu, co wiązało się z redukcją kategorii liczby i rodzaju oraz ze stabilizacją w funkcji kwantytywnej form singularis neutrum<sup>15</sup>. Przypomnieć należy w tym miejscu, że początkowo derywaty z przyrostkami *-oj*, *-or* występowały zazwyczaj w funkcji atrybutywnej,

<sup>15</sup> Zob. rozdział drugi, s. 35—42.



czyli w znaczeniu dystrybutywno-gatunkowym (B a s a j 1974: 225), łącząc się wówczas z rzeczownikiem na zasadzie kongruencji, czemu sprzyjała ich przymiotnikowa struktura. Jednak już w okresie starosłowiańskim derywaty te były stosowane także w znaczeniu kwantytywnym (S u p r u n 1961: 23), a wtedy mogły wchodzić w relację z określanym rzeczownikiem na zasadzie rządu bądź zgody. Oddzielenie funkcji atrybtywnej od kwantytywnej nie zawsze było możliwe, dlatego dość długo panowało w polszczyźnie zamieszanie związane z niejednorodnością fleksyjną i składniową liczebników zbiorowych. Dodatkowego problemu w opisie syntaktycznym tych struktur przysparzała łączliwość z określonym typem rzeczowników, przechodzących w dziejach polszczyzny ewolucję semantyczną, pociągającą za sobą zmiany gramatyczne. Dotyczy to szczególnie dawnych singulariów tantum, takich jak *naród*, *wojsko*, *przykazanie*, *pokolenie*, *prawo*, które dopiero w dobie średniopolskiej rozszerzyły paradygmat o liczbę mnogą.

W okresie XVI—XVII wieku występowały cztery typy grup nominalnych z liczebnikami zbiorowymi:

1) kongruentne grupy w liczbie pojedynczej: *dwoje*, *czworo przykazanie*, *podymne*, *państwo*; *oboja strona*, *dwoja rzecz*; *trój rodzaj*;

2) kongruentne grupy w liczbie mnogiej: *dwoje*, *czwory* // *czwore przykazania*, *księgi*, *państwa*; *oboje strony*, *dwoje rzeczy*;

3) rzeczownikowa odmiana sg neutrum liczebnika + rzeczownik w podrzędnej formie G sg: *dwoje*, *czworo przykazania*, *podymnego*, *bydła*;

4) rzeczownikowa odmiana sg neutrum liczebnika + rzeczownik w podrzędnej formie G pl: *dwoje*, *czworo przykazań*, *podymnych*, *osób*, *ludzi*.

Dodatkową komplikację stanowił fakt, że kongruentne z rzeczownikiem przymiotnikowe formy liczebników zbiorowych w przypadkach zależnych ulegały wpływom drugiego wzorca fleksyjnego z końcówkami rzeczownikowymi, a więc na przykład w miejsce G *obojego rodzaju* zaczęto używać *oboja rodzaju*. Zmiany te szczególnie częste były w genetivie — innowacja ta polegała początkowo jedynie na zastąpieniu formy liczebnika, a rzeczownik w G sg mógł wyrażać zarówno relację kongruencji, jak i podrzędności. Postępująca pluralizacja leksemów typu *naród*, *wojsko*, *strona* przyczyniła się z kolei do zastąpienia połączeń *oboja narodu*, *dwoja wojska* grupami *oboja narodów*, *dwoja wojsk*. Na różnych etapach rozwoju w genetivie możliwe były cztery grupy nominalne:

1) *obojego narodu*, *obojej strony*, *dwojego wojska* (odmiana przymiotnikowa w singularis; rzeczownik traktowany jak singulare tantum);

2) *oboich narodów*, *oboich stron*, *dwoich wojsk* (odmiana przymiotnikowa w pluralis);

3) *oboja narodu*, *oboja strony*, *dwoja wojska* (rzeczownikowa odmiana liczebnika + G sg);

4) *obojsza narodów, obojsza stron, dwojsza wojsk* (rzeczownikowa odmiana liczebnika + G pl).

Analiza materiałowa wykazała, że najrzadziej stosowany był typ drugi, co wiąże się z postępującym już od XVI wieku procesem redukcji liczby mnogiej liczebników zbiorowych. W przypadkach zależnych formy pluralne występowały okazjonalnie, np.: *niewziąłem drzwi trojch*<sup>16</sup>, *co możesz rozumieć siedmioremi dary Ducha S.* (RejPos 186), *w tych zgromadzeniach oboich* (ConZg 30), *w pięciorych księgach Moizeszowych* (Spec Sax 536), a w XVII stuleciu ograniczały się tylko do jednego leksemu: *rodziców przezacnych oboich* (TwPrz 34), *dostatek miał oboich takich drabin* (UfAr 3/66), *uczci bankietem narodow oboich* (PotPocz 658).

W N-A formy liczby mnogiej utrzymywały się dłużej, ale tylko w zakresie derywatów z przyrostkiem *-oj* (*dwoje, oboje, troje*), które były wspierane synkretyzmem z często stosowanymi formami N-A sg<sup>17</sup>. Przykłady użycia N-A pl formacji z sufiksem *-or* są natomiast w tekstach niezwykle rzadkie i wyraźnie ograniczone kontekstowo, np.: *piisał pięciory księgi* (BielKr Ee1), *siedmiory Xiegi Hetmanom darował* (PapOg B1), *ma takie czwore wrota* (StDw 12). Użycia N-A pl derywatów z *-or* nie wykraczają poza połowę XVII stulecia.

Kongruentne grupy nominalne w N-A pl liczebników *dwoje, oboje, troje* stosowane były w XVI i XVII wieku stosunkowo często, co wynika głównie z szerokiego zakresu dystrybucyjnego rzeczowników nijakich z liczebnikami zbiorowymi<sup>18</sup>, np.: *kazał schylić dwoje drzewa* (BielKr Y1), *Dzielią się te dwoje Państwa od siebie* (BotRel 1/22), *Gdy się już rozszykowały oboje Wojska* (AnOg Rr5), *gdzie Kaukazu nieba widzi dwoje* (TwPrz 52), *pokazały się były troje Słońca nad Rzymem* (RuszSk 1/172), *Na dwoje Cuda [...] patrzymy* (OgFioł C2). Ostatnie zastosowania tego typu spotyka się w 18<sup>1</sup>, np.: *dwoje źródeł* (WolDn 103), *maiąc [...] dwoje Krolestwa* (KołTh 127), *te dwoje miejsca* (SapAn 228). Rzeczowniki żeńskie i męskie rzadziej wchodziły w dystrybucję z liczebnikami zbiorowymi, dlatego odnotowane przykłady mają charakter okazjonalny, np.: *dwoje księgi napisał* (Modrz 134), *dwoje części Państwo Rzymskie miało* (BirKaz 8), *Pełne tego [...] oboje księgi* (PiękGr 63), *spoił oboje one łańcuchy w ieden* (BirKaz 27), *Wszystkie te przymioty troje miał Duch* (LorKaz 141), a ich żywotność zamyka się w ramach XVII stulecia.

Jak już wspomiano<sup>19</sup>, przymiotnikowa odmiana liczebników zbiorowych występowała w polszczyźnie do połowy XVIII wieku, ale tylko

<sup>16</sup> Przykład podaję za kartoteką *Słownika polszczyzny XVI wieku* (ZapWar 1513).

<sup>17</sup> Por. rozdział drugi, s. 40–41.

<sup>18</sup> Por. rozdział drugi, s. 43.

<sup>19</sup> Por. rozdział drugi, s. 41.

w odniesieniu do formacji z sufiksem *-oj*, ponieważ derywaty zakończone na *-or* nie wykształciły form zaimkowej odmiany przymiotnika, a stosowanie pierwotnego paradygmatu odmiany niezłożonej w liczbie pojedynczej nie wykracza poza 16<sup>II</sup>, np. *siedmioreę pomstę wezmę* (BielKr A3). W przypadkach zależnych bowiem wykształciła się neutralna rodzajowo odmiana rzeczownikowa z tematem rozszerzonym o *-g-*, dlatego już od połowy XVI stulecia dominują użycia innowacyjne<sup>20</sup>, np.: *tego czworga Wina* (Alg 70), *sześciorga Podymnego* (Con1667 51), *ze czworga drzewa złożoney* (ArPol 31), *głowa dziesięciorga pokolenia* (Per 22).

Kiedy więc liczebniki zbiorowe z sufiksem *-or* (czyli wszystkie od 4 wzwyż) mają w przypadkach zależnych ustalony paradygmat z końcówkami rzeczownikowymi, derywaty z przyrostkiem *-oj* dysponują jeszcze pełną odmianą przymiotnikową.

Tabela 38

**Kongruentne grupy nominalne z dwoma typami morfologicznymi  
liczebników zbiorowych w XVI–XVII wieku**

przypadek	derywaty z sufiksem <i>-oj</i> ( <i>dwoj-</i> , <i>troj-</i> , <i>oboj-</i> )	derywaty z sufiksem <i>-or</i>
N	<i>dwój, trój rodzaj // dwoja, troja rzecz // dwoje, troje pokolenie</i>	<i>czworo pokolenie, podymne</i>
G	<i>dwojego rodzaju // dwojej rzeczy // dwojego pokolenia</i>	<i>czworga pokolenia, podymnego</i>
D	<i>dwojemu rodzajowi // dwojej rzeczy // dwojemu pokoleniu</i>	<i>czworgu pokoleniu, podymnemu</i>
A	<i>dwój rodzaj // dwoję rzecz // dwoje pokolenie</i>	<i>czworo pokolenie, podymne</i>
I	<i>dwoim rodzajem // dwoją rzeczą // dwoim pokoleniem</i>	<i>*czworgiem pokoleniem (brak przykładów)</i>
L	<i>dwoim rodzaju // dwojej rzeczy // dwoim pokoleniu</i>	<i>czworgu pokoleniu, podymnym</i>

Zobrazowany w tabeli 38 typ połączeń był charakterystyczny przede wszystkim dla singulariów tantum oraz rzeczowników używanych w znaczeniu zbiorowym, np.: *To dwoie przykazanie chowaiąc* (OpŻyw 1), *żydowie chowaiąc dziesięcioro Boże przykazanie* (BielKr 465), *dwoie zostało Podymne* (Con1635 2), *do czworga Podymnego* (Con1635 9), *na troie z łuku strzelenie* (TwPrz 76), *pamiętaiąc na dziesięcioro Boskie przykazanie* (Haur 247), *sześciorgu podymnemu* (Con1667 51), *Luter się Dziesięciorgu Przykazaniu Pańskiemu sprzeciwił* (RutHer 14).

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat patrz rozdział trzeci, s. 140–141.

Przymiotnikowy typ deklinacyjny z rozróżnieniem rodzajowym był stosowany (aczkolwiek z wyraźnym ograniczeniem dystrybucyjnym) do końca XVII wieku, a w następnym stuleciu jego żywotność stopniowo malała i zaczynała się zawężać do pewnych zleksykalizowanych wyrażen, np.: *radę oboy narod złoży* (WolDn 144), *oboiego stanu* (SapAn 139), *oboia chwala* (KowSoc 54), *ludzi oboiey płci* (NiesHer 48), *po stronie oboiey* (GośPos 236), *oboiej fortuny* (JabDw 99), *wyprawili oboie poselstwo* (NarHis 410), *Oboia płeć chodzi z gołą głową* (BohHis 2/14), *dzieci obojej płci* (KrasP 1/22), *w oboim narodzie* (ZPiP 95). Jak można zauważyć, we wszystkich przytoczonych przykładach XVIII-wiecznych występuje jedynie leksem *oboj-*, gdyż pozostałe formacje z sufiksem *-oj* (*dwoj-*, *troj-*) zachowują przymiotnikowe formy tylko do połowy XVII stulecia, a w drugim półwieczu spotykane są sporadycznie, np.: *ze dwojey przyczyny* (PowOs 26), *troiem murem [...] otoczona* (PisMow 3). Przedłużoną żywotność leksemu *oboj-* należy chyba łączyć z faktem, że nie został od niego utworzony derywat z sufiksem *-aki* (tak jak *dwoj* — *dwojaki*, *troj* — *trojaki*), który mógłby przejąć jego funkcje semantyczno-składniowe. Ponadto znaczenie tego leksemu wyraźnie wykraczało poza funkcję kwantytywną, a w XVIII i XIX stuleciu przymiotnikowe formy *oboja*, *oboje* nabrały waloru stylistycznego (por. N i t s c h 1947).

Natomiast przebiegające w XVII—XVIII wieku zawężenie dystrybucji liczebników zbiorowych wiązało się z wypieraniem ich przez liczebniki główne, np. *dwoje wojska* > *dwie* // *dwa wojska*, *trój sposób* > *trzy sposoby*, *obojej strony* > *obu dwu stron*.

Odmiana przymiotnikowa liczebników z sufiksem *-oj* była ograniczana w przypadkach zależnych od początku XVII stulecia, a w miejsce form przymiotnikowych używane były obojętne rodzajowo warianty odmiany rzeczownikowej, np. G *dwojego pokolenia* > *dwojga pokolenia*, D *dwojemu pokoleniu* > *dwojgu pokoleniu*. Oddziaływanie utrwalonego już paradygmatu *czworo*, *czworga*, *czworgu* itd. na typ przymiotnikowy potwierdzają przykłady: *obojga płci* (BirKaz 75), *dwoygu Podymnemu* (Con1642 7), *troyga bydła* (ArPol 87), *z oboyga strony* (WujGr 14), *Xiężna oboygu Prawu zadość czyni* (Druz 499). Wytworzyły się w ten sposób połączenia kongruentne pod względem przypadku, ale zachwiana została tutaj zgoda rodzajowa, co wynikało z postępującej neutralizacji kategorii rodzaju w paradygmacie liczebników zbiorowych. Procesowi temu sprzyjało oddziaływanie wzorca odmiany rzeczownikowej singularis neutrum z podrzędnym rzeczownikiem typu *dwoje*, *czworo* *czeladzi*.

Już bowiem w dobie staropolskiej obok przymiotnikowych użyć atrybutywnych liczebniki zbiorowe były stosowane w funkcji kwantytywnej, a liczony rzeczownik pozostawał wówczas w relacji podrzędności, zazwyczaj w formie G pl — *dwoje koni*, *dzieci*, *cieląt*, *pięcioro kobył*, lub też

w wypadku singulariów tantum w G sg — *sześcioro skota, siedmioro by-dła, troje ptactwa*. Takie relacje syntaktyczne, analogiczne do składni liczebników głównych 5—10, sprzyjały upowszechnieniu się liczebników zbiorowych w znaczeniu kwantytywnym, a także umocnieniu w tej funkcji form singularis neutrum. Ponieważ liczebniki główne 5—9 nie miały kategorii liczby, nawiązujące do nich formacje zbiorowe także zaczęły ograniczać zastosowania numeryczne do paradygmatu singularnego.

Połączenia liczebnika zbiorowego z podrzędną formą G sg rzeczownika od początku dotyczyły singulariów tantum bądź też rzeczowników o znaczeniu zbiorowym, np.: *Przydali jeszcze dwoje prawa na dwu tablicach* (BielKr X), *nad dwoje czeladzi* (Con1667 9), *sześcioro Podymnego wypłacić maią* (Con1673 33), *na czworgu strzelania z łuku* (Per 11), *troie ptactwa [...] zabija* (WolDn 235), *sześcioro potomstwa zostawiwszy* (KołTh 178), *kilkoro bydła* (BohHis 2/215). Relacje tego typu występowały także do końca XVII wieku w dystrybucji z rzeczownikiem *przykazanie*, traktowanym jako wieloelementowy zbiór, np.: *dwoje jest przykazania mądrości* (BielŻyw D1), *dziesięcioro Bożego Przykazania* (AnOg LL6), *trzeba mu dziesięcioro Przykazania Bożego przypomnieć* (Haur 227). Swoistą formą singulare tantum był też leksem *chleb*, np.: *pożycz mi troje chleba* (OpŻyw 53), *czworo chleba [...] zostawić* (StryjKr 159), *ma chleba ięzmiennego pięcioro* (BirKaz 270), *pięciorgiem chleba [...] nakarmić* (RuszSk 2/34), *dwoje chleba prosto z pieca rozkroić* (DuPr E1), *siedmiorgiem chleba i trochą rybek nakarmił* (WujGr 188). Użycia takie dominują do połowy XVIII wieku, chociaż od 17<sup>II</sup> występują też w niektórych tekstach formy pluralne tego rzeczownika w połączeniu z liczebnikiem głównym, np.: *wziął onych pięć chlebow* (BGd 50), *pięcią chleby nakarmić* (Druž 33), *karmi pięcią chlebami* (GarAn 238). Kurczenie się zakresu rzeczowników zbiorowych oraz przekształcanie dawnych singulariów tantum w pełne formy gramatyczne (tzn. z odmianą w liczbie mnogiej) przyczyniło się do wyeliminowania połączeń derywatów na -oj, -or z rzeczownikami w formie G sg. Nie wykraczają one poza XVIII stulecie, z wyjątkiem zleksykalizowanych wyrażen typu *Królestwo obojga Sycylii* (SzhHis 2/165), *do króla Obojga Sycylii* (AsDw 60), a także utrwalonych klisz biblijnych, np. *pięcioro chleba i dwie ryby cudownie pomnożył* (LelDz 9).

Od początku XVI wieku występują w tekstach grupy nominalne z kwantytywnym użyciem liczebnikowych form singularis neutrum wraz z podrzędnym rzeczownikiem liczonym w G pl, np.: *wołów kupiłem pięcioro* (SanEw 70), *gdy to dwoje zioł w winie uwarzysz* (Fal 124), *zabił dwoje kxiążąt* (Miech 68), *ofiarowała [...] gołąbiąt dwoje* (BielKr G1), *w Korabiu ośmioro ludzi czasu Potopu zachował* (GrPorz H3). W następnym stuleciu udział takich zastosowań znacznie wzrasta, np.: *patrzysz*

na ośmioro abo dziewięcioro dzieciątek (SkaKaz 126), troie Woiewodztw w sobie zamyka (GwSar 263), insze dwoie dział maią (UfAr 2/63), czworo swawolnych koni do wody prowadząc (OgFioł 37), sześcioro podymnych includuiąc (Conf1668 24). W ciągu XVIII wieku, kiedy zanika przymiotnikowa odmiana liczebników zbiorowych, ustala się już wyłącznie kwantytywne użycie z podrzędnym rzeczownikiem, szczególnie częste w N i A, np.: *leży czworo ciał* (ElRel R5), *jest dwoie Niewiniątek* (Chmiel 2/201), *Ezechiel widział czworo zwierząt* (OstOg 11), *kilkoro pism chwalebnych liczą Biblioteki* (DuHer 18), *Kozy po troie i czworo kózłat wydają* (BohHis 1/404).

Pierwotnym modelem składniowym takich połączeń była podrzędność rzeczownika we wszystkich przypadkach:

N — *dwoje, czworo dzieci, drzwi*

G — *dwojga, czworga dzieci, drzwi*

D — *dwojgu, czworgu dzieci, drzwi*

A — *dwoje, czworo dzieci, drzwi*

I — *dwojgiem, czworgiem dzieci, drzwi*

L — *dwojgu, czworgu dzieci, drzwi*

Jednakże już w tekstach XVII-wiecznych możemy zauważyć tendencję do stosowania w niektórych przypadkach rzeczownika w kongruentnej formie liczby mnogiej. Jak już wspomniano, kwantytywne użycia derywatów z sufiksami *-or*, *-oj* nawiązywały bezpośrednio do połączeń z liczebnikami głównymi. Dlatego nie może dziwić, że w uzależnionych syntaktycznie grupach nominalnych zaczęły zachodzić analogiczne procesy, polegające na zastępowaniu związku rządu relacją kongruencji. Prześledzenie tych innowacji składniowych jest w wypadku liczebników zbiorowych znacznie trudniejsze ze względu na znikomość materiału egzemplifikacyjnego (do połowy XVIII wieku omawiane grupy nominalne miały o wiele niższą frekwencję niż połączenia kongruentne odmiany przymiotnikowej). Ponadto w tekstach najczęściej stosowane były grupy nominalne w N i A, w których zachował się związek podrzędności, a także grupy genetywne, w których niemożliwe jest rozróżnienie, czy relacja w obrębie grupy opiera się na rekcji, czy też kongruencji, np.: *dwojga drzew* (PiękGr 350), *do oboyga Woysk* (CWXL1659 2), *u oboyga Rodziców* (WujGr 8), *Improwizacja sześciorga osób razem* (TripWs 4/140).

W nielicznie odnotowanych z tekstów XVII–XIX-wiecznych przykładach celownikowych grup nominalnych rzeczownik występuje w kongruentnej formie D pl, np.: *oddawszy oboygu Rodzicom* (OgFioł 47), *dwojgu najuboższym* (Grappin 1950: 131), *dał trojgu dzieciom 130 tys.* (GrabPam 111). Połączenia takie znalazły potwierdzenie także w gramatykach XIX-wiecznych: *pięciorgu ludziom zapłaciłem* (Ł a z o w s k i 1848: 189), *dwojgu, czworgu, kilkorgu ludziom, rzeczom* (M a ł e c k i 1863: 126).

W locativie od XVII stulecia ścierają się dwa typy relacji: grupa nominalna z podrzędnym rzeczownikiem, np.: *w oboyku Testamentow* (Skar Kaz 513), *po ośmiorgu drzwi* (StDw 6), *na troygu stay* (Per 75), *po ośmiorgu dzieci* (GarAn 282), oraz grupa z rzeczownikiem konotowanym przez przyimek (L pl), np.: *na oboyku godach* (BirKaz 74), *przy troygu dzieciach* (PotPocz 279), *w oboyku naukach* (NiesHer 211). Rywalizacja obydwu typów składniowych widoczna jest niejednokrotnie w obrębie jednego źródła, np.: *we dwoyku ludzi // we dwoyku ludziach* (BoczWy 113). W XIX wieku normą stają się połączenia kongruentne, np.: *o pięciorgu ludziach zapomniał* (Łazowski 1848: 189), *w dwojgu, czworgu, kilkorgu ludziach, rzeczach* (Małecki 1863: 126).

O ile w dativie i locativie zwyciężyła relacja analogiczna do grup nominalnych z liczebnikami głównymi, o tyle w instrumentalu taka innowacja nie zaszła. Niezmiennie stosowane były w tym przypadku połączenia z rzeczownikiem w formie podrzędnej, np.: *była brzemienna dwoygiem dzieci* (BielKr C2), *ze czworgiem Książąt Śląskich* (PapHer 626), *z dwoygiem pacholąt* (Orm 4), *wespoł ze dwoygiem koni zatonął* (OgFioł 38), *ze dwoygiem bliźniąt* (PotPocz 621), *czworgiem dziatek pięknych kontentując się* (DunKaz 420), *z dziesięciorgiem dzieci, siedmiorgiem chłopiąt, a troygiem dziewcząt* (WujGr 9), *z sześciorgiem czy siedmiorgiem drobnych dzieci* (DobOd 154), *któtnie powstałe między dwoygiem starych małżonków* (KwLit 48). W drugiej połowie XVIII wieku wystąpiła przejściowo słaba tendencja do stosowania rzeczownika w I pl, co połączone było zawsze z wprowadzaniem nieokreślonej fleksyjnie formy liczebnika, np.: *wyż rzeczonemi oboyga Dworami* (KurPol 1757 16/2), *Unia z oboyga Stanami* (Konar 3/339), *Widział Syratyka otoczonego dziesięcioro poważnemi starcami* (BohHis 2/87). Przykłady tego typu są nieliczne, dlatego uznać można, że w I przez cały okres rozwojowy normą była podrzędna pozycja kwantyfikowanego rzeczownika. Nieprzeprowadzenie innowacji składniowej w tym przypadku spowodowało asymetrię między grupami nominalnymi z liczebnikami zbiorowymi a grupami z częściej stosowanymi liczebnikami głównymi, w których oprócz N-A rzeczownik przyjmował od połowy XIX wieku postać kongruentną. Pewne tendencje wyrównawcze być może występowały, skoro w gramatyce dopuszcza się wariantowość: *pięciorgiem ludzi (albo ludźmi) niewiele zrobisz* (Łazowski 1848: 189). W drugim półwieczu norma teoretyczna uznaje już jednak tylko podrzędną formę rzeczownika w I: *dwoygiem, czworgiem, kilkorgiem ludzi, rzeczach* (Małecki 1863: 126).

Jeżeli porównamy stan wyjściowy połączeń liczebników zbiorowych z określanymi rzeczownikami, sformułowany w czterech punktach na początku tego podrozdziału, to możemy zauważyć, że zachował się w polszczyźnie tylko jeden typ (ostatni): *dwoje, czworo dzieci, ludzi*. Elimina-

cja kongruentnych pod względem liczby i rodzaju grup nominalnych jest bezpośrednim skutkiem zaniku odmiany przymiotnikowej liczebników z sufiksami *-oj*, *-or*, co wiąże się z jednej strony z przejściem pierwotnych funkcji semantycznych tych formacji przez nowo utworzone derywaty typu *dwojaki*, *czworaki*, *podwójny*, *poczwórny*, a z drugiej strony z zastępowaniem kwantytywnych użyć omawianych numeraliów odpowiednimi liczebnikami głównymi, np. *dwoje przykazanie* > *dwoje przykazania* > *dwa przykazania*.

Jak wykazała analiza materiału, najszybciej zaginęły pluralne formy odmiany przymiotnikowej w przypadkach zależnych, natomiast użycia A-N pl zachowały się do połowy XVIII wieku tylko w odniesieniu do derywatów z sufiksem *-oj*, ponieważ ich żywotność była podtrzymywana dzięki synkretyzmowi z A-N sg. Podobnie w liczbie pojedynczej, ograniczenie odmiany przymiotnikowej nastąpiło najpierw w przypadkach zależnych, a dopiero później wycofały się formy N-A kongruentne z określającym rzeczownikiem. Można uznać, że wygasanie przymiotnikowej odmiany liczebników z przyrostkiem *-oj* następowało w XVIII wieku. Stopniowe zawężanie funkcji semantycznych jednostek z sufiksami *-oj*, *-or* i umacnianie form singularis neutrum w znaczeniu kwantytywnym spowodowało formalne zbliżenie do grup nominalnych z liczebnikami głównymi od 5 wzwyż. To z kolei stało się przyczyną zmiany relacji między liczebnikiem zbiorowym a liczoną rzeczownikiem w dwóch przypadkach: D *dwojgu dzieci* > *dwojgu dzieciom* oraz L *o dwojgu dzieci* > *o dwojgu dzieciach*. Innowacja taka nie została natomiast przeprowadzona w instrumentalu, być może dlatego, że w grupie nominalnej z liczebnikiem głównym zmiana ta dokonała się bardzo późno, bo dopiero w połowie XIX stulecia, a wzrastająca wówczas rola wydawnictw normatywnych hamowała procesy innowacyjne.

## Ustalenie związku między frazą nominalną z liczebnikiem a orzeczeniem

### Frazy nominalne z liczebnikami głównymi a forma orzeczenia

W oddziaływaniach zewnętrznych między grupą nominalną z liczebnikiem głównym (w funkcji podmiotu) a orzeczeniem od najdawniejszych czasów zarysowuje się podział uwarunkowany wspominanymi już wielo-



krotnie różnicami gramatycznymi jednostek kwantyfikujących. Leksemy 2—4 jako przymiotniki podporządkowane były składniowo podmiotowi w N pl (*dwa* — N du), który wchodził w relację kongruencji z orzeczeniem, występującym w odpowiedniej formie liczby mnogiej lub podwójnej. Natomiast jednostki 5—10 tworzyły z określającym rzeczownikiem zupełnie innego typu grupę nominalną, opartą na nadrzędności składniowej kwantyfikatora będącego formalnie rzeczownikiem żeńskim, co sprzyjało stosowaniu orzeczenia w liczbie pojedynczej. Podobnie leksem *sto* jako rzeczownik nijaki pozostawał nadrzędny wobec liczonego rzeczownika, a orzeczenie przyjmowało formę singularis neutrum. Liczebniki wyższego rzędu, tworzące w języku prasłowiańskim złożone ciągi syntaktyczne, wykazywały znacznie bardziej skomplikowane relacje zarówno z kwantyfikowanym rzeczownikiem, jak i z członem werbalnym — w zależności od charakteru jednostki nadrzędnej w wyrażeniu liczbowym możliwe było zastosowanie orzeczenia w formie pluralnej (np. *\*tri na desęte ženy byly sātъ*) lub singularnej (np. *\*pętъ na desęte ženъ byla jestъ*). Tendencje uproszczeniowe zmierzające do niwelowania różnic w zachowaniach syntaktycznych między jednostkami 11—14 oraz 15—19, a także innymi złożonymi wyrażeniami liczbowymi (20—40 a 50—90, 200—400 a 500—900) oraz ciągami liczebnikowymi doprowadziły już w okresie starosłowiańskim do stosowania orzeczenia w neutralnej gramatycznie formie singularis neutrum, chociaż zdarzały się też użycia pluralne (Suprun 1961: 88—91; Suprun 1969: 173).

W okresie staropolskim relacje między podmiotowymi grupami nominalnymi zawierającymi poszczególne typy jednostek kwantyfikujących a członem werbalnym nie były jednoznacznie ustabilizowane. W zasadzie tylko przymiotnikowe leksemy 1—4 kongruentne wobec liczonych rzeczowników występowały w zdaniach z orzeczeniem adekwatnym pod względem liczby. Pozostałe liczebniki od 5 wzwyż tworzyły bardziej skomplikowane frazy nominalne (zazwyczaj z podrzędnym formalnie rzeczownikiem), wobec czego niejasna stawała się pozycja podmiotu. Powodowało to istotne rozchwiania w stosowaniu orzeczenia, wynikające także z rozbieżności między singularną formą liczebnika a mnogim znaczeniem (Suprun 1969: 172).

We współczesnych ujęciach spotyka się różne stanowiska w kwestii członu konstytutywnego frazy nominalnej z liczebnikiem od 5 wzwyż i uzależnionych od niego relacji z orzeczeniem. Według niektórych badaczy członem konstytutywnym jest zawsze rzeczownik (Topolińska 1984: 332; Honowska 1974: 70; Laskowski 1984: 284), w ujęciach czysto formalnych jako nadrzędny dystrybucyjnie w każdej sytuacji traktuje się liczebnik (Saloni 1977: 145—173; Gruszczyński, Saloni 1978: 17—42; Przepiórkowski 2004: 136). Natomiast najbardziej

przekonująca wydaje się zaproponowana przez Klemensiewicza i poparta przez wielu badaczy interpretacja, według której w funkcji podmiotu skupionego występuje cała grupa liczebnikowo-rzeczownikowa (Koneczna 1949: 17; Basaj 1974: 259; Pisarkowa 1984: 23; Mieczkowska 1994: 74—100; Wróbel 2001: 251).

Liczebniki 2—4 w żaden sposób nie oddziaływały na formę orzeczenia, gdyż członem konstytutywnym grupy nominalnej był rzeczownik (podmiot), wchodzący w relację z czasownikiem. Rolę pośrednią między dwoma typami połączeń kwantyfikatorów numerycznych z rzeczownikami (2—4 oraz od 5 wzwyż) i związanymi z tym rodzajami oddziaływania zewnętrznego na verbum odgrywały ciągi liczebnikowe, w których relację z kwantyfikowanym rzeczownikiem wyznaczał zazwyczaj jeden (niekiedy ostatni) element liczbowy; relacja ta z kolei rzutowała na formę orzeczenia. Dodać trzeba, że pierwotnie związki składniowe z ciągiem liczebnikowym nie były tak ustabilizowane jak obecnie, kiedy forma kwantyfikowanego rzeczownika jest uzależniona od ostatniego komponentu liczbowego, co znajduje także konsekwencje w wartości kategoryjnej czasownika (np. *dwadzieścia dwie kobiety rozmawiają // dwadzieścia pięć kobiet rozmawia*).

Istotnym problemem badawczym jest prześledzenie procesu historycznojęzykowego, który doprowadził do ustalenia relacji między frazą nominalną z liczebnikiem od 5 wzwyż a czasownikiem, tendencje występujące w przeszłości wskazują bowiem na ścieranie się singularnej formy z mnogim znaczeniem<sup>21</sup>, czego wyrazem była wariantywność<sup>22</sup> typu *siedm krów wychodziło // siedm krów wychodziły*.

## Frazy nominalne z leksemami oznaczającymi wartości od 5 wzwyż

W okresie prasłowiańskim leksemy 5—10 będące członem konstytutywnym podmiotowej grupy nominalnej jako formalne rzeczowniki żeńskie narzucały czasownikowi formę 3. os. l.poj., a w konstrukcjach wykazujących kategorię rodzaju — singularis femininum. W najstarszych zachowanych tekstach starosłowiańskich zasada ta uległa jednak zachwianiu, gdyż zdarzały się zastosowania czasownika w liczbie mnogiej, co tłumaczy się zarówno oddziaływaniem grup nominalnych z leksema-

<sup>21</sup> I. Bajerowa włącza to zjawisko w szerszy, ogólnojęzykowy proces rywalizacji dwóch typów składniowych: *constructio ad sensum* oraz *constructio ad formam*, czyli ścieranie się zgody realnoznaczeniowej ze zgodą formalną (Bajerowa 2000: 43—49).

<sup>22</sup> Zjawisko wahań między singularną a pluralną formą orzeczenia w takich kontekstach występowało we wszystkich językach słowiańskich. Por. Suprun 1969: 193.

mi 3, 4, jak i z pluralnym znaczeniem wyrazów typu *pięć, sześć*; zbliżało to semantycznie do takich rzeczowników zbiorowych, jak *naród, lud*, które także wykazywały wahania w doborze formy orzeczenia (S u p r u n 1961: 84). Innym, późniejszym odstępstwem od pierwotnej normy było stosowanie czasownika (w złożonych konstrukcjach na bazie imiesłowu z morfemem *-l*) w formie rodzaju nijakiego, co z kolei tłumaczy się postępującym procesem redukcji kategorii rodzaju leksemów 5—10 (S u p r u n 1969: 173—174) bądź też związkami czasownika z niejednorodnymi rodzajowo ciągami liczebnikowymi; sprzyjało to użyciu formy nienacechowanej (B a s a j 1974: 267).

W tekstach staropolskich dużą frekwencję wykazują pierwotne połączenia z czasownikiem w formie singularis femininum<sup>23</sup>, np.: *pięć lat minęła* (1447), *ośm niedziel wyszła* (1418), *tego mu wszitka pięć bracie nie wydała y nie przyzwoliła* (1413), *Jako minęła dziesięć lat* (1495), *dziesięć lat nie wyszła* (1446). Na podstawie analizy przykładów zgromadzonych w *Słowniku staropolskim* nasuwa się spostrzeżenie, że orzeczenie w rodzaju nijakim stosowane było wówczas rzadko, np. *było tamo sześć sędow*, natomiast wśród badanych konstrukcji zaznacza się dość duży udział orzeczenia pluralnego, np.: *Y napełniły się są siedm dni* (BZ), *Dziesięć kmieci [...] iachali* 1406 (Piek), *Sześć dni są* (Rozm). Dokładne ustalenie proporcji między poszczególnymi typami werbalnymi w dobie staropolskiej nie jest możliwe, jednak kiedy zestawimy odnotowane przykłady z materiałem XVI-wiecznym, zastanawia nagle wycofanie się pierwotnych form rodzaju żeńskiego już u progu doby średniopolskiej. W drukach z XVI stulecia wystąpiły zaledwie dwa odosobnione przykłady: *gdy minęła siedm lat* (BielKr C5), *ona siedm lat w trzech się zamykała* (GrPop 3). O dokonującym się na przełomie wieków XV i XVI zaniku pierwotnego typu syntaktycznego, w którym człon werbalny zależny jest formalnie od liczebnika, świadczy także fakt, że już w *Rozmyśłaniu przemyskim* rywalizacja przebiega między orzeczeniem w singularis neutrum, np. *Ale pięć z nich było szalonych*, a verbum w pluralis, np. *zabieźeli jemu dziesięć mężow trędowatych* (Kępińska 2004: 223). Taka sama sytuacja zaznacza się w drukach z początku XVI wieku, w których jeżeli czasownik występuje w liczbie pojedynczej, to tylko z morfemem rodzaju nijakiego, np. *Siedm kłosow wyrastało z iednego źdźbła* (HisJóz 7).

Typowe dla języków słowiańskich wprowadzenie orzeczenia w postaci neutrum było wyjaśniane w różny sposób. Patrząc na ten proces z perspektywy całej Słowiańszczyzny, w której przebiegało wyodrębnianie liczebnika jako osobnej kategorii gramatycznej, można widzieć w takim zachowaniu składniowym efekt neutralizacji kategorii liczby i rodzaju

<sup>23</sup> Przykłady cytuję za *Słownikiem staropolskim*. Por. też Kępińska 2006a: 253.

leksemów wyrażających wartości od 5 wzwyż (S u p r u n 1969: 173—192). Klemensiewicz (1930: 118) tłumaczy to zjawisko faktem, że orzeczenie konotowane jest przez nietypowy podmiot, który stanowi grupa liczebnikowo-rzeczownikowa traktowana jako całość. Wymiana rodzajowa nastąpiła wtedy, kiedy liczebnik utracił pozycję członu konstytutywnego podmiotowej grupy nominalnej. Było to niewątpliwie uzależnione od dokonującej się zmiany gramatycznej — dopóki leksemy *pięć, sześć, siedm, ośm, dziewięć, dziesięć, kilka* traktowane były jak rzeczowniki, którym zarówno formalnie, jak i semantycznie podlegały kwantyfikowane jednostki, dopóty orzeczenie przyjmowało konotowaną formę singularis femininum, bądź też z uwagi na semantykę leksemów numerycznych — postać pluralną. Natomiast stopniowe wysuwanie liczonego rzeczownika na pierwszy plan w grupie nominalnej, przy formalnej niemożności przyjęcia pozycji nadrzędnej, spowodowało, że wobec nakładających się kategorii rodzaju rzeczownika i liczebnika czasownik przyjmuje neutralną postać rodzaju nijakiego (Klemensiewicz 1930: 116; Bogusławski 1966: 181). Semantyczna nadrzędność rzeczownika w grupie nominalnej, a zarazem jego podrzędność formalna (G pl), wytworzyła nietypowy podmiot<sup>24</sup>, za który należy uznać całą grupę liczebnikowo-rzeczownikową<sup>25</sup>.

Niektórzy badacze (Szober 1928: 99; Klemensiewicz 1930: 117) zwracają też uwagę na zbieżność zachowań składniowych liczebnika z przysłówkiem stopnia i miary (typu *mało, dużo, sporo, pełno, wiele*), który jako skostniała postać dawnego N sg neutrum przymiotnika w odmianie prostej konotuje orzeczenie w 3. os. l.poj. r.n., np.: *Dużo kobiet przyszło*<sup>26</sup>. Po zaniku prostej odmiany przymiotników leksemy te przeszły do kategorii przysłówka<sup>27</sup>. Klemensiewicz widzi jednak w tej paraleli zjawisko poboczne, a za główną przyczynę upowszechniania orzeczenia w rodzaju nijakim uważa konieczność dostosowania formy czasownika do całej grupy liczebnikowo-rzeczownikowej.

<sup>24</sup> Niektórzy badacze zwracają uwagę, że w języku polskim występuje tendencja do stosowania orzeczenia w rodzaju nijakim wówczas, gdy nie ma podmiotu w nominativie, np.: *Wody przybywało, Grzmiało, Trzeba było pomyśleć*. Paralelnie w zdaniach typu *Pięć kobiet przybywało* orzeczenie jest sygnałem braku normalnego podmiotu (Honowska 1974: 70; Klemensiewicz 1930: 117; Pisarkowa 1984: 23).

<sup>25</sup> Współcześnie takie stanowisko zajmują Topolińska (1984: 371), Laskowski (1984: 285), Pisarkowa (1991: 186), Mieczkowska (1994: 88), Wróbel (2001: 251).

<sup>26</sup> Na zbieżność zachowań liczebnika z przysłówkiem stopnia i miary zwraca też uwagę M. Honowska: *Dużo // pięciu ludzi było zmęczonych* (Honowska 1974: 71).

<sup>27</sup> Pamiętać należy o tym, że leksem *wiele* oprócz funkcji przysłówkowej, w połączeniu z rzeczownikami policzalnymi pełni funkcję liczebnika, zachowując typowe dla tej kategorii morfemy fleksyjne. Por. rozdział trzeci.

Alina Kępińska z kolei wysuwa hipotezę, że ogromną rolę w utrwaleniu takiej formy orzeczenia odegrały konstrukcje zaprzeczone: „[...] czasownik w 3. os. l.poj. pojawił się pod wpływem paralelnej negacji zdań egzystencjalnych: proste poniechanie partykuły *nie* w przykładowym zdaniu *Nie było sześci sędow* decyduje o powstaniu konstrukcji analogicznej *Było sześć sędow*, w której jest nawet zachowany szyk typowy dla negacji” (Kępińska 2004: 225). Konfrontacja tej tezy z obszernym materiałem polskim, jak również słowiańskim pokazuje, że egzystencjalne zdania z negacją nie miały zasadniczego wpływu na powstanie omawianych konstrukcji składniowych, chociaż mogły oczywiście wspomagać ich utrwalanie w polszczyźnie<sup>28</sup>. Potwierdzeniem bowiem takiej hipotezy byłoby występowanie — przynajmniej w początkowej fazie — orzeczenia nijakiego głównie w odniesieniu do czasownika *być*, natomiast w materiale XVI-wiecznym taka forma werbalna stosowana jest niezależnie od typu czasownika, np.: *sześć Naw do Uliasybony przyszło* (BielKr 454), *zabieżało mu dziesięć mężow trędowatych* (RejPos 212), *pobożnych było ośm Pielgrzymow* (StryjKr 290), *ucieкло ich pięć z onego zagonu* (PapHer 339).

Na rolę szyku w wyborze formy orzeczenia zwraca uwagę Andrzej Bogusławski, który — na przykładzie języka rosyjskiego — stwierdza, że singularna forma orzeczenia jest typowa dla zdań o charakterze konstatacji liczbowych, tzn. takich, w których prawdziwym predykatem semantycznym jest liczebnik (Bogusławski 1966: 175). Charakteryzują się one prepozycją orzeczenia, które najczęściej w zdaniach liczbowych stanowi czasownik *być*. W języku polskim odnajdujemy sporo takich konstrukcji, np. *było zabitych kilko* (BielKr Qq), *Było [...] Bratow Kapłanow siedm* (StryjKr 291), ale nie przeważają one zdecydowanie nad zdaniami „nieliczbowymi” z singularną formą orzeczenia w postpozycji, np. *Pięć rotmistrzow jezdnych przyszło do Króla* (PiotDz 306). Wydaje się także, że szyk nie odegrał istotnej roli w gramatycznej determinacji orzeczenia, np. *gdy wyszły siedm lat* (BielKr C3) // *gdy minęła siedm lat* (BielKr C5), chociaż w zdaniach z prepozycją czasownika nieco częściej przyjmuje on postać singularną<sup>29</sup>.

Od początku XVI stulecia w zdaniach, w których podmiot stanowi grupa liczebnikowo-rzeczownikowa, przebiega rywalizacja między dwiema formami orzeczenia: singularis neutrum oraz pluralis z rodzajem deter-

<sup>28</sup> W swojej najnowszej publikacji A. Kępińska traktuje oddziaływanie schematu składniowego zdań egzystencjalnych z negacją jako jeden z czynników utrwalenia orzeczenia w 3. os. sg neutr. Pozostałe to — według badaczki — oddziaływanie podmiotowych konstrukcji z liczebnikami nieokreślonymi *kilka*, *wiele* oraz z pierwotnie nijakim leksemem *sto*, a także wpływ konstrukcji z liczebnikami zbiorowymi (Kępińska 2006a: 256—258).

<sup>29</sup> Do podobnych wniosków dochodzi też M. Basaj na podstawie analizy tekstów staroczeskich (Basaj 1974: 261—263).

minowanym przez rzeczownik. W czasie teraźniejszym i przyszłym prostym względy rodzajowe nie odgrywają żadnej roli, dlatego wahania prowadzą się jedynie do wyboru między liczbą pojedynczą a mnogą, np. *Oto siedm lat przydą wielkiej obfitości* (HisJóz 8) // *tych sędziów będzie dziewięć* (Modrz 92).

XVI stulecie jest okresem, w którym wyraźnie rywalizują dwie formy orzeczenia, ale zaznacza się wówczas tendencja do upowszechniania typu singularnego<sup>30</sup>. Proces ten ilustrują dane w tabeli 39.

Tabela 39

**Formy orzeczenia w zdaniach z liczebnikami 5—10  
w podmiotowej frazie nominalnej**

okres	czasownik w liczbie pojedynczej			czasownik w liczbie mnogiej		
	czas przeszły -o [liczba]	czas teraźniejszy [liczba]	razem [%]	czas przeszły -i // -y [liczba]	czas teraźniejszy [liczba]	razem [%]
16 <sup>I</sup>	6	—	46	5	2	54
16 <sup>II</sup>	23	3	51	16	9	49
16 <sup>III</sup>	22	4	72	8	2	28
17 <sup>I</sup>	20	11	69	8	6	31
17 <sup>II</sup>	18	8	68	6	6	32
17 <sup>III</sup>	14	2	73	4	2	27
17 <sup>IV</sup>	19	6	76	3	5	24
18 <sup>I</sup>	17	10	79	6	1	21
18 <sup>II</sup>	26	14	70	10	7	30
18 <sup>III</sup>	24	6	83	5	1	17
19 <sup>I</sup>	22	4	76	7	1	24
19 <sup>II</sup>	25	3	87	4	—	13
19 <sup>III</sup>	19	2	84	4	—	16
20 <sup>I</sup>	21	4	100	—	—	0

Na początku XVI wieku przeważały nieznacznie orzeczenia w liczbie mnogiej, np.: *iako zaważą dziesięć ziarn ięczyennych* (Fal IV/51), *po-  
częły przychodzić siedm lat głodnych* (HisJóz 11). Często wahania wi-

<sup>30</sup> Podobna rywalizacja przebiegała w języku czeskim, w którym także wzrost orzeczeń w liczbie pojedynczej nastąpił w XVI w. (Bašaj 1974: 263). W tym samym czasie występowały wahania w języku rosyjskim, w którym jednak proporcje rozkładały się odmiennie (Bogusławski 1966: 175—181).

doczne są w obrębie jednego tekstu, np.: *nad rzeką, z ktorey wychodziło siedm krow cudnych* (HisJóz 6) // *a za tymi wychodziły drugie siedm tako żadne a chude* (HisJóz 7). W 16<sup>II</sup> proporcje między singularną a pluralną formą orzeczenia rozkładają się mniej więcej po połowie, np.: *tylko sześć Przysiężników bywa* (GrPorz D4), *w oney iamie było siedm Lwow* (Bib Leop Ooo), *franciszkanom, których ośm mieszkano przy nim* (BielKr Hh2) // *gdy sie skończyły siedm lat* (BibLeop Dd5), *Pięć krolow skryli się do iamy* (BielKr H5), *drugie siedm lat przydą* (BibLeop C6).

W ciągu 16<sup>III</sup>—17<sup>III</sup> udział singularnego orzeczenia zarówno w czasie przeszłym, jak i teraźniejszym ustala się w zdaniach z podmiotem liczebnikowo-rzeczownikowym mniej więcej na poziomie 70%, np.: *Krzyżaków starszych sześć poległo* (StryjKr 300), *Biskupow pięć zginęło* (GwLit 96), *Ledwie dziesięć dni wyszło* (BirKaz 91), *Sześć dorodnych lokajów pod nim konia trzyma* (TwPrz 88), *Wyszło lat sześć* (Bart 146). Orzeczenia pluralne stosowane były niezależnie od kategorii czasu, np.: *pięć Litwinow upadli do ich obozu w nocy* (StryjKr 315), *sześć są rzeczy* (Kat 365), *Inszy dziesięć starszych [...] mają być wybrani* (AnOg Xx1), *sześć Biskupow [...] posłuszeństwo [...] oddali* (Orm 137). Pod koniec XVII wieku udział czasowników w liczbie pojedynczej osiągnął poziom niepełnej normalizacji, np.: *ten urząd dziesięciu postów u Senatu wymogło* (ChrPh 02), *koni dziewięć [...] nie mogło pociągnąć* (ArPol 21), *będzie dziesięciu konkurentow* (LeszGł 33), *ośm dusz [...] zbawienie odebrało* (KowSoc 369). W drukach z 18<sup>II</sup> nastąpił jeszcze nieznaczny wzrost form pluralnych, np.: *dziesięciu tylko [...] Trybunow taką moc mieli* (Konar 2/96), *pięciu braci o Samoderstwo Rusi klucili się* (Chmiel 2/310), *te siedm [...] głosow nic nie decydują* (Konar 4/117). Od następnego okresu przez cały XIX wiek (por. Bajerowa 2000: 45—46) przebiegał proces normalizacji singularnej formy orzeczenia w czasie przeszłym, np.: *przytłynęło do nich łodzią pięciu mieszkańców tej wyspy* (BohHis 2/125), *sześciu ieneratów [...] w zdaniach zgodzić się nie mogło* (GoldKr 141), *Starato się sześciu o jedną pannę* (GrabPam 40), chociaż zdarzały się jeszcze użycia pluralne, np.: *ci pięciu wybierali Rektora* (ŚnPis 27), *Dziewięciu Portugalczyków [...] stawieni byli przed trybunałem* (SzymHis 89). Natomiast orzeczenie w czasie teraźniejszym miało już w XIX stuleciu ustabilizowaną formę singularną, np.: *Sześciu radzców zwoływa tę radę* (BorPod 42), *Po piwnicy wije się kilka pajaków* (OrWsp 148), *kilku mężczyzn chodzi* (BePod 155). Na początku XX wieku w zdaniach z podmiotem liczebnikowo-rzeczownikowym następuje już całkowita normalizacja orzeczenia singularnego we wszystkich czasach, np.: *było dziewięciu księży* (SarDz 47), *Siedem lat zaledwie minęło* (SoSpr 110), *kryje się kilka poetycznych dusz* (ModKor 419).

Nieco inaczej przebiegał proces kształtowania orzeczenia w zdaniach, w których podmiot stanowiły grupy nominalne z leksemem *wiele*, będącym dawnym N sg neutr prostej odmiany przymiotników. Niewątpliwie ta proveniencja sprawiła, że od początku XVI stulecia w zdaniach z *wiele* przeważało orzeczenie singularne, np.: *wiele Żydów przyszło do Jeruzalem* (OpŻyw 69), *wiele pczół cudzych przylatuie* (Miech 77), *wiele morderzow zmęczyło się* (RozDom 55), *wiele się ryb od nich potruło* (BielKr Aa6). Spotykane wówczas rzadziej orzeczenia w liczbie mnogiej są wynikiem dostosowania do pluralnego znaczenia, np.: *O tym mówią wiele znamienitych doctorow* (Fal IV/72), *gdy wiele świec społem będą, większe światło podawaią* (Glab B6), *Przeto też wiele ludzi dla tak wielkiego kosztu y nakładow opuszczali sprawiedliwość swoją* (GrPorz E8), *gdy wiele koni zbiegaią się ku bitwie* (BibBrzes 138).

Dane liczbowe zawarte w tabeli 40 pokazują, iż w zdaniach, w których podmiot stanowiła grupa nominalna z *wiele*, od początku XVI stulecia orzeczenie singularne funkcjonowało na poziomie niepełnej normalizacji.

Tabela 40

**Formy orzeczenia w zdaniach z leksemem *wiele*  
w podmiotowej frazie nominalnej**

okres	czasownik w liczbie pojedynczej			czasownik w liczbie mnogiej		
	czas przeszły -o [liczba]	czas teraźniejszy [liczba]	razem [%]	czas przeszły -i // -y [liczba]	czas teraźniejszy [liczba]	razem [%]
16 <sup>I</sup>	14	5	73	1	6	27
16 <sup>II</sup>	25	6	79	5	3	21
16 <sup>III</sup>	28	17	83	4	5	17
17 <sup>I</sup>	53	25	90	6	3	10
17 <sup>II</sup>	46	29	88	6	4	12
17 <sup>III</sup>	43	30	88	7	3	12
17 <sup>IV</sup>	43	44	93	1	6	7
18 <sup>I</sup>	45	44	87	5	8	13
18 <sup>II</sup>	51	45	90	5	6	10
18 <sup>III</sup>	39	22	80	8	7	20
19 <sup>I</sup>	51	6	93	4	—	7
19 <sup>II</sup>	40	9	91	5	—	9
19 <sup>III</sup>	38	8	100	—	—	0
20 <sup>I</sup>	24	9	100	—	—	0



Porównując tabele 39 i 40, można zauważyć, że zdania z *wiele* znacznie wyprzedzały pozostałe konstrukcje liczebnikowe w upowszechnianiu orzeczenia singularnego. Sprzyjały temu częste użycia w funkcji predykatywnej, sprowadzające się do konstrukcji *wiele jest*, *wiele było*, np.: *wiele iest innych mędrcom* (Fort 7), *wiele było ieszcze Apostołów świętych* (KrObr Ki8), *wiele iest zwierzchnych Panow* (Modrz 17), *wiele było strzelcow* (GwSar 183), *Jest na niey barzo wiele nie wielkich opok* (VetIs 25), *wiele było wilkow wściekłych* (OgFioł 145). Zastosowania takie niewątpliwie oddziaływały na zdania, w których leksem *wiele* razem z określającym rzeczownikiem pełnił funkcję podmiotu, np.: *wiele krolow przyjechało* (BielKr X9), *gdy się na to wiele ludzi zgodzi* (Modrz 1), *bo się tam było wiele psow zbiegło* (GwSar 46).

Od początku XVII wieku orzeczenie singularne utrzymuje się na poziomie zbliżonym do 90%, np.: *wiele ludzi słyszało* (SkaKaz 191), *Wiele totrow wolno chodzi* (BirKaz 24), *wiele ludzi poginęło* (MerPol 204), *wiele godnych Autorow opisuie* (Haur 290), *wiele się ludzi prostych, chłopow y rzemieślnikow na nabożeństwo schodziło* (OstOg 21), *Kozakow z końmi y bronią wiele się kryie* (Chmiel 4/356), *Wielu naturalistow upewnia* (Boh His 2/402), *przytączyło się wielu Persów* (GoldKr 116). Orzeczenie pluralne stosowane było okazjonalnie w różnych kategoriach gramatycznych, np.: *wiele Przekupniow chowaią zboża* (Modrz 33), *wiele Panow oderwali się od zwierzchności* (BotRel 3/70), *Wiele bogatych słowo Boże przyjmuią* (BirKaz 139), *wiele poważnych Doktorow Świętych o tym piszą* (RuszSk 2/104), *Przyiaciół wielu odstąpili go* (Konar 3/56), *Wielu Artistów [...] znaleźliby dla siebie mieysce* (BogDz 231). W pierwszej połowie XIX wieku nieliczne formy pluralne ograniczają się już tylko do czasu przeszłego, np.: *Wielu z nich nienaylepsze mieli obyczaię* (SzhHis II/55), *wielu magnatów polskich z dziwną ochotą przyklaskiwali temu* (NarDz 96), *Wielu protestantów sami ustępowali z kraju* (LelDz 172).

W świetle analiz historycznych uzasadniona wydaje się teza Stanisława Szobera, że składniowe zachowania leksemów typu *mało*, *niemało*, *dużo* (kiedyś także *mnogo*), które jako skostniałe formy N sg neutr przymiotników w odmianie prostej konotowały zawsze orzeczenie w 3. os. l.poj. r.n., oddziaływały także na zdania z liczebnikami (Szober 1928: 99). We wszystkich okresach obligatoryjnie stosowana była singularna forma orzeczenia, np.: *stało pań mnogo* (OpŻyw 125), *telko ich mało zostało* (Miech 40), *przyszło tam mnogo żydow* (OpŻyw 70), *Zginęło tam duchownych prałatow niemało* (Miech 16), *przez trzy sta lat było niemało dobrych y wiernych pasterzow* (KrObr Ii), *potonęło koni niemało* (GwSar 158), *Kozakow niemało przyszło* (PapOg Q1), *Bardzo mało Posłow zjechało się na Seym* (HisSzw 171), *Panow Polskich mało co przybyło* (Konar 3/37). Podobne konteksty składniowe wyznaczał także od zawsze

rzeczownik nijaki *mnóstwo*, np.: *Jezus widział iżę mnóstwo wielkie przyszło k niemu* (SanEw 56), *Wielkie ludzi wołoskich zgarnęło się mnóstwo* (PotWoj 178), *Ztąd urodziło się mnóstwo nauk* (StaUw 16).

W tej samej funkcji co leksemy *dużo*, *wiele* stosowany też był w dobie średniopolskiej wyraz *siła*, odwzorowujący identyczne zachowania składniowe<sup>31</sup>. Od początku XVI wieku normą jest orzeczenie w singularis neutrum, np.: *Siła inych kuńsztownych posług wyliczyć by sie mogło* (GórDw 281), *siła się zatym rzeczy namnożyło* (Phil R4), *Siła prędko rozruchow w państwo przychodziło* (GłuIk 29), *Siła tu u nas jest katolików* (PisZeb 446), *siła ich potonęło* (GwSar 199), *Podpisało się na to siła ludzi* (AnOg Ccc2), *Siła ich niewinnie w Stygen szło podziemną* (TwPrz 173), *siła ich ogniem poginęło* (RuszSk 144), *było siła Szpitalow* (Con1659 23), *siła także ludzi zostało* (MerPol 204), *siła ludzi w niego uwierzyło* (HisŻyw 74), *Siła starych rodziny zginęło do szczętu* (PotPocz 509), *Zostało się po nim siła pięknych Ksiąg* (NiesHer 319), *Cisnęło się do niego siła lekkich ludzi* (HisSzw 57). Zupełnie wyjątkowo pojawiały się przy konstrukcjach podmiotowych z *siła* orzeczenia pluralne, np.: *siła ludzi godnowiernych powiadali mi* (AktSej 45), *siła tych rzeczy [...] działały się* (PisZeb 196), *siła Polaków [...] Cudzoziemskie wzięli affekty* (Zwierz 190).

Od samego początku umotywowaną syntaktycznie formę orzeczenia w singularis neutrum wprowadzały grupy nominalne z leksemem *sto*, np.: *było sto koni* (PapHer 647), *z Macedownow było zabitych sto y trzydzieści pieszych* (BielKr X8), *Rzymskich Żołnierzow sto zginęło* (KrEut 50), *sto domow w Krakowie zgorzało* (GwLit 58), *Było między tymi sto nadobnych pacholąt* (TwPrz 212), *sto Deputatow podpisało się* (KaSer 116), *ledwo było sto Seminarystow* (GW1787 13/2), *sto oficerów na niey sie znaydowało* (GoldKr 123).

Pewną rolę w upowszechnianiu singularnej formy orzeczenia mogły też odegrać podmiotowe frazy nominalne z leksemem *tysiąc*. W dobie staropolskiej mieszały się jeszcze dwa dziedziczone warianty tego rzeczownika: żeński prasl. *\*tyśetja* oraz męski *\*tyśetjb* (Kle m e n s i e w i c z 1930: 75), jednak w ciągu XVI stulecia przewagę zyskał typ drugi. O ile pod względem fleksyjnym leksem ten zachował charakterystykę rzeczownikową, o tyle w relacjach składniowych odwzorowywał zachowania pozostałych wyrazów numerycznych, tzn. grupa nominalna z *tysiąc* wyznaczała orzeczeniu formę singularis neutrum, np.: *Tysiąc ludzi zabito jest*<sup>32</sup>,

<sup>31</sup> Stosowanie rzeczownikowego leksemu *siła* w funkcji wyrażania liczby sięga XV stulecia, w którym forma orzeczenia przy podmiotowej grupie nominalnej z *siła* wahała się jeszcze między singularis femininum a pluralis (S c h a b o w s k a 1967: 46–47).

<sup>32</sup> Przykład z kartoteki *Słownika polszczyzny XVI wieku* (Murmeliu s: Dictionarius 1528, s. 200).

*aby tysiąc iezdnych z nami iechało* (HistAl C5), *tysiąc ludzi zginęło* (Bib Leop S3), *wskoczyło Hiszpanow tysiąc w rzekę* (BielKr Qq3), *Tysiąc Turkow wypadło z zamku* (PapOg N1), *bo ledwie tamtych spełna tysiąc przechodziło* (TwPrz 171), *tysiąc wszytkich ludzi poszło* (PotWoj 239), *tysiąc mało Baszow, dworzan, ministrow pod miecz głowy dało* (GośPos 12). Takie zastosowania składniowe, powszechne od początku XVI wieku, wskazują, że leksem *tysiąc* zachowujący we wszystkich pozycjach paradygmat męski nie był traktowany jak człon konstytutywny grupy nominalnej, ale tworzył razem z liczonym rzeczownikiem konstrukcję o charakterze podmiotu zespolonego (por. Kle m e n s i e w i c z 1930: 118).

Podobny schemat syntaktyczny wykazywały ciągi liczebnikowe, w których występowały wielokrotności tysiąca, np.: *drugie dwa tysiące ludzi się nawrociło* (KromRII G4), *Szło tedy trzy tysiące walecznych mężow* (Bib Leop P6), *poległo na placu czterzy tysiące ludzi* (BielKr L2), *Litwy cztery tysiące ciągnie* (StryjKr 296), *uszło Turkow dziesięć tysięcy* (PapHer 630). Tylko w tekstach z 16<sup>I</sup>–16<sup>II</sup> zdarzały się w odniesieniu do takich grup nominalnych zastosowania orzeczenia w formie pluralnej, np.: *ośm dziesiąt tysięcy Burgondow [...] posadowili sie nad rzeką Rinem* (Miech 44), *Wyszli z Azyey do Jeruzalem pięćdziesiąt tysiąc* (BielKr T4), *pięć tysiąc ludzi go przyprowadzili* (BielKr 453). Od XVII stulecia obligatoryjnie stosowane były orzeczenia singularne, np.: *pięć tysięcy ludu przybyło* (GwSar 207), *dziesięć tysięcy ludzi utonęło* (PiękGr 245), *trzydzieści tysięcy ludzi [...] wyszło* (BirKaz 85), *Dwanaście tylko było tysięcy janczarow* (PotWoj 44), *na ieden czas umarło sześćdziesiąt tysięcy ludzi* (WujGr 41), *ośm tysięcy janczarow czekało* (GośPos 117), *dziewięć tysięcy tego ludu poległo* (NarDz 241).

Liczebniki wyższego rzędu, złożone morfologicznie, odzwierciedlały w XVI stuleciu zachowania składniowe podobne do zachowań leksemów 5–10 oraz *wiele*, tzn. rywalizacja przebiegała między orzeczeniem w singularis neutrum a formą pluralną. Od początku zdecydowanie przeważał typ pierwszy, np.: *Trzydzieści lat wyszło y trzy* (OpŻyw 139), *rodzaiow iest dwanaście* (Fal IV/50), *zebrało sie było do Nicei trzysta y ośmnaście biskupow* (KromR I/F3), *Pięćdziesiąt iuż lat było* (BibLeop Ee3), *przyszło do Alexandra ośm set Grekow* (BielKr Y), *Tatarow zostało na placu kilkadziesiąt* (PapHer 339).

Orzeczenie pluralne w tekstach XVI-wiecznych występowało jeszcze stosunkowo często w relacji z grupami nominalnymi, w skład których wchodziły liczebniki 11–19 oraz 20–40, np.: *są dwanaście pokolenia Izraelskie* (OpŻyw 95), *nie miną trzynaście lat* (BielKr 465), *W Maydeburgu iedennaście Przysiężnikow bywaią obierani* (GrPorz D3), *dwanaście synow Włodzimierzowych byli chrzczeni* (StryjKr 140), *Gdy się czterdzieści dni wypełniły* (OpŻyw 25), *wyszły przeciw im trzydzieści panie-*

nek (BielKr 443). Od połowy stulecia przeważały jednak w takich kontekstach singularne formy werbalne, np.: *które ofiarowało dwanaście ksiąg Izraelskich* (BielKr F2), *kilanaście heretyków [...] siedziało* (Ska Jed 18). Upowszechnieniu orzeczenia w singularis neutrum sprzyjały ciągi liczebnikowe z komponentem 5—9, np.: *padło ich tam trzydzieści y sześć mężów* (BibLeop P4), *pobił Hiszpany, których było trzydzieści y ośm zostało na wyspie* (BielKr 442), *dwadzieścia y pięć z nich ubitych poległo* (StryjKr 304).

W odniesieniu do grup nominalnych z liczebnikami 50—90 oraz 200—900 obowiązywało już w XVI stuleciu orzeczenie singularne, np.: *A gdy się pięćdziesiąt dni napełniło* (OpŻyw 175), *przy nim zostało pięćdziesiąt iezdnych* (BielKr P4), *było Biskupów dwieście y siedmnaście* (KrObr Gg7), *pięćdziesiąt hajduków poszło* (DzDiar 276), *przysięgło się przeciw iemu sześć dziesiąt y wiecey Senatorów* (KrEut 70), *miedzy inszymi było siedm dziesiąt mężów* (PapHer 607), *czterzy sta szło w pogonią* (BielKr M2), *A było urzędników pięć set y pięćdziesiąt* (BibLeop Bb4).

Tabela 41

**Rywalizacja dwóch typów orzeczenia w odniesieniu do fraz nominalnych zawierających różne morfologicznie klasy leksemów, wyrażających liczbę**

okres	czasownik w liczbie pojedynczej						czasownik w liczbie mnogiej					
	11—19 [liczba]	20—40 [liczba]	50—90 [liczba]	200— 400 [liczba]	500— 900 [liczba]	razem [%]	11—19 [liczba]	20—40 [liczba]	50—90 [liczba]	200— 400 [liczba]	500— 900 [liczba]	razem [%]
16 <sup>I</sup>	2	3	3	3	1	67	3	3	—	—	—	33
16 <sup>II</sup>	4	8	9	9	12	82	4	2	1	1	1	18
16 <sup>III</sup>	4	6	12	8	4	79	3	2	—	3	1	21
17 <sup>I</sup>	11	7	6	8	7	80	3	1	1	3	2	20
17 <sup>II</sup>	7	7	7	8	7	84	5	1	—	—	1	16
17 <sup>III</sup>	10	9	5	8	5	95	—	1	—	1	—	5
17 <sup>IV</sup>	16	4	10	2	4	88	2	2	1	—	—	12
18 <sup>I</sup>	9	10	6	7	6	90	2	1	—	—	1	10
18 <sup>II</sup>	20	5	11	6	18	67	11	7	4	4	3	33
18 <sup>III</sup>	5	9	7	9	4	94	2	—	—	—	—	6
19 <sup>I</sup>	10	7	6	11	1	83	3	1	2	—	1	17
19 <sup>II</sup>	13	12	13	6	5	92	2	—	1	1	—	8
19 <sup>III</sup>	12	7	8	2	9	100	—	—	—	—	—	0
20 <sup>I</sup>	14	5	6	5	8	97	—	—	—	1	—	3

Na podstawie danych liczbowych w tabeli 41 można stwierdzić, że od połowy XVI stulecia orzeczenie singularne funkcjonowało na poziomie niepełnej normalizacji. Jeżeli przyjrzyć się, w jakich kontekstach stosowane było orzeczenie pluralne, to zauważyć można pewną prawidłowość — najczęściej występuje ono w połączeniu z grupą nominalną, w której jest rzeczownik męskoosobowy, np.: *a pięćdziesiąt mężow synow prorockich szli za nimi* (BibLeop Dd), *przypadli na nie trzydzieści y sześć mężow* (BielKr), *trzy sta Szlachciców [...] sami wojnę przyięli* (KrEut 18). Od początku XVII aż do połowy XIX wieku orzeczenia pluralne stosowane były wyłącznie w odniesieniu do grup podmiotowych z tego typu rzeczownikami, co prawdopodobnie było umotywowane potrzebą zaznaczenia kategorii najpierw żywotności (do połowy XVII wieku), a później męskoosobowości w formie czasownika, np.: *trzydzieści Biskupow od onych oycow odstąpili* (SkaKaz 359), *dwanaście człowieka wszystkie mąkę zakwasili* (BirKaz 124), *ani trzysta ludzi mogliby ich poddźwignąć* (RuszSk 2/33), *czterdzieści Biskupow iemu poddanych do Papieża się obrocili* (CichTr 73), *Duchem Moyżeszowym siedmdziesiąt mężow żyli* (KowSoc 301), *Dwudziestu Sędziow na śmierć go skazali* (Chmiel 4/97), *ośmdziesiąt Hiszpanów [...] zrobili wycieczkę w nocy* (MrozOb 58), *kilka set Europeyskich żołnierzy [...] naywspanialszy wystawiali widok* (BogDz 118), *Cytowanych więc dwóchset autorów [...] wcale tu nie objaśniają rzeczy* (KraszOb 46). Znaczny wzrost orzeczeń pluralnych w 18<sup>II</sup> jest związany z jednym źródłem — czterotomowym dziełem Konarskiego, w którym stosowane są powszechnie w połączeniu z grupą nominalną o znaczeniu męskoosobowym, np.: *Ziachali się z Prymasem kilkudziesiąt Senatorow* (Konar 2/78), *trzydziestu [...] ze Szlacheckiego Stanu wybrani i nominowani byli* (Konar 4/169), *dwieście y więcej [...] Panow [...] inaczey nie rozumieją* (Konar 3/194).

Dość częste (choć nie przeważające) stosowanie orzeczenia pluralnego w odniesieniu do grup nominalnych, w których występował rzeczownik męskoosobowy, wiązało się być może z czynnościowym znaczeniem takiego czasownika odnoszącego się do aktywnie działającego podmiotu. Mimo podległości formalnej agentywność rzeczownika wysuwa go na pierwszy plan w grupie nominalnej, co wpływa na semantyczne dostosowanie orzeczenia do kategorii mnogości, np.: *rzucili się hurmem pięć set mężow* (BielKr Oo), *ośm set mężow z Litwy [...] do ziemie Sambiyskiej [...] wtargnęli* (StryjKr 301), *oni trzysta y ośmnaście oycow z Ducha S. postanowili* (SkaKaz 331), *kilka set mężow dobrych ku Szturmu się nagotowali* (PapOg L7), *stoią na warcie czterdzieści żołnierzow* (StDw 22), *W kole dwunastu woiewodow [...] siadali* (KowSoc 14), *Kilkunastu Szlachty znaczney [...] przybyli do Gustawa* (HisSzw 154),

*Sześćdziesiąt różnych robotników [...] postawili teatr* (BogDz 161), *dwunastu definatorów [...] obierali Generała* (RysHis 91). Czasami zdarzało się, że rzeczownik lub zaimek stosowany był w formie N pl, stając się formalnym podmiotem, np.: *oni trzydzieści Mużowie albo Senatorowie [...] wyciągnęli* (StryjKr 272), *Wszyscy oni czterzy sta poginęli* (Phil C4), *Ziachali się tedy na czas naznaczony do Ephezu Biskupi sto dwadzieścia y ośm* (Orm 22), *drudzy dwunastu byliby zaraz [...] nominowani* (Konar 4/168), *dwunastu wojewodowie [...] spalić kazali* (KrasHis 135), *ci czterdziestu elektorowie zszedłszy się w sali, znowu losem dwunastu wyciągnęli* (BorPod 42), *ci dwunastu panowie [...] stanowili podatki* (ZubKr 26). Zaznaczyć trzeba, że zastosowania tego typu — spotykane do połowy XIX wieku — były sporadyczne, a normę stanowiły grupy nominalne z podrzędnym formalnie rzeczownikiem<sup>33</sup> oraz singularnym orzeczeniem<sup>34</sup>.

Proces kształtowania formy orzeczenia wobec frazy nominalnej, w której skład wchodził leksem oznaczający wartość liczbową od 5 wzwyż, polegał na rywalizacji formy singularnej i pluralnej. W tych kategoriach werbalnych, w których zaznacza się rodzaj gramatyczny, już od początku XVI stulecia obowiązywały formy singularis neutrum, będące wynikiem oddziaływania grupy liczebnikowo-rzeczownikowej traktowanej jako całość pełniąca funkcję podmiotu. Zwycięstwo neutralnej rodzajowo formy orzeczenia jest wynikiem ścierania się kategorii rodzaju rzeczownika i liczebnika. Taki typ orzeczenia charakteryzuje większość języków słowiańskich, chociaż w niektórych systemach zwyciężyło orzeczenie pluralne (np. w bułgarskim, macedońskim), a w językach wschodniosłowiańskich do dzisiaj występują wahania między formą pluralną a singularną (Suprun 1969: 173—184). W polszczyźnie, podobnie jak w czeskim i słoweńskim, doszło do całkowitej unifikacji zachowań składniowych — niezależnie od postaci morfologicznej oraz genezy wszystkie liczebniki od 5 wzwyż tworzące podmiotową grupę nominalną determinują (łącznie z kwantyfikowanym rzeczownikiem) orzeczenie w formie singularis neutrum. Ostatnia faza tego procesu przebiegała w XIX stuleciu, kiedy nastąpiło ostateczne zwycięstwo modelu formalnego nad semantycznym (Bajerowa

<sup>33</sup> W wypadku użyć męskoosobowych o podrzędności formalnej możemy mówić do momentu, kiedy w nominativie liczebników pojawiają się końcówki A = G (-u), które ze względu na swoją genezę mogą wprowadzać wrażenie kongruencji z rzeczownikiem, np. *Piętnastu panów przyszło*.

<sup>34</sup> Odmienne traktowanie liczebnikowo-rzeczownikowych grup nominalnych w zależności od kategorii męskoosobowości występuje w językach łużyckich i w słowackim, gdzie w odniesieniu do męskoosobowych stosowane jest orzeczenie pluralne, a w pozostałych wypadkach – singularis neutrum (Suprun 1969: 176—179).

2000: 44), co być może należy także wiązać ze wzrostem znaczenia czynników normotwórczych w tym czasie<sup>35</sup>.

Proces rywalizacji orzeczenia singularnego i pluralnego rozciąga się co prawda na kilka stuleci, ale dodać trzeba, że od początku XVI wieku przeważał typ pierwszy. Dominował on przede wszystkim w odniesieniu do fraz nominalnych, w których rzeczownik był kwantyfikowany przez leksemy *sto*, *tysiąc*, *wiele* oraz uprzysłówkowane formy *mało*, *dużo*, *mного*, *niemało*, *siła*. Liczebniki wyższego rzędu, złożone morfologicznie — szczególnie klasy 50—90, 200—900 — razem z liczonym rzeczownikiem determinowały orzeczenie singularne już od początku XVI wieku na poziomie niepełnej normalizacji. Najdłużej natomiast przebiegała rywalizacja singularnych i pluralnych form orzeczenia w odniesieniu do fraz nominalnych z leksemami 5—10 oraz 11—19, bo co prawda singularne formy werbalne dominowały już w ciągu XVI stulecia, ale etap niepełnej normalizacji osiągnęły dopiero w połowie następnego wieku. Co ciekawe, recesywne orzeczenia pluralne zachowały się we wszystkich typach składniowych z grupą nominalną liczebnikowo-rzeczownikową (z wyjątkiem *sto*, *tysiąc*) na poziomie kilkunastu procent aż do połowy XIX stulecia, ale dotyczy to przede wszystkim użyć męskoosobowych, co było być może wyrazem tendencji występującej w tych językach słowiańskich, które także wyodrębniły kategorię męskoosobowości. W polszczyźnie od początku XX wieku możemy mówić o pełnej normalizacji orzeczenia w singularis neutrum w odniesieniu do wszystkich fraz nominalnych z liczebnikami wyrażającymi wartości od 5 wzwyż, chociaż w uzusie musiały jeszcze występować tendencje do stosowania orzeczenia pluralnego, skoro w poradniku z 1903 roku zostają takie konstrukcje napiętnowane jako niepoprawne (podaję za: Bajerowa 2000: 48).

## Frazy nominalne z leksemami 2—4

Leksemy *dwa*, *trzy*, *cztery* były od najdawniejszych czasów przymiotnikami łączącymi się z kwantyfikowanymi rzeczownikami na zasadzie kongruencji pod względem przypadku, liczby i rodzaju, natomiast orzeczenie wchodziło w relację z podmiotem rzeczownikowym. Frazy nominalne z jednostkami *trzy*, *cztery* wymagały więc zastosowania czasownika w liczbie mnogiej, np.: *są trzy miasta* (Miech 71), *ci trzej królowie stoią* (OpŻyw 24), *cztery korzonki a cztery listeczki mają być dane* (Fal 153), *potym przystąpili inszi czterzey* (RozDom 55). Zasady kongruencji

<sup>35</sup> Od początku XX stulecia normą jest orzeczenie w singularis neutrum (Krasnowolski 1905: 14).

wyznaczały pierwotnie wszelkim połączeniom z leksemem *dwa* kategorię liczby podwójnej, ale w obliczu postępującego już w dobie staropolskiej zaniku opozycji *dualis* : *pluralis*<sup>36</sup> forma orzeczenia ma w badanych drukach<sup>37</sup> charakter pluralny (por. Klemensiewicz 1930: 111), np.: *Dwie są tego przyczynie* (Glab H4), *Dwa dłużnicy byli* (SanEw 53), *są dwa dni* (OpŻyw 144), *iakoby dwie czele były* (Glab N6), *dwa Cesarze [...]* *walczyli* (Miech 66), *dwa stoły [...]* *stały* (BibLeop MMmm4), *niewiasty dwie uciekły* (BielKr 442), *tam obie stronie chętnie do siebie skoczyły* (PapHer 34), *były dwa krzyża złote* (StryjKr 429).

Normą dla związku głównego z podmiotem kwantyfikowanym przez leksem *dwa*, *trzy*, *cztery* było więc w okresie XVI—XX wieku orzeczenie w liczbie mnogiej. Pewne rozchwianie wprowadziło oddziaływanie wzorca składniowego typowego dla liczebników od 5 wzwyż, a nade wszystko innowacja składniowa dotycząca użyć męskoosobowych.

### **Oddziaływanie wzorca syntaktycznego typowego dla konstrukcji z liczebnikami od 5 wzwyż w zakresie użyć niemęskoosobowych**

W polszczyźnie oddziaływanie wzorca składniowego typowego dla konstrukcji z liczebnikami od 5 wzwyż na zdania z leksemami 2—4 nie zaznaczyło się zbyt mocno. Nieliczne przykłady wynotowane z druków XVI—XIX wieku potwierdzają obserwację A. Bogusławskiego, poczynioną w odniesieniu do języka rosyjskiego, że użycie singularnej formy orzeczenia w związku z konstrukcjami, w których kwantyfikatorami są jednostki 2—4, było typowe dla zdań o charakterze konstatacji liczbowych, tzn. takich, w których prawdziwym predykatem semantycznym jest liczebnik, reszta zaś form służy określeniu liczonej klasy (Bogusławski 1966: 175—181). Zdania tego typu charakteryzują się zazwyczaj prepozycją czasownika wobec frazy nominalnej lub samego liczebnika, np.: *których było dwa okręty* (BielKr 446), *stoniów było w nich trzy* (BielKr 454), *ogrod, gdzie iest dwa żywych Lwow* (Del 158), *było cztery wspaniałych budynków* (Chmiel 2/464), *w samym Rzymie było pokoleń cztery* (Konar 4/17), *Było w tej świątyni trzy kaplic* (BorPod 153), *Trybunałów w Polsce było dwa* (GrabPam 129). Znacznie rzadziej czasownik występował w postpozycji wobec liczebnika, np.: *Tak bogatych tylko się Cztery w całej znalazł Włoskiej Ziemi Klasztorów* (Del 264), *Dwie mili było do*

<sup>36</sup> Zob. rozdział trzeci. Pod koniec doby staropolskiej w tekstach zauważyć można jeszcze wariantywność form orzeczenia *dualis* // *pluralis* przy podmiocie w liczbie podwójnej. Por. Kępińska 2004: 209—215.

<sup>37</sup> W całym materiale nie znalazłam orzeczenia dualnego, natomiast Czesław Kosyl odnotował sporą liczbę przykładów w tekstach z XVI, a nawet XVII wieku (Kosyl 2000).



*miasta* (LubRoz 137), *lat dwie było* (ElRel Oo4), *trzy było meczetow* (Chmiel 2/472), *dwie wież tu iest cudownych* (Chmiel 4/215). Zaznaczyć trzeba, że odnotowane przykłady są w badanym materiale dość odosobnione. Świadczą tylko o tym, że pewna tendencja ogólnosłowiańska<sup>38</sup> zaznaczyła się w polszczyźnie, ale miała charakter przejściowy. Spotykane jeszcze sporadycznie w XIX wieku zdania typu *wyszło na ganek dwie kobiety* Irena Bajerowa (2000: 44) uważa za formy dewiacyjne. Ostatecznie ten typ konstrukcji został napiętnowany w drugim półwieczu przez normę teoretyczną (Bajerowa 2000: 48).

W XIX stuleciu dość rozpowszechnione stało się natomiast nowe zjawisko, polegające na stosowaniu singularnego orzeczenia w odniesieniu do leksemów *minąć*, *upłynąć*, będące analogią do konstrukcji typu *pięć // kilka lat minęło // upłynęło* (Klemensiewicz 1930: 119), np.: *dwa lata upływało* (LelDz 200), *trzy tygodnie upłynęło* (SzymHis 141), *trzy dni upłynęło* (PisŻeg 129), *Już trzy lata upłynęło* (RzewDw 11), *Lat prawie dwa minęło* (TripWs 70), *Tak upłynęło godzin cztery* (WojPol 61), *Dwa tygodnie upłynęło od czasu odjazdu pana Jacka* (ChocPow 125). Wbrew panującej normie teoretycznej konstrukcje tego typu w języku mówionym występują do dzisiaj, co tłumaczy się względami semantycznymi — jeżeli liczony rzeczownik jest nazwą jednostki czasu, możliwe staje się oddziaływanie konstrukcji przysłówkowych (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 343).

### Grupy nominalne z rzeczownikami męskoosobowymi

Dość osobliwe użycia liczebników 2—4 w kontekstach męskoosobowych są zauważalne już od połowy XVI stulecia. Niewątpliwym wpływem wzorca syntaktycznego pozostałych leksemów numerycznych należy tłumaczyć zastosowania kwantyfikatorów 2—4 w nominativie z podrzędnym rzeczownikiem lub zaimkiem w G pl oraz orzeczeniem w liczbie pojedynczej, np.: *Gdzieby sie ich dwa albo trzy zeszło w imię iego* (Krom RII A5), *wnidźcie was trzy tylko do domu Bożego* (BielKr G4). Co charakterystyczne, większość takich innowacji stanowią zdania o charakterze konstatacji liczbowych, najczęściej z czasownikami *być*, *zostać*, np.: *dosyć iest dwa albo trzy Przysiężnikow* (GrPorz M2), *dosyć ich bywa czterzey* (SpecSax 203), *A iesliby iednaczow było trzy* (SpecSax 172), *między syny iego, ktorzych było czterey* (GwSar 47), *zostało iednak trzy Dworzan [...]* *Męczennikami* (Pat 179), *jeśli ich było czterey w kompaniey* (AnOg H1). Typowa dla zdań tego typu jest prepozycja orzeczenia, którego rola polega na bliższym określaniu klasy podlegającej liczeniu (Bogusławski

<sup>38</sup> Od XVI stulecia występowała też w języku czeskim (Basaj 1974: 263).

1966: 176), np. *jachało ich tam dwaj z tym Dymitrem* (PisZeb 341). Do upowszechnienia takich struktur przyczyniły się szczególnie ciągi liczebnikowe z członem jednostkowym 2—4, całe zdanie było bowiem oparte na liczebniku wyższym (wyrażającym dziesiątki bądź setki), narzucającym rzeczownikowi podrzędną formę G pl, a to z kolei powodowało zakłócenia kongruencji z męskożywotnym N *trzej, cztery*, np.: *było starszych nad innemi dwadzieścia y czterey* (BielKr N2), *Siedziało naprzod na niey trzydzieści y trzy męczennikow Chrystusowych* (SkaJed 394), *aby się tym odziało braciey y Panow moich sto czterdzieści y cztery* (SkaKaz 190).

Użycia typu *siedziało panów trzej*, dość częste w drugiej połowie XVI wieku, nie wykraczają poza 17<sup>ll</sup>. Nadrzędność liczebnika wobec leksemu kwantyfikowanego jest tutaj wynikiem analogii do relacji zachodzących w grupach nominalnych z liczebnikami od 5 wzwyż, które jednak nie miały wówczas jeszcze wykształconych form męskoosobowych (lub męskożywotnych). Zdanie z 16<sup>ll</sup>: *Tam było pasterzow trzej* (BielKr C2), jest odwzorowaniem schematu *Tam było pasterzów pięć*, lecz zaburzenie typowej dla przymiotnikowych leksemów 2—4 relacji kongruencji zarówno z rzeczownikiem (zaimkiem), jak i z czasownikiem zostaje uwypuklone istniejącym wówczas rozróżnieniem rodzajowym w N *trzy // trzej*, które nie znajduje oparcia w formie rzeczownika. Wymienione przykłady dowodzą niewątpliwie istnienia pewnego etapu w dostosowaniu użyć męskoosobowych do wzorca typowego dla pozostałych leksemów numerycznych.

Kolejnym krokiem w przeprowadzaniu tej innowacji składniowej stało się zastąpienie N liczebnika (*trzej*) formą G (*trzech*), co zlikwiduje zaburzenia kongruencji w grupie nominalnej: *Tam było pasterzow trzej* > *Tam było pasterzow trzech*. Po takim przekształceniu cała fraza nominalna zrównała się formalnie z A-G. Na to, że stosowana w funkcji podmiotu grupa typu *pasterzów trzech* może być odwzorowaniem struktury biernikowej (por. Szober 1928: 106; Klemensiewicz 1937: 98), wskazuje czas pojawienia się tej innowacji — przed połową XVII wieku, a więc wówczas, gdy normą w zakresie męskoosobowych struktur z liczebnikami 2—4 były już formy A = G. Tendencję do wprowadzania nowych konstrukcji składniowych obserwujemy w tekstach od 17<sup>ll</sup>, np.: *Cesarscy, których dwóch, a czasem i trzech przy Porcie bywa* (TwPrz 82), *Było dwu Medyków* (Bart 169), [statuy] *które dwu o sztukę idąc stawiało Mistrzow* (Del 163), *Tu [...] usiadło trzech Apostołów* (Ad Jer 151), *Do Rzymu wybrało się z Polski czterech Pielgrzymow* (Haur 186). Pojawienie się w polszczyźnie takich konstrukcji jest wynikiem dążności do unifikacji składniowej z pozostałymi strukturami liczebnikowymi (od 5 wzwyż). Zmiana ta może też mieć motywację fleksyjno-syntaktyczną

— objęła użycia męskoosobowe, gdyż w ten sposób można było wyeliminować znaczącą dysproporcję między grupą dopełnieniową w A-G a podmiotową w N, charakterystyczną tylko dla liczebników 2—4. Źródłem omawianego procesu mogła więc być dążność do synkretyzmu N-A grup nominalnych liczebnikowo-rzeczownikowych (por. Szober 1928: 106):

N <i>Dwie // trzy kobiety przyszły</i>	A <i>Widzę dwie // trzy kobiety</i>
N <i>Pięć kobiet przyszło</i>	A <i>Widzę pięć kobiet</i>
<hr/>	
N <i>Dwaj // trzech panowie przyszli</i>	A <i>Widzę dwóch // trzech panów</i>
<i>Dwóch // trzech panów przyszło</i>	
N <i>Pięć // pięciu panów przyszło</i>	A <i>Widzę pięć // pięciu panów</i> <sup>39</sup>

W związku z tym, że początkowo zarówno grupy akuzatywne z liczebnikami 5—10, jak i połączenia leksemów 2—4 z rzeczownikami niemęskoosobowymi wykazywały synkretyzm z frazami występującymi w funkcji podmiotu, podobna analogia zaczęła zachodzić w drugiej połowie XVII wieku w odniesieniu do męskoosobowych fraz nominalnych z liczebnikami 2—4, które takiego synkretyzmu nie przejawiały. Dodać tutaj należy, że proces wyrównawczy  $G = A = N$  w zakresie użyc męskoosobowych był bardzo złożony i nie przebiegał równomiernie we wszystkich grupach liczbowych (szczególnie liczebniki wyższego rzędu przeprowadzały tę zmianę znacznie później, niektóre dopiero w XIX wieku). Bliska wartość liczbową 3, 4 i 5, 6 oraz *kilka* sprawiła, że stabilizujący się na początku XVIII wieku wzorzec *Pięciu // kilku panów przyszło* coraz silniej wypierał tradycyjne zastosowania *Czterej panowie przyszli* na rzecz innowacji *Czterech panów przyszło*. O tym, że także konstrukcja *Dwóch panów przyszło* wpłynęła na upowszechnianie w N pozostałych liczebników końcówki  $A = G$ , świadczy czas przeprowadzania innowacji<sup>40</sup>. Oddziaływanie struktury składniowej miało więc bardzo poważne konsekwencje fleksyjne.

Zdania z  $A = G$  *dwoch // dwu, trzech, czterech panów* w funkcji podmiotu z orzeczeniem w singularis neutrum stosowane były równolegle do konstrukcji z męskoosobowym N *dwaj // dwa, trzech, czterej* i orzeczeniem w liczbie mnogiej, np.: *Radni mają być trzy* (SkaKaz 146), *czterej mężnie gardło dali* (GwLit 157), *Zeszli się dwaj hetmani* (BirKaz 189),

<sup>39</sup> W XVII stuleciu N miał jeszcze formę ogólnorodzajową (*pięć panów*), natomiast w A przebiegał proces innowacyjny (*pięć > pięciu panów*). Por. rozdział trzeci, s. 105—106. Zarysowująca się wówczas dysproporcja między A a N została zlikwidowana w XVIII w.

<sup>40</sup> Por. rozdział trzeci, s. 101—106.

Tabela 42

## Konstrukcje składniowe z liczebnikami 2–4 w użyciach męskoosobowych

okres	dwaj // dwa, trzej, czterej panowie przyszli [liczba]			dwóch // dwu, trzech, czterech panów przyszło [liczba]			innowacja A = G w funkcji podmiotu [%]
17 <sup>I</sup>	99	28	14	—	—	—	—
17 <sup>II</sup>	92	22	7	1	3	3	5
17 <sup>III</sup>	78	15	4	10	10	3	19
17 <sup>IV</sup>	60	12	3	31	10	6	39
18 <sup>I</sup>	44	8	5	32	12	13	50
18 <sup>II</sup>	19	6	4	41	26	14	74
18 <sup>III</sup>	32	5	2	37	5	7	56
19 <sup>I</sup>	36	7	2	23	3	3	39
19 <sup>II</sup>	28	11	1	23	11	5	49
19 <sup>III</sup>	33	8	2	22	8	3	43
20 <sup>I</sup>	34	8	1	24	9	5	47

*czterey Urzędnicy odezwali się* (MerPol 243), *trzej Potoccy prowadzą* (Pot Woj 96). W XVII wieku pierwotny typ składniowy zdecydowanie przeważał, ale innowacja wykazywała tendencję rosnącą (por. tabelę 42).

W XVIII stuleciu innowacyjne konstrukcje składniowe osiągnęły przewagę, co miało też związek z procesem wyodrębnienia w tym czasie męskoosobowych  $N = A = G$  większości liczebników (*kilku, pięciu, trzynastu, wielu*). Podtrzymywane przez składnię *kilku, pięciu panów mówiło* konstrukcje  $A = G$  *dwóch, trzech, czterech panów* w funkcji podmiotu były w tym czasie szczególnie często używane, np.: *dwóch temi czasy Wszeborow w Senacie zasiadało* (NiesKor 104), *po nim się zostało trzech Synow* (NiesHer 308), *Pisało o męce Pańskiej czterech Ewangelistow* (KowSoc 132), *dwóch Biskupow było na tym Koncilium* (Chmiel 2/313), *padło trzech Majorów y trzech Kapitanów* (UpW1755 123), *Zostało się synow żyjących czterech* (DuHer 403), *Przybyło tu dwóch nowych Ministrow* (GW1787 8/3), *czterech utonęło* (BohHis 1/187), *było ich dwóch iednegoż imienia* (KrasZb 98).

W ciągu XIX wieku stosowanie męskoosobowych konstrukcji analogicznych do pozostałych liczebników nieco słabnie, ale i tak utrzymuje się na poziomie ponad 40%, np.: *było wyznaczonych dwóch Bakalarzów* (ŚnPis 57), *przyjechało dwóch Niemców* (MarHis 91), *trzech tylko ocalało* (SzymHis 113), *mieszkało w nim tylko dwóch zakonników* (RysHis 47),

*dwóch umarło* (SzymHis 88), *Trzech tylko było młodych ochotników* (ChodźS 50), *dwóch mieszczan przybyło do obozu* (WrotPow 174), *czterech ludzi ją eskortuje* (BePod 144).

Szerzeniu innowacji w ciągu XVIII i XIX wieku sprzyjał też udział leksemów 2—4 w ciągach liczebnikowych, w których jednostki wyższego rzędu miały w nominativie formę tożsamą z  $G = A$ , np.: *przybyło [...] dwudziestu czterech mężczyzn* (GośPos 321), *Dwudziestu dwóch tu było Biskupów Męczenników* (Chmiel 4/209), *czterdziestu dwóch ludzi należy do służby okrętowej* (BePod 13).

W XVIII stuleciu zdarzały się też rozchwiania w stosowaniu innowacyjnej składni, polegające na wprowadzaniu orzeczenia pluralnego, np.: *trzech najsłynniejszych Kawalerów [...] uderzą na nieprzyjaciela* (WolDn 93), *dwóch [...] łaskawie odpuścili mu* (OstOg 269), *Trzech Kardynałów iedney Promocyi po sobie Papieżami byli* (ElRel A4), *dwóch Radzców przysiądź musieli* (KołTh 299), *trzech synków biegaią* (Druž 495), *dwóch ludzi niezwyčajney wysokości wzięli Admirala za ręce* (BohHis 1/203). W XIX wieku takie użycia należały już do wyjątków, np.: *dwóch Aniołów graią* (BorPod 82), *W tym roku dwóch osadników [...] poczęli czynsz opłacać* (ZubKr 108), *co czterech doktorów, jeden filozofii, drugi teologii, a dwóch medycyny i chirurgii uznali* (TripWs 4/11). Przytoczone konstrukcje są niewątpliwie wynikiem tej samej tendencji, która powodowała wahania w męskoosobowych użyciach liczebników od 5 wzwyż (por. s. 176).

Mimo wyrazistej tendencji do stosowania w funkcji podmiotu męskoosobowych  $A = G$  — nasilonej szczególnie w XVIII wieku — wyeliminowanie tradycyjnych użyć *dwaj, trzech panowie przyszli na rzecz dwóch, trzech panów przyszło* nie nastąpiło, chociaż mogłoby doprowadzić do unifikacji zachowań syntaktycznych liczebników w kontekstach męskoosobowych. Przyczyn powstrzymania procesu unifikacyjnego należy upatrywać w oddziaływaniu utrzymującej się niezmiennie składni liczebników 2—4 w użyciach niemęskoosobowych, typu *dwie panie przyszły, trzy domy stały*, oraz w ograniczeniach syntaktycznych, polegających na tym, że konstrukcje typu *dwóch panów* nie mogły być stosowane w funkcji orzecznika, lecz jedynie jako podmiot<sup>41</sup>. Ponadto do procesu wyrównawczego nie włączyły się ze względów semantycznych leksemy *oba // obaj, obadwa // obadwaj // obydwaj*, które w funkcji podmiotu łączą się wyłącznie z rzeczownikami w N pl, np. *Obaj panowie powiedzieli*.

<sup>41</sup> Klemensiewicz jako argument przytacza przykład, że można powiedzieć *Skarga i Birkowski byli dwaj kaznodzieje*, natomiast niemożliwa jest konstrukcja *Skarga i Birkowski było dwóch kaznodziei* (Klemensiewicz 1930: 9).

## Frazy nominalne z liczebnikami zbiorowymi a forma orzeczenia

Podjęte w tym miejscu rozważania ograniczają się do kwantytywnych użyc liczebników zbiorowych, tworzących razem z podrzędnym formalnie rzeczownikiem grupę nominalną w funkcji podmiotu, ponieważ przymiotnikowe formy derywatów z sufiksami -oj, -or były przydawkami wobec podmiotu rzeczownikowego, który determinował formę orzeczenia. Dlatego też w zależności od kategorii liczby podmiotu mogło ono przyjmować postać singularną, np.: *oboy Kosaciecz iest ciepły y suchy* (Fal I/67), *A gdy się tam oboie woysko stoczyło na placu* (Miech 10), *odstąpiło od niego dziesięcioro pokolenie* (BibLeop Bb6), *dwoia droga iest ku temu* (GrPorz O3), *pięcioro słońce na niebie się ukazało* (GwLit 97), *oboie przepowiedzenie sprawdziło się* (Bart 194), bądź też pluralną, np.: *te oboie Państwa [...] złączone są* (Con1563 56), *Gdy się już rozszykowały oboie Woyska* (AnOg Rr5), *dwoie wrota są* (StDw 18), *Są troie grabie* (Nies Her 266).

Orzeczenie przy podmiotowej grupie nominalnej z liczebnikiem zbiorowym w formie N sg neutr oraz podrzędnym formalnie rzeczownikiem w G sg prawie zawsze przyjmowało postać singularną, np.: *dwoie iest przykazania mądrości* (BielZyw D1), *Raz dwoie zwierza silnego było w rodzie podobnego* (SchArit 155), *Tey grubości, co troie chłopa ledwie rękoma obłapić może* (Del 177), *kilkoro bydła cały ich składa maiątek* (Boh His 2/215). Jednorazowo w tekście z 17<sup>IV</sup> odnotowano orzeczenie pluralne: *uchwalone były siedmioro podymnego* (AktGr 22/348).

Znacznie mniejszą stabilność — szczególnie w XVI stuleciu — prezentowały formy werbalne przy podobnym typie podmiotu, ale z rzeczownikiem w liczbie mnogiej. Formalna nadrzędność liczebnika w N sg neutr sprzyjała stosowaniu orzeczenia o tych samych parametrach morfologicznych, np.: *było dwoie książąt bratow rodzonych*, *Lech a Czech* (Miech 42), *dwoie książąt przyiachało* (HistRzym — Sł.XVI), *w którym czworo woźników złotogrzywych było* (KmitaSpit — Sł.XVI). Jednak pluralna forma rzeczownika w grupie nominalnej często wpływała na użycie orzeczenia w liczbie mnogiej, np.: *Były przy Hisboset dwoie książąt* (BielKr M3), *dwoie książąt Rzeskich przyiechali* (StryjWjaz — Sł.XVI). Wahania w doborze formy werbalnej występują nieraz w obrębie jednego zdania, np. *I dwoie drzwi były w kościele // bo dwoie drzwi było z oboiey strony* (BibLeop Mmm5). Spotykane w drukach XVI-wiecznych rozchwiania<sup>42</sup> dowodzą,

<sup>42</sup> Przeprowadzone na podstawie *Słownika polszczyzny XVI wieku* badania statystyczne wykazały, że przeważało wówczas orzeczenie singularne (Stąpor 2006: 308—309).

że człon liczebnikowy nie był już wówczas traktowany jak formalny podmiot, ale cała fraza liczebnikowo-rzeczownikowa determinowała formę orzeczenia. W ustaleniu postaci członu werbalnego rywalizacja przyjmowała przebieg podobny do liczebników głównych.

Od początku XVII wieku postępuje stabilizacja orzeczenia singularnego, prawdopodobnie pod wpływem tendencji, która zwyciężyła w odniesieniu do zdań z liczebnikami głównymi, np.: *iest tam ieszcze inszych ksiąząt dwoie* (BotRel 1/24), *ieszcze dwoie dział iest* (UfAr 2/52), *wpadło do piwnice dwoie dziatek* (RuszSk 3/24), *Przed świętym Markiem stoi troie drzew* (Del 24), *kamień, który czworo ciągnęło koni* (Del 95), *pięcioro ludzi [...] z tego świata zeszło* (OstOg 346), *leży czworo Ciał pierwszych S. O. Franciszka Towarzyszow* (ElRel R5), *na iednym żołwiu pięcioro ludzi siedzieć może* (Chmiel 4/618), *z tego małżeństwa zostało się dzieci dwoie* (DuHer 471). Sporadycznie do połowy XVIII stulecia można jednak spotkać w takich kontekstach orzeczenia pluralne, np.: *Piętnascioro Podymnych [...] są wypłacone* (Conf1674 31), *Dwoie ludzi różney płci [...] swawolnie bardzo z sobą żyli* (OstOg 312), *troie dzieci z zapiecka na dwor wyszły nago* (GarAn 181).

Upowszechnieniu singularnej formy orzeczenia, obok analogii do zdań z liczebnikami głównymi, sprzyjały też częste w dobie średniopolskiej użycia liczebnika zbiorowego w funkcji samodzielnego podmiotu, czasami wspieranego zaimkiem, np.: *oboje tego pragnęło* (GórDw 347), *oboie zemdlć może* (OczP 25), *nie miłuymysz iego szczęścia, ani się boymy iego nędzy: bo oboie nie długo trwa* (SkaKaz 243), *oboie to pożyteczne na różne choroby* (PiękGr 344), *niechay oboie roście* (BirKaz 101), *Ostrożność z doświadczeniem [...] oboje to się nie rodzi z człowiekiem* (PotWoj 141), *oboie bowiem podobało się Pannie czystey, y łabęć, y kolor śniegowy* (OgFioł 7), *to oboie zamieszane było* (Bart 74), *Sześcioro to niełatwo się ukryć może* (Haur 177), *Pospołu na wojnie wszystko troie chodzi, Miecz, Strzała y Podkowa* (PotPocz 641).

Na podstawie zebranego materiału można stwierdzić, że mniej więcej od początku doby nowopolskiej ustala się schemat składniowy, w którym przy podmiocie składającym się z liczebnika zbiorowego i rzeczownika w G pl orzeczenie obligatoryjnie przyjmuje postać singularis neutrum<sup>43</sup>, np.: *było nas ośmioro, sześć córek i synów dwóch* (KrasP 3/145), *na Zapusy zbierało się kilkoro sań* (GrabPam 145).

Osobną kwestią pozostaje łączliwość formacji *oboje* z rzeczownikami osobowymi zróżnicowanymi pod względem płci, typu rodzice, małżonkowie, narzeczeni. Od początku XVI wieku czasownik w takich kontekstach nie miał ustabilizowanej postaci, np. *Oboje mieszkali w Nazaret* (ŻywAn

<sup>43</sup> Poświadczają to także XIX-wieczne gramatyki (Bajerowa 2000: 48).

112) // *iako się oboje smuciło i rozdzieliło* [Anna i Joachim] (ŻywAn 113). Wahania między singularną a pluralną formą orzeczenia występowały do połowy XVII stulecia (por. Grappin 1950: 134), np.: *A byli oboie y Filip y żona Olimpiada z wysokiego rodzaui* (BielKr X4), *Tegoż roku Xiążę Pruskie wespolek z Xiężną iednego dnia oboie pomarło* (GwSar 149). W związku z tym, że w znaczeniu tego typu rzeczowników zawiera się jeden składnik osobowy męski, wykształcenie rodzaju męskoosobowego spowodowało, że ta istotna cecha rodzajowa uwypuklona została także w orzeczeniu, stąd mniej więcej od drugiej połowy XVII stulecia spotykamy już tylko orzeczenia pluralne, np.: *Oboie poszli do domu* [mąż i żona] (HisŻyw 19), *od biedy oboie z dziećmi pomarli* (GarAn 181), *Tę jedynaczkę oboje rodzice pieścili* (KraszKr 161). Męskoosobowe zastosowania leksemu *oboje* ze względu na swoje funkcje semantyczne do dzisiaj stanowią istotny procent użycić liczebników zbiorowych (por. Zieniukowa 1986: 347; Zaron 2004: 27).



## Zakończenie

Proces kształtowania się kategorii gramatycznej liczebnika w polszczyźnie był złożony i długotrwały, uwarunkowany wieloma przemianami strukturalnymi oraz ogólnosłowiańską tendencją do gramatyzacji językowych wykładników liczbowych. Sprowadzała się ona do emancypacji leksemów wyrażających stosunki ilościowe spośród pozostałych określeń rzeczownika, przebiegającej na płaszczyźnie semantycznej, fleksyjnej i składniowej.

Specjalizacja semantyczna liczebników polegała na umacnianiu ich funkcji kwantyfikatorów numerycznych, połączonym z eliminowaniem wszystkich dodatkowych znaczeń atrybutywnych, wykraczających poza kwantyfikację. Proces dotyczył przede wszystkim liczebników zbiorowych, gdyż liczebniki główne od zawsze ograniczały się do wyrażania stosunków ilościowych. Stopniowe zawężanie pierwotnych funkcji semantycznych leksemów z sufiksami *-oj*, *-or* postępowało w dobie średniopolskiej, a ostatecznie zostało zakończone w drugiej połowie XVIII stulecia, co spowodowało, że stały się redundantne względem liczebników głównych i ograniczone dystrybucyjnie do kilku klas wyrazowych. Dlatego też we wszystkich językach słowiańskich są kategorią zanikającą, a ich żywotność utrzymuje się w tych kontekstach, w których – zgodnie ze swoim pierwotnym znaczeniem — służą zaznaczaniu niejednorodności zbioru pod względem płci, np. *czworo studentów*, *ośmioro dziennikarzy*, w opozycji do jednoznacznych rodzajowo *czterech studentów*, *ośmiu dziennikarzy*.

Wraz z ograniczaniem funkcji semantycznych leksemów z sufiksami *-oj*, *-or* postępowała redukcja kategorii liczby i rodzaju tych formacji, związana z zanikiem odmiany przymiotnikowej oraz ze stabilizacją dawnego rzeczownikowego paradygmatu singularis neutrum w funkcji kwantytywnej. Na skutek kontaminacji dwóch typów odmiany (*dwoje* oraz

czworo) wytworzył się w polszczyźnie w ciągu XVI—XVII stulecia swoisty paradygmat liczebników zbiorowych, charakteryzujący się poszerzeniem tematu o element *-g-* w przypadkach zależnych.

Zasadniczy proces kształtowania się nowej kategorii gramatycznej dotyczy przede wszystkim liczebników głównych, będących podstawowymi wykładnikami kwantyfikacji numerycznej i mających — w przeciwieństwie do zbiorowych — pełne odzwierciedlenie w systemie liczb naturalnych. Dość niezwykły na tle dziejów innych kategorii wydaje się fakt, że proces gramatyzacji liczebników trwał ponad 400 lat. Wynika to przede wszystkim z wyjściowej niejednorodności morfologicznej tej klasy leksykalnej. Ogromne różnice w strukturze słotwórczej oraz fleksyjnej spowodowały, że innowacje przeprowadzane były etapami, których punktem wyjściowym były zawsze zmiany zachodzące w obrębie jednostek o najniższej wartości liczbowej (2—4), a na końcu każdego procesu wyrównawczego znajdowały się formacje o wartościach najwyższych (500—900). Przy opisie poszczególnych zjawisk uderzająca staje się konstatacja, że zasadnicze przeobrażenia w obrębie liczebników były przeprowadzane zgodnie z kolejnością wynikającą z wartości liczbowej.

Celem niniejszej monografii było wskazanie i opisanie przebiegu procesów, które sprawiły, że leksemy odzwierciedlające skomplikowaną strukturę liczbową, a należące do różnych klas morfologicznych i syntaktycznych, stały się w miarę spójną kategorią gramatyczną z dwoma typami paradygmatycznymi: 2—4 oraz 5—900. Wychodząc z założenia, że kategorię liczebników tworzą w języku polskim jednostki leksykalne 2—900 (por. M i e c z k o w s k a 1994: 9), nie objęto badaniami takich leksemów nazywających liczby naturalne, jak *jeden*, *tysiąc*, *milion*. Kwantyfikator *jeden* łączy, co prawda, z pozostałymi numeraliami brak kategorii liczby (z tą różnicą, że leksemy 2—900 wyrażają tylko liczbę mnogą, *jeden* natomiast ograniczony jest do form singularnych), ale zasadniczo różni go od pozostałych liczebników paradygmat, wynikający z zaimkowej genezy tego wyrazu. Zachowanie przymiotnikowej odmiany sprawia, że leksem *jeden* rozróżnia formy trzech rodzajów gramatycznych w przeciwieństwie do liczebników 2—900 mających dwudzielną opozycję rodzajową według kryterium męskoosobowości. Leksemy *tysiąc* i *milion* z kolei zachowują fleksję rzeczownikową, natomiast pod względem składniowym tworzą konstrukcje typowe dla liczebników, np.: *Tysiąc // milion ludzi słyszało*<sup>1</sup>. Mimo istotnych różnic strukturalnych wyrazy *jeden*, *tysiąc*, *milion* łączy z liczebnikami 2—900 fakt, że jako określenia liczb natural-

<sup>1</sup> Bardzo trafne wydaje się stanowisko H. Mieczkowskiej, która uznaje te leksemy za rzeczowniki, ale z możliwością pełnienia w określonych sytuacjach funkcji liczebnikowych (M i e c z k o w s k a 1994: 13).

nych, mogą wchodzić we wzajemne relacje, nazywając wieloskładnikowe struktury liczbowe, realizujące się na płaszczyźnie językowej w postaci złożonych syntaktycznie ciągów liczebnikowych. Jednak odrębności morfologiczne nie pozwalają włączyć tych trzech leksemów do kategorii gramatycznej liczebników, dlatego też zostały one wykluczone ze szczegółowych analiz.

Leksemy 2—900 zachowujące w dobie staropolskiej odziedziczony z prasłowiańszczyzny sposób odmiany według odrębnych jedenastu typów morfologicznych (2, 3—4, 5—10, 11—19, 20, 30—40, 50—90, 100, 200, 300—400, 500—900) zapoczątkowały w XVI stuleciu procesy unifikacyjne, które dopiero na początku XX wieku doprowadziły do wykształcenia jednolitej odmiany (5—900) oraz znacznego ujednolichenia zachowań składniowych, przy czym istotna pozostała odrębność fleksyjna i syntaktyczna jednostek 2—4, co jest charakterystyczne dla całej Słowiańszczyzny. Istotną przemianą systemową, która uruchomiła procesy unifikacyjne leksemów numerycznych, był zanik liczby podwójnej. Zastąpienie trójdzielnej opozycji *jedność* : *parzystość* : *wiełość* bardziej klarownym podziałem dychotomicznym *jedność* : *mnogość* stworzyło warunki do formalnego zbliżenia nie tylko między leksemem *dwa* i najbliższymi mu w ciągu arytmetycznym jednostkami *trzy*, *cztery* (także nieokreślonym *kilka*), ale też między zbudowanymi na bazie *dwa* leksemami 12, 20, 200 i pobliskimi 13, 14, 30, 40, 300, 400.

Drugim zjawiskiem istotnym dla konsolidacji fleksyjnej i składniowej liczebników był przeprowadzony w XVII—XVIII wieku proces morfologizacji rodzaju męskoosobowego w liczbie mnogiej. Ta zasadnicza zmiana dotycząca wszystkich imiennych części mowy sprawiła, że nawet początkowo neutralne pod względem rodzaju leksemy musiały wytworzyć możliwość wyrażania nowej opozycji. Połączone to było z formalną numeralizacją rzeczownikowych leksemów, takich jak *sto*, *pięć*—*dziesięć*. Dopiero wówczas, gdy przestały być postrzegane jako rzeczowniki, mogły wprowadzić rozróżnienie dystrybucyjne: *pięć* // *sto* *pań*, *drzew* : *pięciu* // *stu* *panów*, *chłopców*. Proces dostosowywania liczebników do możliwości zaznaczania opozycji rodzajowej w *accusativie* i *nominativie* trwał ponad cztery stulecia, wyznaczony był szeregiem analogii, które w ostateczności doprowadziły do synkretyzmu A = G męskoosobowych oraz przeniesienia powstałej w *accusativie* opozycji *pięć*, *trzydzieści*, *czterysta* : *pięciu*, *trzydziestu*, *czterystu* do *nominativu*. Siłą napędową tych przekształceń w obydwu przypadkach stały się leksemy 2—4, które jako przymiotniki miały możliwość wyrażania opozycji rodzajowych już w dobie staropolskiej.

Semantyczno-funkcjonalne zbliżenie jednostek 2—4 z 5—10, przy bardzo istotnym pośrednictwie leksemu *kilka*, stworzyło w XVI wieku

sytuację sprzyjającą analogiom gramatycznym, sprowadzającym się do przyjęcia podobnego modelu łączliwości z kwantyfikowanymi rzeczownikami w przypadkach zależnych oraz do wzajemnych oddziaływań fleksyjnych, które w ciągu następnych stuleci zostały przeniesione na liczebniki wyższego rzędu. Syntetyzacja leksemów o złożonej strukturze słowotwórczej przebiegała wolno, o czym świadczy chociażby to, że jednostki 200—400 przeprowadziły ją dopiero na przełomie XIX/XX wieku, a leksemy 500—900 zachowały odmianę z wykładnikiem fleksyjnym po pierwszym członie złożenia do dzisiaj.

Ujednoliceniu fleksyjno-syntaktycznemu liczebników głównych sprzyjał niewątpliwie fakt, że odzwierciedlają one strukturę arytmetyczną, w związku z czym wchodzą z sobą w różnorodne relacje, wyrażając na przykład skomplikowane liczby kilkucyfrowe. Oddziaływanie form poszczególnych składników ciągu liczebnikowego zaznaczało się na płaszczyźnie zarówno fleksyjnej, jak i składniowej. O tym, jak długotrwałe było to oddziaływanie, może świadczyć przykład: kiedy w XVI wieku wyrażano liczbę 342, to w *accusativie* tylko ostatni element rozróżniał męskoosobową formę *A = G* (*trzysta czterdzieści dwóch panów*), w następnym stuleciu już dwa składniki zaznaczały analogię *A = G* (*trzysta czterdziestu dwóch panów*), a dopiero w XIX wieku cały ciąg stał się jednorodny pod tym względem (*trzystu czterdziestu dwóch panów*).

Przyczyną wyrównań analogicznych były zarówno bezpośrednie wpływy w obrębie złożonych ciągów syntaktycznych, jak i ogólna, niezwykle silna tendencja językowa do gramatyzacji leksemów o tej samej funkcji semantycznej, przejawiająca się szeregiem procesów unifikacyjnych. Szczególnie silnie zaznaczyły się one na poziomie fleksji, doprowadzając do ukształtowania jednolitego paradygmatu liczebników głównych 5—900, z charakterystyczną dla tej kategorii końcówką *-u*, obejmującą prawie wszystkie przypadki (oprócz *N-A* niemęskoosobowych oraz wariantywnej końcówki *I -oma*). Wielofunkcyjny morfem *-u* stał się podstawowym wyróżnikiem deklinacji liczebnikowej na tle pozostałych części mowy. Liczebniki 2—4 zachowały odrębność fleksyjną, chociaż i tutaj zaznaczyły się procesy unifikacyjne między różnymi początkowo paradygmatami 2 oraz 3, 4.

Zbliżenie dwóch wzorców fleksyjnych (2—4 oraz 5—900) było w historii polszczyzny o wiele wyraźniejsze niż obecnie. Przejawiało się nie tylko upowszechnianiem pierwotnie dualnej (a także rzeczownikowej *L stu, kilku*) końcówki *-u* przez rozszerzanie analogii *dwu > kilku > pięciu > dwunastu > trzydziestu > pięciudziesiąt // pięćdziesięciu > trzystu*, ale również całym szeregiem analogii pośrednich, np. *D kilkom > pięciom > dwom*. W wielu opracowaniach diachronicznych przedstawia się zbyt uproszczony opis, sprowadzający się do uogólnionego sądu, że para-

dygmat liczebników głównych kształtował się na bazie dualnej końcówki *-u*. Zaznaczyć trzeba tutaj wyraźnie, że oddziaływanie między paradygmatami 2—4 oraz 5—10 było obustronne, a niemały wpływ na uformowanie odmiany liczebników wywierała także w różnych okresach deklinacja rzeczowników.

Gramatyzacja liczebników głównych polegała nie tylko na ukształtowaniu dwóch spójnych paradygmatów fleksyjnych, ale także na zbliżeniu pod względem zachowań składniowych. Dość długo utrzymywał się w polszczyźnie dziedziczony podział, według którego leksemy 2—4 jako przymiotniki łączyły się z kwantyfikowanymi rzeczownikami na zasadzie kongruencji, natomiast jednostki od 5 wzwyż będące formalnymi rzeczownikami lub compositami zajmowały w grupie nominalnej pozycję nadrzędną. Oddziaływanie składni typowej dla leksemów 2—4 w przypadkach zależnych spowodowało, że w połączeniach rzeczowników z liczebnikami od 5 wzwyż stopniowo zaczęła przeważać relacja kongruencji, powodująca wysunięcie rzeczownika na pierwszy plan w grupie nominalnej. Do pełnej unifikacji zachowań składniowych liczebników nie doszło, gdyż w nominativie i accusativie jednostki od 5 wzwyż zachowały nadrzędność formalną. Miało to także konsekwencje w oddziaływaniu liczebnikowej frazy nominalnej na kontekst czasownikowy. O ile jednak leksemy 2—4 jako przydawki do podmiotu nie wpływały na formę orzeczenia, która była konotowana przez rzeczownik, o tyle liczebniki od 5 wzwyż tworzyły wraz z kwantyfikowanym rzeczownikiem nierozzerwalną grupę w funkcji podmiotu oddziałującą jako całość na człon werbalny. Na początku XVI stulecia możemy obserwować rywalizację orzeczenia w singularis neutrum oraz uzasadnionego semantycznie orzeczenia pluralnego, ale już w połowie wieku przewagę zdobywa typ pierwszy, chociaż do pełnej normalizacji dojdzie dopiero w XIX stuleciu.

Podobny do liczebników od 5 wzwyż typ zachowań syntaktycznych wytworzyły też w polszczyźnie liczebniki zbiorowe, będące nadrzędnymi składnikami grup nominalnych w N i A, w związku z czym jako składnik fraz podmiotowych konotują orzeczenie w singularis neutrum. W przypadkach zależnych przeprowadziły zmianę z rekcji na kongruencję z rzeczownikiem tylko w dwóch przypadkach — L i D, natomiast w I został zachowany pierwotny związek, np. *z trojgiem dzieci*.

Można więc uznać, że procesy unifikacyjne przebiegały nie tylko w obrębie liczebników głównych, ale także między tą klasą i leksemami z sufiksami *-oj*, *-or*. Szczególnie istotne są oddziaływania na poziomie składni, gdyż pod względem fleksyjnym obydwie typy ukształtowały odrębne paradygmaty.

Spojrzenie na liczebniki z perspektywy diachronicznej z uwzględnieniem wszystkich meandrów wielopoziomowego rozwoju pozwala zrozumieć,

dlaczego jest to współcześnie kategoria tak bardzo skomplikowana, budząca wiele kontrowersji (szczególnie w opisie syntaktycznym) i prowokująca różne stanowiska badawcze. Nie jest to specyfika języka polskiego, ale cecha większości języków słowiańskich, w których liczebnik jako odrębna część mowy ukształtował się bardzo późno, dlatego pełna unifikacja fleksyjna i składniowa nie była możliwa (por. Suprun 1969: 195). Na podstawie badań wykazujących funkcjonujące obecnie wariantywne zastosowania zdań z liczebnikami możemy przypuszczać, że proces gramatyzacji tej klasy nie został jeszcze zakończony. Podsumowaniem charakterystyki kategorii liczebnika we współczesnej polszczyźnie może być stwierdzenie Haliny Mieczkowskiej (1994: 131): „W odróżnieniu od innych części mowy, liczebnik zaskakuje nas brakiem konsekwencji w zachowaniu, czyli różnorodnością ostatecznych rozwiązań, co należy uznać za syntezę jego opisu gramatycznego”.

## Wykaz źródeł

- AcSt — *Accessoria, statut y konstytucye z Czaradzkiego, Ładowskiego Suplementu [...] zebrane*. Lwów 1760.
- AdJer — Ch. Adrichomiusz: *Jeruzalem iakie było za czasów Chrystusa Pana, przedmieścia y co przednieysze mieysca opisane*. Warszawa 1671.
- AktGr — *Akta grodzkie i ziemskie. Z Archiwum T. Z. Bernardyńskiego we Lwowie*. T. 22: *Lauda sejmikowe wiszeńskie 1673—1732*. Lwów: wyd. A. Prochaska, 1932; T. 23: *Lauda sejmikowe wiszeńskie, lwowskie, przemyskie, sanockie 1731—1772*. Lwów 1928.
- AktSej — *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*. T. 1 (1572—1632). Poznań: wyd. W. Dworzaczek, 1962.
- Alg — *Algorithm to iest Nauka liczby po Polsku na liniach uczyniony*. Wilno 1602.
- AnOg — W. Andrzejowicz: *Ogród różany [...]*. Kraków 1627.
- Ant — *Antapologia to iest odpowiedź Daniela Clementinusa [...]*. Baranów 1630.
- ArPol — *Architekt Polski to iest Nauka Ulżenia wszelkich ciężarów [...]*. Kraków 1690.
- AsDw — S. Askénazy: *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*. [T.] 2. Warszawa 1910.
- AuPod — O. Audouard: *Podróż po Ameryce Północnej*. Warszawa 1872.
- BaLip — M. Baliński, T. Lipiński: *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*. T. 2. Warszawa 1844.
- BalPis — M. Baliński: *Pisma historyczne*. T. 1: *Pamiętniki o Królowej Barbarze żonie Zygmunta Augusta*. Warszawa 1843.
- Bart — D. Bartol: *O żywocie y cudach Bł. Stanisława Kostki [...]* księgi dwie. Tłum. W. Tyłkowski. Wilno 1674.

- BarWs — H. Bartsch: *Wspomnienia z podróży do Kairu i Jerozolimy w roku 1861*. Warszawa 1873
- BePod — Hr. de Beauvoir: *Podróż naokoło świata*. T. 1. Warszawa 1872.
- BełDw — J. Bełcikowski: *Dwie cywilizacje. Dwaj ludzie. Dwie arystokracje. Dwaj chłopi*. Młoda Polska. Warszawa 1910.
- BerSum — *Summaryusz praw y konstytucyi seymowych od Roku 1764 do Roku 1780 [...] przez J.P. Michała Bernowicza [...] zebrany*. Grodno 1782.
- BGd — *Biblia Święta to iest Księgi Starego i Nowego Testamentu*. Gdańsk 1633.
- BibBrzes — *Biblia święta, tho iest księgi Starego y Nowego Zakonu [...]*. Tłum. J. Lubelczyk. Brześć 1563.
- BibLeop — *Biblia to iest Xięgi Starego i Nowego Zakonu [...]*. Przekład [J.] Leopolda. Kraków 1561.
- BielKr — M. Bielski: *Kronika to iest historia świata na sześć wieków a czterzy Monarchie rozdzielona [...]*. Od początku świata aż do tego roku 1564. Wyd. 3. Kraków 1564.
- BielŻyw — M. Bielski: *Żywothy philozophow, to iest mędrzczow nauk przyrodzonych [...]*. Kraków 1535.
- BirKaz — F. Birkowski: *Kazania na Niedziele y Święta Doroczne*. T. 2. Kraków 1628.
- BirKw — F. Birkowski: *Kwiaty koron Krolewskich nieśmiertelne [...]*. Kraków 1633.
- BoczWy — J. Boczyłowicz: *Wymowny polityk*. Toruń 1694.
- BogDz — W. Bogusławski: *Dzieje Teatru Narodowego na trzy części podzielone*. Warszawa 1820.
- BohHis — *Historia o podróżach przez Pana De La Harpe [...] skrócona, zawieraiąca Odkrycie krajów dawniej nieznaomych, oraz obyczaje, religią, rząd i handel obywatelów. [...] na Polski ięzyk przełożona przez F. Bohomolca*. T. 1—2. Warszawa 1783.
- BonSzk — M. Boniecki: *Szkice historyczne. Książęta szląscy z domu Piastów*. Cz. 1. Warszawa 1874.
- BorPod — S. Dunin Borkowski: *Podróż do Włoch*. Warszawa 1820.
- BotRel — B.I. Boter: *Relatie powszechnne, abo nowiny pospolite z włoskiego na polski ięzyk przez iednego zakonnika od Bernardynow wiernie przetłumaczone*. Cz. 1—4. Kraków 1613.
- Chmiel — B. Chmielowski: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiescyencyi pełna [...]*. Cz. 2 — Lwów 1754. Cz. 4 — Lwów 1756.
- ChocPow — *Powieści o zbójcach, opryszkach i hajdamakach*. Zebrał i spisał Józef Chociszewski. Bytom 1905.



- ChoDz — X.I. Chodyński: *Dzieje historyczno-polityczne Europy i innych części świata na początku wieku XIX*. T. 1. Lwów 1817.
- ChodźHi — L. Chodźko: *Historja domu Rawitów-Ostrowskich związana z dziejami Polski, Litwy, Prus i Rusi* [...]. T. 2. Lwów 1873.
- ChodźS — M.B. Chodźko: *Siedm listów o legionie polskim we Włoszech*. Poznań 1850.
- ChrPh — *Pharsalia po polsku przetłumaczonego Lukana albo raczej Woyna domowa między Pompejuszem a Caesarem z łacińskiego na Oyczysty język przez W.S. Chrościńskiego* [...] przełożona. Gdańsk 1690.
- CichTr — M.S. Cichowski: *Tribunał Świętych Oycow greckich* [...]. Lwów 1692.
- Conf1668 — *Confederacya Generalna Warszawska 1668*.
- Conf1674 — *Confederacya generalna Omnium Ordinariuum Regni et magni ducatus Lituanie na Conwokacyey Głowney Warszawskiej uchwalona*. R. P. 1674.
- ConZg — *Consensus in fide religione christiana* [...]. Zgodne rozumienie w wierze a nabożeństwie krześcijańskim [...]. Toruń: Melchior Nering, 1586.
- Con1562 — *Constitucie Seymu Piotrkowskiego roku 1562/1563; 1563, 1564, 1565*. Kraków 1565.
- Con1575 — *Constitucie Statuta y Przywileie na Walnych Seymiech Koronnych od Roku Pańskiego 1550 aż do Roku 1613 uchwalone*. Kraków 1613.
- Con1601 — *Constitucie Statuta y Przywileie na Walnych Seymiech Koronnych od Roku Pańskiego 1550 aż do Roku 1613 uchwalone*. Kraków 1613.
- Con1607 — *Constitucie Seymu Walnego Koronnego w Warszawie r. 1607 drukowane w Krakowie u A. Piotrkowczyka*. Kraków 1607.
- Con1609 — *Constitucie Seymu Walnego Koronnego w Warszawie R. P. 1609*. Kraków 1609.
- Con1631/2/5 — *Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego* [...] 1631, 1632, 1635. Warszawa 1635.
- Con1638 — *Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego* [...] 1638. Warszawa 1638.
- Con1642 — *Constitucie y Uchwała Seymu Walnego Koronnego* [...]. Kraków 1642.
- Con1659 — *Constitucie Seymu Walnego sześcioniedzielnego Warszawskiego 1659*. Kraków 1659.

- Con1662 — *Constitucie Seymu Walnego sześćcioniedzielnego Warszawskiego 1662*. Kraków 1662.
- Con1667 — *Constitucie Seymu Walnego sześćcioniedzielnego Warszawskiego 1667*. Warszawa 1667.
- Con1673 — *Constitucie Seymu Walnego sześćcioniedzielnego Warszawskiego 1673*. Warszawa 1673.
- Con1690 — *Constitucye Seymu Walnego Ordynaryinego Sześćniedzielnego Warszawskiego R. P. 1690*. Kraków 1690.
- Con1726 — *Constytucye Seymu walnego Ordynaryinego Sześćniedzielnego w Grodnie RP 1726 [...]*. Warszawa 1726.
- CWXL1659 — *Constitucie Wielkiego X. Litewskiego*. Kraków 1659.
- CWXL1690 — *Constitucye Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. Warszawa 1690.
- CWXL1726 — *Constytucye Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. Warszawa 1726.
- CygMys — M. Cygański: *Myślistwo ptasze*. Kraków 1584.
- CzarMow — *Mowy Xięcia Adama Czartoryskiego od roku 1838—1847*. Paryż 1847.
- CzeRoz — M. Czechowicz: *Rozmowy Christianśkie, które z greckiego nazwiska Dialogami zowią [...]*. [B.m.w.] 1575.
- Dec — *Declaracya złotej wolności [...]* wydana przez X. Zygmunta Komorowskiego. Lwów 1632.
- Del — *Delicye ziemie włoskiej abo prawdziwe opisanie [...]*. Kraków 1665.
- DębWyw — W. Dębołęcki: *Wywod iedynowłasnego państwa świata [...]*. Warszawa 1633.
- Diar1782 — *Dyariusz Seymu Walnego Ordynaryinego Warszawskiego sześćcioniedzielnego R. P. 1782*. Warszawa 1782.
- Diar1790 — *Dyariusz Seymu Ordynaryinego pod związkiem konfederacyi generalney obojga Narodow w podwoynym postow składzie zgromadzonego w Warszawie [...] 1790 r.* Warszawa 1790.
- DobOd — J. Dobieszewska: *Odczyty publiczne w sali ratuszowej miasta stoł. Lwowa [...]*. Lwów 1871.
- DorHip — K.M. Dorokostajski: *Hippica to iest o koniach xięgi*. Kraków 1603.
- Druž — E. Družbacka: *Zbior rytmow duchownych, panegirycznych, moralnych y światowych [...]*. Warszawa 1752.
- DuHer — S. Duszczeński: *Herbarz wielu domow Korony Polskiej y W. X. Litewskiego*. T. 1. Kraków 1757.
- DuPr — S. Duszczeński: *Praktyka gospodarska każdemu na zawsze potrzebna*. Zamość 1751.

- DunKaz — P. Dunin: *Kazania pogrzebne* [...]. Warszawa 1700.
- Dwor — *Dwor wspaniałość, powaga y rzędy Iaśnie Oświeconego Xiążęcia I. M.* [...] Stanisława Lubomirskiego [...] na wieczną pamięć przez Stanisława Czernieckiego [...] świata pokazany. Kraków 1697.
- DzDiar — Ł. Działyński: *Diariusz wyprawy wojennej 1580 r.* Wyd. z rękopisu. W: *Antologia pamiętników polskich XVI wieku.* Oprac. S. Drewniak i M. Kaczmarek. Wrocław 1966.
- Dziew — M. Dziewulski: *Stroż owczarnie Chrystusowey* [...] Dominik S. [...] kazaniem pokazany. Kraków 1723.
- ElGo — A. Elis: *Gory ukoronowane Iey Msc Pannę Zofią Engracją Hulewiczowne* [...] pogrzebowym kazaniem ogłoszone [...]. Lwów 1698.
- ElRel — L. Elbing: *Relacya o Wielkiej Świątnicy albo Bazylice Asyjskiej etc.* Kraków 1729.
- Eukl — *Euklidesa początków geometryi ksiąg ośmiro* [...]. Dla pożytku młodzi akademickiej wytłumaczone przez Józefa Czecha. Wilno 1817.
- FaHis — J. Faleński: *Historya Polski krótko zebrana* [...]. Wrocław 1819.
- Fal — S. Falimirz: *O ziołach y o mocy gich* [...]. Cz. 1—4. Kraków 1534.
- Fort — *Fortuny i Cnoty Różność w Historii o niektórym młodzieńcu ukazana.* Kraków 1524. Wyd. S. Ptasiński — Biblioteka Pisarzy Polskich. Kraków 1889.
- GarAn — [S. Garczyński]: *Anatomia Rzeczypospolitey Polskiej* [...]. Dawniej spisana, z Przydatkami teraz wydana. Warszawa 1751.
- Glab — A. Glaber: *Problemata Aristotelis. Gadki z pisma wielkiego philozopha Aristotela* [...]. Kraków 1535.
- GluIk — I. Głuchowski: *Ikones książąt y krolow polskich.* Kraków 1605.
- GoldKr — *Krótki zbiór historyi greckiej od iey początku aż do zamienienia Grecyi w prowincyą rzymską przez Goldsmitta po angielsku napisany.* Tłum. X.M. Olszewski. Wilno 1819.
- GosWie — *Gospodarz Wieyski czyli zbiór potrzebnych gospodarzom wiadomości* [...] dla użytku wieśniaków do druku podany. Wrocław 1815.
- GośPos — X.F. Gościecki: *Poselstwo wielkie J. W. Stanisława Chomentowskiego* [...] do Soltana Tureckiego [...]. Lwów 1732.
- GórDw — Ł. Górnicki: *Dworzanin Polski.* Kraków 1566. Wyd. krytyczne — oprac. R. Pollak. Wrocław 1954.

- GrabPam — *Pamiętniki domowe. Zebrane i wydane przez M. Grabowskiego*. Warszawa 1845.
- GrPop — S. Grodzicki: *O poprawie kalendarza. Kazanie dwoie*. Wilno 1587.
- GrPorz — B. Groicki: *Porządek sądow mieyskich prawa maydeburskiego, artykuły prawa maydeburskiego [...]*. Kraków 1559.
- GwSar — A. Gwagnin: *Kronika Sarmacyey Europejskiej*. Kraków 1611.
- GwLit — A. Gwagnin: *Kronika W. X. Litewskiego. Książ II część I*. Kraków 1611.
- GW — „Gazeta Warszawska” 1787 — nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 21, 23; 1788 — nr 23, 68, 96, 97, 103, 104, 105; 1789 — nr 1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21.
- HaDz — K. Hagen: *Dzieje czasów najnowszych. Od upadku Napoleona do przedednia roku 1848*. T. 1. Lwów 1878.
- Har — *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*. Wilno 1674.
- Haur — J.K. Haur: *Skład abo Skarbiec znakomitych Sekretow Oekonomiey ziemiańskiej*. Kraków 1693.
- HistAl — *Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego [...]*. Kraków 1550.
- HisJóz — *Historia o świętym Iozefie Patryarsze starego zakonu ktorego byli bracia zaprzędali*. Kraków 1530. Wyd. S. Dobrzycki — „Prace Filologiczne” 1909, T. 7.
- HisSzw — *Historia o rewolucyi krolestw Szwedzkiego y Duńskiego po polsku wyłożona*. Lublin 1756.
- HisŻyw — *Historia żywota Matki y Syna, Mariey y Jezusa [...]*. Warszawa 1671.
- HofOp — K. Hofmanowa: *Opis przejazdu przez Niemcy w listach Wacława do siostry swojej Jadwigi*. Lipsk 1844.
- HolHis — F.J. Holzwarth: *Historia powszechna*. T. 7. Warszawa 1888.
- HyzIn — J.A. Hylzen: *Inflanty w dawnych swych y wielorakich aż do wieku naszego dziejach y rewolucyach [...]* zebrane. Wilno 1750.
- JabDw — J.A. Jabłonowski: *Dwanaście wodzow polskich [...]*. [B.m.w.] 1754.
- JabHis — *Historia Telemaka syna Ulissesa krola greckiego Itaku, przetłumaczona przez Jana Jabłonowskiego*. Sandomierz 1726.
- Jant — *Jantaszek z wojny moskiewskiej*. Kraków 1661.
- JasDz — Jasińczyk [pseud.]: *Dziesięć lat niewoli moskiewskiej*. Kraków 1901.
- JezO — F.S. Jezierski: *O bezkrolewiach w Polszcze y o wybieraniu krolow*. Warszawa 1790.

- JurHis — A.J. Jurkowski: *Historia zakonu rycerskiego templaryszów, od założenia aż do upadku*. Wilno 1845.
- JurPie — J. Jurkowski: *Pieśni muz sarmackich [...]*. Kraków 1604. Biblioteka Pisarzy Polskich — Wrocław 1968.
- KaRadz — B. Kalicki: *Bogusław Radziwiłł — koniuszy litewski. Szkic historyczny*. Kraków 1878.
- KaczW — S. Kaczkowski: *Wiadomości o Konfederacji Barskiej*. Poznań 1843.
- KalSer — *Kalendarz seraficzny zamykający w sobie żywoty Wielebnych Sług Boskich Zakonu S. O. Franciszka [...]*. Lwów 1760.
- KatRzym — *Katechizm Rzymski, to jest nauka chrześcijańska*. Kalisz 1603.
- KitOp — J. Kitowicz: *Opis obyczajów za Panowania Augusta III*. Wydanie krytyczne na podstawie rękopisu. Warszawa 1985.
- KołTh — A. Kołudzki: *Thron oyczysty albo Pałac wieczności w krotkim zebraniu monarchow, xiążąt y krolow polskich [...]*. Poznań 1727.
- Konar — S. Konarski: *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynaryinyh seymow*. Cz. 1 — Warszawa 1760. Cz. 2 — Warszawa 1761. Cz. 3 — Warszawa 1762. Cz. 4 — Warszawa 1763.
- KowSoc — F. Kowalicki: *Socyusz kaznodziei odświętnego przed twarzą Chrystusową y świętych jego idący*. Sandomierz 1728.
- KP — „Kurier Poznański” 1874 — nr 197, 270; 1875 — nr 23, 70.
- KraZar — W. Krasiński: *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*. T. 1. Warszawa 1903.
- KrasHis — I. Krasicki: *Historia na dwie księgi podzielona*. [Warszawa 1779]. Wyd. krytyczne — Warszawa 1951.
- KrasP — I. Krasicki: *Pan Podstoli na trzy księgi podzielony*. Cz. 1 — Warszawa 1778. Cz. 2 — Warszawa 1784. Cz. 3 — rękopis. Wyd. krytyczne — Olsztyn 1994.
- KrasZb — I. Krasicki: *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetu ułożonych*. T. 1. Warszawa—Lwów 1781.
- KraszKr — J.I. Kraszewski: *Król chłopów. Czasy Kazimierza Wielkiego*. Warszawa 1970. Przedruk z pierwodruku — Warszawa 1881.
- KraszOb — J.I. Kraszewski: *Obrazy z życia i podróży*. T. 1. Wilno 1842.
- KrEut — *Kronika Eutropiusza znanego historyka Państwa ze wszech wielkiego [...]* z Łacińskiego na Polskie przełożona przez Erazmusa Glicznera. Grodzisk 1581.
- KromR I — M. Kromer: *O wierze y o nauce Luterskiej. Rozmowa Dworzanina z Mnichem*. Kraków 1551.
- KromR II — M. Kromer: *Czego sye krześcijański człowiek dźierżeć ma: Mnicha z Dworzaninem rozmowa wtora*. Kraków 1552.

- KromR III — M. Kromer: *O wierze y o nauce Luterskiej. Dworzanina z Mnichem rozmowa trzecia*. Kraków 1553.
- KrObr — M. Krowicki: *Obrona nauki prawdziwey y wiary starodawney krześcijańskiej, ktorey uczyli Prorocy [...]*. Kraków 1560.
- KrUk — *Krotkie ij gruntowne Ukazanye ij nauka obozey mowy mowić ii czyść Polskые ij Nyemyeckye*. Kraków 1521.
- KunDob — M. Kuncewicz: *Dobry a pobożny ziemianin [...]*. Warszawa 1640.
- KurPol — „Kuryer Polski”. Roczniki 1753—1760.
- KwiatKs — M. Kwiatkowski: *Książeczki rozkoszne o wychowaniu dzieci*. Kraków 1564.
- KwLit — *Kwestya Litewska w prasie polskiej*. Warszawa 1905.
- LelDz — J. Lelewel: *Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział*. Wrocław 1849.
- LeopWiz — J. Leopolda: *Wizerunk żywota chrześcijańskiego [...]*. Poznań 1581.
- LeszGł — S. Leszczyński: *Głos wolny wolność ubezpieczający [...]*. [B.m.w.] 1733.
- LeszPot — S. Leszczyński: *Potrzeba z Szeremethem, hetmanem moskiewskim y z Kozakami w roku Pańskim M.DC.LX od Polakow wygrana [...]*. Kraków 1661.
- LibWyk — K. Libert: *Wykład matematyki dla szkół gimnazyalnych*. T. 1. Poznań 1844.
- LipAr — H. Lipczyński: *Archetyp wysokich a pańskich cnót [...] Stefana z Grudna [...] na pohamowanie nieutulonego żalu [...]*. Warszawa 1640.
- LorKaz — A. Lorencowicz: *Kazania pogrzebne miane w różnych żałobnych okazyach*. Kalisz 1670.
- LubRoz — S.H. Lubomirski: *Rozmowy Artaxessa y Edwandra, w których polityczne, moralne y naturalne uwagi zawarte wedle podanych okazyi*. Warszawa 1694.
- ŁunP — E. Łuniński: *Przed wyprawą wiedeńską. Studium historyczne*. Warszawa 1905.
- MarHis — M.S. Marchocki: *Historja wojny moskiewskiej*. Poznań 1841.
- MerPol — *Merkuryusz Polski*. Kraków 1661.
- Miech — M. Miechowita, A. Glaber: *Polskie wypisanie dwoiey krainy świata, którą po łacinie Sarmatia [...] zową [...]*. Kraków 1535.
- MikOb — J. Mikosza: *Obserwacye polityczne państwa tureckiego, rządu, religii, sił jego, obyczajów [...]*. Cz. 1. Warszawa 1787.

- ModKor — H. Modrzejewska: *Korespondencja*. T. 2 (1881—1909). Warszawa 1965.
- Modrz — A. Frycz-Modrzewski: *O poprawie Rzeczypospolitey*. Tłum. C. Bazylik. Łosk 1577.
- Mon — „Monitor. Na Rok Pański 1784”.
- MrowSt — J. Mrowiński: *Stadło małżeńskie z gron a ziarnek słowa Bożego y z autorow [...] krotko zebrane [...]*. Kraków 1561.
- MrozOb — J. Mroziński: *Oblężenie i obrona Saragossy w latach 1808 i 1809*. Kraków 1858. Przedruk z: „Pamiętnik Warszawski” 1819, t. 13.
- NaMat — *Nauka matematyki do użycia Artyleryi Francuzkiej napisana przez P. Bezout [...] na Polski ięzyk przełożona*. T. 2. Warszawa 1781.
- NadR — J.S. Nadasi: *Rok niebieski albo przewodnik do szczęśliwey wieczności*. Kalisz 1697.
- NarDz — T. Narbutt: *Dzieje narodu litewskiego*. T. 8. Wilno 1840.
- NarHis — A. Naruszewicz: *Historja Jana Chodkiewicza, Woiewody Wileńskiego, Hetmana Wielkiego W. X. L*. T. 1. Warszawa 1781.
- NiesHer — X.K. Niesiecki: *Herby y Familie Rycerskie tak koronne jako y w Wielkim Xięstwie Litewskim*. T. 1. Lwów 1728.
- NiesKor — X.K. Niesiecki: *Korona polska przy złotey wolności starożytnemi wszystkich Kathedr, Prowincyi y Rycerstwa Kleynotami [...] ozdobiona*. Lwów 1728.
- Niem — J.U. Niemcewicz: *Dzieje panowania Zygmunta III, Króla polskiego, wielkiego Księcia litewskiego*. T. 1—3. Warszawa 1819.
- NowJap — *Nowiny pewne z nowego świata, mianowicie z Iaponu [...] Powieść listowna do Rzymu postana, [...] ze Włoskiego na Łacińskie, potem na Polskie przełożona*. Kraków 1608.
- OczP — W. Oczko: *Przymiot*. Kraków 1581.
- OgFioł — *Ogrod fioletowy karmelitański [...] to iest Poważna Historia o Wielce Cudownym Obrazie Niepokalaney Bogarodzice Maryey [...]*. Kraków 1673.
- OkKon — S. Okolski: *Kontynuacya diariusza wojennego [...]*. Kraków 1639.
- OlSn — J. Olszewski: *Snopek Naiśnieyszego Zygmunta III Króla Polskiego y Szwedzkiego [...] w kościele przez Pańską opiekę ufundowany*. Wilno 1632.
- OpRoz — Ł. Opaliński: *Rozmowa Plebana z Ziemianinem [...]* 1641. Wyd. krytyczne — Ł. Opaliński: *Wybór pism*. Oprac. S. Grzeszczuk. BN. Wrocław 1959.

- OpŻyw — B. Opec: *Żywot Pana Jezu Krysta stworzyciela y zbawiciela rodzaju ludzkiego* [...]. Kraków 1522.
- Orm — *Ormiańskie nabożeństwo y używanie Narodu tego zacnego do iedności Kościoła Katholickiego Rzymskiego*. Kraków 1630.
- OrWsp — B.J. Orański: *Wspomnienia z Włoch i Szwajcaryi*. T. 1. Poznań 1845.
- OstOg — *Ogrod Liliowy y Cedrowy* [...] z włoskiego ięzyka na polski przez Xiędza Anioła Ostroroga przetłumaczony. Kraków 1720.
- PapHer — B. Paprocki: *Herby Rycerstwa Polskiego*. Kraków 1584.
- PapOg — B. Paprocki: *Ogrod Krolewski w ktorem o początku Cesarzow Rzymskich, Arcyxiążąt Rakuskich, Krolow Polskich, Czeskich, Xiążąt Śląskich, Ruskich, Litewskich, Pruskich, rozrodzenia ich krotko opisane naidziesz*. Praga 1599.
- Pat — *Paterikon abo Żywoty ss. Oycow Pieczarskich* [...] przez Świętego Nestora Zakonnika y Latopisca Ruskiego przedtym napisany. Teraz zaś [...] krocey podany przez Wielebnego w Bogu Oycy Silvestra Kossowa [...]. Kijów 1635.
- PelPi — J.S. Pelczar: *Pius IX i jego pontyfikat na tle Kościoła w XIX wieku*. T. 2. Przemyśl 1908.
- Per — *Peregrinacia Prawdziwego Opisania Ziemi Świętey, Betleem y Jerozolimy* [...]. Warszawa 1696.
- PetHor — S. Petrycy: *Horatius Flacus w trudach więzienia moskiewskiego* [...]. Kraków 1609.
- Phil — *Philolopites, to iest miłośnik oyczyzny, albo powinności dobrego obywatela oyczyźnie dobrze chcącego y one miłuiącego, krotki traktat*. Kraków 1588.
- PiękGr — J. Pięknorzecki: *Gratis plebański* [...]. Poznań 1627.
- PiotDz — J. Piotrowski: *Dziennik wyprawy Batorego pod Psków (1581)*. W: *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*. Oprac. S. Drewniak i M. Kaczmarek. Wrocław 1966.
- PisMow — J.S. Pisarski: *Mowca Polski albo Wielkich Senatorów powagą y Oyczystą wymową Oratorów seymowe y pogrzebne mowy* [...]. Kalisz 1668.
- PisZeb — *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego (1606—1608)*. T. 2. Kraków: wyd. J. Czubek, 1918.
- PisŻeg — *Pisma Żegoty Kostrowca*. T. 1. Wilno 1848.
- Porz1669 — *Porządek na Seymie Walnym Elekcyey między Warszawą a Wolą, przez opisane Artykuły do samego tylko Aktu Elekcyey należące* [...]. Kraków 1669.
- PosGen — *Postanowienie Generalne Stanów Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. Wilno 1700.
- PotNow — W. Potocki: *Nowy zaciąg pod chorągiew starą* [...]. Warszawa 1698.



- PotPocz — W. Potocki: *Poczet herbów szlachty Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. Kraków 1696.
- PotWoj — W. Potocki: *Wojna chocimska* [...] [1670]. Z autografu wydał i opracował A. Brückner. BN, nr 75. Kraków 1924.
- PowOs — F. Powalski: *Osmý splendor I. O. Trybunału* [...]. Gdańsk 1669.
- PowWęd — H. Powodowski: *Wędzidło na sprośne błędy* [...]. Poznań 1582.
- ProtWoz — *Protokolarz miasta Woźnik*. Oprac. L. Musioł i S. Rospond. Wrocław 1972 [lata 1521—1570].
- PrzeKr — *Przewodnik abo kościołów krakowskich y rzeczy w nich widzenia godnych krótkie opisanie*. Kraków 1603.
- Przy1550 — *Przywilej Krola Zygmunta Augusta Roku 1550*. Kraków.
- PrzyHi — W. Przyborski: *Historya sześciu miesięcy. Ustęp z dziejów 1862 roku*. Warszawa 1904.
- RejPos — M. Rej: *Postilla* [...]. Kraków 1560.
- RejWiz — M. Rej: *Wizerunk własny żywota człowyeka poczwiwego* [...]. Kraków 1560.
- RosEch — X.M.D. Rostkowski: *Echo wdzięcznych panegiryczno-kaznodziejskich głosów* [...] kazania zebrane. Lwów 1731.
- RozDom — *Rozmyślenia dominikańskie*. Rękopis z r. 1532 wyd. i oprac. K. Górski i W. Kuraszkiewicz. Biblioteka Pisarzy Polskich, seria A, nr 3. Wrocław 1965.
- RozMar — *Rozmowy ktore miał Krol Salomon mądry z Marchottem grubym a sprośnym* [...]. Kraków 1521. W: *Proza polska wczesnego renesansu. 1510—1550*. Oprac. J. Krzyżanowski. Warszawa 1954.
- RuszSk — P. Ruszel: *Skarb nigdy nieprzebrany Kościoła Świętego Katholickiego Krzyż Pański* [...]. Cz. 1 i 2 — Lublin 1655. Cz. 3 — Lublin 1656.
- RutHer — T. Rutka: *Herby albo znaki kościoła prawdziwego*. Lublin 1696.
- RysHis — *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojej płci* [...]. Warszawa 1848.
- RzewDw — *Dwaj kniazie. Powieść historyczna z XVII wieku. Podług H. Rzewuskiego*. Oprac. J. Kwiatkowski. Mikołów 1908.
- SanEw — J. Sandecki-Małecki: *Ewangeliarz z początku XVI w. i dwa późniejsze druki polskie tegoż autora*. Wyd. J. Janów. Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 87. Kraków 1947.
- SapAn — J.F. Sapieha: *Annotacye historyczne o początku, dawności, zacności heroicznego y wielce sławnego w Krolestwie Polskim orderu, Kawalerów Białego Orła* [...]. Warszawa 1730.

- SarDz — W. Sarna: *Dzieje dyecezyi przemyskiej*. Cz. 1. Przemysł 1902.
- SarOb — F. Sarcey: *Oblężenie Paryża*. Przeł. F. Sulimierski. Warszawa 1871.
- SawPor — L.L. Sawaszkiewicz: *Porównanie wypraw na Moskwę Żółtkiewskiego i Napoleona*. Lwów 1871.
- SchArit — K. Schedel: *Arithmetyka to iest: nauka rachunku na trzy podzielona xięgi [...]*. Kraków 1662.
- SchHi — F.K. Schlosser: *Historya XVIII i XIX wieku po upadku cesarstwa francuskiego*. Tłum. W. Bogusławski. T. 8. Warszawa 1877.
- SkaJed — P. Skarga: *O jedności Kościoła Bożego*. Kraków 1577.
- SkaKaz — P. Skarga: *Kazania przygodne z innemi drobnieyszemi pracami, o roznych rzeczach wszelakim stanom należących. Teraz znowu przeyrzane y w iedne Księgi dla snadniejszego używania zebrane*. Kraków 1610.
- SmSzk — W. Smoleński: *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*. Kraków 1908.
- SoSpr — A. Sorel: *Sprawa wschodnia w XVIII wieku. Pierwszy podział Polski i traktat Kainardżyjski*. Lwów 1903.
- SpecSax — P. Szczerbic: *Speculum Saxorum albo prawo Saskie i Maydeburskie [...]*. Lwów 1581.
- StaUw — S. Staszic: *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*. Warszawa 1787.
- StDw — S. Starowolski: *Dwor Cesarza Tureckiego y Residencya w Konstantynopolu*. Kraków 1647.
- StJag — K. Stadnicki: *O tronie elekcyjnym domu Jagiellonów w Polsce*. Lwów 1880.
- StryjKr — M. Strykowski: *Kronika polska, litewska, żmudzka [...]*. Królewiec 1582.
- StWsch — *Stan Miasta J.K.Mci Wschowy [...]*. Leszno 1783.
- StWXL — *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego [...]*. Wilno 1693.
- SumUm — *Summaryusz umiarkowania monety starey z dzisieyszą Roku P. 1755*. Drukarnia Akademii Krakowskiej [b.r.w.].
- Syn — *Synopsis albo krótkie spisanie praw, przywileiów, swiebod y wolności od [...] Królów Polskich y Wielkich Xiążąt [...] X. Litewskiego i Ruskiego [...]*. Wilno 1632.
- SzO — *O elekcyi Henryka Walezyusza na króla polskiego pamiętniki Jana Szoanę (Jean Choisin) przełożył z francuzkiego Wincenty Turski*. Wilno 1818.
- SzrHis — *Historya powszechna przez J.M. Szreka z niemieckiego ięzyka na polski przez X. Pawła Kotowskiego przetłumaczona [...]*. T. 1—2 — Wilno 1813. T. 3 — Wilno 1814.

- SzujOp — J. Szuj ski: *Opowiadania i roztrząsania historyczne*. Warszawa 1882.
- SzymHis — *Historja podróży i odkryć dokonanych na morzu i lądzie od początku XV wieku aż do dni naszych*. Przełożona z francuskiego przez W. Szymanowskiego. Warszawa 1842.
- SzyR — A. Szy r ma: *Rok skarbowy Dzieł Pańskich Niedzielnemi Kazaniami ogłoszonych*. Wilno 1722.
- ŚnPis — *Pisma rozmaite Jana Śniadeckiego*. T. 1: Zawierający żywoty uczonych Polaków. Wilno 1814.
- TC — „Tygodnik Cieszyński” 1849, nr 1—13; 1850, nr 1—10.
- TomHis — W. To me k: *Historja Królestwa Czeskiego*. Przeł. H. Strażyńska. T. 1. Kraków 1902.
- TrepPos — [E. Tre p k a]: *Pierwsza część Postille, to iest kazania na epistoły Świętego Pawła z Antoniego Coruina wzięta* [...]. Królewiec 1557.
- TripWs — *Wspomnienia z ostatnich podróży dra Teodora Triplina*. T. 3—4. Warszawa 1878.
- TupŚm — S. Tup i k: *Śmierć pańska Jaśnie Wielmożnych Panow I. M. Pana Pawła Iana Sapiehi woiewody wileńskiego, hetmana wielkiego W. X. L* [...] y *I. M. Pana Kazimierza Leona Sapiehi* [...]. Wilno 1667.
- TwDaf — S. Twardowski: *Daphnis drzewem bobkowym* [...]. Lublin 1638. Wydanie krytyczne — BN. Wrocław 1976.
- TwPrz — S. Twardowski: *Przeważna legacyja Jaśnie Oświeconego Książęcia Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do Soltana Mustafy*. Kraków 1663. Wydanie krytyczne na podstawie pierwodruku R. Krzywy. Warszawa 2000.
- TwWoj — S. Twardowski: *Wojna domowa z Kozaki y Tatary, Moskwą, potym Szwedami z Węgry* [...]. Kraków 1660.
- TyDz — W. Tys z k a: *Dzieje Polski w krótkim zarysie*. Cz. 1. Warszawa 1902.
- Uch1661 — *Uchwała Seymu Walnego Koronnego Sześcienniedzielnego w Warszawie 1661*. Kraków 1661.
- UfAr — *Archelia albo Artilleria to iest fundamentalna y doskonała informacya o strzelbie y o rzeczach do niey należących* [...] wzięta z *Diego Uffana*, po hiszpańsku naprzód wydana, teraz z niemieckiego na polski ięzyk podana. Leszno 1643.
- Un1603 — *Uniwersał Poborowy na Seymie Walnym Koronnym Krakowskim uchwalony w roku 1603*. Kraków 1603.
- Un1607 — *Uniwersał Poborowy na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim uchwalony w roku 1607*. Kraków 1607.
- UpW — *Uprzywilejowane Wiadomości z cudzych krajów*. Roczniki 1753—1760.

- VetIs — D. Vetterus: *Islandia, albo Krotkie opisanie wyspy Islandyi*. Leszno 1638.
- VolDial — N. Volckmar: *Viertzig Dialogi* [...]. Gdańsk 1639.
- WalDz — A. Walewski: *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*. T. 1. Kraków 1874.
- WieKal — D. Wierzbicki: *O kalendarzu pod względem historycznym, astronomicznym i kościelnym*. Lwów 1878.
- WitZł — S. Witkowski: *Złota wolność koronna Seymomy Ziazdom na potomne czasy służąca*. Kraków 1609.
- WizWr — *Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce pocziwego*. [Pamiętnik Wiesława Wrony]. Kraków 1908.
- WojPol — K. Wojciechowski: *Polacy w Hiszpanji. Pamiętnik*. Warszawa 1907.
- WolDn — J. Wolski: *Dni Pańskie słońcem Boskiego słowa wypogodzone. To iest Kazania na niedziele całego roku*. Częstochowa 1714.
- WoyKaz — R. Woyniłowicz: *Kazania święteczne na cały rok* [...] Nieśwież 1756.
- WroPow — F. Wrotnowski: *Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w roku 1831*. Lipsk 1875.
- WujGr — J. Wujkowski: *Grot Słowa Bożego wskroś serce grzesznika przenikający, to iest Kazania na Niedziele całego roku*. T. 2. Kalisz 1732.
- ZałJez — S. Załęski: *Jezuici w Polsce*. T. 5. Kraków 1906.
- ZPiP — *Zabawy przyjemne i pożyteczne (1770—1777)*. T. 1. Oprac. J. Platt. Wrocław 2004.
- ZubKr — D. Zubrzycki: *Kronika miasta Lwowa*. Lwów 1844.
- Zwierz — *Zwierzyniec Jednorożców* [...] *Pisma Andrzeja Maxymiliana Fredra przez Franciszka Glinkę zebrane*. Lwów 1670.
- ŻywAn — *Żywoť świętej Anny* [...]. (Kraków 1532). W: *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*. Oprac. W.R. Rzepka, W. Wydra. Warszawa—Poznań 1996.
- ŻywEus — *Żywoť Eustachiusza męczennika* (Kraków 1529). W: *Proza polska wczesnego renesansu. 1510—1550*. Oprac. J. Krzyżanowski. Warszawa 1954.

## Słowniki — wykaz skrótów

- DorSJP — *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. Warszawa 1958—1969.
- NSPP — *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Red. A. Markowski. Warszawa 2002.
- Sł.XVI — *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M.R. Majenowa, F. Pełowski. Wrocław 1966—2007.
- Sł.Etym. — W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
- Sł.L. — S.B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1—6. Warszawa 1807—1814.
- SPP — *Słownik poprawnej polszczyzny*. Red. W. Doroszewski, H. Kurkowska. Warszawa 1973.
- Sł.Stp. — *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław—Warszawa—Kraków 1953—2007.
- Sł.War. — J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*. T. 1—8. Warszawa 1900—1927.
- Sł.Wil. — *Słownik języka polskiego*. Wyd. staraniem M. Orgelbranda. Wilno 1861.

## Bibliografia

- Bajerowa I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław.
- Bajerowa I., 1969: *Strukturalna interpretacja historii języka*. „Język Polski” s. 81—103.
- Bajerowa I., 1980: *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*. „Język Polski” s. 105—114.
- Bajerowa I., 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Bajerowa I., 1988: *Frekwencja form i badanie procesów historycznojęzykowych*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” nr 41, s. 69—81.
- Bajerowa I., 1992: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 2: *Fleksja*. Katowice.
- Bajerowa I., 2000: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3: *Składnia. Synteza*. Katowice.
- Bańko M., 2002: *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa.
- Basaj M., 1971: *Syntaktyczne tendencje rozwojowe liczebników słowiańskich*. W: *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*. T. 10. Warszawa, s. 155—162.
- Basaj M., 1974: *Morfologia i składnia liczebnika w języku czeskim do końca XVI wieku*. Wrocław.
- Bednarek A., 1994: *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*. Toruń.
- Bobrowski I., 1998: *Gramatyka opisowa języka polskiego. (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*. T. 2: *Od struktur wyjściowych do tekstu*. Kielce.
- Bogusławski A., 1966: *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław.
- Bogusławski A., 1973: *Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczbowych i połączeń z liczebnikami w języku polskim*. W: *Liczba, ilość, miara*. Red. Z. Topolińska, M. Grochowski. Wrocław, s. 7—32.

- Borawski S., 2000: *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*. Warszawa.
- Burzywoda U., Ostaszewska D., Rejter A., Siuciak M., 2002: *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Katowice.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1986: *Kultura języka polskiego*. T. 1. Warszawa.
- Chachulska B., 2003: *Zmierzyć, zważyć, policzyć... czyli o wykładnikach parametryzacji świata*. Kraków.
- Cybulski M., 1980: *Język ksiąg radzieckich i ławniczych Sandomierza z lat 1543—1767*. W: „*Studia Językoznawcze*”. T. 5. Red. W. Boryś. Wrocław.
- Dalewska-Greń H., 2002: *Języki słowiańskie*. Warszawa.
- Derwojedowa M., Linde-Usiekniewicz J., 2003: *O pewnych własnościach zdań z przymiotnikowym orzeczeniem imiennym i grupą liczebnikową w podmiocie*. „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” nr 59, s. 35—47.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 1998: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Doroszewski W., 1970: *O kulturę słowa*. T. 1. Warszawa.
- Dostál A., 1954: *Vývoj duálu v slovanských jazycích, zvláště v polštině*. Praha.
- Feliński A., 1816: *Pisma własne i przekładania wierszem*. Warszawa.
- Franks S., 1995: *Parameters of Slavic morphosyntax*. New York, Oxford.
- Gaertner H., Passendorfer A., 1950: *Poradnik gramatyczny. Zbiór wskazówek praktycznych dotyczących poprawności językowej*. Wrocław—Warszawa.
- Grappin H., 1950: *Les noms de nombre en polonais*. Kraków.
- Grappin H., 1956: *Histoire de la flexion du nom du nom en polonais*. Wrocław.
- Greszczuk B., 1978: *Liczebniki zbiorowe — kategoria fleksyjna czy słowotwórcza?* „*Język Polski*” s. 21—29.
- Gruszczyński W., 1986: *O odmianie i składni tzw. liczebników złożonych*. W: *Współczesna polszczyzna*. Red. H. Kurkowska. Warszawa, s. 95—107.
- Gruszczyński W., Saloni Z., 1978: *Składnia grup liczebnikowych we współczesnym języku polskim*. W: *Studia gramatyczne II*. Wrocław, s. 18—42.
- Grybosiova A., 1996: *Dualis w języku polskim i słoweńskim. Zanik — trwanie. Próba interpretacji*. W: *Studia historycznojęzykowe*. T. 2. Red. M. Kucala, W.R. Rzepka. Kraków, s. 307—312.
- Honowska M., 1974: *O przysłówkowości liczebników*. W: *Studia indoeuropejskie*. Wrocław, s. 65—72.
- Hurford J. R., 1975: *The linguistic theory of numerals*. Cambridge.
- Ifrah G., 1990: *Dzieje liczby, czyli historia wielkiego wynalazku*. Tłum. S. Hartman. Wrocław.
- Jefimow R., 1970: *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie XVII wieku*. Gdańsk.
- Jodłowski S., 1971: *Studia nad częściami mowy*. Warszawa.
- Jurkowski M., 1985: *Składnia liczebnika „dwa” („oba”, „obadwa”) w „Listach do Marysieńki” Sobieskiego*. „*Język Polski*” s. 333—339.

- Kalina A., 1878: *O liczebnikach w języku staropolskiem. Jako przyczynek do historii języka polskiego*. Kraków.
- Kempf Z., 1966: *Problem częstości językowej*. W: „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia Rosyjska” IV. Opole, s. 45—59.
- Kępińska A., 1997: *Wyrównania międzydeklinacyjne oraz negacja a problem rodzaju męsko- i niemęskoosobowego*. „Prace Filologiczne” R. 42, s. 94—122.
- Kępińska A., 2002: *Dlaczego „pięciu dobrych synów było”?* „Prace Filologiczne” R. 47, s. 171—189.
- Kępińska A., 2003: *Kształtowanie się kategorii męsko- i niemęskoosobowości w „Rozmyślaniu przemyskim”*. „Prace Filologiczne” R. 48, s. 281—323.
- Kępińska A., 2004: *Mianownikowe konstrukcje składniowe z liczebnikiem w „Rozmyślaniu przemyskim”*. „Prace Filologiczne” R. 49, s. 207—236.
- Kępińska A., 2005a: *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim” — łączliwość z rzeczownikiem*. Cz. 1: *Liczebniki główne „dwa” — „cztery”*. „Poradnik Językowy” z. 3, s. 15—30.
- Kępińska A., 2005b: *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim” — łączliwość z rzeczownikiem*. Cz. 2: *Liczebniki główne „pięć” — „dziesięć”, zbiorowe „dwoj” — „dziesięcioro” oraz wieloraki „dwojaki” — „czworaki”*. „Poradnik Językowy” z. 5, s. 33—50.
- Kępińska A., 2006a: *Kształtowanie się polskiej kategorii męsko- i niemęskoosobowości. Język wobec płci*. Warszawa.
- Kępińska A., 2006b: *Staropolski liczebnik „dwojc”, „dwojcy” (?)*. W: *Czynić słowami*. Red. H. Karaś. Warszawa, s. 180—197.
- Klemensiewicz Z., 1930: *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*. „Prace Filologiczne” R. 15, s. 1—130.
- Klemensiewicz Z., 1937: *Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej*. Kraków.
- Klemensiewicz Z., 1974: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1981: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Klimek Z., 1978: *Język polski w rozmówkach polsko-niemieckich „Książeczek polskich” z r. 1539*. Wrocław.
- Koneczna H., 1949: *„Tysiące gwiazd świeciło...”*. „Poradnik Językowy” s. 14—18.
- Kosyl C., 2000: *Dualne formy czasownikowe w polszczyźnie XVI—XVII wieku*. „Slavia Occidentalis” T. 57, s. 51—78.
- Kowska A., 1969: *Dzieje końcówki „-im” w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego w języku polskim*. W: „Prace Językoznawcze”. T. 1. Red. I. Bajerowa, H. Wróbel. Katowice, s. 39—56.
- Kowska A., 1976: *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na „-ł” w języku polskim*. Katowice.
- Kowska A., 1994: *Rola czynnika ilościowego w przebiegu zmian fleksyjnych*. W: *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów*. Red. E. Wrocławska. Warszawa, s. 49—54.



- Kowalska A., 2001: *Fleksja liczebników głównych w świetle danych „Słownika polszczyzny XVI wieku”*. W: *Studia językoznawcze: dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*. Red. Z. Cygal-Krupowa. Kraków, s. 143—156.
- Kryński A., 1920: *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*. Warszawa.
- Książek-Bryłowa W., 1988: *Wariantywność a częstotliwość form fleksyjnych*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 41, s. 119—126.
- Książek-Bryłowa W., 1992: *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*. W: T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa: *Wariantywność polskiej fleksji*. Wrocław.
- Książek-Bryłowa W., 1994: *Wariantywność fleksji w historii i gwarach języka polskiego*. Lublin.
- Książek-Bryłowa W., 1996: *Warianty w systemie a warianty w idiolekcie*. W: „Studia Historycznojęzykowe”, nr 24, s. 18—26.
- Kucała M., 1976: *O rodzaju gramatycznym w języku polskim (uwagi do referatu Z. Saloniego)*. W: *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*. Red. R. Laskowski. Wrocław, s. 79—87.
- Kucała M., 1978a: *Dopisek do artykułu B. Greszczuk*. „Język Polski” s. 29—30.
- Kucała M., 1978b: *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*. Wrocław.
- Kuraszkiewicz W., 1961: *Uwagi o gen.-acc. pl. męskich form osobowych w XVI wieku*. „Język Polski” s. 288—295.
- Kuraszkiewicz W., 1966: *O skracaniu polskich form liczebnikowych typu „dwanastie”, „dwojga”*. W: „Rozprawy Komisji Językowej”. T. 6. Wrocław, s. 85—88.
- Kuraszkiewicz W., 1986a: *Staropolskie „dziewiętnasto” ‘dziewięćdziesiąt’*. W: Tenże: *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*. Warszawa—Poznań, s. 507—509.
- Kuraszkiewicz W., 1986b: *Staropolski liczebnik „kolkonacie”*. W: Tenże: *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*. Warszawa—Poznań, s. 503—506.
- Kurzowa Z., 1993: *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI—XX w.* Warszawa—Kraków.
- Laskowski R., 1984: *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów. Części mowy*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzyczowa, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 26—37.
- Laskowski R., 1984: *Liczebnik*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa, s. 283—293.
- Laskowski R., 1986: *The development of the category of gender in the Slavic languages*. In: *Linguistic across historical and geographical boundaries*. Vol. 1: *Linguistic theory and historical linguistics*. Eds. D. Kastovsky and A. Szwedek. Berlin, s. 459—472.
- Lehr-Spławiński T., 1962: *Jak mówiono w Polsce w dobie Mieszka I? Szkic gramatyczny*. W: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*. T. 2: *Spółeczeństwo i kultura*. Red. K. Tymieniecki. Poznań, s. 189—215.
- Lehr-Spławiński T., Bartula C., 1976: *Zarys gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*. Wrocław.

- Liczba, ilość, miara. Red. Z. Topolińska, M. Grochowski. Wrocław 1973.
- Lipczuk R., 1978: *Czy liczebnik jest częścią mowy?* „Język Polski”, s. 244—254.
- Lisowski T., 1999: *Polszczyzna początku XVI wieku. Problem wariantowości i normalizacji fonetyki i fleksji*. Poznań.
- Łoś J., 1927: *Gramatyka polska*. Cz. 3: *Odmienienia (fleksja) historyczna*. Lwów—Warszawa—Kraków.
- Łoś J., 1928: *Artykuł o zdaniu „Trzy piękne córki było nas u matki” i „Było nas sto osób”*. „Język Polski” s. 107—112.
- Mańczak W., 1965: *Polska fonetyka i morfologia historyczna*. Łódź—Warszawa—Kraków.
- Mańczak W., 1996: *Pochodzenie „ó” w „dwóch”*. „Slavia Occidentalis” T. 53, s. 29—33.
- Mieczkowska H., 1994: *Kategoria gramatyczna liczebników w ujęciu konfrontatywnym polsko-słowackim*. Kraków.
- Mieczkowska H., 1995: *Studia nad liczebnikiem. Na materiale polsko-słowackim*. Kraków.
- Mieczkowska H., 2003: *Dynamika rozwoju fleksji nominalnej w ujęciu typologicznym słowacko-polskim*. Kraków.
- Migdał J., Rzepka W.R., 2002: *Wygasanie form dualnych rzeczowników w polszczyźnie XVI i XVII wieku*. W: *Język polski. Współczesność — historia*. T. 2. Red. W. Książek - Bryłowa, H. Duda. Lublin, s. 141—167.
- Mindak J., 1990: *Językowa kategoria żywotności w polszczyźnie i słowiańszczyźnie na tle innych języków świata. Próba ujęcia typologicznego*. Wrocław.
- Moszyński L., 1996: *Fleksja liczebnika w Biblii Szymona Budnego z 1572 roku*. W: *Studia historycznojęzykowe II. Fleksja historyczna*. Red. M. Kucała i W.R. Rzepka. Kraków, s. 179—188.
- Mroziński J., 1824: *Odpowiedź na umieszczoną w „Gazecie Literackiej” recenzję dzieła pod tytułem „Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego”*. Warszawa.
- Nitsch K., 1947: *Jeszcze o „oboim żywiole”*. „Język Polski” s. 80—82.
- Nitsch K., 1949: *Składnia „dwojga”*. „Język Polski” s. 35—36.
- Nitsch K., 1963: *Składnia liczebników*. W: *Polszczyzna piękna i poprawna*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław, s. 351—352.
- Obrębska-Jabłońska A., 1948: *Liczebniki nieokreślone w systemie języka polskiego*. „Język Polski” s. 111—116.
- Passendorfer A., 1933: *Z pobjowiska błędów językowych*. „Język Polski” s. 187—189.
- Pisarkowa K., 1976: *Rozbiór zdania „Było nas sto osób”*. „Język Polski” s. 78—80.
- Pisarkowa K., 1984: *Historia składni języka polskiego*. Wrocław.
- Pisarkowa K., 1991: *Liczebnika składnia*. W: *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław, s. 186.
- Przepiórkowski A., 2004: *O wartości przypadku podmiotów liczebnikowych*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” T. 60, s. 133—143.

- Rospond S., 1971: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa—Wrocław.
- Rutkowski P., 2003: *Neuropsychologiczne uwarunkowania składni liczebników głównych*. W: *Scripta Neophilologica Posnaniensia*. T. 5. Red. S. Puppel. Poznań, s. 209—233.
- Rutkowski P. i Szczegot K., 2001: *On the syntax of functional elements: numerals, pronouns and expressions indicating approximation*. W: *Generative linguistics in Poland. Syntax and amorphosyntax*. Red. A. Przepiórkowski i P. Bański. Warszawa, s. 187—196.
- Rzepka W.R., 1975: *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w.* Wrocław.
- Rzepka W.R., 1985: *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI—XVII wieku*. Poznań.
- Rzepka W.R., 1986: *Z dziejów form fleksyjnych rzeczowników w polszczyźnie XVI—XVII wieku: celownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego*. „*Slavia Occidentalis*” T. 43, s. 135—158.
- Rzepka W.R., 1991: *Odmiana rzeczowników „noga”, „ręka”, „ucho” w XVI—XVII wieku. (Nota do dziejów liczby podwójnej)*. „*Prace Filologiczne*” T. 36, s. 117—119.
- Saloni Z., 1974: *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*. „*Język Polski*” s. 3—13, 93—101.
- Saloni Z., 1976: *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*. W: *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*. Red. R. Łaskowski. Wrocław, s. 43—76.
- Saloni Z., 1977: *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim*. W: *Studia gramatyczne I*. Wrocław, s. 145—173.
- Saloni Z., Świdziński M., 1987: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Schabowska M., Klemensiewicz Z., 1962: *O formalnej numeralizacji rzeczowników*. „*Język Polski*” s. 118—124.
- Schabowska M., 1967: *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław.
- Siekierska K., 1962: *Liczebniki nieokreślone w języku polskim XVII w.* „*Poradnik Językowy*” z. 2, 3, s. 49—61, 114—133.
- Siuciak M., 2002a: *Deklinacja liczebników*. W: *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Red. D. Ostaszewska. Katowice, s. 134—158.
- Siuciak M., 2002b: *Odmiana przymiotnikowo-zaimkowa*. W: *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Red. D. Ostaszewska. Katowice, s. 103—133.
- Siuciak M., 2004: *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w XVI i XVII wieku*. W: „*Poznańskie Spotkania Językoznawcze*”. Cz. 12. Red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski. Poznań, s. 43—51.
- Siuciak M., 2005: *Polszczyzna dawna i współczesna — najistotniejsze różnice w zakresie leksykalnych i gramatycznych sposobów wyrażania liczby*. W: *Studia językoznawcze*. T. 4. Szczecin, s. 293—303.

- Siuciak M., 2006: *Staropolskie leksemy wyrażające liczby a współczesna problematyka liczebnika*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca*. T. 1. Red. E. Konusz i S. Cygan. Kielce, s. 125—132.
- Skarżyński M., 1994: *Części mowy i ich kategorie w gramatykach polskich XIX i XX wieku (1817—1938)*. Kraków.
- Skubalanka T., 1983: *O pojęciu wariantu fleksyjnego*. „Z Polskich Studiów Slawistycznych. Językoznawstwo” seria 6, s. 369—381.
- Skubalanka T., 1992: *Warianty fleksyjne we współczesnej polszczyźnie*. W: T. Skubalanka, W. Książek - Bryłowa: *Wariantywność polskiej fleksji*. Wrocław.
- Skulina T., 1963: *Słowiańskie liczebniki 11—19*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 2: Językoznawstwo. Warszawa, s. 141—151.
- Słoboda A., 2002: *Szyk określeń (kwantyfikatorów) ilościowych w staropolskiej grupie imiennej (na przykładzie poznańskich rot sądowych)*. W: *Studia językoznawcze*. T. 1. Szczecin, s. 355—363.
- Słoboda A., 2005a: *Składnia grupy imiennej w staropolszczyźnie. Na przykładzie wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku*. Poznań.
- Słoboda A., 2005b: „Kopa” i „mendel” — liczebniki czy rzeczowniki staropolskie? W: *Język polski. Współczesność — historia*. T. 5. Red. W. Książek - Bryłowa, H. Duda. Lublin, s. 175—182.
- Słoboda A., 2006: *Wybrane problemy składni liczebników w średniowiecznej polszczyźnie*. W: *Zielonogórskie seminaria polonistyczne*. Red. S. Borawski i M. Hawrysz. Zielona Góra, s. 253—269.
- Słoński S., 1935: *O dwojgu chorych dzieciach*. „Język Polski” s. 6—8.
- Smolińska B., 1983: *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w.* Wrocław.
- Stapor I., 2002: *Ewolucja form liczebników głównych w języku polskim*. „Poradnik Językowy” z. 2, s. 35—52.
- Stapor I., 2004: *Liczebniki zbiorowe w podręcznikach do gramatyki języka polskiego od XVI do XIX wieku*. W: *Zamknięte w języku. Studia językoznawcze*. Red. H. Karaś. Warszawa, s. 16—22.
- Stapor I., [2006]: *Kształtowanie się normy dotyczącej liczebników polskich od XVI do XIX wieku*. Maszynopis rozprawy doktorskiej. Uniwersytet Warszawski.
- Stapor I., 2006a: *Liczebniki zbiorowe w polskich przekładach Biblii*. W: *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*. Red. B. Nowowiejski. Białystok, s. 357—366.
- Stapor I., 2006b: *Liczebniki zbiorowe w związku głównym zdania od XVI do XIX wieku*. W: *Czynić słowami*. Red. H. Karaś. Warszawa, s. 306—313.
- Stieber Z., 1979: *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*. Warszawa.
- Suprun A., 1961: *Staroslavânskie čislitel'nye*. Frunze.
- Suprun A., 1969: *Slavânskie čislitel'nye. Stanovlenie čislitel'nyh kak osoboju časti reči*. Minsk.
- Szemerényi O., 1960: *Studies in the Indo-European system of numerals*. Heidelberg.

- Szober S., 1920: *Sposoby łączenia liczebników zbiorowych z rzeczownikami*. „Język Polski” s. 27—28.
- Szober S., 1922: *O sposobach łączenia liczebników głównych z rzeczownikami*. „Język Polski” s. 129—134.
- Szober S., 1928a: *Formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach z podmiotem logicznym, określanym przydawką liczebnikową*. „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” R. 21, s. 24—26.
- Szober S., 1928b: „Trzy piękne córki było nas u matki”, czyli *formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach z podmiotem logicznym, określonym przydawką liczebnikową*. „Język Polski” s. 97—112.
- Topolińska Z., 1984: *Składnia grupy imiennej*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. M. Grochowski, S. Karolak, Z. Topolińska. Warszawa.
- Urbańczyk S., 1963: *Polszczyzna piękna i poprawna. Porady językowe*. Wybór i oprac. S. Urbańczyk. Wrocław.
- Walczak B., 1984: *Formy typu „dwa braty”, „dwa świadki” — kontrowersyjny rozdział dziejów liczby podwójnej w języku polskim*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” nr 100, s. 121—129.
- Walczak B., 1993: *Jeszcze o formach „dwa braty”, „dwa świadki”*. W: *Munera linguistica Ladislao Kuraskiewicz dedicata*. Red. M. Basaj, Z. Zagórski. Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 349—356.
- Walczak B., 1994: *Nieemożność wskazania przyczyny jako narzędzie falsyfikacji hipotezy naukowej w językoznawstwie*. W: *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów*. Red. E. Wrocławska. Warszawa, s. 179—187.
- Walczak B., 1999: *Zarys dziejów języka polskiego*. Wrocław.
- Wępsięć J., 1938: *Rozwój form „dwie”, „dwoma” w języku polskim*. „Język Polski” s. 6—13.
- Wiśniewski M., 1990: *Czy liczebnik może być uznany za nadrzędnik dystrybucyjny szeregu rzeczownikowego?* „Studia Gramatyczne” R. 9, s. 87—98.
- Wróbel H., 2001: *Gramatyka języka polskiego*. Kraków.
- Zagórski Z., 1981: *Studia nad rozwojem językoznawstwa polskiego od końca XVIII wieku do roku 1918 (ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski)*. Warszawa—Poznań.
- Zaron Z., 2004: *Łączliwość liczebników zwanych zbiorowymi*. W: *Zamknięte w języku. Studia językoznawcze*. Red. H. Karaś. Warszawa s. 23—29.
- Zawiliński R., 1912: *Liczebniki w języku polskim. (Ich odmiana i składnia)*. „Poradnik Językowy” s. 133—138.
- Zieniukowa J., 1981: *Rodzaj męski osobowy we współczesnych językach zachodniosłowiańskich*. Wrocław.
- Zieniukowa J., 1986a: *Liczebniki „dwoje”, „oboje”/„obydwoje”, „troje” w polskim języku literackim i w dialektach*. W: „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 12. Łódź, s. 343—357.
- Zieniukowa J., 1986b: *Miejsce liczebników zbiorowych w zasobie słownikowym i systemie gramatycznym polszczyzny literackiej i gwarowej*. W: *Język*

- i jego odmiany w aspekcie porównawczym*. W: „Prace Slawistyczne” 53. Red. J. Majowa. Wrocław, s. 135—142.
- Zieniukowa J., 1987: *Liczebniki polskie — wyrazy kłopotliwe*. W: *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*. T. 24. Warszawa, s. 101—113.
- Zieniukowa J., 1992a: *Leksemy związane z pojęciem „quantum” a kultura (aspekt lingwistyczny)*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 8. Warszawa.
- Zieniukowa J., 1992b: *Nazwy liczb w dialekcie słowińskim*. W: *Studia kaszubsko-słowińskie*. Red. J. Tredér. Łeba.
- Zieniukowa J., 1992c: *Problemy morfologii i znaczenia liczebników w językach słowiańskich. Polskie i rosyjskie liczebniki zbiorowe*. W: *Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich. Zbiór studiów*. Red. I. Grek-Pabisowa i L.N. Smirnow. Warszawa, s. 83—101.
- Zieniukowa J., 1992d: *Rozwój liczebników z sufiksami „-oj-”, „-or-”/„-er-” w językach północnosłowiańskich. Morfologia, semantyka*. W: *Procesy rozwojowe w językach słowiańskich*. [Prace Slawistyczne 99]. Warszawa, s. 219—239.
- Zieniukowa J., 1993a: *Kwantyfikatory numeryczne w „Poczcie Królewieckiej” (1718—1720), ich forma i funkcja*. W: *Polszczyzna regionalna Pomorza 5*. Wrocław, s. 61—75.
- Zieniukowa J., 1993b: *Wyrazy kwantyfikujące „oba”, „oboje” i pokrewne w systemie gramatycznym i leksykalnym języków północnosłowiańskich*. In: *Lětopis. Zeitschrift für Sorabistik. Časopis za sorabistiku*. Serbski Institut. Vol. 5. Budyšin—Bautzen, s. 31—36.
- Zieniukowa J., 1994: *Liczyby i słowa. Sposoby wyrażania ilości oraz ich odniesienia kulturowe*. W: *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*. Red. K. Handke i H. Dalewska-Greń. Warszawa, s. 131—143.
- Zieniukowa J., 2000: *Środki kwantyfikacji w polskim systemie językowym*. W: *Studia historycznojęzykowe III*. Red. K. Rymut i W.R. Rzepka. Kraków, s. 59—66.
- Zwoliński P., 1938: *Geneza tematu „-g” w odmianie liczebnika*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” s. 7—11.
- Zwoliński P., 1952: *Wypowiedzi gramatyków XVI i XVII wieku o dialektyzmach w ówczesnej polszczyźnie*. „Pamiętnik Literacki” z. 43, s. 389—400.
- Zwoliński P., 1954: *Liczebniki zespołowe typu „samotrzyć” w języku polskim na tle słowiańskim i indoeuropejskim*. Wrocław.
- Zwoliński P., 1956: *Gramatyki języka polskiego z XVII wieku jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny*. „Poradnik Językowy” s. 251—160, 300—321, 356—369.

## Gramatyki

- Doroszewski W., 1952: *Podstawy gramatyki polskiej*. Cz. 1. Warszawa.
- Guttheter-Dobrcki M., 1669: *Goniec gramatyki polskiej*. Oleśnica.
- Jakubowicz M., 1823: *Grammatyka języka polskiego*. Wilno.

- Jerzykowski A., 1872: *Gramatyka polska dla początkowego użytku młodzieży szkolnej*. Poznań.
- Kopczyński O., 1780: *Gramatyka dla szkół narodowych. Na klasę II*. Warszawa.
- Kopczyński O., 1817: *Gramatyka języka polskiego przez X. Onufrego Kopczyńskiego piara. Dzieło pozgonne*. Warszawa.
- Krasnowolski A., 1905: *Główne zasady składni polskiej*. Warszawa.
- Kryński A., 1900: *Gramatyka języka polskiego*. Wyd. 2. Warszawa.
- Łazowski D., 1848: *Gramatyka języka polskiego*. Kraków.
- Malinowski F., 1869—1870: *Krytyczno-porównawcza Gramatyka Języka Polskiego*. Poznań.
- Małecki A., 1863: *Gramatyka języka polskiego większa*. Lwów.
- Małecki A., 1879: *Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego*. T. 1. Lwów.
- Mesgnien F., 1649: *Grammatica seu Institutio Polonicae Linguae, in qua Etymologia, Syntaxis [...]*. Gdańsk.
- Moneta J., 1722: *Enchiridion Polonicum*. Gdańsk.
- Moneta J., 1794: *Polnische Grammatik, zum gründlichen unterricht der Schulljugend durch und durch umgearbeitet, vermehrt und zum drittenmal zum Druck herausgegeben von Daniel Vogel*. Wrocław. (Przedruk gramatyki Monety z 1720 r.).
- Mroziński J., 1822: *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego*. Warszawa.
- Muczkowski J., 1825: *Gramatyka języka polskiego*. Poznań.
- Szober S., 1923: *Gramatyka języka polskiego*. Wyd. 2. Lwów.
- Szumski T., 1809: *Dokładna nauka języka i stylu polskiego [...]*. Cz. 1—2. Poznań.
- Volckmar M., 1612: *Compendium Linguae Polonicae in gratiam Iuventutis Dantiscanae collegium*. Gdańsk. (Przedruk z roku 1594).
- Woyna J.K., 1690: *Compendiosa linguae polonicae institutio*. Gdańsk.

# Spis tabel

Tabela 1.	Leksemy <i>dwa, trzy, cztery</i> — stan wyjściowy: początek XVI wieku. . . . .	55
Tabela 2.	Leksemy <i>dwa, trzy, cztery</i> — stan końcowy: początek XX wieku .	55
Tabela 3.	Końcówki N-A rzeczowników żeńskich w połączeniu z leksemami <i>dwie, obie, obiedwie</i> . . . . .	61
Tabela 4.	Końcówki N-A rzeczowników nijakich w połączeniu z liczebnikami <i>dwie, obie</i> . . . . .	63
Tabela 5.	Formy N-A liczebników <i>dwa, oba</i> w rodzaju nijakim . . . . .	64
Tabela 6.	Formy G-L rzeczowników wszystkich rodzajów w połączeniu z liczebnikami <i>dwa, oba</i> . . . . .	67
Tabela 7.	Formy G-L liczebnika <i>dwa</i> . . . . .	67
Tabela 8.	Formy G leksemu <i>obydwa // obydwie</i> . . . . .	70
Tabela 9.	Końcówki D liczebników <i>dwa, trzy</i> . . . . .	71
Tabela 10.	Formy I liczebników <i>dwa, trzy</i> . . . . .	74
Tabela 11.	Końcówki I rzeczowników w połączeniu z leksemami <i>dwa, oba</i> .	75
Tabela 12.	Formy I liczebnika <i>dwa</i> w poszczególnych rodzajach . . . . .	76
Tabela 13.	Formy I liczebnika <i>cztery</i> . . . . .	79
Tabela 14.	Formy A liczebnika <i>dwa</i> w użyciach męskoosobowych . . . . .	87
Tabela 15.	Formy A liczebnika <i>dwa</i> w użyciach męskozwierzęcych . . . . .	88
Tabela 16.	Formy A liczebników <i>trzy, cztery</i> w użyciach męskoosobowych .	88
Tabela 17.	Końcówki A leksemu <i>kilka</i> w kontekstach męskoosobowych . . .	90
Tabela 18.	Formy A liczebników 5—10 w użyciach męskoosobowych . . . .	91
Tabela 19.	Warianty A leksemu <i>wiele</i> w kontekstach męskoosobowych . . .	93
Tabela 20.	Formy A leksemu <i>siła</i> w kontekstach męskoosobowych . . . . .	95
Tabela 21.	Rywalizacja wariantów N liczebnika <i>dwa</i> w użyciach męskoosobowych . . . . .	99
Tabela 22.	Formy N leksemów <i>oba, obadwa</i> w użyciach męskoosobowych .	100
Tabela 23.	Rywalizacja wariantów N <i>kilka // kilku, wiele // wielu</i> w kontekstach męskoosobowych . . . . .	104
Tabela 24.	Formy N liczebników 5—10 w użyciach męskoosobowych . . . .	105



Tabela 25. Formy N liczebników 11—19 w kontekstach męskoosobowych .	106
Tabela 26. Końcówki G i L liczebników 5—10 . . . . .	114
Tabela 27. Formy G leksemu <i>wiele</i> . . . . .	117
Tabela 28. Formy D leksemu <i>wiele</i> . . . . .	124
Tabela 29. Końcówki D liczebników 5—10 . . . . .	125
Tabela 30. Przebieg procesu kształtowania formy I liczebników 5—10 . .	132
Tabela 31. Formy I leksemów <i>kilka, wiele</i> . . . . .	133
Tabela 32. Paradygmat leksemów <i>dwoje, pięcioro</i> w gramatyce Volckmara .	140
Tabela 33. Paradygmat <i>pięcioronaście</i> w podręczniku Dobrackiego . . .	142
Tabela 34. Droga rozwojowa grup nominalnych z liczebnikami 5—10, którym rekcja czasownika wyznaczała formę dativu . . . . .	151
Tabela 35. Przekształcenia syntaktyczne w obrębie grup imiennych z liczebnikami 5—10 w L . . . . .	154
Tabela 36. Droga rozwojowa grup nominalnych z liczebnikami 5—10, którym rekcja czasownika lub przyimka wyznaczała formę instrumentalu . . . . .	158
Tabela 37. Kolejność przeprowadzania innowacji składniowej w przypadkach zależnych . . . . .	162
Tabela 38. Kongruentne grupy nominalne z dwoma typami morfologicznymi liczebników zbiorowych w XVI—XVII wieku . . . . .	168
Tabela 39. Formy orzeczenia w zdaniach z liczebnikami 5—10 w podmiotowej frazie nominalnej. . . . .	179
Tabela 40. Formy orzeczenia w zdaniach z leksemem <i>wiele</i> w podmiotowej frazie nominalnej . . . . .	181
Tabela 41. Rywalizacja dwóch typów orzeczenia w odniesieniu do fraz nominalnych zawierających różne morfologicznie klasy leksemów, wyrażających liczbę . . . . .	185
Tabela 42. Konstrukcje składniowe z liczebnikami 2—4 w użyciach męskoosobowych . . . . .	193

Mirosława Siuciak

## A development of the grammatical category of numeral in Polish

### Summary

The work constitutes a monographic perspective of a complex process of numeral grammaticalization in Polish, between the 16<sup>th</sup> and the beginning of the 20<sup>th</sup> century. The process was conditioned by many structural changes and a general Slavonic tendency to differentiate number determinants at the semantic, inflectional and syntactic level from other parts of speech. It is cardinal numbers and collective numerals that, according to the latest theories, belong to the grammatical category in the work in question.

The basic phenomena taking place in the process of shaping the grammatical category of number are first of all stabilization of numerals in the quantifying function and formal inclusion of such lexemes as *kilka*, *wiele*, *tylko* into this class, and second, the development of a separate declension of cardinal numbers and a homogeneous paradigm of collective numerals, third, the establishment of syntactic relations between a number and a quantified noun, and fourth, stabilization of relations between a nominal phrase, number and predicate. The majority of the processes mentioned is compensatory and unifying in character however the reducing phenomena do exist. What is most important here is the loss of the category of number which became the most basic determinant of numerals among other parts of speech. In the case of numbers, the very process began as early as in the pre-Polish period and lasted for many centuries, whereas collective numerals underwent this innovation in a different way, i.e. these grammatical changes were connected with the loss of many additional semantic functions of an attributive type.

Lexemes, from 2 to 900, continued a declension inherited from pra-Slavonic language, according to 11 separate morphological types (2, 3—4, 5—10, 11—19, 20, 30—40, 50—90, 100, 200, 300—400, 500—900). At the turn of the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> centuries unifying processes began. They were connected with vital changes of the Polish language system. One of the most important changes involves the loss of a dual number typical of the majority of the Slavonic languages. The substitution of a tripartite opposition *singularity* : *evenness* : *multiplicity* with a clearer dichotomic distinction into *singularity* and *plurality* allowed for a formal closeness not only of the lexeme *two*, and neighbouring units such as *three* and *four* (including indefinite several), but also of 12, 20, 200 based on the stem *two*, and close 13, 14, 30, 40, 300, 400.

The second most important for an inflectional and syntactic consolidation of numerals was the process morphologising the plural masculine gender conducted between 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries. This fundamental change concerning all nominal speech parts made all the gender-neutral lexemes create the possibility of expressing a new opposi-

tion. The very process was marked by a series of analogies which finally led to the A = G syncretism of masculine and transition of the accusative opposition of *pięć, trzydzieści, czterysta* // *pięciu, trzydziestu, czterystu* to the nominative case.

The fact that numerical lexemes reflect a complex arithmetic structure, constituting a variety of numerical combinations, enabled a mutual inflectional relationship of particular units. As a result of these centuries-old influences, a unified paradigm of cardinal numbers 5—900 was created, with the *-u* ending typical of this category, covering almost all cases (apart from a nominative-accusative of masculine ones and instrumental ending of *-oma*). A multifunctional morpheme *-u* became the basic determinant of numerical declension among the remaining speech parts. Numbers 2—4 remained their inflectional identity, though, the processes in question were also evident among 2, 3 and 4 paradigms different in the beginning.

A grammaticalization of cardinal numerals also consisted in a partial unification of syntactic behaviours. A hereditary division stayed long in the Polish language according to which lexemes 2 and 4 as adjectives combined with quantified nouns on the basis of congruency whereas the units from 5 and above being formal nouns or composites were given a primary role in the nominal group. The influence of syntax typical of 2—4 lexemes in dependent cases was responsible for the advantage of congruency in noun combinations with numbers from 5 and above foregrounding the noun in the nominal group. The full unification of syntactic behaviours in the case of numbers did not happen because the units from 5 and above remained their formal primacy in nominative and accusative cases respectively.

Two groups of cardinal numerals (2—4 and 5—900) remained their formal identity in connections with verbs. Although 2—4 lexemes as an attribute did not influence the form of predicate connoted by the noun, the numbers from 5 and above formed an integral group with a quantified noun in the function of the subject influencing the verbal part as a whole. At the beginning of the 16<sup>th</sup> century a competition between the predicate in singularis neutrum and a semantically justified plural predicate can be observed, the advantage being given to the former one, although the full normalization took place as late as in the 19<sup>th</sup> century.

A syntactic pattern of behaviour similar to the numbers from 5 and above was to be found also in the case of collective numerals which, as the primary elements of nominal phrases, connote a predicate in singularis neutrum. On the basis of the historio-linguistic analysis conducted, one can draw a conclusion that essential analogies within syntactic behaviours were evident between cardinal numbers and collective numerals which, finally, led to the unification (apart from 2—4 cardinal numbers).

A closer look at the Polish numerals from a diachronic perspective allows for understanding why this category is currently so complicated, controversial (especially in the syntactic description) and outlining different research points of view. It is not a feature of the Polish language, but the characteristic of the majority of Slavonic languages in which the numeral as a separate speech part developed late whereas the process itself, according to many researchers, was not completed yet.

Мирослава Сючак

## Формирование грамматической категории числительного в польском языке

### Резюме

В монографии рассматривается сложный процесс грамматикализации числительных в польском языке, охватывающий период с XVI века до начала XX столетия. Этот процесс был обусловлен многими структурными изменениями, а также общеславянской тенденцией вычленять среди других частей речи числовые языковые показатели в плоскости семантики, флексии и синтаксиса. К описываемому грамматическому классу в настоящей работе относятся — согласно новейшим теоретическим положениям — количественные и собирательные числительные.

Основными вопросами в процессе формирования грамматической категории числительного являются: во-первых, стабилизация числительных в квантификативной функции, а также формальное включение в этот класс таких лексем, как *kilka* 'несколько', *wiele* 'много', *tyle* 'столько'; во-вторых, сформирование отдельного склонения количественных числительных, а также единой парадигмы собирательных числительных; в-третьих — установление синтаксических отношений между числительным и квантификативным существительным; в-четвертых — стабилизация связей между номинальной фразой с числительным и сказуемым. Большинство названных процессов обладает выравнивающим характером, унифицирующим, однако наряду с этим наблюдаются также редуцирующие явления. Наиболее существенно здесь исчезновение категории числа, которое стало основным показателем числительных на фоне других частей речи. В сфере количественных числительных этот процесс начался уже в допольский период и продолжался много веков, собирательные же числительные эти инновации проводили иначе — здесь грамматические изменения были связаны с потерей многих дополнительных семантических функций атрибутивного характера.

Лексемы, выражающие числовое значение от 2 до 900, довольно долго продолжали унаследованный от праславянского языка способ склонения согласно отдельным одиннадцати морфологическим типам (2, 3—4, 5—10, 11—19, 20, 30—40, 50—90, 100, 200, 300—400, 500—900). Рубеж XV и XXI веков стал началом процессов унификации, связанных с существенными изменениями польской языковой системы. К самой важной перемене относится типичное для большинства славянских языков исчезновение двойственного числа. Замещение тройственной оппозиции *единство*: *парность*: *множественность* более ясным дихотомическим разделением *единство*: *множественность* создало условие для формального сближения не только лексемы *два* и ее ближайших в арифметической последовательности единиц *три*, *четыре* (также неопределенным *kilka* 'несколько'), но также образованных на основе *два* лексем 12, 20, 200 и близких им 13, 14, 30, 40 (по-польски — *czterdzieści*), 300, 400.

Вторым явлением, значимым для флексивной и синтаксической консолидации, был проведенный в XVII—XVIII вв. процесс морфологизации лично-мужского рода во множественном числе. Это было немаловажным изменением, касающимся всех именных частей речи и за-

ключающимся в том, что нейтральные с точки зрения рода лексемы должны были создать возможности выражения новой оппозиции. Этот процесс был определен рядом аналогий, которые в итоге привели к синкретизму  $A = G$  лично-мужских форм, а также к перемещению возникшего в аккузативе противопоставления *pięć, trzydzieści, czterysta* // *pięciu, trzydziestu, czterystu* в номинатив.

Факт, что нумеративы отражают сложную арифметическую структуру, вступая в разные числовые комбинации, способствовал взаимному флексивному воздействию отдельных единиц. Это многовековое взаимодействие привело к образованию единой парадигмы количественных числительных 5—900, с характерным для них окончанием *-и*, охватывающим почти все падежи (кроме номинатива-аккузатива нелично-мужских форм, а также окончания творительного падежа *-oma*). Многофункциональная морфема *-и* стала основным показателем склонения числительных на фоне остальных частей речи. Числительные 2—4 сохранили флексивную обособленность, хотя и здесь обозначились процессы унификации между разными первоначально парадигмами 2, а также 3, 4.

Грамматикализация количественных числительных основывалась кроме того на частичном единообразии синтаксического поведения. Достаточно длительное время поддерживалось в польском языке подразделение, согласно которому лексемы 2—4 в качестве прилагательных соединялись с квантификативными существительными на основании конгруэнции, а единицы от 5 и далее, являющиеся формальными существительными или композитами, занимали в номинальной группе вышестоящее положение. Синтаксическое поведение числительных не было полностью унифицировано, поскольку в номинативе и аккузативе единицы от 5 и далее сохранили формальное превосходство.

Две группы количественных числительных (2—4, а также 5—900) не утратили и формальной обособленности в соединении с глаголами. Насколько лексемы 2—4 в функции определения подлежащего не влияли на форму сказуемого, которая была коннотирована существительным, настолько числительные от 5 и далее создавали вместе с квантификативным существительным неразделимую группу в функции подлежащего, воздействующую как целостность на глагольный член предложения. В начале XVI столетия наблюдаем соперничество сказуемого в *singularis neutrum*, а также обоснованного семантически сказуемого во множественном числе, но уже в половине века начинает преобладать первый тип, хотя полная нормализация будет отмечена только в XIX веке.

Похожий на числительные от 5 и далее тип синтаксического поведения в польском языке создали тоже собирательные числительные, которые как главные члены подлежащих фраз коннотируют сказуемое в *singularis neutrum*. На основании проведенного историко-языкового анализа можно прийти к выводу о том, что между количественными и собирательными числительными происходили существенные аналогичные процессы в области синтаксического поведения, которые в результате привели к унификации (за исключением количественных числительных 2—4).

Взгляд на польские числительные с точки зрения диахронии позволяет понять, почему эта категория в настоящее время является такой сложной, вызывающей столько противоречивых мнений (в особенности в синтаксическом описании) и определяющей разные исследовательские направления. Это не относится к специфике польского языка, но является чертой большинства славянских языков, в которых числительное как отдельная часть речи сформировалось довольно поздно, а данный процесс, согласно многим лингвистам, еще не закончен.

Redaktor  
**Magdalena Starzyk**

Projektant okładki  
**Tomasz Kipka**

Redaktor techniczny  
**Małgorzata Pleśniar**

Korektor  
**Mirosława Żłobińska**

Copyright © 2008 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-226-1725-0**

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

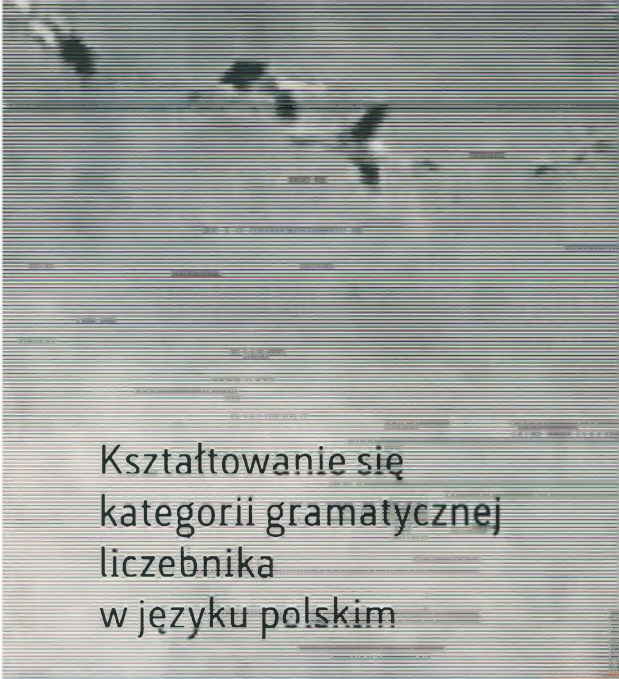
Wydanie I. Nakład: 250 + 50 egz. Ark. druk. 14,75. Ark. wyd.  
17,5. Przekazano do łamania w listopadzie 2007 r. Podpi-  
sano do druku w marcu 2008 r. Papier offset. kl. III, 80 g

Cena 27 zł

---

Skład i łamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: Czerny Marian. Firma Prywatna GREG  
Zakład Poligraficzny  
ul. Wrocławska 10, 44-100 Gliwice





## Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim

Książka *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim* jest wyrazem wieloletnich badań autorki nad przekształceniami polskiego systemu gramatycznego, zainspirowanymi w śląskim środowisku naukowym przez Profesor Irenę Bajerową i Profesor Alinę Kowalską. Stanowi syntezę rozwoju jednej kategorii gramatycznej w polszczyźnie, przeprowadzoną na podstawie tekstów źródłowych z XVI–XX wieku.



nr 1rw.: BG - 367210



BG 367210

1, 2, 3.

ISSN 0208-633  
ISBN 978-83-226-1725-